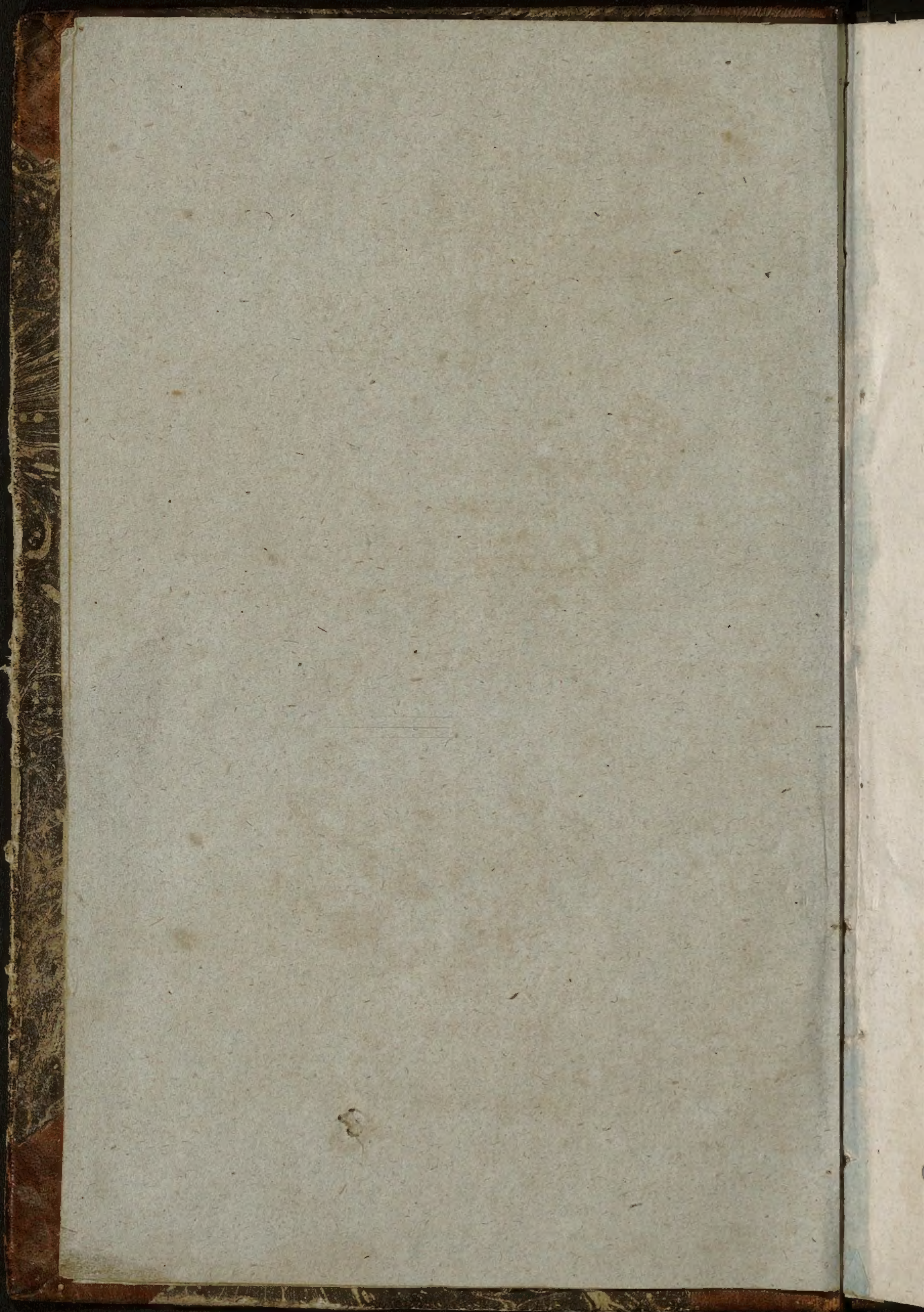


A. Benedykt Hamiszewski
Kamiedula.

121
D.



KATECHIZM

RZYMSKI.

TOM II.

K

ZWYK

10

N
W DRU

KATECHIZM

RZYMSKI.

Z WYROKU Ś^{go} SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

ZROZKAZU PIUSA V. PAPIĘŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIÉY

ZALÉCONY.

TOM II.



W WARSZAWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY,

W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.

1827.

C.VII.2(6)

Wolno drukować.

W Warszawie, dnia 11. Września 1827 roku.

X. SZANIAWSKI,

Administrator Archidiecezyi Warszawskiéy.

K

O SA

1. Cze

Po

ności

być

uce

kram

każde

trzeb

Ton

KATECHIZMU RZYMSKIEGO

CZĘŚĆ DRUGA

O SAKRAMENTACH W POWSZECHNOŚCI.

R O Z D Z I A Ł 1.

1. *Czego naywięcéy potrzebuie nauka o Sakra-
mentach?*

Potrzebuie wielkiéy umiejętności i dziel-
ności plebańskiéy. Bo aczkolwiek Pleban ma
być umiejętnym i pilnym we wszystkiéy na-
uce chrześcijańskiéy; iednak iż ta nauka o Sa-
kramentach świętych z rozkazania bożego iest
każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu po-
trzebna, Plebani tém umiejętnieysi i pil-

Tom II.

nieysy być mają w téy nauce, żeby tak potrzebnych świętych rzeczy umieli pożyteczniey ludziom udzielać; ażeby na ono pamiętali Kapłani, co Pan Zbawiciel nasz mówi: *Nie dawajcie świętych rzeczy psom, ani przed wieprze peret waszych rzucaycie.*

Matt. 7.

2. Co się rozumie przez to słowo Sakrament?

To słowo *Sakrament*, różne ma wykłady i opisanie własności rozmaite. Albowiem świeccy, albo téż pogańscy Pisarze łacińscy, nazywają Sakramentem, kiedy kto obowiąże się komu przysięgą do służby iakiéy. I dla tego owę przysięgę, przez którą żołnierze obiecują wiernie służyć Rzeczypospolitéy, Sakramentem, to iest: ślubem Rycerskim, ofiarą woli i chęci swoich ku rycerstwu, nazywają. Lecz u łacińskich Doktorów, którzy święte rzeczy pisali, to słowo *Sakrament* znaczy rzecz nie tylko iaką świętą, która iest skryta i niewidoma, którą greccy Doktorowie nazwali w swym ięzyku *Mysterium*, to iest tajemnice, ale téż i ofiarą i przywiązaniem się do Boga Jezusa Chrystusa przeciw szatanowi nieprzyiacielowi Chrystusa, i ludu iego: I tak, *Chrzest* w wiążuie człowieka i wpisuie w służbę chrystusową, i odrzeczenie się czarta i spraw iego. *Bięrzowanie*, naszą wolą służby wiecznéy stwierdza: *Ciało pańskie i krew*, w obowiązek pamięci na mękę pańską, i wdzięczności za

Msteriu.
Eh. 1.
1. Tim. 3.
Sap. 2.

pokarm na nas wkłada. Przez *Kapłaństwo* ci co ie przyymują obowiązują się szczególniey do chwały Jezusa, i do pilnowania praw Jego: przez *Małżeństwo* do wychowania dzie-tek w wierze i w prawie chrystusowém: przez *Pokutę* iezliśmy się w czém przeniewierzyli Chrystusowi, albośmy chrześcijański obowiązek przestąpili, znowu powracamy do pierwszéy woli służenia Chrystusowi Bogu: a przez *Ostatnie pomazanie*, zabieramy się w wyższą od-
wagę, na odparcie ostatnich sił szatańskich, przeciw nam przy śmierci natężonych. To z naszéy strony: a Chrystus Pan z swoiéy stro-
ny w Sakramentach, dobrze przyiętych daie, daruje prawo dziedziczne do życia wiecznego, przez wlanie łaski poświęcającéy i cnot nad przyrodzonych albo téż prawo pomnaża i roz-
szerza, na większe imiona życia wiecznego, przez pomnożenie łaski poświęcającéy, z za-
sług Chrystusa, i z tychże Sakramentów pocho-
dzącáy; nie kładąc w to tę łaskę, którą do-
bre i celnieysze przygotowanie może w nas
sprawić, i przydać łaski do łaski. Tym o-
byczaiem ma się rozumieć to, co pisze Paweł
Ś. do Efezów: *Aby nam Sakrament z woli swo- Eph. 1.*
iéy objawił. Także co pisze do Tymoteusza: 1. Tim. 2.
Wielki jest Sakrament pobożności. Napisano téż
w Księgach mądrości: *Nie umieli Sakramentów Sap. 2.*
bożych. Na których miejscach Pisma święte-
go i wielu innych, to słowo Sakrament, nie
znaczy nic inszego, tylko rzecz Ś. i skryta.

I przeto łacińscy Teologowie tak rozumieli: że te znaki widome, które niewidomą łaskę bożą, i sprawują i razem znamienują, i iakoby człowiekowi przed oczy kładą, słusznie Sakramentami, to jest, świętościami być mogą nazwane. Albo iako Ś. Grzegórz mówi: dla tego Sakramentami zwane być mogą, iż moc boska pod zasłoną rzeczy widomych skrycie zbawienie ludzkie w nich sprawuje. Żeby zaś kto nie rozumiał, że tego słowa Sakrament, niedawno w Kościele świętym poczęto używać, niechay czyta starych Doktorów Kościoła powszechnego, Hieronima i Augustyna Ś. z których obaczy, iż starożytnéy nauki świętęy katolickiéy Pisarze zawsze tego słowa używali, *Sacramentum* albo *Symbolum*, to jest: hasło albo znak tajemny, gdy tę rzecz o której się teraz mówi, chcieli iasniey wyrazić i oznaczyć.

3. *Co właściwie znaczy to słowo Sakrament u katolickich Doktorów?*

Augustyn Ś. i wszyscy późniejsi Doktorowie, których *Scholasticos* zowiemy, tak opisują naturę Sakramentu: *Sakrament jest znak rzeczy świętęy*. Albo inszemi słowy: *Sakrament jest niewidoméy łaski bożéy znak widomy, dla naszego usprawiedliwienia postanowiony*.

4. *Dla czego Sakrament nazywamy znakiem?*
I co to znak?

Potrzeba to naprzód wiedzieć, iż wszystkie na świecie widome rzeczy są dwoiakię. Jedne są wynalezione, aby coś znaczyły, iako są przewiska rzeczy, pismo, chorągwie, obrazy, trąby i innych takowych wiele, które słusznie znakiem zowiemy. Albowiem, iako Ś. Augustyn świadczy: *To iest znak, który mimo one rzecz, którą zmysłom podaje, to téż sprawuie, że przez nie czego inszego domyślamy się i dorozumiewamy.* Jako po stopie na ziemi wyrażonéy łatwo poznawamy, że tamtędy ktoś przeszedł, gdy iego stopę widziemy. Drugie są rzeczy, które nie znaczą nic; ale same są rzeczami przyrodzonemi i widomemi. Jasna tedy rzecz iest, iż Sakrament należy do tych rzeczy, które zowiemy znakami i dla tego są postanowione, aby co znaczyły; albowiem to nam zna- czy i pokazuie widomie Sakrament, co Pan Bóg na duszach naszych niewidomie sprawu- ie. Jako naprzykład gdy na Chrzcie świętym człowiek z wiérzchu wodą obmywany bywa, to się znaczy, iż mocą Ducha Ś. wszelka zma- za i szkaradność grzechu na duszy obmytą by- wa. Nad to, i z Pisma Ś. może się to dowieśdź, iż Sakrament między znakami ma być poli- czony. Albowiem o obrzezaniu, Sakramencie starego Zakonu, który był dany Abrahamowi, Oycu wszystkich wierzących, tak Paweł Ś. do Rzymian pisze: *I wziął znak obrzezania pie- Rom. 4.*
częć sprawiedliwości wiary. I na drugim miej- seu także mówi: *Iż my wszyscy, którzyśmy się Rom. 6.*

pochrzcili w Panu Jezusie Chrystusie, w śmierci Jego ochrzczeni iesteśmy. Zkąd daie znać, iż Chrzest to nam znaczy, iż z Chrystusem Panem iesteśmy pogrzebieni na śmierć, nie żebyśmy pomarli przez Chrzest, ale że odłączeni wolą od doczesnych rozkoszy zmysłów i władz naszych, tak żyli, iakobyśmy bez zmysłów i władzy ku rozkoszom byli.

5. Wszystkież znaki są iednakowe?

Nie iednakowe. Bo iedne są znaki z przyrodzenia, które nad to, czém powierzchu, coś inszego znaczą i daia nam do porozumienia, iak iest dym, który znaczy ogień. Drugie znaki nie są z przyrodzenia; ale od ludzi na to ustanowione i wymyślone są, aby przez nie mogli się z sobą rozmówić, i co na sercu mają, drugim opowiedzieć, i ich téż nawzajem wyrozumieć, takowe znaki iedne należą do widzenia, drugie do słyszenia, inne do innych zmysłów. Jako gdy graia na piszczałkach, albo na lutni, dźwięk albo głos ucho człowieka razi. Także gdy kto podnosząc chorągiew daie komu co znać, to znamionowanie do widzenia należy. Lecz oprócz tych znaków, które ludzki wymysł postanowił, są ieszcze insze, które nie człowiek, ale sam Pan Bóg postanowił, które nie są iednokie. Albowiem iedne Pan Bóg na to postanowił, aby tylko co ludziom znaczyły; iakowe były oczyszczenia

zakonne, przaśny chléb, i inszych niemało w starym Zakonie, które do obrzędów należały. Drugie zaś Pan Bóg postanowił, aby nie tylko co znaczyły iako one pierwsze; ale aby téż same rzeczy i skuteczną w sobie moc miały. Jakowemi znakami są Sakramenta nowego Zakonu; albowiem są od Pana Boga dane, a nie od ludzi wymyślane. A ktemu z pewnością wierzymy, iż nie tylko prostemi są iakiéy rzeczy znakami; ale iż téy rzeczy świętáy, którą znaczą, skutek téż w sobie i moc boską zamykają.

6. *Wszystkież rzeczy święte, które się przez Sakramenta znaczą, są iednakowe?*

Nie są iednakowe. Albowiem iako znaki są rozmaite, iak się powiedziało, tak téż i rzeczy święte, które się przez nie znaczą, rozmaite są. Co aby dobrze było wyrozumiano, trzeba to naprzód wiedzieć, iż gdy mówimy, że Sakrament iest znakiem rzeczy świętáy, nic innego nie rozumiemy przez świętą rzecz, tylko łaskę bożą, która nas czyni świętymi, i z Panem Bogiem iednoczy. Jest tedy Sakrament Co iest Sakrament? rzecz widoma, która z ustawy bożey nie tylko znakiem iest świątobliwości naszey i sprawiedliwości; ale téż i moc boską skuteczną, która nas świętymi i sprawiedliwymi czyni, w sobie zawiera. Jako naprzykład o Chrzcie świętym już się powiedziało: iż owe obmycie ciała

człowieczego, i znakiem iest, i skutek ma w sobie rzeczy świętęy, którą Duch Ś. wewnątrz na duszy człowieka czyni. To i o innych Sakramentach rozumieć mamy. Przeto łatwo każdy rozumieć może, iż obrazy Świętych bożych, także krzyże, i inne rzeczy których w Kościele używamy, acz znaczą rzeczy święte, nie są przecie ani mogą być nazwane Sakramentami. Jeszcze i to wiedzieć należy, iż wszystkie znaki duchowne, które Sakramentami zowiemy, mają to osobliwie z ustawy bożey, iż nie iedną rzecz iaką, ale zarazem wiele rzeczy znaczą. Albowiem każdy Sakrament nie tylko świątobliwość i sprawiedliwość naszą znaczy; ale téż i mękę Pana Jezusa, która iest przyczyną naszey świątobliwości, a ktemu żywot wieczny, do którego się świątobliwość nasza iako do kresu iakiego ściąga. A iż to we wszystkich Sakramentach iest, dla tego Doktorowie Kościoła powszechnego tak iednostaynie o tém nauczają, iż każdy Sakrament troiakię rzeczy znaczy, i skutek ich w sobie zamyka, to iest: i przeszłych rzeczy pamięć odnawia, i drugie iako ninieysze obecne pokazuje, i trzecie iako przyszłe znaczy i opowiada. Co wszystko z Pisma Ś. pokazać się może. Albowiem kiedy Paweł Ś mówi: *Którzykolwiek w Panu Jezusie Chrystusie ochrzczani iesteśmy*, iawnie to pokazuje, że Chrzest dla tego znakiem nazywamy, iż nam mękę i śmierć pańską przypomina. Potém, kiedy mówi: *Wespół iesteśmy z Nim przez Chrzest pogrzebieni*

Rom. 6.

iż iak
ogcows
chodzą
jest z
ną po
iż ma
żemy
chotą
dy A
podob
twychu
zuie s
rego
W
naucza
to, iż
szle, n
ieden
czy, a
Ciała
prawd
łaskę b
czysten
dy rz
mieli
mi be
i iak
Sakra
dzieli
i ucze
maią.
Tom

iż iako Chrystus zmartwychwstał przez chwałę ojcowską, tak żebyśmy téż w odnowieniu żywota chodzili. Z których słów daie znać, iż Chrzest jest znakiem, który nam łaskę bożą w nas własną pokazuje: zaczęm téż to nam przywodzi, iż mając tę łaskę bożą na Chrzcie daną, możemy, nowy żywot zaczawszy, z radością i ochotą przykazanie boże pełnić. Naostatek, kiedy Apostoł przydaie: *Bo ieżelibyśmy się stali podobnymi śmierci iego, pewnie téż i zmartwychwstaniu iego podobnymi będziemy,* pokazuje się to, iż Chrzest wiecznego żywota, którego przezeń dostaiemy, iawny znak nam daie.

Wszakże to trzeba wiedzieć i ludzi tego nauczać, iż okrom tego co się iuż powiedziało, iż Sakrament znaczy trzy rzeczy, przeszłe, ninieysze i przyszłe, często się trafia że ieden Sakrament nie iedną ninieyszą rzecz znaczy, ale wiele ich. Jako Sakrament najsświętszy Ciała i Krwi Pana Jezusa, znaczy bytność istotną prawdziwego Ciała i Krwi Jego: znaczy téż i onę łaskę bożą, której dostępuią ci, którzy, sumieniem czystém ten Sakrament przyymują. Z tych tedy rzeczy które się powiedziało, dosyć będą mieli Plebani i Kaznodzieie dowodów, któremi będą okazać mogli, iak wielką moc bożą, i iak wiele skrytych cudów, nowego Zakonu Sakramenta w sobie zamykają, aby ludzie widzieli i z sobą uważali, z iakiém nabożeństwem i uczciwością Sakramenta święte przyymować mają.

7. Co za potrzeba była chrześcianom Sakramentów świętych?

Pierwsza przyczyna go iest przyczyn Naprzód słabość rozumu naszego tego potrzebowała, albowiem iż człowiek ma to z przyrodzenia: że rzeczy niewidomych, które tylko rozumem i myślą bywają ogarnione, pojąć i poznać nie może, tylko przez jakie rzeczy widome; dla tego Bóg wszechmogący z szczeréj dobroci swoiéj skrytą moc swoię boską i łaskę, którę oko człowieka widzieć nie może, dla wyrozumienia naszego przez znaki powierzchowne i rzeczy widome nam pokazuje. Bo iako S. Chryzostom mówi: Gdyby był człowiek nie miał ciała, tedyby był Pan Bóg nie pod zasłoną, ale iawnie te rzeczy człowiekowi podał: ale iż dusza obłożona iest ciałem, musi przez rzeczy widome zrozumieć i poznawać rzeczy niewidome. Druga przyczyna tego iest, aby człowiek tym prędzëj i łatwiëj wierzył obietnicom boskim. Albowiem iż rozum człowieka nie tak łatwo sposobny iest ku wierzeniu tych rzeczy, które Pan Bóg obiecuie, dla tego Pan Bóg od początku świata rzeczy, które kiedy czynić myślił, bardzo często zwykł był słowy opowiadać, a czasem kiedy chciał co takowego ludziom do wiary niepodobnego uczynić, przydawał insze znaki, które cudom podobne bywały. Jako gdy Moysesza Pan Bóg posyłał wybawić on lud Ży-

ǳowski z Egipskiéy niewoli, wielą rozmaitych
 znaków onę obietnicę swoię potwierdził: a to-
 dla tego, aby Moyżesz nie rozumiał, żeby nie
 miał wydolać temu, co mu Pan Bóg rozkazał,
 albo żeby on lud wiare dał słowom i rozka-
 zaniu boskiemu. Jako tedy w starym Zakonie Exod. 5
 Pan Bóg to czynił, iż pewnoś iakiéy wiel-
 kiéy obietnicy swoiéy, znakami widomemi u-
 twierdzał, tak téż w nowym Zakonie Zbawi-
 ciel nasz Pan Chrystus, kiedy nam odpuszcze-
 nie grzechów, wieczny żywot, i użyczenie Du-
 cha Ś. obiecał, nieiakié znaki widome na to
 ustanowił, aby człowiek nigdy nie wątpił, że
 Pan Bóg w obietnicach swoich iest wiernym i
 sprawiedliwym: a żeby i w tych znakach miał
 człowiek iakoby zadatek nieiaki albo zakład
 pewny obietnicy pańskiéy. Trzecia przyczyna Trzecia
przyczyna.
Lucas. 10.
 ustanowienia Sakramentów świętych iest, aby
 człowiek miał przez te świętości pomoc i le-
 karstwo onego Samarytana, o którym mamy w
 Ewangielii, do zachowania zdrowia duszy, al-
 bo ieżeli by się trafiło ie utracić, do dostąpie-
 nia onego znowu. Albowiem iż moc zasługi
 męki Chrystusa Pana, to iest, owa łaska, któ-
 rą nam Syn boży na krzyżu zasłużył, bez któ-
 réy żaden o zbawieniu swoim nadziei mieć nie
 może, przez Sakramenta święte, iako ze źró-
 dła iakiego na nas się wyléwa, dla tego do-
 brotliwy Pan Bóg Sakramenta słowem z obie-
 tnicą swoią utwierdzone chciał nam w Koście-
 le zostawić, abyśmy bez wątpienia wierzyli,

iż przez używanie Sakramentów świętych, stawamy się uczestnikami pożytków męki Jego, byle tylko każdy z nas nabożnie tego lekarstwa używał.

Czwarta przyczyna ta iest, aby Sakramenta
świète były związkiem wszystkich ludzi w
społeczności chrześcijańskiéy, ażeby przez Sa-
kramenta, iako przez znaki pewne i hasła nie-
iakié poznani być mogli chrześcijanie, i ro-
zeczani od pogan. Bo, iako Augustyn S. mówi,
Lib. 19. contra Żadne ludzi zgromadzenie, czyli to prawdzi-
Faustum cap. 12 Wéy czyli téż omylnéy wiary, nie może być
iako by w iedno ciało zebrane, ażeby jakim związ-
kiem przez znaki widome nie było złączone. A tę
oboię rzecz czynią Sakramenta nowego Zako-
nu. Bo chrześcijan od Pogan odtaczają, i lu-
dzie wierne nieiakiem świętym związkiem spo-
łeczném miłości iednoczą. Nad to ieszcze z o-
Piąta przyczyna. nych słów Apostolskich: *sercem wierzymy ku*
sprawiedliwości, a usta wyznawamy ku zbawie-
niu, pokazać się może, iż wielka przyczyna iest-
dla którém postanowione są Sakramenta świę-
Szósta przyczyna. te. Albowiem przez używanie Sakramentów S.
wiarę naszą iawnie przed ludźmi wyznawa-
my: iako gdy idziemy do Chrztu, iawnie o-
świadczamy wiarę naszą przez wodę, która na
Chrzcie widomie obmywani bywamy, iż du-
chownie téż na duszy naszéy od grzechów na-
szych oczyszczeni bywamy. Do tego mają
wielką moc Sakramenta święte, iż nie tylko wia-
rę wnas pobudzają i sprawiają, ale i miłość,

któraśmy się wspólnie iako członki iednego ciała powinni miłować, w nas zapalaia. Naostattek Sakramenta Ś. sprawuia to w nas, iż hardość i pychę naszą uskramiaia, a w pokorę nas wprawuia. Albowiem dla tego się widomym rzeczom poddawać musimy, abyśmy Panu Bogu posłuszni byli, od któregośmy byli odstąpili; marnym tym rzeczom świeckim służąc.

Siódma
przyczyna

8. Zczegoż bywa każdy Sakrament złożony?

Dwie rzeczy się zchodzą, z których się stawia albo składa każdy Sakrament, iedna iest iako materyia: zowią ią żywiołem, druga iest forma, albo kształt, a pospolicie to bez słowa lub znaku słowa być nie może, iako wszyscy Oycowie Święci tego nauczaia. O czém iawne iest i pospolite u wszystkich, Augustyna Ś. świadectwo, który tak pisze: *Przystapi słowo do żywiołu, aliści stawa się Sakrament.* Bo gdyby saméy tylko rzeczy używano, a słów żadnych nie przykładano, nie byłoby znać iasnie, co który Sakrament znaczy. Jako naprzykład Chrztu Ś. materyią iest woda, do której gdyby pewnych słów nie przydawano, nie wiedziałby nikt, co owa woda znaczy: gdyż wody nie tylko na obmycie używamy ale i na ochłodzenie. Ale gdy słowa przydane bywaią, daie się znać, co owa woda na Chrzcie Ś. znaczy, co kryzmo znaczy na Bierzmowaniu,

Traktatu 80.

in Jean.

co oléy na ostatniém Pomazaniu znaczy. O czém tak Paweł Ś. napisał do Efezów: *Chrystus Pan umiłował Kościół, i sam siebie wydał dla niego, aby go poświęcił, oczyszczając go obmyciem wody w słowie żywota. W których słowach i materyia i forma Sakramentu Chrztn Ś. iasnie się wyraża.*

9. *W czém są różne Sakramenta nowego Zakonu od Sakramentów starego Zakonu?*

W tém są różne: iż Sakramenta starego Zakonu nie miały pewnéy opisanéy albo przykazanéy formy, którzyby miano zawsze używać w sprawowaniu onych Sakramentów; ale Sakramenta nasze Zakonu nowego tak mają opisaną formę, iż gdyby kto od téy formy odstąpił, a inaczej chciał sprawować Sakramenta, jużby istności sakramentalnéy nie miały. Przeto téż owe starozakonne Sakramenta były bardzo nieznaczne i niepewne; a te nasze są iasne, i wątpić o nich nie potrzeba.

10. *Czemu używają ceremonii rozmaitych przy sprawowaniu Sakramentów świętych?*

Pierwsza
przyczyna

Dla wielu ważnych przyczyn. Naprzód dla uczciwości Sakramentów świętych. Albowiem rzeczy duchowne niewidome, które u prostych zwłaszcza, w małym są poważaniu, mają swoją uczciwość i powagę z ceremonii, i daie się

to znać, że święte rzeczy świątobliwie sprawuujemy. Druga przyczyna, iż ceremonie są nam pobudką do nabożeństwa. Albowiem z oczu wiele idzie do serca, i myśl z patrzenia rozmaicie się odmienia i wzbudza do rzeczy boskich. Nadto, iakoby nam przed oczy przykładają to, co się niewidomie mocą boską dzieje. Przeto słusznie te ceremonie postanowione są, iak tylko Kościół się począł, których aczkolwiek grzechby był odpuszczać, (chyba żeby ziaکیéy potrzeby musiało się to czynić), wszakże ieżliby się trafiło kiedy opuścić, ponieważ do istoty rzeczy nie należą, bez wątpienia nie uymuie się przez to nic Sakramentom świętym.

Druga
przyczyna.

Trzecia.

11. *Wiele iest Kościoła powszechnego Sakramentów?*

Siedm. Bo tak Pismo Ś. tego nas uczy, Ojcowie święci to nam podali i Koncylia Ś. świadczą.

12. *Czemu ich nie więcej ani mniej?*

Może się przyczyna dać przez to podobieństwo. Bo iako człowiek aby tu na tym świecie żył, żywot swój zachował z pożytkiem swym i Rzeczypospolitéy, potrzebuie siedmiu rzeczy, to iest: aby się naprzód urodził, potem aby rósł, aby się żywił, a ieżliby w chorobę

- wpadł, aby się liczył, i nie potężnym będąc, na siłę aby się odżywił. Do tego potrzebuje, aby zwierzchność i urząd miał nad sobą, któryby nim rządził: a naostatek za porządnym i uczciwym potomstwem swém sam siebie i ludzki rodzaj zachował. Tak też aby człowiek żył Panu Bogu na duszy, potrzebuje siedmiu rzeczy. Naypierwszy tedy Sakrament iest Chrzest, iakoby drzwi do drugich Sakramentów, przez który się Chrystusowi Panu odradzamy. Potém Bierzmo-
 2. Bierzmo-
 nie. wanie, przez które człowiek rośnie i pomnaża się własce bożej; albowiem już ochrzconym Apostołom, iako Augustyn S. Lucae. 24. świadczy, Chrystus Pan tak mówi: *Siedźcie w mieście aż będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.* Potrzecie, Sakrament Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego, który iest prawdziwym pokarmem duszy naszej, iako sam Zbawiciel nasz Chrystus Pan mówi: *Ciało moje prawdziwie iest pokarmem, a krew moja prawdziwie iest napoiem.* Idzie za tém Sakrament
 4. Sakrament.
 Pokuty. Pokuty S. przez którą człowiek zraniony na duszy przez grzech, zdrowia dostaie. Piąty Sakrament iest ostatnie Pomazanie, przez które ostatki grzechów bywają zgładzone, i dusza
 5. Ostatnie
 Pomazanie. się w sile pokrzepia. O czém tak Jakób S. Apostoł świadczy, mówiąc: *A jeżeli kto w grzechach iest, odpuszczone mu będą.* Nadto potrzebny iest Sakrament Urzędu kapłańskiego, przez który daie Pan Bóg moc w Kościele swym szafować Sakramentami świętymi, i wszystkie

Pierwszy Sa-
 krament
 Chrzest.

3. Sakr. Ciała
 i krwi pańsk.

4. Sakrament.
 Pokuty.

5. Ostatnie
 Pomazanie.

6. Urząd ka-
 plański.

obrzę-
 dany
 rządne-
 sty,
 je bo-
 wych

13. Z
 bne

Nie
 krame-
 ty, zg-
 żdemu
 ciel n-
 dy i
 wniyd-
 którzy
 pełnil
 pienia
 kutow-
 acz ni
 iednak
 potrze-
 tów,
 pańsk
 ścia,
 się ni

14. Z

Tom

obrzędy kościelne sprawować. Naostatek przy-
dany jest Sakrament Małżeństwa, aby z po-^{7. Małżeństwo.}
rządnego i świętego złączenia męża i niewia-
sty, dziatki się rodziły, i pobożnie ku chwa-
le bożey i ku zachowaniu ludzkiego rodzaju
wychowane były.

13. *Zarównoż są wszystkie Sakramenta potrze-
bne? i czyli wszystkie jednakową mają go-
dność?*

Nie jednakowo są wszystkim ludziom Sa-
kramenta wszystkie potrzebne. Chrzest świę-
ty, zgoła żadnego człowieka nie wyymuiąc, ka-
żdemu potrzebny jest, iako sam Pan Zbawi-
ciel nasz powiedział: *Kto się nie odrodzi z wo-*
dy i z Ducha Ś. do Królestwa niebieskiego nie
wniydzie. Ale Pokuta tylko tym potrzebna jest,
którzy po Chrzcie grzech iaki śmiertelny po-
pełnili; albowiem nie uszliby wiecznego potę-
pienia, gdyby za ten grzech popełniony nie po-
kutowali. Świecenie zaś na Urząd kościelny
acz nie każdemu chrześcianceinowi z osobna,
jednak wszystkiemu Kościołowi koniecznie jest
potrzebne. Co się dotyczy zacności Sakramen-
tów, pewna to jest, że Sakrament Ciała i Krwi
pańskię przechodzi insze Sakramenta zacno-
ścią, i tajemnic boskich wielkością. O czém
się niżej będzie mówiło.

Joan. 3.
Joan. 20.

14. *Z kąd się te tajemnice boskie wzięły, i kto
onemi właściwie szafuje?*

Nie od kogo inszego mają początek, tylko od samego Pana Boga. Albowiem: iż Pan Bóg ludzi sprawiedliwymi czyni, a Sakramenta są nieiakiemi naczyniami ku dostąpieniu sprawiedliwości, i jasna rzecz jest, iż tenże jeden Bóg, przez Chrystusa Pana, Sprawcą jest Sakramentów świętych. Nadto, te świętości mają tę moc i skutek, że do duszy przenikają, a nie może nikt inszy myśli i serc ludzkich przenikać tylko sam Pan Bóg. Z kąd widzieć możemy, iż Sakramenta są od Pana Boga ustanowione przez Chrystusa Pana, i On ie sam na duszy każdego człowieka sprawuje. Bo Jan Ś. powiada, iż to świadectwo wziął o Nim, gdy mó-

Joan. 1. Wi: *Który mnie posłał chrzcić wodą, ten rzekł do mnie: Nad którym wyrzysz Ducha zstępującego i na nim zostawiającego, ten ci jest, który chrzci Duchem Ś.*

15. *Przez kogóż Pan Bóg Sakramentami świętymi szafuje?*

Nie przez Anioły, ale przez ludzi, i dla tego mamy taką naukę i podanie od Ojców ŚŚ. iż do sprawowania Sakramentów niemnię potrzebny jest Urząd kapłański, iak ich materia i forma.

16. *Możesz Kapłan zły, sprawując Sakramenta, nieprawością swoją przeszkodzić co pożytkowi łaski bożej?*

Nie może. Bo gdy Sakramenta sprawują Kapłani, nie swoje, ale Chrystusa Pana Osobę noszą; przeto czy dobrzy czy źli Kapłani będą, by tylko téj formy i materji używali, któręj z postanowienia Chrystusa Pana Kościół powszechny zawsze używa, i żeby umyślili to czynić, co Kościół Ś. w takiem szafowaniu czyni, prawdziwie Sakramenta Ś. sprawują i niemi szafują, tak iż pożytku łaski bożęj, którą Pan Bóg przez Sakramenta Ś. dawa, żadna rzecz zahamować nie może: chyba by ci sami, którzy Sakramenta Ś. przyymują, z swojej strony byli sobie przeszkodą do przyięcia łaski bożęj, albo Duchowi Ś. sprzeciwiać się chcieli. O czém Augustyn Ś. pisząc przeciwko Donatystom dostatecznie świadczy. Mamy o tém i z Pisma Ś. dowody. Albowiem Paweł Ś. do Koryntów pisząc, tak mówi: *Jam ci szczepiłem, Apollo poléwał, ale Pan Bóg pomnożenie dał; albowiem i ten co szczepi, i ten co poléwał, nic nie jest, ale ten który pomnożenie dał Pan Bóg.* Z których słów dać się znać, iż iako drzewom nie nie szkodzi złość owych ludzi, których ręką wsadzone bywają, tak téż którzy ludzie w Chrystusa Pana wszczepieni są, z cudzey złości żadnéj zmazy nie biorą. Przeto (iako z Ewangelii Jana Ś. Oycowie ŚŚ. nau- Joan. 4. czali nas) aczkolwiek Judasz Iskariot ludzi nie mało pochrzcil, a wszakże nie czytamy, aby który z nich znowu był od kogo inszego dobrego ochrzcony. Dokłada Ś. Augustyn, mó- Tract. 7.

in Joan. wiać tak: Chrzcił Judasz, a nie chrzcono znowu po Judaszu: chrzcił téż Jan, a chrzcono po Janie S. Albowiem choć Judasz chrzcił, iednak Chrzest był Chrystusa Pana; ale Jan S. Chrzest swój dawał, nie Chrystusa Pana; i dla tego nie przekładamy Judasza nad Jana S. ale Chrzest Chrystusa Pana, chociaż przez ręce judaszowe dany, przekładamy nad Chrzest Jana, chociaż przez ręce Jana S. dany.

17. *Cóż mamy rozumieć o tych, którzy będąc nieczystego sumienia sprawują Sakramenta święte?*

Psalm. 49. To mamy rozumieć, iż takowi śmierć i wieczne potępienie sobie iednąią. Bo aczkolwiek Sakramenta nigdy mocy boskiéy nie utracią dla złości kapłańskiéy; iednak ci co tak niegodnie Sakramenta S. sprawują, piekło sobie gotują, albowiem święte rzeczy świętobliwie trzeba sprawować, i dla tego mówi Pan Bóg do człowieka: *Czemu ty opowiadasz sprawiedliwości moie, i bierzesz testament mój w usta twoie? a ono ty masz w nienawiści kar- ność.* Jeżeli się tedy człowiekowi grzészemu o rzeczach boskich nie godzi rozprawiać, cóż rozumieć mamy, iako ten bardzo grzeszy, który czuiąc się być w ciężkich grzechach, nie się nie lęka plugawemi ustami Świętości poświęcać, albo ie brać w ręce szkaradne, ich się dotykać, i drugim podawać i używać?

Przeto ostrożni mają być Kapłani, aby w świątobliwości i czystości przystępowali do sprawowania Sakramentów świętych, aby z częstego ich dotykania i używania, co dzień obfiszéj łaski bożéj, za pomocą bożą, dostawać mogli.

18. *Które są osobliwsze Sakramentów świętych skutki?*

Dwa są nayprzednieysze skutki. Piérwszy jest, łaska ona boża, którą pospolicie Doktorowie święci nazywają *usprawiedliwiającą*. Ja-Piérwszy skutko Paweł S. iasnie o tém mówi: *Chrystus u-tek Sakramentów. mitował Kościół i sam siebie wydał dla niego, aby go poświęcił, oczyszczając go obmyciem wody w słowie żywota. Eph. 3. Lecz iako się tak wielka i dziwna rzecz przez Sakramenta stawa, iak się to dzieje, że woda obmywa ciało, i serca dotyka, rozumem ludzkim ogarniono to być nie może. Albowiem, iż żadna rzecz widoma nie ma téj mocy z natury swoiéj, aby do duszy miała przeniknąć, wiarą samą oświeceni to znamy, iż moc Boga wszechmogącego w Sakramentach przebywa; za czém to sprawuią, czego rzeczy przyrodzone z swéj natury uczynić nie mogą. I przeto, aby o tém żadnéj wątpliwości u ludzi nie było, chciał Pan Bóg cudami widomie to pokazać, co Sakramenta S. wewnątrz na duszy człowieczéj Mat. 3. sprawuią. Albowiem mimo to, że gdy Chry-*

stus Pan w Jordanie był chrzcony, Niebo otwarte było i Duch S. w postaci gołębiczy ukazał się, na znak tego abyśmy to pewnie wiedzieli, iż gdy wodą człowiek na Chrzcie bywa obmyty, łaska Ducha S. wlewana bywa na duszę człowieka, mamy i drugi przykład tego,
 Act, 2. iż gdy w dzień świąteczny, Ducha S. Apostołowie przyieli, za którym stali się mężniejsi i ochotniejsi do przepowiadania wiary Chrystusa Pana i podjęcia wszelakiego niebezpieczeństwa dla chwały jego: *Stał się z prędką szum z Nieba, iakoby przychodzącego wiatru gwałtownego, i zstąpił Duch S. na Apostoły iakoby ogień, i ukazywały się na nich rozdzielne języki.* Z czego dał nam Pan Bóg znać: iż w Sakramencie Bierzmowania tegoż nam Ducha S. dawać raczy i posyłać, abyśmy mogli odpór dać nieprzyjaciółom naszym, ciału, światu i szatanowi. Takowe cuda za czasów apostołskich na początku wiary chrześcijańskiej przez nie miały czas widomie się działy, gdy te Sakramenta Apostołowie S. rozdawali; lecz teraz gdy się wiara już po wszystkim świecie rozkrzewiła i umocniła, tak widomie się to nie dzieje. Z tego pierwszego skutku Sakramentów S. mamy i tę naukę: iż one Sakramenta starego zakonu nie miały téj mocy, przeto téż tylko figurą były tych Sakramentów nowego Zakonu, i postanowione na to, aby znaczyły te tajemnice, które się teraz przez Sakramenta nowego Zakonu dzieją. Albowiem one staro-

zakonne były niedostateczne: żywioły, i ciała tylko sprosności, nie duszę oczyszczają. Ale te S. Sakramenta, które z boku Chrystusa Pana ^{Hebr. 9.} wypłynęły, oczyszczają sumienie nasze od grzechów i uczynków martwych, i sprawują nas ku służbie Boga żywego, co wszystko czynią przez zasługę męki Syna bożego. Drugi Sakra-^{Drugi skutek.} mentów świętych, nie wszystkichci wprowadzie, ale trzech tylko właśnie jest skutek: iż na duszy naszej piątno albo znak wyrażają. O czém Paweł S. świadczy, gdy mówi: *Pomazał nas Pan Bóg, który naznaczył nas* (w ^{2. Cor. 1.} 2. Cor. 1, którem słowie opisuje to piątno, którego własność jest naznaczyć co) *i dał nam upominek Ducha w sercach naszych.* Ten skutek nie jest wszystkim Sakramentom pospolity; ale właśnie przynależy Chrzutowi S. Bierzmowaniu, i święceniu na Urząd kościelny.

19. Cóż to piątno albo charakter na duszy znaczy?

To piątno nic inszego nie jest, tylko iakoby iaki herb albo znak na duszy człowieka wyrażony, który nigdy zmazany być nie może. O czém S. Augustyn tak pisze: *Iżalimniey* ^{Cont. Epist.} *sza moc mają Sakramenta chrześcijańskie, a* ^{Parmen.} *niżeli owe ceremonie gdy żołnierza na służ-* ^{Et Epist. 50.} *bę wojenną piatnują? albowiem gdy żołnierz wraca się znowu na służbę wojenną, nie kładą na niego nowego znaku albo piątna, ale stary*

na nim uznawają i potwierdzają. A iż ten charakter iako piątno własność tę ma, iż człowieka czyni sposobnym do przyięcia albo do sprawowania iakiéy rzeczy świętęy, a ktemu że iednego człowieka od drugiego różnym czyni, może to każdy iawnie widzieć w tych trzech Sakramentach. Naprzód w Sakramencie Chrztu S. albowiem przez Chrzest staie się człowiek sposobnym do przyięcia drugich Sakramentów, a nad to wierny boży staie się różnym i oznaczonym od niewiernego. Toż się dzieie w Sakramencie Bięrmowania, albowiem przez Bięrmowanie człowiek iakoby żołnierz Chrystusów na wyznanie iawne imienia iego świętego, na opowiadanie wiary i obronienie iéy, na wojnę z nieprzyjaciółami naszymi przyrodzonymi, na odpór duchom złym, bywa naznaczony i uzbroiony. A do tego staie się różny od tych, którzy nowo pochrzczeni są, iakoby dziatki, które się dopiéro porodziły. Naostatek, w Sakramencie święcenia na Urząd kościelny, pokazuje się to piątno, albowiem przez święcenie bywa dana człowiekowi moc do sprawowania i szafowania Sakramentów świętych: a ktemu ten charakter święcenia ukazuje różność tych, którzy tę moc mają, od inszych ludzi pospolitych wiernych, którzy téy mocy nie mają. Przeto nieomylna iest Kościoła S. powszechnego ustawa i nauka, iż te trzy Sakramenta charakter na duszy wyrażają, a nigdy nie godzi się ich powtarzać.

20. *Jakże mają Plebani ludzi nauczać, aby Sakramenta S. w uczciwości wielkiej mieli, i na-
bożnie ie przyjmowali?*

To co się wyżej powiedziało o wspania-
łości i doskonałości Sakramentów, trzeba aby
Plebani ludziom na pamięć często przywodzi-
li. Naprzód, iż te Sakramenta wszystkie sam
Pan Zbawiciel nasz, nad którego nie masz
nic doskonalszego, ustawić raczył. Druga, iż
przy szafowaniu Sakramentów ŚŚ. moc wielka
Ducha Ś. która przenika wnętrzności serca na-
szego, przytomna iest. Trzecia, iż Sakramen-
ta ŚŚ. mają wielką moc do uzdrowienia duszy
naszey. Naostatek, iż przez Sakramenta świę-
te owych nieprzebranych skarbów zasługi mę-
ki Syna bożego uczestnikami staniemy się.

21. *Możesz być Kościół powszechny bez Sakra-
mentów świętych?*

Nie może. Bo aczkolwiek cała budo-
wa chrześcijańska na mocnym gruncie wę-
gielnego kamienia stoi, iednak gdyby przepo-
wiadaniem słowa bożego, i Sakramentów świę-
tych szafowaniem i używaniem nie wspierała
się; obawiaćby się potrzeba, aby się nie nad-
wątliła. Bo iako przez Sakramenta żywot ma-
my, tak téż Sakramentami, iako pokarmem i a-
kim, żyjemy i posileni bywamy.

Tom II.

O SAKRAMENCIE CHRZTU ŚWIĘTEGO. ROZDZIAŁ II.

1. *Czemu pożyteczne jest ludziom częste przypomnienie nauki o Chrzcie świętym?*

Albowiem odnawia nam pamiętkę męki Pana Zbawiciela naszego, śmierci, pogrzebu, i zmartwychwstania jego, i przeto nie tylko w wielkonocną i święteczną Sobotę, kiedy Kościół powszechny zwykł był przedtém ludziom dorosłym a piérwéy nauką chrześcijańską albo Katechizmem dobrze wyćwiczonym ten Sakrament szafować, mają Plebani tajemnicę Chrztu świętego ludziom wykladać; ale téż i innych czasów mają to czynić, zwłaszcza na ów czas osobliwiéy, gdy się ludzi co zeydzie przypa-

trować się czyiemu Chrzstowi. Dobrze jest nauczać ludzi, co się w tym Sakramencie zamyka. Bo gdy człowiek, co od Kapłana słyszy, oczywiście widzi ceremoniami rozmaitemi wyrażono, tém więcéy nabożném i pilném sercem rozmyśla takowe tajemnice, i gdy patrzy kiedy kogo chrzczą, wspomni téż sobie, iakim ślubem Panu Bogu się obowiązał, kiedy Chrzest przyymował: i sam się z sobą porachuje, ieżeli takim jest w żywocie i obyczajach swoich, iakim go być powołanie chrześcijańskie potrzebuje. Wszakże i innych czasów przez rok często potrzeba tegoż Sakramentu Ś. tajemnicę ludziom wykladać.

2. Co właśnie znaczy to słowo Chrzest?

Chrzest zowią po grecku *Baptismus*, które słowo w Pismie Ś. znaczy nie tylko to obmycie sakramentalne; ale wszelkie inne obmycie, przez które się téż czasem męka rozumie. — Wszakże u Doktorów ŚŚ. właśnie, nie lada iakie cielesne obmycie znaczy, ale tylko to, które z Świątością bywa złączone i z opisany kształtem słów bywa sprawowanie, którym obyczajem, tego słowa Apostołowe z ustawy Chrystusa Pana bardzo często używali.

3. Jako inaczéy nazywali Oycowie święci Chrzest?

Chrzest Sakra- Augustyn Ś. Chrzest nazywa Sakrament wia-
 ment wiary. ry; albowiem na Chrzcie wyznawamy wiarę
 Epist. 23. naszą chrześcijańską. Drudzy też tę Świę-
 Oświecenie. tość nazwali oświeceniem; albowiem przez wia-
 rę, którą na Chrzcie wyznawamy, serca nasze
 Hebr 10. oświecone bywają. Jako Paweł Ś. do Żydów
 pisząc mówi: *Wspominaycie na dni pierwsze*
(to jest na on czas kiedyście byli ochrzczeni)
których będąc oświeconymi wytrzymywalście
wielkie boiowania dolegliwości. Także Chry-
 zostom w kazaniu swoim, które miał do ludzi,
 Oczyszczenie. Chrzest zowie oczyszczeniem, albowiem przezeń
 stary kwas grzechu bywa oczyszczony. Czasem
 go też nazywa pogrzebem, czasem wszczepie-
 niem, niekiedy krzyżem chrystusowym, czego
 przyczynę każdy widzieć może z tego listu
 który do Rzymian pisze Paweł Ś. Naostatek
 Dyionizy nazywa Chrzest początkiem święte-
 go przykazania; albowiem Chrzest jest iako-
 by drzwiami nieiakiemi, przez które wspo-
 łeczność żywota chrześcijańskiego wchodzi-
 my, i od niego, abyśmy przykazaniu boże-
 mu posłuszni byli, początek bierzemy.

Pogrzeb
 ochrzconych,
 zowie wszcze-
 pienie.
 Krzyż chry-
 stusów.

Początek przy-
 kazania chry-
 stusowego.

4. Co jest właśnie Chrzest święty?

Może być Chrzest opisany ziasnego Pi-
 sma Ś. z owych słów, które Pan Zbawiciel
 Joan. 3. nasz w Ewangielii Jana Ś. mówi: *Jeżeli się*
kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może
wniyść do Królestwa bożego. Także z onych

słów Pawła Ś. gdy o Kościele mówił: *Oczy-
szcając go obmyciem wody w słowie.* Chrzest
tedy jest Sakrament odrodzenia naszego, przez
wodę w słowie. Albowiem z przyrodzenia ro-
dzimy się z Adama Synami gniewu; ale przez Eph. 5.
Chrzest odradzamy się w Chrystusie Panu Sy-
nami miłosierdza, ponieważ *dał ludziom; aby*
się stawali Synami bożymi, tym którzy wierzą Eph. 2.
w imię jego: a którzy nie z woli ciała, ani z Joan. 1.
woli męża, ale się z Boga narodzili.

5. Jak bywa Chrzest szafowany?

Przez obmycie wodą, do którego obmycia
z ustawy Pana a Zbawiciela naszego pewne i
poważne słowa przydane być muszą, iako Oy-
cowie święci zawsze uczyli. Co się też z o-
nego świadectwa Augustyna S. iasnie pokazu-
je: *Przystąpi słowo do elementu albo żywio-
łu a stawa się Sakrament.* Co potem pilniéy
trzeba przypominać, aby ludzie prości nie ro-
zumieli, żeby owa woda, którą w chrzcielni-
cy chowaią, była Sakramentem. Bo tylko na-
ten czas Chrzest Sakramentem ma być nazwany,
kiedy rzeczywiście ku obmyciu czyiemu wo-
dy używamy, przydawszy ktemu słowa, które
od Pana Zbawiciela naszego ustanowione są.

Tractatu 80.
in Joannem.

6. Która właśnie jest materyia Chrztu świę- tego?

- Woda z chrzcielnicy z trochę oliwy błogosławiona, a w téj niedostatku (1), wszelka woda, czy morska, czy rzeczna, albo téż ieżior-
 na, studzienna, lub zdrojowa, którą zgola wo-
 3. da nazywamy. Bo tak Pan Zbawiciel mówi:
Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha
S. nie może wniść do Królestwa niebieskie-
 1. Joan 5. *go. Także Jan S. mówi: Trzéma są którzy swia-*
dectwo dają na ziemi, Duch, woda i krew. Co
się téż może z wielu mieysc Pisma S. dowieść.
 ||Matth. 3. Jednak owo co Jan S. mówi, iż miał przyysść
 Pan Chrystus, który miał chrzcić w Duchu S.
 i w ogniu, nie ma się rozumieć, iakoby to ogień
 Actor. 1. był materią chrztu; bo się to rozumie, iaki
 skutek Duch S. czyni w sercach naszych; al-
 bo téż rozumieć mamy przez ogień, ów cud
 który się stał w dzień święteczny gdy Duch
 S. z Nieba na Apostoły zstąpił w ogniu, o czém
 i Chrystus Pan sam przepowiedział. *Wpraw-*
 Actor. 1: *dzieć Jan chrzcił wodą; ale wy będziecie po ma-*
łym czasie ochrzceni Duchem świętym.

7. *Które figury i prorocтва znaczyły tę wodę*
Chrztu świętego?

(1) W niedostatku wody naturalnéj, woda różana
 i ślina, i cokolwiek ma podobieństwa do wody, mo-
 że być użyte, który Chrzest poprawia się potem, gdy
 niebezpieczeństwo życia minie, pod kondycją. *Be-*
ned. XIV.

Piotr S. w pierwszym liście swoim dowo- Petr. 3.
dzi tego, iż on potop, który wszystek świat dla
wielkiéy złości ludzkiéy opłókał, był figurą
tęy wody. Także ono morze czerwone, przez Genes. 6.!
które Żydzi przeszli, było figurą tęy wody,
iako Paweł S. wywodzi. Więc, téż i owe ob- 2. Cor. 10.
mycie Naamana trędowatego, i dziwna moc 4. Reg. 5.
sadzawki onéy, którą Ewangelista zowie *pro-* Joan. 5.
baticam, figurą także były tęy wody. Proroc-
twa téż rozmaite były o tęy wodzie. Albo- Isa. 47.
wiem Prorok Izaiasz do takowéy wody wszy-
stkich pragnących wzywał. Ona to jest wo-
da, którą Prorok Ezechiel widział w duchu Ezech. 47.
wychodzącą z Kościoła. Ona to jest woda, o
któréy Zacharyasz prorokował, iż *źródło mia-* Zach. 13.
ło być nagotowane domowi dauidowemu, mie-
szkającym w Jéruzalem, na obmycie grzésznego
człowieka i nieczystéy niewiasty.

8. *Czemu to Pan Bóg chciał, aby wody do
Chrztu używano a nie inszég materyi?*

Dla trzech przyczyn. Naprzód, iż każdemu Piérwsza
człowiekowi, żadnego nie wyimuiąc, potrzebny przyczyna.
jest do zbawienia Chrzest S. przeto woda jest
materią Chrztu; albowiem wody wszyscy ła-
two do tak rzeczy potrzebnéy dostać mogą. Dru- Druga.
ga, iż woda osobliwie skutek Chrztu S. zna-
czy. Bo iako woda plugawość na ciele ob-
mywa, tak téż zmazy grzechu na duszy, przez
Chrzest obmyte bywają. Nad to, iako woda Trzecia.

sposobna iest do ochłodzenia ciała, tak téż pokazuje nam, iż gorącość namiętności cielesnych po wielkiéy części przez Chrzest zagaszona bywa.

9. *Czemu do prostéy wody Krzyzmo przydawaia?*

Może wprowadzie być bez Krzyzma, (to iest gdy gwałtowna iaka potrzeba chrzcenia przypadnie) sama prosta woda, nic nie mając przymieszanego, przystoyną iest materią Sakramentu Chrztu; wszakże to zawsze Kościół powszechny zachowuie, z podania apostolskiego, aby do wielu innych wyższych ceremonii kościoła Chrztu, i krzyzmo do Sakramentu przydawano, a to dla tego, aby się tém więcéy znaczył skutek Chrztu świętego. To iednak zapewne wierzyć mamy, iż nie ma być sprawowany Sakrament Chrztu S. z żadnéy inszéy materii, tylko z wody pospolitéy. choć téż czasem może być rzecz wątpliwa, ieżeli ta albo owa woda prawdziwa iest, iakiéy potrzebuie doskonałość Chrztu S.

10. *Czemu zgoła wszystkich ludzi trzeba pilno nauczać, iaka iest forma Chrztu S.*

Dla tego, iż przypada takowa czasem potrzeba, że i prosty pospolity człowiek, a czasem i niewiasty mogą i muszą chrzcić. Przeto aby każdy umiał i wiedział, żeby błędu ia-

kiego
należy
pełna
S. Ja
cha S.
dać r
rozka
chrze
Albo
ściół
ny uw
tu, sp
ma b
mówi
osób,
mnieć
mówia
wyraz
byśm
wszec
ności
go do
słowac
Oyca,
Osoba
który
prze
Chrz
na, t
cy św
słow
To

kiego w tym nie było, trzeba ich nauczyć, co należy do istoty Sakramentu. Jest tedy ta zupełna i doskonała forma, albo kształt Chrztu S. *Ja ciebie chrzczę, w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.* Bo nam tak Pan i Zbawiciel nasz podać raczył, kiedy Apostołom u Mateusza S. Matth. 28. rozkazał: *Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.* Albowiem z tego słowa pańskiego *chrzcząc*, Kościół S. powszechny, Duchem bożym nauczony uważa to, iż przy formie tego Sakramentu, sprawa kapłańska, albo tego który chrzci, ma być wyrażona: co więc bywa kiedy mówią: *Ja ciebie chrzczę.* Do tego, oprócz tych osób, które chrzczą, potrzeba też było wspomnieć osobę onego którego chrzczą, i dla tego mówią: *Ja ciebie chrzczę.* Ktemu: potrzeba wyrazić rozdzielné boskich Osób imiona, abyśmy wiedzieli, iż nie kto inszy tylko Bóg wszechmogący troiaki w Osobach, ieden w istności Bóstwa, ten Chrzest sprawuje: i dla tego doskonała tego Sakramentu forma w tych słowach się zamyka: *Ja ciebie chrzczę w Imie Ojca, i Syna, i Ducha S.* Bo nie tylko sama Osoba Syna, o którym Jan S. napisał: *Ten jest* Joan, 1. *który chrzci;* ale pospołu wszystkie Trócy przenajświętszhey Osoby sprawują Sakrament Chrztu S. A iż mówimy *w Imię*, a nie *w Imiona*, to iawnie iednę naturę i Bóstwo iedney Trócy świętęy pokazuje. Bo na tém mieyscu to słowo *w Imię* nie ściaga się do Osoby; ale zna-

czy boską istność, siłę, i moc, która i jedna i taż jest we trzech Osobach.

11. *Wszystkie li słowa téj formy Chrztu świętego są zgola potrzebne?*

Nie jednakowo są wszystkie potrzebne. Bo są iedne, które gdyby kto opuścił, nie byłby Sakrament. Drugie nie tak dalece są potrzebne, żeby bez nich nie miał być ważny Chrztost, iako jest owo słowo: *Ja*, albowiem się to zamyka w tém słowie *chrzczę*. I owszem w Kościołach greckich pospolicie to słowo opuszczają, a mówią tak: *Niech będzie ochrzczo-ny sługa boski N. w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Ś.* Który Chrztost jest doskonały z nauki Koncilium florenckiego. Albowiem przez te słowa, to, co do istności Chrztu należy, dostatecznie się wyraża, to jest, obmycie, które się na ten czas prawdziwie dzieie. Co się dotyczy tego, iż Apostołowie w Imie tylko Pana Jezusa chrzcili, tak mamy to rozumieć, iż to z Ducha Ś. natchnienia czynili, aby na on czas gdy się Religia chrześcijańska poczyniała krzewić, opowiadanie Imienia Pana Jezusa znacznieysze było, a żeby moc iego boska i niezmierna bardziéy się wslawiła. A do tego, kto weyrzy w rzecz samę, łatwo obaczy, że i w téj formie Chrztu wszystko się znayduje, co sam Pan Zbawiciel postanowił. Bo kto Jezusa Chrystusa, to jest, Pomazańca wspomina, zarazem téż wyznawa Osobę Boga Ojca, od którego jest pomazany i Ducha Ś. którym jest pomazany

12. *Chrzciłż kiedy Apostołowie w Imie Chrystusa Pana, niewspominając innych dwóch Osób Trójcy świętej?*

Nie pewna to jest, żeby kiedy Apostołowie tak mieli chrzcić. Albowiem Ambroży i Bazyli Ś. *Chrzest w Imie Jezusa Chrystusa* tak De Spir. R: 1. i. c. 3. wykładali: iż przez te słowa rozumie się Chrzest, nie on, który przez Jana Ś. był sprawowany; ale ten który od Chrystusa Pana był ustanowiony, aczkolwiek Apostołowie od pospolitej i zwykłej formy, która trzech Osób różne imiona zamyka, nie odstępowali. Jako też Paweł Ś. pisze o tém: *Wszyscy którzyście się w Chrystusie pochrzcieli, oblekliście się w Chrystusa*, aby pokazał, że oni w wierze chrystusowej ochrzczeni byli; ale nie inakszą formą, tylko tą, którą Pan Zbawiciel nasz chować rozkazał. Gal. 3.

13. *Jakie ma być na Chrzcie Ś. obmycie?*

Pospolicie w Kościele Ś. taki jest zwyczaj, że ten który ma być ochrzczone, albo pograżony w wodzie bywa, albo wodą polany, albo pokropiony. Jakożkolwiek z tych trzech sposobów obmycie bywa, wierzyć mamy, iż prawdziwie Sakrament Chrztu Ś. bywa sprawowany. Albowiem wody na Chrzcie używają na znak obmycia duszy człowieka a to obmycie nie tylko tak bywa, gdy kogo w wodę ponurzą, czego przez czas nie mały na po-

czątku wiary Kościół Ś. używał, ale też kiedy kogo wodą poléwają, albo też pokrapiają, iako Piotr uczynił, kiedy iednego dnia trzy tysiące ludzi ku wierze przywiódłszy ochrzcił.

Actor. 3.

14. *Jedenże raz, czyli trzy, ma być to obmycie?*

Nic na tém nie należy, ieżeli raz ieden, albo trzy razy ma być. Bo tak Grzegórz Ś. pisze w liście iednym do Leandra: iż przed tém i teraz iakokolwiek to obmycie bywa, prawdziwie Sakrament Chrztu bywa sprawowany. Wszakże trzymać się każdy ma zwyczaj, który się w iego Kościele zachowuje.

15. *Czemu głowę na Chrzcie obmywają?*

Albowiem głowa jest przednieyszą częścią ciała człowieczego, i w głowie wszystkie zmysły wewnętrzne i zwiérzchne mają siedlisko. Nad to trzeba wiedzieć, że ten który chrzci, nie przed obmyciem, ani po obmyciu ma wymawiać formę Sakramentu tego; ale w ten czas kiedy wodą poléwa; gdy się ono obmycie dzieie, ma mówić: *Ja ciebie chrzczę w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Ś.*

16. *Kiedy Pan Chrystus postanowił Chrzest, przed meką, czyli po mece swojej?*

Matt. 3.

Natenczas Chrystus Pan postanowił ten Sakrament Chrztu, kiedy sam był chrzczony od

Jana
i Aug
czas
wieka
pośw
Angu
Pan
stkie
Był
i ac
szego
mycia
że, i
réy
becne
naprz
żego
gołęb
ho,
że w
to wi
jest d
rodzo
poiać
przy
świe
Chrz
my
prze
mek
ła w
tek s

Jana S. Albowiem Grzegorz S. nazyianzeński,
i Augustyn S. tak o tém świadczą, iż na ten
czas dał Pan Bóg wodzie moc odrodzenia czło-
wieka na żywot duchowny, i dał wodzie moc
poświęcenia. I na drugiem miejscu tak mówi
Augustyn S. Od onego czasu, którego Chrystus
Pan był w wodzie pogrążony, grzechy wszy-
stkie woda obmywa. I jeszcze indziej pisze:
Był Pan Zbawiciel raz ochrzczony, niepotrzebu-
jąc oczyszczenia; ale dotknięciem najswięt-
szego ciała swego wodę ochrzcił, aby moc ob-
mycia miała. Co też i z tego się dowieśdź mo-
że, iż na ten czas Trójca przenajświętsza, któ-
rę imieniem Chrzest bywa sprawowany, o-
becne swoje Bóstwo pokazała. Albowiem był
naprzód głos Boga Ojca słyszany, Syna bo-
żego Osoba tamże była, a Duch S. w postaci
gołębicy zstąpił: a do tego otworzyło się Nie-
bo, do którego już człowiek przez Chrzest mo-
że wniśdź. Lecz ktoby chciał wiedzieć iako
to wielka i boska moc wodzie od Pana Boga
jest dana, żaden tego człowiek rozumem przy-
rodzonym pojąć nie może. Ale to dostatecznie
pojąć możemy: iż gdy Chrystus Pan Chrzest
przyymował, za dotknięciem ciała Jego naj-
świętszego, woda ku używaniu zbawiennego
Chrztu, poświęcona była. Wszakże tak, abyś-
my wierzyli, iż ten Sakrament Chrztu choć
przed męką pańską jest ustawiony, iednak od
męki pańskiéy, która iakoby skończeniem by-
ła wszystkich spraw chrystusowych, moc i sku-
tek swój bierze.

Orat. in Nat.
Salvatoris.
Serm. 27. 36.
et 76. de tem-
pore.

Matth. 3,
Mar. 1.
Lucae. 3.

17. *Od którego czasu prawu Chrztu świętego ludzie podlegli są?*

Wszyscy się na to zgadzają, iż po zmartwychwstaniu pańskim, gdy Apostołom rozkazał: *Idąc nauczajcie wszystkie narody Chrzącie w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Ś.* Od tego czasu wszyscy ludzie, którzy zbawienia wiecznego dostąpić mają, tém przykazaniem są obowiązani. O czém Xiaże apostołski Piotr S. tak mówi: *Odrodził nas w żywą nadzieję przez zmartwychwstanie Pana Jezusa.* Także Eph. 5. i Paweł S. mówiąc o Kościele, tak pisze: *Sam siebie wydał zań, aby go poświęcił oczyszczając obmyciem wody w słowie.* Z których słów Piotra i Pawła S. daie się znać, iż ten obowiązek Chrztu, od śmierci pańskiej się począł. Tak iż wątpić nie możemy, że i one słowa Pana Zbawiciela naszego: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może wuiyśdź do Królestwa bożego,* ściągają się do owego czasu, który miał być po śmierci pańskiej. Te rzeczy gdy często ludziom będą Kaznodzieie przekładać, łatwo obaczą wielką tego Sakramentu znacność, i z wielkiem nabożeństwem mieć go w uczciwości będą, zwłaszcza gdy rozmyślać będą, że owe cuda które się działy przy Chrście Chrystusa Pana, także Pan Bóg czyni przy Chrście każdego z osobna człowieka, i téż dary mocą Ducha Ś. każdemu bywają dane i używane. Bo gdyby oczy nasze tak otwarte

były (iako się było przytrafiło słudze elizeuszowemu), żebyśmy mogli rzeczy niebieskie widzieć, nie byłby żaden tak gruby, żeby się nie miał zdumieć na takowe boskie tajemnice tego Sakramentu. A czemużby tego podziwiania w nas nie sprawiły skarby tego Sakramentu gdy nam je przez wiarę przekładają tak dalece: że ieżeli nie oczyma ciała to światłem wiary na rozumie widzieć się dać mogą.

18. Ktorzyż ludzie mogą chrzcić?

Troiaki jest stan ludzi, którzy, którzy mogą. Biskupi. chrzcić. Naprzód są Biskupi i Kapłani, którzy Matt. 23. tym samym, że są Biskupami i Kapłanami. Kapłani. mi, z urzędu swego mogą chrzcić. Albowiem do tych Pan a Zbawiciel nasz mówił: *Idąc chrzciycie.* Aczkolwiek Biskupi żeby nieopuszczali poważniejszój zabawy kazania, popolicie zwykli zlecać Kapłanom szafunek Chrztu S. A iż Kapłani mogą chrzcić z urzędu swego, i przy bytności biskupiów, nauczają nas zwyczaj Kościoła S. i podanie Ojców świętych. — Albowiem, iż Kapłani są postanowieni aby poświęcali Ciało i Krew Pana Jezusa, który jest Sakrament pokoju i iedności; słuszną też była, aby Kapłanom była dana moc sprawować to, przez co każdy może być uczestnikiem tego świętego pokoju i iedności. Lecz iż nigdzie czytamy, że nie- Leo Epi, 88. godziło się Kapłanom chrzcić bez osobliwe-

Diakonowie.

Każdy czło-
wiek w po-
trzebie.

go dozwolenia biskupiego, to mamy rozumieć o owym Chrzcie, który czasów pewnych przez rok bywa z wielkimi ceremoniami odprawowany. Drudzy téż są, którzy mogą chrzcić *Diakoni*, którym iednak bez dozwolenia biskupiego albo kapłańskiego nie godzi się chrzcić. O czém wiele Oyców SS. świadectwa mamy. Naostatek czasu gwałtowney potrzeby, bez ceremonii kościelnych, może każdy z pospółstwa chrzcić, czy to mężczyzna czy niewiasta, iakieykolwiek sekty. Bo i Żydzi i niewierni, i heretycy mogą chrzcić kiedy potrzeba gwałtowna, byle tylko, mieli intencyją to czynić, co Kościół powszechny przy szafowaniu takowego Sakramentu czyni. Co wszystko acz z wielu Konciliów SS. ale osobliwie z Koncilium trydentckiego dowieść się może. Albowiem przekłectwo na takowych kładzie, którzyby śmieli mówić, iż nie waży nic Chrzest, który heretycy dawaia w Imie Oyca, i Syna, i Ducha świętego, czyniać to z tą intencyją co Kościół powszechny czyni. Z kąd niewymowną dobroć Pana naszego wyznawamy, iż iako chciał aby woda była materią tego Sakramentu, która wszystkim pospolita iest; tak téż żadnemu człowiekowi nie chciał zabronić szafunku Sakramentu tego tak bardzo wszystkim potrzebnego.

19. *Wszyscy li zgoła ludzie mogą chrzcić?*

Trzeba w tém początek zachować. Bo gdy

mężczyzna iest, niewiasta nie ma chrzcić (1): także gdy iest mężczyzna który ma święcenie iakie, nie ma chrzcić prosty pospolity człowiek: także gdy Kapłan iest, Kleryk nie ma chrzcić. Aczkolwiek baby położne, które chrzcić zwykły czasu potrzeby, przygany nie mają, ieżeli by czasem przy bytności mężczyzny który by ochrzcić nie umiał, (acz właściwy to urzędowi mężkiemu należy) Chrzest odprawowały.

20. *Czemu okrom tych, którzy chrzczą, przydawali tóż Kmotrów albo Oyców chrzestnych?*

Dla tego, iż Chrzest Ś. iest duchowne odrodzenie, przez które rodzimy się Synami bożymi, oczem tak mówi Piotr Ś. *Jako dziate- 1. Petr 2. czki teraz narodzone, rozumne bez chytrości, mleka pożądajcie.* Jako tedy ten, który się na świat rodzi, potrzebuie mamki i mistrza, aby za ich pomocą i staraniem był wychowany, i w naukach wyćwiczony; tak tóż temu, który bywa chrzczony, i po Chrzcie nowe życie w

(1) I gdy iest przytomny iednożenny nie ma chrzcić który ma już drugą żonę: a w potrzebie czy Kapłan ruski, łaciński ochrzci dziecie; to do Rodziców swoich obrządków, należeć ma. Także heretycy ważnie chrzczą. *Bened, XIV.*

Chrystusie Panu poczyzna, potrzeba aby miał Nauczyciela mądrego i Oycę chrzestnego, któryby go nauczał wiary i wszelkię pobożności chrześcijańskię, ażeby ono dziecko mogło w Chrystusie Panu rość, i mężem doskonałym być za pomocą bożą: gdy Plebani mając wielki ciężar pasterski na sobie, nie mają tak wiele czasu, żeby mieli mieć osobliwe staranie około dzieci, każdego z osobna, ucząc ich wia-

De Eccles.
Hierar. cap. 3.
p. 3.

ry. O tym starym zwyczaju Kmotrów mamy dawne świadectwo S. Dyionizyusza, który tak mówi: Świętym wodom naszym (temi słowy Apostołów SS. nazywa) przyszło to na myśl i tak się im zdało, tym obyczajem chrzcić dzieci, żeby własni ich rodzice dawali im komu w Pismie bożem ćwiczonemu, iakoby Mistrzowi iakiemu, aby za staraniem onego Ojca duchownego, życie swoje dalsze prowadzić dobrze mogli. Toż zdanie potwierdza ustawa Higiniusza Papięza.

De conserv.

Distin. 4.

21. *Jestże to powinowactwo chrzestne przeszkodą do Małżeństwa?*

Conc. Trid. ses.
24. De refor
Matr. cap. 2.

Bardzo mądrze Kościół S. postanowił to, aby nie tylko ten, który chrzci, z chrzestnym synem, ale żeby téż Kmotr z tym, którego na Chrzenie przyymuie, i z własnymi jego Rodzicami powinowactwem się obowiązał, tak iż porządne Małżeństwa między temi wszystkimi

być nie mogą, a gdyby się stały, rozerwane być mają.

22. Cóż za powinność i urząd iest Kmotrów.

Ta iest powinność ich, aby synów swoich chrzestnych na pilném baczeniu i pieczy mieli, i tak się o nich starali, aby się w nauce chrześcijańskiéy ćwiczyli, i takowemi przez wszystek czas życia swego byli, iako za nie przy Chrzcie ślubowali. O czém tak Dyionizy S. w osobie kmotrowskiéy mówi: Obiecuję iż, to dziecie gdy do rozumu przyydzie, i będzie mogło pojąć rzeczy święte, pilném upominaniem moiém przywodzić chcę, aby się wszystkich złych rzeczy odrzekło, i tak sprawowało w boskich rzeczach, iako się obiecało. Dionisius loco citato.

Także S. Augustyn do Kmotrów mówi: Was wszystkich, tak mężczyzn i niewiasty, którzyście na Chrzcie Syna przyięli, upominam, abyście na to pomnieli, żeście się stali rękoiemiami za dzieci wasze chrzestne. Przeto pilnie się ma każdy starać, który taki urząd na się przyymie, aby to pilnie wykonał, czego się podjął; ażeby ten, który kogo na wiarę swoją i opiekę przyjął, tak długo onego nie opuszczał, aż nie będzie jego pomocy potrzebował. Przeto Augustyn święty tamże wylicza, których rzeczy mają nauczać Kmotrowie syny swoje chrzestne; albowiem tak o nich mówi: Mają ich uczyć, aby czystość chowali, sprawie- August. Serm. post Pascha.

dliwość miłowali, a nadewszystko, aby paciérz, skład wiary chrześcijańskiéy, dziesięcioro boże przykazanie umieli. Te zaś powinności temi czasy według Kościoła Ś. Rodzice własni na się biorą.

23. *Możeż ktokolwiek być Kmotrem?*

Nie godzi się lada kogo do tego przypuszczać, tylko takowego, któryby wiernie, pilnie, i chętnie chciał i mógł to wypełnić czego się podeymuie. Przeto naprzód własni Rodzice nie mogą być Kmotrami: a to dla tego, aby znać było, iako różne iest duchowne powinowactwo, od cielesnego. Do tego, nie mogą być Kmotrami Żydzi, niewierni, heretycy; albowiem radziby prawdę wiary chrześcijańskiéy kłamstwami swoimi zatłumili i wszelką pobożność chrześcijańską wywrócili.

24. *Wieleż ma być Kmotrów?*

Concil. Trid.
ses. 24 cap. 20.

Święte Koncylium trydentskie postanowiło, aby tylko ieden Kmotr był, bądź mężczyzna, bądź niewiasta, albo najwięcéy dwa, to iest, mężczyzna i niewiasta. Przyczyna tego iest, iż snadnieysza nauka, gdzie ieden iest, a niżeli kiedy wiele Nauczycielów: a druga żeby takowe powinowactwo chrzestne nie rozszerzało się między wielą ludzi, dla Małżeństwa

świętego, ponieważ jest przeszkodą Małżeń-
stwa.

25. *Jestże Chrzest wszystkim ludziom do zbawie-
nia potrzebny?*

Tak bardzo jest potrzebny wszystkim ludziom,
iż bez niego żaden zbawienia mieć nie mo-
że; i każdy, który się nie odradza Panu Bo-
gu przez Chrzest, na wieczne zatracenia rodzi
się, czyli Rodzice jego są wierni, lub niewier-
ni. Przeto, potrzeba na to pilnie pamiętać,
co Pan a Zbawiciel nasz powiedział: *Jeżeli* Joan. 3.
*się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie mo-
że wniść do Królestwa niebieskiego.*

26. *Dziatki małe mają też być ochrzczone?*

Przykazanie boże o Chrzcie, nie tylko o do-
rosłych; ale też i o dziatkach małych ro-
zumieć się ma. Bo tak Kościół powszechny
z podania apastolskiego naucza nas, i Oyco-
wie święci potwierdzają; przyczyny tego są
wielkie. Naprzód, niepodobna to jest, aby Chry-
stus Pan téy świętości Chrztu i łaski swoiég
miał dziatkom małym bronić, o których sam
powiedział: *Dopusćcie małym dziatkom do* Matt. 19.
mnie przyysść; albowiem takowych jest Kró- Mar. 10.
lestwo niebieskie, których On sam uściskał, rę-
ce na nich kładł, i błogosławił im. Druga, Drugi dowód.
czytamy, iż Paweł Ś. chrzcił czasu pewnego

wszystkę familią iednego domu, z kąd się pokazuje, iż téż maluczkie dziatki, które w onéy liczbie były, ochrzcił. Trzecia, obrzezanie staro Zakonu było figurą Chrztu Ś. Lecz osme-
 Trzeci dowód. go dnia dziatki małe obrzezane bywały. A ie-
 Genes. 12. żeliż ono obrzezanie ręką uczynione, było
 Levit. 12. dziatkom pomocne, daleko teraz więcéy Chrzest,
 Lucae. 1. (który iest obrzezaniem chrystusowém nie ręką uczynioném) pomaga. Naostatek, iakó uczy
 Colos. 2. Paweł Ś. do Rzymian pisząc: *Jeżeli iednego przestępstwem śmierć królowała przez iednego: daleko więcéy ci, którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez iednego Jezusa Chrystusa.* Gdy tedy dla grzechu adamowego dziatki rodzą się w grzechu pierworodnym, i winni zostają przestępstwa adamowego; daleko więcéy przez Chrystusa Pana, łaski i sprawiedliwości dostępować mogą, aby w żywocie wiecznym królowali, czego iednak bez Chrztu żadnym sposobem dostąpić nie mogą. Przeto niechay to opowiadają Pastérze duchowni, iż dziatki maluczkie potrzeba chrzcić, a w młodych leciech ćwiczyć ich w wierze i popożności chrześcijańskiéy. Bo
 Prov. 22. iako mądry Salomon mówi: *Młodzieniec, który się dzierży drogi swoiéy, chociaż się starzeje, przecie z niéy nie ustąpi.*

27. Biorąż małe dziatki na Chrzcie łaskę bożą wewnętrzną?

Bez wątpienia, gdy małe dziatki na Chrzcie obmywaia, przyymuią Sakrament wiary chrześcijańskiéy. Nie żeby one dziatki, które ieszcze rozumu nie maia, wierzyły przyzwoleniem myśli swoiéy; ale że Chrzest iest początkiem czyli bramą do wiary chrystusowéy, i do wszelkich iéy obowiązków. Albowiem prawdziwie mówimy: iż i ci przywodzą kogo do Chrztu, którym się to podoba, aby ochrzczeni byli i do społeczności Ducha Ś. przyłączeni za spólną ich miłością.

Epist. 23.
ad Bonif.

28. *Dla czego nie trzeba odkładać Chrztu małych dziatek?*

Dla tego, że dziatki maluczkie nie maia innego sposobu ku dostąpieniu zbawienia wiecznego iako przez Chrzest. Przeto bardzo im szkodzą, z zawodem sumienia swojego, którzy Chrzest ich odkładaia; gdyż bardzo niebezpieczno iest, aby bez Chrztu nie umarli, dla wielu przygód, które na małe dziatki przypadaia.

29. *Ludzie dorośli, także maia być zarazem chrzczeni iako i małe dziatki?*

Dawny to zwyczaj w Kościele powszechnym, że inaczéy postępuje z temi, którzy są iuż dorośli, i rozum stateczny maia, zwłaszcza gdy z niewiernych Rodziców się rodzą. Albowiem naprzód wiarę chrześcijańską trzeba im po-

wiadać, i do przyięcia iéy sposobić. A jeżeli się nawrócić chcą do Pana Boga, dopieroż ich trzeba upominać, aby nad czas od Kościoła postanowiony nie odkładali Chrztu Ś. przyięcia. Albowiem, iż napisano: *Nie omieszkiway nawrócić się ku Panu Bogu, a nie odkładay dzień ode dnia*; trzeba ich tedy nauczać, iż doskonałe nawrócenie do Pana Boga zawisło na tém nowém przez Chrzest odrodzeniu. Nadto kto nierychłéy do Chrztu przystępuje, tém dłużej innych Sakramentów Ś. używać nie będzie; gdyż bez Chrztu żaden do innych Sakramentów przystąpić nie może. Do tego, kto nierychło do Chrztu przystępuje, postrada wielkiego pożytku, który ze Chrztu bierzemy; albowiem nie tylko wszystkich złości, którychśmy się przedtém dopuścili, zmywa ona woda Chrztu Ś. z nas obmywa i gładzi, ale téż ozdabia nas i posila łaską bożą, za którą możemy się napotém grzechów ustrzedz a sprawiedliwość i niewinność zachować. Jednak przecie Kościół Ś. choć tak bardzo potrzebny jest Chrzest dorostym ludziom, którzy się wiary uczą, nie zwykł zarazem Chrztu dawać; ale to ustanowił, aby do czasu pewnego odłożony był; gdyż nie takie niebezpieczeństwa z strony zdrowia na dorosłe ludzkie, iakie na małe dzieci przychodzą. A téż choćby tym czasem umarł takowy człowiek przed Chrztem, albo przypadek taki trafiłby się, żeby nie mógł do Chrztu przyyść, i to samo, iż miał dobrą wolę i pra-

gnienie
bożny
go. P
potrze
tą o
woli
tém
ment
przys
takow
dostwa
ia, na
ćwicz
się m
rą ma
życia
ksza
wnych
i Swi
rośli C
ba pr
ski ś
ny, z
chnéy
iach
den
a dr
odwi

30. J

Ton

gnienie chrzcić się, i iego za przeszły niepo-
bożny żywot akt skruchy doskonały zbawia
go. Przeto takowym ludziom może się, wedle
potrzeby, odłożyć Chrzest. A to dla tego, iż
tą odwłoką doświadczamy stateczności dobrej
woli tego, który się chce chrzcić. Gdyż na-
tém wiele zależy, aby żaden do tego Sakra-
mentu z obłudnym a zmyślonym umysłem nie-
przystępował. I przeto w starych Koncyliach
takową ustawę czytamy, aby ci którzy z ży-
dostwa na chrześcijańską wiarę się nawraca-
ją, na kilka miesięcy przed przyięciem Chrztu
ćwiczyli się. Albowiem tą odwłoką rychły
się mogą nauczyć wiary chrześcijańskiej, któ-
rą mają na Chrzcie wyznawać, i pobożności
życia chrześcijańskiego. Nadto dzieie się wię-
ksza uczciwość temu Sakramentowi, gdy pe-
wnych czasów, iako na wielkonocne Święta,
i Świątki, z wielkimi ceremoniami ludzie do-
rośli Chrzest przyymują. Wszakże i w tém trze-
ba przestrożę mieć, iż gdyby kto takowy bli-
ski śmierci był, bez odwołki ma być ochrzczo-
ny, zwłaszcza jeżeli tajemnice wiary powsze-
chny doskonale pojął. Jako czytamy w dzie-
iach apostolskich o S. Filipie i Piotrze; bo ie-
den z nich rzezańca kandacki Królowy,
a drugi ochrzcił Korneliiusza, bez wszelkiej
odwołki, skoro tylko wiarę swoją wyznali.

Act. 8. et 10.

30. *Jako się ludzie mają przygotowywać do
Chrztu?*

Pierwsze
przygotowan.

Naprzód, kto ma Chrzest Ś. przyjąć, potrzeba, aby miał dobrą i pewną wolą chrzcić się. Przyczyna tego jest; albowiem ponieważ także na Chrzcie umiera grzechowi, a nowym żywotem poczyną żyć, dla tego poniewolnemu, i temu kto nie chce, nie godzi się Chrztu Ś. używać, ale tylko temu, który z chęcią i z dobrą wolą przyymuje go. I przeto ten obyczaj jest w Kościele Ś. iż nikogo nie Chrzczą, aż go naprzód spytaią: *Chcesz się chrzcić?* To się o dorosłych i rozumnych ludzi rozumie. Bo o dzieckach małych już się powiedziało, iż im do Chrztu Ś. wola ich Rodziców, i Kościoła

O ludziach
szalonych.

powszechnego jest dosyć. Szalonych ludzi, którzy niegdy przy dobrym rozumie będąc od rozumu odeszli, i szalonymi zostali, nie godzi się Chrzcic, zwłaszcza iż wten czas gdy szaleią żadney woli ku przyięciu Chrztu nie mają. Chyba żeby niebezpieczni byli żywota, ieżeli wolą swoją oznaymili przed tém, niżli szaleć poczęli, tedy chrzczeni być mają: a ieżeli nie oznaymili, nie godzi się ich Chrzcic. Coż

O śpiących.

tęż o śpiących rozumieć mamy. A ieżeli ci szaleni rozumu nigdy nie mieli, i nigdy go nie użyli, zachowuje to Kościół Ś. że takowi iako dzieci bez rozumne, w wierze Kościelnéy chrzceni być mają.

Druga rzecz
do przygoto-
wania.

Druga, ten kto ma Chrzest Ś. przyjąć, potrzeba aby umiał wiarę chrześcijańską do osiągnięcia łaski tego Sakramentu. Czego nas sam Pan i Zbawiciel nasz nauczył, gdy powie-

dział: *Kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie.* Co téż takżę o ludziach dorosłych ma być rozumiano. Bo dziatki małe w wierze Rodziców, i Kmotrów swoich, i całego Kościoła Chrystusa Pana bywają chrzczeni. Nadto potrzeba téż, aby każdy za przeszłe grzechy swoje i za swój niepobożny żywot, żałował; ażeby na potém nigdy nie miał woli grzeszyć. Bo kto do Chrztu Ś. przystępuje z tym umysłem, iż mu się nie chce nałogu grzechów swych poprzestać, takowy ma być od Chrztu odrzucony; gdyż żadna rzecz nie jest przeszkodą do otrzymania łaski bożej, i skutku przedniejszego tego Sakramentu, tylko myśl a wola zła tych ludzi, którzy żadnego końca swym grzechom uczynić nie chcą. Albowiem iż dla tego Chrztu Ś. pragnąć mamy, abyśmy Chrystusa Pana na się oblekli, i z Nim się złączyli, tedyć jawna rzecz jest, iż od téj świętości słusznie ten ma być odrzucony, który w złościach i grzechach swych trwać umyślił. Boby próżny był i daremny w tym człowieku Chrzest Ś. który nie wedle ducha, ale wedle ciała żyć umyślił. Aczkolwiek co się dotycze Sakramentu Chrztu, bez wszelkięj wątpliwości człowiek doskonałą bierze świętość, ieżeli tylko gdy go porządnie chrzczą, ma wolą przyiąć to co Kościół Ś. dawa; ale gdy ma wolą nie poprzestać grzechów swoich, łaski zbawiennéj i sprawiedliwości z tego Chrztu nie dostępuje. Przeto Piotr Ś. wielkiéj onéj

Mar. 16.

Trzecie przygotowanie,

Rom. 8.

- gromadzie ludzi, którzy, iako mówi Pismo, skruszoném sercem, iego i Apostołów inszych pytali coby czynić mieli, tak odpowiedział: *Czyńcie pokutę, a każdy zwas niech się ochrzci.*
- Actor. 2.
- Actor. 3. I na drugiem miejscu także mowi: *Pokutujcie, a nawróćcie się, aby grzechy wasze zgładzone były.* Także Paweł Ś. do Rzymian pisząc, iawnie pokazuje, iż *ten który się chrzci, grzechom umrzeć ma.* I dla tego nas upomina, abyśmy nie wydawali członków naszych na nieprawość i sprosność grzechu, ale żebyśmy wydawali ie Panu Bogu na służbę.
- Rom. 6.

31. Które są Chrztu Ś. skutki?

- Piérwszy. Nayprzednieyszy ten iest skutek, iż Chrzest wszystkie grzechy gładzi, nie tylko piérworo-dny, który z piérwszych Rodziców naszych pochodzi; ale téż wszystkie inne grzechy od nas samych popełnione, by naywiększe i tak brzydkie były, żeby się i pomyśleć o nich nie godziło: wszystkie zgoła grzechy, iakiekolwiek są, dziwną tego Sakramentu mocą, odpuszczone nam i darowane bywają. O tém powie-dział dawno sam Pan Bóg przez Ezechiela Pro-roka: *Wyleię na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszelkich nieprawości.* Także i Paweł Ś. wyliczywszy nie mało grzechów do Ko-ryntów pisząc, dokłada to: *I tymiście niektó-rzy byli, aliście omyci i poświęceni.* Którą na-ukę iako niepochybną prawdę Kościół Ś. za-
- Ezech. 36.

wsze zachowuie. I Przeto Augustyn S. w księ-
gach które o Chrzcie maluczkich dzieł na-
pisał, tak mówi: *Gdy się człowiek rodzi, w grze-
chu tylko pierworodnym się rodzi; ale gdy się
odradza, nie tylko pierworodnego, ale wszel-
kich inszych grzechów ma odpuszczenie.* Tak-
że Hieronim S. do Oceana pisząc, mówi: *Wszy-
stkie złości odpuszczone są na Chrzcie.* O czém,
żeby wątpliwości żadney nie było, nie tylko
dawne Koncylia, ale i to poślednie S. Koncy-
lium trydentckie objaśniło tę prawdę, i klą-
twę postanowiło na tych, którzyby śmieli to
rozumieć albo twierdzić, że grzechy choć na
Chrzcie są odpuszczone, nie są iednak zgoła
wykorzenione. Albowiem tak mówi S. Kon-
cylum, iż nie masz nic w tych ludziach, któ-
rzy się przez Chrzest odrodzili, co by Pan Bóg
miał w nienawiści, albowiem iż prawdziwie
przez Chrzest pogrzebieni są z Chrystusem Pa-
nem na śmierć, nie masz żadney rzeczy, któ-
raby ich potępiać miała, którzy nie według cia-
ła chodzą; ale oblokłszy na się nowego czło-
wieka, który według Pana Boga stworzony
jest, niewinnymi, niepokalanymi, czystymi, i
Panu bogu miłymi się stawiają.

Ses. 5. De pec-
cato origin.

32. *Jestże w ochrzczonej ludziach pożądliwość
grzechem?*

Wyznać to potrzeba, iż Koncylum S. try-
dentckie na miejscu wyżey pomienioném u-

stanowiło to, iż w ochrzczonej ludziach, po-
 żądliwość albo zakał grzechu zostawa; ale ie-
 dnak prawdziwie grzechem nie może być na-
 zwany. Albowiem, iako Augustyn S. mówi:

De pecca. mor.
 et remis. lib. 2
 cap. 4.

Con. 2. ep. Pe-
 lag. 1.

3. cap. 3.

W działkach małych ochrzczonej odpuszczo-
 na bywa wina pożądlivosti, ale przecie zоста-
 wa w nich ku zasłudze i zwycięztwie ich.

Także i na drugim miejscu mówi: Na Chrzcie
 odpuszczoną bywa pożądlivosc, ale przecie
 zostawa krewkość albo skłonność do grzechu.
 Albowiem pożądlivosc, która z grzechu pocho-
 dzi, nie inszego nie iest, tylko pragnąc czego
 co z przyrodzenia iest rozumowi przeciwnego.

Więc ieżli do takowey woli, człowieczey nie
 przystąpi przyzwolenie, albo niedbalstwo iego,
 nie iest takowa pożądlivosc grzechem, i to co

Rom. 7.

Paweł S. mówi: *Nie wiedziałem o pożądlivo-
 ści, by mi był Zakon boży nie mówił: Nie po-
 żąday, nie ma się inaczey rozumieć, tylko o-*

Lib. 9. Regist.
 ep. 39.

skażonéy woli - człowieczey. Toż naucza Grze-
 gorz S. gdy mówi: Jeżliby kto mówił, iż na
 Chrzcie powierzchu tylko grzechy bywaią od-
 puszczone, nie masz nic nad takową naukę
 iego niewiernieyszego. Albowiem dusza przez
 Sakrament wiary, to iest Chrzest, prawie zgrun-
 tu od wszelkich grzechów próżna przy samym
 Panu Bogu zostaię. I dowodzi tego Grzegórz

Joan. 23.

S. z onych słów Pana i Zbawiciela naszego: *Kto
 obmyty iest, nie potrzeba mu tylko aby nogi
 umył, bo iest wszystek czysty.* Był téż figurą
 tego ów Naaman z Syryi człowiek trędowaty,

który,
 jordan
 stym z
 dziecie
 naypr
 grzech
 Piotr
 każdy
 zusa,

33.

Ter
 tylko
 karani
 grzech.
 gim S
 uczestr
 dnak
 powie
 sem u
 Przeto
 daby w
 by na
 za gr
 Bo ac
 ściele
 no in
 dnak
 Chrzci
 aby na

który, iako świadczy Pismo S. gdy się wodą 4. Reg. 5. jordanową obmył siedmkroć, tak od trędu czystym został, iż ciało iego zdało się być iak dziecięcia delikatne. Przeto ten iest własny i nayprzedniejszy skutek Chrztu S. iż wszystkie grzechy iakiegolwiek tylko są gładzi: o czém Piotr S. świadczy gdy mówi: *Pokutujcie, a* Actor. 2. *każdy z was niech się ochrzci w Imie Pana Jezusa, na odpuszczenie grzechów.*

33. Który iest drugi skutek Chrztu Ś?

Ten iest drugi skutek: iż na Chrzcie nie tylko grzechy nam bywają odpuszczone; ale i karanie na które człowiek był zawinił za grzech. Bo aczkolwiek to pospolita iest i drugim Sakramentom, że przez nie stawamy się uczestnikami zasługi męki Syna bożego, iednak to właśnie o samym Chrzcie Paweł S. powiedział: *Iż przez Chrzest z Panem Chrystu-* Rom. 6. *sem umieramy i z Nim pogrzebieni bywamy.* Colos. 2. Przeto téż Kościół S. tak rozumie, iż krzywdaby wielka działa się temu Sakramentowi, gdyby na tego, który się ma chrzcić, wkładano, aby za grzechy swoje dosyć czynił i pokutował. Bo aczkolwiek ten zwyczaj dawny był w Kościele S. iż kiedy Żydy chrzczono, rozkazowano im aby przez czterdzieści dni pościli; iednak ta ustawa była nie dla tego, aby po Chrzcie za grzechy swoje dosyć czynili; ale, aby napomnieni i ostrzeżeni byli do uważa-

nia zacności tego Sakramentu S. przez modlitwy i posty długie.

34. *Wolenże bywa człowiek po Chrzcie od karania urzędowego?*

Nie wolen ani od śmierci, którą kto dla iakiego występku swojego zasłuży, i prawem świeckiem przekonywa, na śmierć skazany bywa. Aczkolwiek dobrzeby czynili Panowie na urzędzie będący, aby takowe karania złoczyńcom ochrzczone odpuszczali, aby tym więcej Pan Bóg był chwalony w Sakramentach jego.

35. *Wolenże bywa człowiek przez Chrzest od karania i męki po śmierci?*

Od wszystkich mąk, które za pierworodnym grzéchem przychodzą wolen iest człowiek po zeyściu z tego świata. Albowiem męka Pana naszego to nam sprawiła, iż wolni bywamy od takich mąk, a przez Chrzest iako się wyży powiedziało, pospołu z Chrystusem Pānem umieramy.

36. *Czemuż człowiek po Chrzcie zarazem nie przychodzi do takiéy doskonałości, aby od tych tu dolegliwości na świecie wolnym był?*

Pierwsza
d rzyczyzna.

Trzy są przyczyny tego. Pierwsza: iż człowiek przez Chrzest staie się członkiem Ciała

chrystu
acz od
łaski
ry, k
męki
się ni
Chrze
stapil
maia
Chryst
żywota
li wie
Chryst
czego
rozmai
ta iest
i pobu
bożey,
Bo gdy
ciwne
mocą
ma i
co Pav
kona,
ści od
spraw
z ony
wiek
przyia
zaraze
ale roz
Tom

chrystusowego, a iż Chrystus Pan głowa nasza, acz od początku narodzenia swego był pełen łaski i prawdy, iednak słabość ludzkiéy natury, którą był przyjął, nie piérwéy złożył, aż męki wycierpiał, i śmierć podiał; dla tego dziwić się nie trzeba, że chrześciani, którzy iuż przez Chrzest niebieskiéy łaski i sprawiedliwości dostąpili, przecie iednak krewkie i ułomne ciało mają na sobie, aby wielkie i częste prace dla Chrystusa Pana podiawszy, i po śmierci do żywota przyszedłszy, dopiéro godnymi się stali wiecznie w onéy chwale niebieskiéy żyć z Chrystusem Panem. Druga przyczyna tego, dla czego po Chrzcie choroby, boleści, kłopoty rozmaite, i namiętności w człowieku zostają, ta iest: abyśmy z tych rzeczy, iakoby pochop i pobudkę brali do zasługowania sobie łaski bożéy, i większą od Pana Boga zapłatę mieli. Bo gdy człowiek skromnie wszystkie te przeciwné rzeczy znosi, gdy złe namiętności za pomocą bożą pod rozum poddawa, tę pociechę ma i nadzieję w Panu Bogu, że to będzie miał, co Paweł Ś. mówi: *iż gdy człowiek biegu dokona, wiary dochowa, onę koronę sprawiedliwości odda mu Pan w on dzień ostatni Sędzia sprawiedliwy.* — Tak Pan Bóg uczynił był z onym ludem izraelskim. — Bo aczkolwiek z niewoli egipskiéy ich wybawił, i nieprzyjaciół ich w morzu zatopił, iednak nie zarazem ich do ziemi obiecanej prowadził; ale rozmaite przygody na nie dopuszczał, i

Druga
przyczyna

Exod. 14.

Trzecia
przyczyna.

dał im onę błogosławioną ziemię obiecaną, zostawił tam przecie niektóre narody, których Żydzi wygładzić nie mogli: a to dla tego, aby on lud boży mając nieprzyjaciela blisko siebie, był zawsze czuyny, i w dzielności wojennéj ćwiczony. Nadto i jeszcze i ta jest przyczyna wielka, czemu człowiek niewolen po Chrście od dolegliwości tego świata i ciała bywa, aby kto nie rozumiał, że dla tego wiele ludzi do Chrztu przystępuje, aby raczéj te doczesne pożytki i roskosze mieli, niżli one prawdziwe i wieczne dobra chwały niebieskiej; gdyż te człowiek chrześcijański ma więcéj mieć przed oczyma niżeli te świeckie doczesne dobra.

37. *Mająż zawsze ludzie odrodzeni przez Chrzt iaką pociechę w nędzach tego świata?*

Wielkie mają pociechy. Albowiem człowiekowi, który jest przez Chrzt iako latorośl w Chrystusa Pana wszczepiony, co może być pocieszenie i miłszego, iako to, iż wzięwszy krzyż na ramiona swoje, idzie za Wodzem swoim Chrystusem Panem: a ktemu w żadnych pracach nie ustawa, żadnéj się złéj przygodzie odwodzić od powołania boskiego nie daie. Za czém iedni zapłatę za panieństwo, drudzy koronę za nauki i kazania swoje, trzeci za męczeństwo, drudzy zaś za inne cnoty swe, korony od Pana brać i odno-

sić będą. Czegoby człowiek dostąpić nie mógł, kiedyby nie przez te na świecie nędze i kłopoty do tego przychodził.

38. *Króry iest trzeci skutek Chrztu Ś?*

Ten téż iest skutek Chrztu Ś. iż nietylko grzechy gładzi, i karanie przez Chrzest odpuszczone nam bywa; ale téż wielkim darem łaski bożej nas ozdabia, przez którą człowiek sprawiedliwym i Synem bożym i Dzieńdziem Królestwa niebieskiego stawa się. Ta łaska boża, którą na Chrzcie bierzemy, nietyl-
 iest grzechów odpuszczenie, ale iest dar istotny, iakoby światłość nieiaka, i ozdoba, która dusze nasze pięknieyszemi i iasnieyszemi czyni, iako Ś. Koncylium trydentckie o tém naucza, Ses. 6. de Ju-
 stific. i pod klątwą wszystkim tak wierzyć każe.
 Co téż i z Pisma Ś. dowieśdź się może. Al-
 bowiem na wielu miejscach Pismo Ś. mówi: Rom. 5,
 2. Petr 1. iż Pan Bóg łaskę swoją na was wyléwa, i zowie ją Ducha Ś. upominkiem.

39. *Któreż insze cnoty pospołu z tą łaską bo-
 żą na Chrzcie Pan Bóg wléwa?*

Wiele innych cnot Pan Bóg człowiekowi dawać raczy. Albowiem przez Chrzest nie i-
 naczéy, tylko iako członki z głową naszą z Chry-
 stusem Panem bywamy złączeni i spoieni. Ja-
 ko tedy z głowy wszystka moc na członki po-

chodzi, aby każdy członek mógł swoją powinność odprawiać: tak też z zupełności Chrystusa Pana, na wszystkie ludzie, którzy bywają usprawiedliwieni, wylewa się moc i łaska boża, która nas sposobnymi czyni do wykonywania powinności chrześcijańskiej.

40. *Czemuż przecie z trudnością nam przychodzi dobre a pobożne uczynki czynić?*

Nie trzeba się temu dziwować, że nam z pracą i z trudnością to przychodzi. Albowiem po Chrzcie zostaje człowiekowi wielka pożądlivość przeciwko duchowi woyna, w której jednak człowiek chrześcijański nie ma ustawać; ale własce bożej trzeba mieć nadzieję, iż gdy ustawicznie będziemy się ćwiczyć w dobrym a pobożnym żywocie chrześcijańskim, wszystko cokolwiek jest dobrego, sprawiedliwego, i świątobliwego, łatwo i z uciechą naszą nam przyjdzie.

41. *Czen u nie godzi się powtarzać Chrztu?*

Dla tego, iż na Chrzcie zostawa na duszy człowieka piątno nieiakie, czyli charakter, który nigdy zgładzić się nie może, ale na wieki trwa. Przeto Paweł Ś. mówi: *Jeden Pan, jedna Wiara, ieden Chrzest*. Także, gdy Rzymian upomina, aby nie utracali żywota, który od Chrystusa Pana wzięli pospołu z Nim

Ephes. 4.

umarłszy przez Chrzest, tak mówi: *Albowiem iż Chrystus Pan umarł grzechowi, raz umarł.* Zkąd się to iawnie pokazuje, iż iako Chrystus Pan drugi raz umrzeć nie może, tak też nam znowu przez Chrzest grzechowi umierać się nie godzi. Dla tego też Kościół Ś. iawnie wyznaie, iż ieden Chrzest wierzy. Co i z przyrodzonym rozumem się zgadza. Albowiem Chrzest iest nie iakie duchowne odrodzenie. Jako tedy przyrodzonym obyczajem raz się człowiek urodziwszy, z nowu drugi raz w żywot macierzyński wniysdź nie może, tak też iedno iest duchowne rodzenie, i nie może żaden Chrztu nigdy powtórzyć.

Rojn. 6.

Symbol.

Nicenum.

42. *Jakże mamy rozumieć o owym, którego pod kondycją pewną chrzczą?*

Nie mamy tego rozumieć, żeby Kościół powtarzał Chrzest, kiedy kogo obmywając wodą chrztową, mówi tak: Jeżeliś iest chrzczony, ja ciebie powtore nie chrzczę: a jeżeliś iest nie chrzczony, ja ciebie chrzczę w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Ś. Albowiem tym sposobem nie powtarza się Chrzest, ale światobliwie bywa sprawowany kiedy pewnie nie wiemy o czyiem ochrzczeniu.

43. *Godziż się tak każdego chrzcić?*

Nie godzi, tylko gdy wątpimy o czyim Chrzcie; przeto źle owi Kapłani czynią, którzy gdy im

kogo do Chrztu przyprowadzą, nie pytają się czyli już ochrzczone? i czasem téż wiedząc że w domu ochrzczone jest dziecie, wąż się z nowu obmycie chrztowe z ceremoniami w Kościele odprawować, w czém bardzo grzeszą, i podlegają karaniu takowi Kapłani kościelnemu, które zowią *Irregularitatem*.

44. *Któryż jest ostatni pożytek i skutek Chrztu świętego?*

Matt. 5.
Mar. 1.
Lucas. 3.

Ten jest wielki pożytek, iż przez Chrzt Niebo otworzone bywa człowiekowi, albo przywrócone prawo dziedzictwa do Nieba, które było dla grzechu zawarte i odcięte. Albowiem gdy Pan i Zbawiciel nasz był od Jana Ś. ochrzczone, Niebiosa były otwarte, i Duch Ś. w gołębięj postaci zstąpił, z kąd się nam daie znać, iż tym którzy bywają chrzczeni, Pan Bóg łaski swoięj boskięj darów udziela i Niebo im otwiera, nie żeby zarazem ochrzciszcy się, do Nieba szli; ale czasu innego, gdy nędze tego świata przebędą, za tę śmiertelność nieśmiertelności dostaną. Teć są pożytki i skutki Chrztu Ś. które ile się dotycze mocy i istności tego Ś. Sakramentu, na wszystkie się ściągają. Lecz ieżli się na to oglądać będziemy, z iakim kto umysłem i przygotowaniem do Chrztu Ś. przystępuje, pewna rzecz, iż mnięj albo więcéj darów niebies-

kich i pożytków na jednego niż na drugiego z téj miary spływa.

45. *Co za pożytek ceremonii świętych, które przy Chrzcie bywają sprawowane?*

Pokazują nam wizerunek i znak widomy tych rzeczy, które się w Sakramencie dzieją. Dla czego potrzeba ie nie tylko mieć w poważaniu; ale i rozumieć co znaczą. Bo iako mowa ludzka nie pożytku nie uczyni, która nie iest rozumiana; tak téż i te obrzędy nie przyniosłyby pożytku, gdyby człowiek nie wiedział, co za moc ich i na co są ustanowione. Wątpić tedy nie trzeba, iż te ceremonie około Sakramentów świętych od Apostołów są wzięte, i na to ustanowione, aby nam iakby przed oczy przekładały owe wielkie i zacne dary boskie, które się w tym Sakramencie zamykają.

46. *Wiele iest części tych ceremonii?*

Na trzy części się dzielą. Jedne są których używamy pierwéy, niżeli do wody chrzcielney przestąpiemy. Drugie, które sprawuiemy do wody przystąpiwszy. Trzecie, które już Chrzest odprawiwszy przydawamy,

47. *Którego czasu woda do Chrztu ma być święcona?*

Według starego zwyczaju kościelnego czekać by potrzeba pewnych dni świętych uroczystych,

w których to dni wigiliie ta woda Chrztu S. poświęcona bywa. Był albowiem ten zwyczaj w Kościele, iż w te tylko dni Chrzest dorosłych ludzi sprawowano. Wyjąwszy gdyby za jaką wielką potrzebą inaczej być musiało; wszakże, iż wiele rozmaitych przygod na ludzi przypada, nie zachowuje już teraz Kościół tego zwyczaju, aby tylko we dni S. uroczyste chrzcić miało. Jednak owe ceremonie zachowuje, że w Sobotę Wielkonocną i Świąteczną, wodę do Chrztu święcą w Chrzcielnicach.

48. *Czemu nie zaraz do Kościoła przypuszcza tych Kościół co się mają chrzcić?*

Dla tego: iż niegodni są do domu bożego iako do Królestwa i żywota wiecznego wniść, ażby pierwéy zdjęli z siebie iarzmo sprosnéy niewoli szatańskiéy, a Chrystusowi Panu poddali.

49. *Godziż się takowych chrzcić, którzy ieszcze nie są doskonale ćwiczeni w nauce chrześcijańskiéy?*

Kiedy kogo do Chrztu przyprowadzą albo przyniosą, Kapłan ma naprzód pytać, czego od Kościoła potrzebują. Gdy opowiedzą wolę swoię, że Chrztu S. żądają, powinien ich Kapłan wiary chrześcijańskiéy, którą na Chrzcie wyznac mają, nauczyć. Albowiem tak sam Pan a Zba-

wiciel nasz rozkazał Apostołom: *Idźcie po wszystkich świecie nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc ich w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Ś. nauczając ich chować to, com wam rozkazał.* Z których słów pokazuje się to, iż nie godzi się nikogo chrzcić aźby pierwéy przynajmniéy przednieysze artykuły, wiary Chrześcijańskiéy temu, co ma być chrzczony opowiedziane były.

Matt. 23.

Mar. 16.

50. *Jako prostych ludzi naucza Kościół S. wiary chrześcijańskiéy?*

Jeżeli dorosły iest ten, który się ma chrzcić, sam za siebie odpowiada, gdy go pytają; a jeżeli niemowlątko, Kmotr albo rękoymiia za niego odpowiada i iawnie zań ślubuje.

51. *Cóż po owém zaklinaniu, które czyni Kapłan gdy ma kogo chrzcić?*

Na wygnanie szatana i zwątlénie prawa iego bardzo potrzebne iest to zaklinanie, które świętymi i nabożnemi słowy odprawowane bywa.

52. *Czemu kładą sól w usta tego, który się ma chrzcić?*

Na znak tego, iż przez wiarę i dar łaski bożéy ma tego dostąpić, aby od zepsucia i

sprosności grzechów był wolnym, i smak dobrych uczynków pojął; a żeby się w pokarmie mądrości boskiej kochał.

53. *Czemu tak wiele krzyżów czynią na ciele tego, który się ma ochrzcić?*

Dla tego żegnaią czoło, oczy, piersi, ramiona, i uszy, iż wszystkie zmysły człowiecze przez Chrzest pod krzyżem chrystusowym być mają i prawem obowiązków chrześcijańskich.

54. *Czemu nozdrze śliną pomazują i zarazem do wody chrztowej posyłają?*

Dla tego, aby iako on ślepy, któremu Chrystus Pan rozkazał oczy błotem pomazane obmyć wodą Syloe, wzroku dostał: tak abyśmy to wiedzieli, iż taka jest moc tego świętego obmycia, iż oświeca rozum ludzki ku poznaniu prawdy niebieskiej.

55. *Cóż znaczy owo wyrzekanie, które czyni ten, który się ma ochrzcić?*

Po trzykroć Kapłan pyta tego, co się ma ochrzcić: Wyrzekasz się szatana, wszystkich spraw jego, i wszystkię pychy jego? a on, albo imieniem jego Kmotr, odpowiada: Wyrzekam. A to na znak tego, iż ten co się ma

Chrystusowi Panu oddać, ma naprzód iawnie wyznać i ślubować, iż szatana i prawo iego opuszcza, i zâwsze się niemi brzydzić będzie. Potém Kapłan stojąc iuż u Chrzcielnicy pyta: Wierzysz w Boga Oyca wszechmogącego? A on odpowiada, wierzę; i na drugie pytania także odpowiada. W których dwóch rzeczach, to iest, wyrzekaniu się szatana, i wyznaniu wiary powszechnéy wszystk zakon chrześcijański i nauka zawisła.

56. *Czemu, gdy iuż kogo mają chrzcić, pytają go wprzód, czyli się chce ochrzcić?*

Dla tego, iż Pan Bóg nikogo nie przymusza do służby swoiéy: a iako człowiek z swoiéy dobréy woli szatanowi posłuszny będąc, słuszenie potępionym się stał, tak téż chce Pan Bóg, aby człowiek z swoiéy dobréy woli przykazanie boże chowaiąc, żywot wieczny miał.

57. *Czemu na Chrzcie głowę chryzmem mażą?*

Dla tego, aby człowiek wiedział, iż od tego dnia kiedy się ochrzcił, z Chrystusem Panem iako z głową złączony iest, i iego członkiem się stał, i przeto chrześcijanin nazwany iest od Chrystusa, a Chrystus od Chryzma, albo pomazania wewnętrznego przez Ducha Ś. ma imię.

58. *Co znaczy szata biała albo chusta, którą dawają ochrzczoneym?*

Kiedy Kapłan obłóczy w białe odzienie ochrzczonego, albo gdy maluczkiem dziatkom, które w szatach nie chodzą, dawa biały czépek na głowę, tak mówiąc: Weźmiy białą szatę, i zanieś ją niepokalaną przed Maiestat Pana naszego Jezusa Chrystusa, abys żywot wieczny otrzymał, przez to się znaczy chwala zmartwychwstania, do którego się przez Chrzest rodzimy. Nad to znaczy téż piękność owę i ozdobę, którą dusza ozdobiona iest na Chrzcie po obmyciu zmazy grzechów. Naostatek znaczy téż niewinność i szczérość, którą człowiek ochrzczoney przez wszystkie czas żywota swego zachować ma.

59. *Co znaczy świeca zapalona, którą ochrzczoney trzyma?*

Znaczy to, iż wiara na Chrzcie przyięta, i miłością zapalona, ma się krzewić przez dobre a pobożne uczynki.

60. *Czemu i iakie imie ma być ochrzczoneму dane?*

Przystoi na Chrzcie ludziom imiona dawać i brać ie od świętych iakich i wielkiéy pobożności ludzi. Albowiem kiedy kto ma imie Świętego iakiego znacznego w Kościele bożym, podobieństwem onego imienia snadniéy będzie zachęcony do naśladowania cnoty i

świąto
chciał
nę do
go i c
mocy.
dzieci
szcza
li. A
ściiańs
niezbo
iż t
ściiańs
brzmi

61. *W*

W
to, to
natura
kto m
wany,
remon
le rze
go, a
kowy
Chrze
docho

(1)

świątobliwości jego. A nad to, którego będzie chciał naśladować, tego téż prosić o przyczynę do Pana Boga będzie, aby mu do dusznego i cielesnego zdrowia był ku obronie i pomocy. Przeto godni są przygany owi, którzy dzieciom swoim dawaia imiona pogańskie, zwłaszcza owych którzy na świecie złośliwymi byli. Albowiem z tąd się poznać może iako chrześcijańską pobożność sobie ważą, gdy się w niezbożnych ludzi pamiętce tak bardzo kochają, iż tego pragną, aby w uszach ludzi chrześcijańskich takie sprosne imiona wszędzie brzmiały (1).

61. *Wczém się zawiera wszystka nauka o tajemnicach Chrztu Ś.*

Wtém co się wyżej o Chrzcie powiedziało, to jest, co znaczy to imie *Chrzest*, co za natura i własność jego, kto Chrzest ustanowił, kto może chrzcić, iak bywa Chrzest sprawowany, iak do Chrztu przystępować, co za ceremoniiie około Chrztu bywaia, i inszych wiele rzeczy potrzebnych powiedziało się dla tego, aby tém pilniéy Plebani nauczali ludzi takowych tajemnic, żeby na ślub swój, który na Chrzcie uczynili, zawsze pamiętali, i wiary dochowali, i tak żyli iako się godzi chrześci-

(1) Imiona z Martyrologium brać należy. *Bened. XIV.*

iańskiemu człowiekowi, która rzecz jest do
dostąpienia wiecznego zbawienia.

O SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA. ROZDZIAŁ III.

1. *Czemu tych czasów pilnie potrzeba uczyć lu- dzi o Sakramencie Bierzmowania?*

Dla tego, iż bardzo wiele ludzi jest, któ-
rzy o ten Sakrament nie dbają i pożytku ła-
ski bożej, któryby mogli mieć z tego Sakra-
mentu, uczestnikami być nie pragną. Przeto na
tém wszystko należy, aby ludzie wiedzieli,
co za potrzeba, zacność, i skutek jest tego Sa-
kramentu; aby to rozumieli, że nie tylko nie

maią z
z wielk

2. Cze

DL
tém C
Znacze
Chryzm
i Duch
staie s
Rycerz
to prz

3. Jest

Bez
wszech
szy, i
tego n
kramen
maią
od Bi
miora
dosko
być, l
Sakran
naucz
skiego

maią zaniedbywać tego Sakramentu; ale raczćy z wielkićm nabożeństwćm maią go przyymować.

2. *Czemu Kościół święty zowie ten Sakrament potwierdzeniem?*

A. Dla tego, iż kiedy Biskup ochrzczonego świętćm Chryzmem namaszcza, mówiąc one słowa: *Znaczć cić znakićm krzyża Ś. i potwierdzam cić Chryzmem zbawiennćm, w Imię Oycy, i Syna, i Ducha Ś. człowiek nową siłą łaski bożćy stać się pożytecznieyszy i iakby doskonałym Rycerzem Chrystusa Pana, chyba żebć co miało przeszkodzić do skutku tego Sakramentu.*

3. *Jestżć Bierzmowanie prawdziwym nowego Zakonu Sakramentem?*

Bez wątpienia iest, bo tak Kościół powszechny trzyma. Melchiades Biskup naywyższy, i inni dawni święci Biskupi rzymscy tego nas nauczćli. Klemens Ś. tak o tym Sakramencie uważnie pisze: Wszyscy; powiada, maią się spieszyć odrodzić się Bogu, a potćm od Biskupa być naznaczonemi, to iest, siedmioraką łaskę Ducha Ś. wziąć, gdyż inaczćy doskonałym Chrzćścianinćm żaden nie może być, który z dobrćy woli albo ze wzgardy ten Sakrament opuszcza, iakośmy się od Piotra Ś. nauczćli, i inni Apostołowic z rozkazania pańskiego takżć uczyćli. Tćż naukę potwierdzili

Epist. 3.

Ecl. Hierar.
cap. 2

drudzy Święci, Urban, Fabian, Euzebiusz rzymscy Biskupi, którzy krew swoją dla Chrystusa Pana wylali. Píše téż Ś. Dyionizy Areopagita uczeń Pawła Ś. Biskup ateński o tém, iż ochrzczonego Kapłan obłoczy w szatę czystości, aby do Biskupa zaprowadził. A Biskup świętym Oleiem naznaczywszy go, czyni go u-

Hist. Ecl. lib.
6. cap. 43.

czestnikiem ciała i krwi pańskiéy. Euzebiusz także cezaryyski Biskup pisze, iż Nowatus heretyk nie mógł ducha Ś. sobie zosłużyć dla tego, iż będąc ochrzczoneym w ciężkiéy chorobie znakiem Chryzma nie iestznaczony. Mamy téż iawnie o tém świadectwa Augustyna i Ambrożego Ś. Albowiem Ambroży święty

Eph. 4.

owe słowa Pawła Ś. *Nie zasmucaycie Ducha Ś. bożego, w którym naznaczeni iesteście*, wyklada o Biérzmowaniu. Także Augustyn Ś.

Psal. 32.
Rom. 5.

one słowa z Psalmu: *iako maść na głowie, która na brodę Aaronową spływa*; także i ono Pismo Pawła Ś. *Łaska boża iest rozlana w sercach naszych przez Ducha Ś. który nam dany iest*, wyklada nam o tym Sakramencie.

4. Wczém różne iest Biérzmowanie od Chrztu?

Wtém iest różne, iż przez Chrztost odradza się człowiek ku żywotowi nowemu, a przez Biérzmowanie, staie się człowiek mężem doskonałym. Jako tedy przyrodzonym sposobem różna iest sprawa w człowieku, gdy się rodzi, od téy, którą iuż urodziwszy się rośnie

siłę i moc bierze; tak téż Chrzest ma moc odrodzenia człowieka, a Bięrmowanie, przez które duchownie rosną chrześciance, dodaie człowiekowi mocy i siły. Bo iako potrzeba było człowiekowi, aby się przez Chrzest odrodził, tak téż tego potrzeba, aby łaską bożą był posilony, żeby się nie dał żadnemu niebezpieczeństwu na świecie odstraszyć od wyznania wiary chrześcijańskiéy. I przeto Melchiiades Epist. ad Episcop. Hispan: Papięż tak o tém pisze: Na Chrzcie bywa człowiek na służbę woenną przyięty; a na Bięrmowaniu bywa ku potkaniu z nieprzyacielem uzbroiony. Na Chrzcie Duch Ś. daie moc, aby człowiek był niewinnym, a na Bięrmowaniu czyni człowieka doskonałym, aby mógł w łasce bożéy postępować. Na Chrzcie bywa człowiek obmyty, a po Chrzcie posilony. Przez Chrzest człowiek odradza się ku żywotowi, a przez Bięrmowanie ku bitwie bywa umocniony. O czém nie tylko one dawne Kóncylii; ale osobliwiéy Kóncylium trydentskie tak Sess 7. de Confirm. postanowiło, że w téy mierze nie godzi się inaczéy rozumieć, lub pówątpiwać.

5. *Kto postanowił ten Sakrament Bięrmowania?*

Chrystus Pan a Zbawiciel nasz ten Sakrament postanowił, iako Ś. Fabiiian Biskup najwyższy świadczy, że i Chryzmo i słowa, których Kościół powszechny używa w sprawowaniu tego Sakramentu, sam Chrystus Pan posta-

nowił. Bo ponieważ Bięrmowanie iest Sakramentem, nie mógł żaden inszy tego Sakramentu postanowić, tylko sam Pan Bóg; gdyż wszystkie Sakramenta przechodzą moc i rozum ludzki.

6. *Która iest materyia tego Sakramentu?*

Chryzmo Ś. które Biskup z oliwy i z balsamu z wielkiemi ceremoniami poświęca, iest materyią tego Sakramentu. O czém Kościół powszechny i wszystkie Koncylia, wszyscy Oycowie święci, Dyionizyusz Ś. i Fabian Papięź świadczą, iż Apostołowie od Chrystusa Pana nauczeni byli iako Chryzmo czynić, i swoim potomkom tę naukę podali.

7. *Co znaczy oliwa w Chryzmie?*

Znaczy to, iż iako oliwa z przyrodzenia swego iest tłuszcz i rozplywa się: tak téż w tém Sakramencie daie Pan Bóg zupełność łaski swojej, która przez Ducha Ś. od Chrystusa Pana iako od głowy płynie na wszystkie inne ludzkie, *iako maść, która zstepuie na brodę, brodę Aaronowę.* Albowiem pomazał go Pan Bóg *oleiem wesela nad uczestniki iego.* A z pełności tego myśmy wszyscy wzięli.

Psal. 132.

Psal. 44.

Joan. 1.

8. *Co znaczy balsam zmieszany z oliwą?*

Balsam ma bardzo wdzięczną wonię; przeto znaczy to, iż gdy człowiek ten Sakrament przyymuie, taką wonność wszystkich cnot z siebie wydawa, że może mówić to co Paweł Ś. powiedział: *Jesteśmy chrystusową dobrą wonnością Panu Bogu.* Nad to ma tę moc balsam, iż gdy co balsamem namażą, zgnić i sprachnieć nie może; także też dusza chrześcijańska łaską bożą, której na Bierzmowaniu dostaje, przyprawiona, łatwo się może ustrzedz wszelkiéy zmazy i zarazy grzechu.

9. *Zkądże to Chryzmo ma moc poświęcenia?*

Ztąd, iż Biskup z wielkimi ważnemi ceremoniami poświęca Chryzmo. Tego sam Pan a Zbawiciel nasz nauczył na ostatniéy wieczerzy, iako o tém Fabian Ś. Papięż świadczy. Czego się też może dać przyczyna; albowiem niektórych Sakramentów Chrystus Pan materią tak ustanowił, iż iéy też świątobliwość nieiaką przydał: gdyż, nie tylko chciał, aby woda żywiołem Chrztu była kiedy mówił: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. do Królestwa bożego wniyść nie może;* ale też, kiedy sam ochrzczony był, to sprawił, iż gdy się woda ciała iego najsświętszego dotknęła, wzięła na potém moc poświęcenia. Przeto mówił Ś. Chryzostom: Woda chrztowa nie mogłaby gładzić grzechów ludzi wierzących, gdyby dotknięciem ciała pańskiego

Joan. 3.

Matth. 3.

poświęcona nie była. A iż Chrystus Pan téj materyi Bierzmowania, używaniem i sprawowaniem swoim, nie poświęcił, potrzeba tego jest, aby świętymi i nabożnymi modlitwami poświęcona była.

10. *Która jest forma tego Sakramentu?*

Ta jest: *Znacze cię znakiem krzyża i bierzmuję cię*, albo potwierdzam *Chryzmem zbawienném, w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Ś.* Oczém ustawa jest i nauka Kościoła Ś. powszechnego; przeto wątpić o tém nie trzeba. Albowiem, te trzy rzeczy mamy uważać w tém Sakramencie. Naprzód, moc bożą, która w tym Sakramencie działa; a ta się znaczy w owych słowach: *w Imie Ojca, i Syna, i Ducha Ś.* Druga, umocnienie umysłu i ducha naszego przez święte pomazanie; co się znaczy w onych słowach: *Potwierdzam cię Chryzmem zbawienném.* Naostatek, uważać potrzeba i ten znak albo piątno, którym naznaczony bywa człowiek na wojnę chrześcijańską; a to bywa wyrażono owemi słowy: *Znacze cię znakiem krzyża.*

11. *Komu właściwie przynależy szafunek tego Sakramentu?*

Samemu Biskupowi właściwie i porządnie przynależy sprawować ten Sakrament. Albowiem tak czytamy w dzieiach apostolskich, iż gdy ludzie w Samaryi przyjęli słowo boże,

Piotr
modlił
wiem
szedł
widzie
dzie,
Dyjak
slugo
wie
Pisma
wzmia
o tém
biusz
iawne
pewni
skarża
xandry
menter
podob
rzemi
i mat
konan
szym
tedy
budov
nikog
Kapła

(1)
którzy
ka swy

Piotr Ś. i Jan posłani byli do nich, którzy się Actor. 8. modlili za nimi, aby Ducha Ś. wzięli; albowiem na żadnego z nich jeszcze był nieprzyszędł Duch Ś. ale tylko ochrzczeni byli. Z kąd widzieć możemy, iż ten który chrzcił one ludzie, nie miał mocy Bierzmować; bo tylko Dyakonem był, ale ten urząd doskonałym sługom kościelnym, to jest, Apostołom właściwie należał. Co też i z wielu innych mieysc Pisma Ś. widzieć możemy, gdziekolwiek się wzmianka czyni tego Sakramentu. Mamy też o tém ŚŚ. Oyców i Papiężów, Urbana, Euzebiusza, Damaza, Innocentego, i wielu innych iawne świadectwa, iako się to z ich dekretów pewnie pokazuje. Przeto też Augustyn Ś. uskarża się na złe zwyczaje Egipczyków i Alexandryńców: iż Kapłani ich śmieli tym Sakramentem szafować. Nadto może się dać i to podobieństwo, iż iako w budowaniu aczkolwiek rzemieślnicy podleysi, piasek wapno, drzewo, i materią inszą gotuią i składaia; wszakże dokonanie owego budowania na samym starszym a doskonałym mistrzu zależy. Także tedy i ten Sakrament, przez który się iakoby budowanie duchowne dokonywa, niema być od nikogo innego sprawowany, iak tylko od Biskupa, Kapłana naywyższego (1).

(1) Wszakże z przywileiu stolicy apostolskiéy nie którzy Opaci, choć nie Biskupi, w łacińskim obrządku swych mogą biermować, byleby Chryzma od Bi-

12. *Może być porządne małżeństwo między Kmotrami, których na Bięrmowaniu przydawaia, i co ich za potrzeba?*

Nie może, tak właśnie iako i między Kmotrami którzy na Chrście bywaia, iako się iuż o tém dosyć szeroko mówiło. Lecz bardzo potrzebni są Kmotrowie do Bięrmowania. Bo iako na służbie szermierskiéy potrzebuie ten który się uczy potykać mistrza, aby go nauczył, iako ma odpór nieprzyiacielowi dawać, i iako się ma potykać, aby sam całym został; daleko więcéy na Bięrmowaniu, gdzie człowiek w duchowną zbroię przybrany, duchownie się tak potykać ma, iakoby wiecznego żywota dostąpił, potrzebuie wodza dobrego, i nauczyciela. Przeto Kmotrów przy szafunku téy świętości przydawaia, z którymi się zaciaga téż duchowne powinowactwo, które broni porządnego małżeństwa, iako się iuż przed tém o chrzestnych Oycach powiedziało (1).

skupa błogosławionego używali. I Missyionarzom niektórym w miejscach gdzie nie ma Biskupa, toż dozwolono. Jako Gwardyianowi Jerozolimskiemu, a w greckim obrządku, każdy Kapłan przy Chrście od pierwszastków Kościoła chrześcijańskiego bięrmuie. *Bened. XIV. 3. la. 6. la. 30. Ibidem.*

(1) To iest Kmotr Bięrmowania nie może wchodzić w małżeństwo, z Bięrmowaną osobą i z iéy Oycem i Matką.

13. *Każdyż chrześcianiin powinien Sakrament
Bierzmowania przyymować?*

Nie tak w prawdzie potrzebny iest ten Sakrament do zbawienia każdemu z osobna, żeby bez niego nie mógł być człowiek zbawionym; iednak żaden go nie ma opuszczać, ani tak rzeczy świętęy, przez którą nam Pan Bóg hoynie darów łaski swoiēy użycza, zaniedbywać. Bo co Pan Bóg postanowić raczył na poświęcenie wszystkich ludzi, tego wszyscy z wielką chęcią żądać i używać mają. I dla tego Łukasz Ś. opisuiąc owe dziwne Ducha Ś. wydanie, tak mówi: *I stał się nagle szum z Nieba, iakoby przychodzącego gwałtownego wiatru, i napęłnił wszystek dom.* I tamże niżej mówi: *I napęlnieni są wszyscy Duchem Ś.* Z których słów to rozumieć mamy, ponieważ ów dom był figurą i podobieństwem Kościoła Ś. że do wszystkich chrześciani należy ten Sakrament który od onego dnia początek swój bierze. Nad to może się dać przyczyna tego. Bo iako natura tego pragnie, aby człowiek który się urodzi, rośł, i do lat doskonałych przyszedł, chociaż człowiek czasem do swoiēy doskonałości nie przyydzie; tak téż Matka nasza Kościół Ś. powszechny, bardzo tego pragnie, aby człowiek, który się przez Chrzest rodzi, w łasce bożey rośł, i doskonałym był człowiekiem chrześcianańskim. A iż się to staie przez ten Sakrament duchownego pomazania, iawna

Actor. 2.

rzecz iest, iż to pomazanie do wszystkich chrześcian iednakowo należy.

14. *W którychże leciech mają się chrześciani Bierzmować?*

Mógłby i zaraz po Chrzcie Sakrament ten Bierzmowania być dawany. Leczby to nie z tak wielkim pożytkiem było, zwłaszcza poki człowiek do rozumu nie przyydzie. Przeto, ieżeli się nie zda czekać tego do dwudziestu lat, przynajmniéy przystoi do siódmogo roku czekać. Bo nie dla tego ten Sakrament postanowiony iest, aby bez niego człowiek zbawionym być nie mógł; ale aby człowiek umocniony przez ten Sakrament, gotowym i chętnym był bronić wiary Chrystusa Pana, do czego iż dzieci które rozumu swojego używać dobrze nie mogą nie są sposobne, każdy to widzieć może (1).

15. *Jak się mają ludzie dorośli do tego Sakramentu sposobić?*

Nie tylko wiarę mają mieć i z nabożeństwem przystępować do tego Sakramentu; ale potrze-

(1) W łacińskim Kościele, chyba przyszedłszy do rozumu może być biérzmowany. Ten który nie umie tylko mało Katechizmu, do Bierzmowania nie ma być przypuszczonym; w greckim Kościele daie się przy Chrzcie niemowlątku. *Ben. t. 1. la 129. Ben. t. 1. la. 42.*

ba, aby za grzechy sweie żalowali. I przeto dobra rzecz iest, aby się piérwéy spowiadali. Bo taki był zwyczaj dawny w Kościele S. iż nie przystępowali do tego Sakramentu tylkow poście, pokucie, a modlitwie nabożnéy, w czém potrzeba pilno ludzi przestrzegać i nauczać.

16. *Które są skutki tego Sakramentu?*

Ma to spolnie z drugiem i Sakramentami Biérmowanie, iż, ieżeliby co przeszkodą nie było z strony tego człowieka który go przyymuie, ^{Piérwszy skutek biérmowania.} nową łaskę bożą poświęcającą albo prawo dziedziczne do Nieba pomnażającą daie. Albowiem się tu iuż pakazało, że te święte i skryte znaki są takowe, które i pokazuią łaskę i sprawuią. Z kąd przychodzi, że odpuszczenie grzechów z sobą ten Sakrament przynosi. Ale nad to iest ten osobliwy skutek Biérmowania, iż owę łaskę, którą człowiek na Chrzcie bierze, ku doskonałości przywodzi. Bo kto przez Chrzest ^{Czemu zowią tę świętość potwierdzeniem.} stał się chrześcianiinem, iakoby niemowlątko nowo narodzone ma w sobie ieszcze nie iaką miękkość i pieszczotę. Ale gdy biérmowany bywa, przez ten Sakrament staie się potężniejszym przeciwko siłom i namiętnościom ciała, świata, szatana. A ktemu człowiek w wierze utwiérdzony bywa ku wyznaniu i opowiadaniu Imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, i dla tego téż zowią ten Sakrament potwierdzeniem, nie z téy przyczyny (iako niektórzy

Drugi.

De consec.
dist. 5. cap.
Spiritus S.

Lucae. 24.

Matth. 26.

Math. 28.

ludzie źle rozumieją) iakoby te niemowlątka ochrzczone, gdy już dorosły miano przed Biskupów przywodzić, żeby wiarę chrześcijańską, którą na Chrzcie przyjęli, potwierdzać mieli, o czém nigdzie nie masz żadnego świadectwa; ale dla tego ten Sakrament potwierdzeniem zowią, iż przez ten Sakrament w nas Pan Bóg potwierdza to, co na Chrzcie począł w nas sprawować, i przywodzi nas do doskonałości chrześcijańskię. A nie tylko potwierdza, ale też pomnaża w nas Pan Bóg tę łaskę, którąśmy na Chrzcie wzięli. Jako Melchisedes Papięż świadczy, gdy mówi: Duch S. na Chrzcie daie zupełność, aby człowiek niewinnym był: na Bierzmowaniu pomnaża w nas łaskę bożą. Co podobnie Pismo S. wyraziło, wiawszy podobieństwo od odzienia. Albowiem tak sam Pan Zbawiciel mówi, gdy to potwierdzenie Uczniom swoim obiecuie: *Siedźcie w mieście tak długo, aż mocą z wysokości obleczeni będziecie.*

17. *Byłż tak znaczna moc tego Sakramentu za czasów apostolskich?*

Z tego co się samym Apostołom przydało, każdy widzieć może, iż za czasów ich były te skutki Bierzmowania. Albowiem przed meką pańską, i gdy się męka Pana Zbawiciela naszego poczynala, tak byli słabi i niepotężni Apostołowie, że od Pana swego uciekli,

Actor. 2:

Actor. 5.

a Piotr który opoką i fundamentem Kościoła bożego był naznaczony, i wielkie męztwo i serce przed męką pańską pokazywał, na słowo owęj dziewczyny tak się przeląkł, iż Pana swego, nie raz, ale po trzykroć się zaparł, i po zmartwychwstaniu Pańskim wszyscy się zamykali w jednym domu, Żydów się bojąc. Ale zaś w dzień świąteczny, tak wielką Ducha Ś. mocą napelnieni byli, iż gdy Ewangelią, która im zlecona była, nie tylko w żydostwie, ale po wszystkim świecie śmieie i bezpiecznie rozsięwali; rozumieli, iż się im nie szczęśliwszego przydać nie mogło, iak gdyby się stali godnymi, aby dla imienia Chrystusa Pana wszelakie hańby, więzienia, męki i utrapienia podeymować mogli. Nadto, wyraża ten Sakrament piątno na duszy człowieka, za czém to idzie, iż tego Sakramentu powtarzać się nie godzi.

18. *Czemu tych których bierzmią, na czole Chryzmem namazują?*

Dla tego, że przez ten Sakrament Duch Ś. w serca ludzkie łaskę swoją wlewa, w nich moc i siłę pomnaża, aby byli potężnymi w boju chrześcijańskim; przeto aby człowiek dla wstydu albo dla boiaźni nie dał się odstraszyć iawnie wyznać Chrystusa Pana, na czole gdzie pospolicie takowych przykładów znaki się ukazują, Ś. Chryzmem na kształt Krzyża Ś. po- Act, 2.

mazuią. Ktemu téż godziło się, aby ten znak, którym człowiek chrześcijański od inszych iest różny, na mieyscu widocznym był wyrażony (1).

19. *Którego czasu osobliwie ten Sakrament bywa rozdawany?*

Był ten zwyczaj w Kościele Ś. iż w dzień Świąteczny pospolicie Bięrmowano. Albowiem dnia tego Apostołowie mocą Ducha Ś. osobliwie umocnieni i posileni byli, i to dla tego, aby chrześcijanie pamiętając na to, uważali wielkie i dziwne tajemnice w tym świętym pomaszczeniu zamknięte.

20. *Czemuż policzek dawa Biskup bięrmowanemu?*

Dla tego, aby pamiętał, iż iako mężny Rycerz ma być gotów wszystko wycierpieć dla Imienia Chrystusa Pana. Naostatek, pokóy mu dawa, aby rozumiał, iż niebieskiey łaski zupełności i onego pokoju wiekuistego przez łaskę tego Sakramentu dostąpił. Tać iest summa o tém Sakramencie, którą Pastérze duchowni mają nie tylko słowy, i mową prostą,

(1) Także aby tak był dzielny, aby i myśli same, przeciw Bogu i iego rozkazom wojował i zwyciężał.

ale téż zagrzaną ku pobożności myślą ludziom wykladać, aby ie wserca nabożne ludzkie mogli łatwo wpoić.

O SAKRAMENCIE EUCHARYSTYI.

R O Z D Z I A Ł IV.

1. *Czemu te tajemnice Ciała i Krwi pańskiéy mają być z wielką uczciwością sprawowane i przyymowane?*

Dla tego, iż iako między wszystkiemi Sakramentami, które nam Chrystus Pan, iako naczynia do otrzymania łaski bożéy zostawił i zalecił, nie masz żadnéy takowéy świętości, któraby z najsświętszym Sakramentem Ciała bożego porównać się mogła; tak téż nie masz żadnego cięższego grzechu, za którybyśmy się

większego karania boskiego bać mieli, nad ten, gdyby kto tę rzecz, która jest pełna świętobliwości i owszem samego Dawcę i źródło sprawiedliwości w osobie zamyka, nie uczciwie i nieprzystoynie sprawował, albo przyymował. Przeto Paweł Ś. ukazując iak wielki grzech popełniaią ci, którzy nie przygotowawszy się, do tego najsświętszego Sakramentu przystępuią, 1. Cor. 11. i nie rozsądzaią Ciała bożego, tak mówi: *Dla tego też między wami wiele chorych i słabych i wiele ich zasnęło.* Potrzeba tedy, aby człowiek chrześcijański wiedział, iż téy niebieskiey świętości boska cześć wyrządzana być ma. A żeby karania boskiego dla uczciwości tego Sakramentu uszedł, pilnie się każdy o zacności i pożytkach wielkich tego Sakramentu ma pytać i uczyć.

3. *Dla czego i którego czasu ten Sakrament jest postanowiony?*

Z miłości wielkiey ku nam Chrystus Pan, a Joan. 13. Zbawiciel nasz, ten najsświętszy Sakrament postanowić raczył. Albowiem gdy już przychodziła godzina, że miał na śmierć iść, aby niezmiernéy miłości swéy boskiey iaki cudowny upominek nam zostawił; chcąc zawsze obecnym być przy swoich wybranych, sprawił tę bytność swoię niewymownym obyczajem, który wszystek rozum i przyrodzenie ludzkie przechodzi. Albowiem pożywszy z Zwolennikami swoimi wielkonocnego Baranka, który był fi-

gura i iakoby cieniem tego najsświętszego Sakramentu, i odprawivszy onę starozakonną wielkonocną wieczerzę, wziął chleb Pan Zbawiciel nasz, i Panu Bogu dziękuiąc błogosławił, i swoim Zwolennikom rozdawał, tak mówiąc: *Biérzcie a iedźcie, to iest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na pamiątkę moję.* Tymże sposobem wziął kielich po wieczerzy mówiąc: *Ten kielich nowym Testamentem iest we krwi moięj To czyńcie, ile kroć będziecie pić, na pamiątkę moję (1).*

Matt. 26.
Mar. 14.
Lucae. 22.
1. Cor. 11.

3. Czemu ten Sakrament zowią Eucharystyją?

Dla tego, iż tak dziwnego najswiętszego Sakramentu godność wielka i zacność nie może się wymówić iedném słowem dostatecznie, musimy wielą rozmaitych słów ten Sakrament nazywać. Czasem zowiemy Eucharystyją, które słowa z Greckiego iest wzięte, i znaczy dobrą łaskę, albo dziękowanie. Nazywamy ten Sakrament dobrą łaską, częścią dla tego, iż nam znaczy żywot wieczny, o którym napisano: *Łaska boża żywot wieczny: częścią téż dla tego, iż w tym Sakramencie iest Jezus Chrystus,*

Eucharystyja
to znaczy

Rom. 6.

(1) A iako Król dla żołnierzy w obozie trzyma i providuie rzeczy do iedzenia, tak Chrystus swoim chrześcianom, na wojnę z ciałem, światem, i szatanem, zostawił na pokarm Ciało i Krw swoją.

który jest prawdziwą łaską i źródłem wszystkich darów boskich. Zowiemy też dziękowaniem ten Sakrament; albowiem gdy tę ofiarę przenayświętszą ofiarujemy, zawsze Panu Bogu za wszystkie jego dobrodzieystwa niezmiernie dzięki czynimy, naywięcéy za tak wielką łaskę, którę nam w tém Sakramencie użycza. Co się téż i z tego okazuie, co Pan Zbawiciel nasz przy ustanowieniu tego Sakramentu czynił. Albowiem wzięwszy chleb, łamał i dziękował. Także Dawid S. tajemnicę tę S. uważając, mówi w Psalmie 110. *Pamiętkę Pan Bóg uczynił dziwów swoich, miłosierny i litościwy Pan, dał pokarm tym którzy się Go boją.* Preto naprzód dziękuje Panu Bogu i mówi: *wystawienie i wielmożność jest sprawą jego.*

Matt. 26.
Lucas. 22.

4. *Czemu ten Sakrament zowią Ofiarą, społecznością, Sakramentem pokoju i miłości?*

Ofiara, Kommu-
nii. Lib. 2. de
sid. cap. 14.

Czemu Ofiarą zowią, niżéy o tém się będzie mówiło. Ale Komuniią albo społecznością dla tego zowią; iż iako Damascenus S. mówi, ta świętość z Chrystusem Panem nas iednoczy, Ciała i Bóstwa jego uczestnikami czyni, a iakoby w iedne ciało nas wszystkich między sobą spólnie w tymże Chrystusie Panu złącza. To przezwisko wzięte jest z onego mieysca Pisma S. gdzie Paweł S. mówi: *Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławimy, a zaś nie jest społeczne używanie Krwi*

1. Cor. 10.

*chrystusowéy? i chléb który łamiemy azaż nie
jest społeczne ciała pańskiego używanie? Zo-
wiemy ten Sakrament pokoju i miłości, abyś-
my to wiedzieli, iż niegodni są takowi zwac-
się chrześcianami, którzy w nieprzyjaźni, w
nienawiści, w rozterkach, w niezgodzie z bli-
źnimi swemi żyją: iako téż, ponieważ po-
wszednią Zakonu naszego ofiarą ten Sakra-
ment wyznawamy, iż nie mamy mieć nic mil-
szego, ani więcéy przestrzegać, iak pokoju i mi-
łości.*

Sakrament po-
koju i miłości.

5. *Czemu ten Sakrament zowią Pokarmem po-
dróżnych ludzi, i wieczerzą?*

Dla tego, iż jest duchownym pokarmem,
którym się w pielgrzymstwie tego żywota po-
silamy: a któmu że nam drogę ku wiecznéy
chwale i szczęśliwości gotuje, i przeto zdawna
się to w Kościele bożym zachowuje, aby nikt
bez tego Sakramentu nie umierał. Zowią téż
wieczerzą ten Sakrament dla tego, iż Chrystus
Pan na onéy ostatecznéy i tajemnic zbawien-
nych pełnéy wieczerzy postanowił ten Sakra-
ment.

6. *Możnaż ten Sakrament niażdższy się albo na-
piwszy się sprawować, albo przyymować?*

Nie godzi się tylko na czczo. Bo tak Apo-
stołowie święci nam podali, iako starzy ko-
Tom II.

D. Augu. Epist.
118. cap.

Ścielnii Doktorowie o tém świadczą, i zawsze ten zwyczaj w Kościele był, i jest, że tylko na czczo ten Sakrament przyjmują (1).

7. Jestże Eucharystyją prawdziwie Sakramentem?

Jest, i tak potrzeba ludzi nauczać, iż między siedmio Sakramentami, które Kościół Ś. zawsze wielce waży, i z wielkiem nabożeństwem czci, jest téż ten prawdziwy Sakrament Ciała i Krwi Pana Jezusa. Bo kiedy kielich Krwi pańskiéy poświęcają, zowią go tajemnicą wiary. Do tego wszystkie własności Sakramentu znajdują się w téy świętości. Bo naprzód są w tym Sakramencie znaki widome. Jest téż znaczenie i skutek łaski bożéy niewidoméy i dóbr jego prawo do Nieba pomnażaiący. Jest téż i to: że sam Pan Zbawiciel ten Sakrament postanowić raczył. Przeto wątpić nie trzeba, iż to jest prawdziwy Sakrament albo świętość.

8. Możemyż iednakowo Sakramentem nazwać wszystkie rzeczy w téy tajemnicy Ciała i Krwi pańskiéy?

Nazywają czasem Doktorowie ŚŚ. Sakramen-

(1) Chybaby Xiądz w poł Mszy zemdlął lub umarł, drugi zań choć nie czczy kończyć Mszę Ś. musiał, albo téż gdy go bierzemy za Ś. Wiatyk.

tem poświęcanie, i przyymowanie: czasem téż samo Ciało i Krew pańską, która się w tém Sakramencie zamyka. Albowiem S. Augustyn powiada, że ten Sakrament ze dwóch rzeczy jest złożony, to jest, z widoméy osoby żywiołów, a z niewidomego Ciała i Krwi samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, i z téy przyczyny wyznawamy i twierdzimy, iż ten Sakrament, to jest, Ciało i Krew pańska, chwalebny być ma. Wszakże iasna rzecz jest: iż to wszystko, iako poświęcenie, przyymowanie, Ciało i Krew Chrystusa Pana, nie właśnie Sakramentem nazywamy; ale same osoby chleba i wina prawdziwie i właśnie Sakramentem mamy nazywać.

9. *Czémże różny jest ten Sakrament od inszych?*

Tém jest różny: iż insze Sakramenta właśnie są Sakramentami na ten czas, kiedy ich używamy: iako na przykład Chrzest własność Sakramentu na ten czas ma, kiedy kto ochrzczony i wrzeczy saméy obmywany bywa. Ale do doskonałości Sakramentu Ciała pańskiego dosyć jest natém, iż sama tylko materyia poświęcona jest. Bo tak to prawdziwy jest Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy, kiedy go kto przyymuje, iako i ów który chowaią w Ciborium. Druga różność jest, iż gdy insze Sakramenta sprawowane bywaią, nie przemienia się materyia w inszą naturę, iako woda chrzto-

De Catechis.

rudibus cap. 16.

Pierwsza różność.

Druga różność

wa, oléy chryzmowy, nie tracą swoiéy natury, ale tąż wodą i tymże oleiem są iako i przedtym. Ale w Sakramencie Ciała pańskiego, co przed poświęceniem było chlebem i winem, to po poświęceniu iuż nie iest więcéy chlebem ani winem, ale prawdziwém i istotném Ciałem i Krwią Pana Zbawiciela naszego.

20. *Dwoiaka materyia w tym Sakramencie, czy-
niż dwa Sakramenta czyli ieden?*

Jeden tylko iest Sakrament, chociaż dwa są żywioły albo materyie dwie, chleb i wino. Bo inaczéy byłoby więcéy Sakramentów niżeli siedm, czego uczyć Kóncyliia Ś. laterańskie, florentskie, i trydentskie zakazują. A któmu skutek tego Sakramentu ten iest, iż przez ten Sakrament stawamy się iedném ciałem duchowném, które tym Sakramentem posilone bywa. A iako pokarm i napóy acz są dwie rzeczy różne, ale ku iednemu tylko skutkowi używane bywają, to iest, aby siły cielesne posilone były; tak téż przystało: żeby dwie różne osoby w tym Sakramencie były, któreby duchowny pokarm znaczyły. Przeto Pan a Zbawiciel nasz powiedział: *Ciało moje prawdziwie iest pokarmem, a Krew moja prawdziwie iest napoiem.*

Joan. 6.

11. *Wieleż rzeczy nam znaczy ten Sakrament?*

Trzy rzeczy. Pierwsza iest męka Chrystusa Pana, która iuż przeminęła; albowiem tak sam Pan Zbawiciel nauczył nas: *To czyńcie* 1. Cor. 11. *na pamiątkę moję. Także Paweł Ś. mówi: Ile- kroć chleba tego pożywać, i kielich pić będzie- cie, śmierć pańską opowiadać będziecie, aż przyy- dzie.* Druga rzecz iest boska i niebieska łaska, która ku żywieniu i zachowaniu duszy, obe- cnie w tym Sakramencie dana bywa i pomna- ża dziedzictwa prawo do Nieba. Bo iako na Chrście rodzimy się na nowy żywot, a przy Bięrznowaniu posileni bywamy, abyśmy się szatanowi przeciw, a imię Chrystusa Pana iawnie wyznawać mogli; tak się téż Ciała bo- żego świętością karmimy i posilamy. Trze- cia rzecz iest, która przyszlą rzecz opowia- da, to iest: wiecznój onój uciechy i chwały pożytek, który z obietnicy boskiej w Króle- stwie niebieskiem osiągniemy. Tedy te trzy rzeczy, które się dzielą różnoscą czasu niniey- szego, przeszłego, i przyszłego, tak się wtój Ś. tajemnicy znaczą, że cały Sakrament acz- kolwiek składa się z różnych osób, iednak ku pokazaniu osobno każdój z tych rzeczy, iako- by ku iednój się tylko oznaymieniu ściągą.

12. *Któraż iest tego Sakramentu materyia, i iaki chléb ma być poświęcany?*

Dwoiaka iest materyia. Jedna iest chléb pszeniczny, o czém piérwój się ma mówić: a o

- Mat. 26. drugiéy materyi potém święci Ewangelistowie
 Mar. 14. Mateusz, Marek, i Łukasz piszą, iż Chrystus
 Lucae. 22. Pan wziął chléb w ręce, błogosławił i łamał, mó-
 Joan. 6. wiąc: *To iest Ciało moie.* U Jana świętego w
 Ewangelii Pan Zbawiciel nasz nazywa się tak-
 że chlebem i mówi: *Ja iestem chléb żywy,*
którym z Nieba zstąpił. A iż chléb bywa roz-
 maity, ieden pszeniczny, drugi ięczmienny, in-
 ny z rozmaitego zboża; więc ieden kwaszony,
 drugi praśny czynią. Gdy czytamy, iż Pan
 Zbawiciel nasz wziął w ręce chléb, mamy ro-
 zumieć pszenney (1), czego mamy w starym Za-
 konie figurę. Albowiem rozkazał był Pan Bóg
 aby one chléby *propositionis*, to iest pokładne,
 które tę świętość znaczyły, z mąki białéy nay-
 chędoźniejszéy czynione były. Ale iako żaden
 inszy chleb nie iest przystoyną i zgodną ma-
 teryią do tego Sakramentu, tylko chléb psze-
 niczny, (bo nas tego apostolskie podanie nau-
 czyło, i Kościoła powszechnego zwierzchność
 i ustawa potwierdziła) tak téż i z tego co Chry-
 stus Pan na ostatecznéy wieczerzy czynił do-
 wiadź możemy, że chléb ma być praśny. Al-
 Mar. 14. bowiem pierwszego dnia praśników, które-

(1) W ten czas gdy Chrystus stanowił ten Sakra-
 ment, Izraelici pszennego chleba tylko używali w
 swoją Paschę. Swoią téż Paschę albo najswiętszy
 Sakrament na takimże chlebie podobniéy stanowił
 Chrystus.

go nie godziło się nic kwaszonego Żydom mieć w domu, Chrystus Pan ten Sakrament sprawił i postanowił. A ieżeliby kto przywodził one Pismo Jana Ś. który wspomina, że to się działo przed Wielkonocnym dniem, łatwo się na to odpowiedzieć może. Albowiem on dzień który insi Ewangielistowie pierwszym dniem praśników nazwali, iż się we czwartek w wieczór dni święte praśne poczynają, kiedy też Pan Zbawiciel nasz Wielkonoc sprawował; tenże dzień Jan Ś. opisuie że prawie już przed samą Wielkonocą był, a iakoby wigilią wielkonocną, ponieważ dzień według biegu przyrodzonego, który się od wschodu słońca poczyną, chciał wyrazić. Przeto też i Chryzostom Ś. on dzień pierwszym być praśników wyklada; którego dnia pod wieczór praśny chleb miał być iedzony. Lecz praśnego chleba poświęcanie iako bardzo przystoi serdecznęj czystości, którą chrześciance przy używaniu tego Sakramentu mieć mają, naucza nas Paweł Ś. do Koryntów pisząc: *Wyczyszczaycie stary kwas, abyscie byli nowém działaniem, iako iesteście przasnymi. Albowiem nasz wielkonocny Baranek jest ofiarowany Chrystus, a przeto używamy, nie w starym kwasie złości i nieprawości, ale w praśnikach szczérości i prawdy.*

Lucae. 22.

Joan 13.

Hom. 81. in
Matth.

1. Cor. 5.

13. Godziż się kiedy używać kwaszonego chleba do tego Sakramentu?

Nie tak wprawdzie iest rzecz potrzebna do istoty tego Sakramentu chleb praśny, żeby bez niego nie mógł być Sakrament sprawiony. Wszakże nikomu się nie godzi swoim uporem albo swoją wolą odmieniać chwalebnego zwyczajui i postanowienia Kościoła swojego. Zwłaszcza Kapłanom łacińskim nie godzi się tego czynić, którym najwyżsi Biskupi rzymscy rozkazali, aby z praśnego chleba ten Sakrament Ś. sprawowali. Potrzeba i to wiedzieć, iż nie iest opisano, iako wiele materyi ku sprawowaniu tego Sakramentu mieć potrzeba; ponieważ się téż pewna liczba tych ludzi zamierzyć nie może, którzyby mogli albo mieli tego Sakramentu używać.

14. *Któraż iest druga materyia tego Sakramentu?*

Wino z iagód winnych wyciśnione, do którego trocha wody ma być przymieszana. Albowiem Kościół powszechny zawsze tego uczył, iż Pan Zbawiciel nasz przy sprawowaniu i ustawie tego Sakramentu wina użył, i tak sam o sobie mówił: *Już od tego czasu z tego rodzaju winnég macicy pić nie będę, aż do dnia onego.* Na co Chryzostom Ś. pisząc tak mówi: Wspomina Chrystus Pan macicę winną, która pewnie wino, a nie wodę z siebie wypuszcza. Ztąd się daie znać, iż prawe wino z macicy być ma.

Matt. 26.
Mar. 14.

In Matt.
Hom, 83.

15. *Czemuż do wina przyléwają wody?*

Dla trzech przyczyn. Naprzód, iż tak sam Pan Zbawiciel nasz czynił, iako powszechne Koncyla i Cypryan S. o tém świadczą. Dru- ga: iż się to dzieie na pamiątkę onéy wody i krwi, która z boku Pana Jezusa po jego śmier- ci wylała się. Trzecia, iż iako Jan S. w o- Actor. 8. biawieniu swoim pisze, woda znamieniuie lu- dzi. Przeto téż zmieszanie wody z winem, zna- czy złączenie ludu wiernego z głową swą Chry- stusem Panem.

16. *Możesz bez grzechu nie przyléwać wody? albo iak iéy wiele potrzeba?*

Grzeszyłby Kapłan śmiertelnie, gdyby wo- dy do wina nie przylał; wszakże, choćby wo- dy nie było, przecie prawdziwie dostateczny i istotny Sakrament być może. To téż trzeba wiedzieć, iż trocha wody ma być przyłana. Przeto Honoryusz Papięż tak o tém pisze: Szkodliwy zwyczaj nastał w tym kraju, iż Lib. 3. de cre. Tit. De Missa- rum celebr. więcéy wody niżeli wina we Mszy świętáy przydawają; gdyż, według porządnego zwy- czaju powszechnego Kościoła, daleko więcéy wina ma być niżeli wody.

17. *Co znaczą w Sakramencie chléb i wino?*

Cztéry osobliwie rzeczy nam znamienią. Naprzód znaczą nam, iż Chrystus Pan iest

Pierwsze
znaczenie.

Joan. 6.

prawdziwym ludzkim żywotem. Albowiem tak sam Pan o sobie mówi: *Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a Krew moja prawdziwie jest napoiem.* A iż Ciało Chrystusa Pana daje pokarm żywota wiecznego tym, którzy ten Sakrament jego przystoynie i świętobliwie przyymują; dla tego słusznie z chleba a z wina ten Sakrament bywa sprawowany. Bo iako ten żywot cielesny chlebem i winem zachowany bywa, tak téż przez używanie Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego dusza żyje i nasycona

Drugie.

bywa. Druga, chléb i wino w tym Sakramencie znaczy nam prawdziwą a istotną obecność Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego. Albowiem iak to znamy, iż chléb i wino w człowiecze ciało i krew mocą przyrodzoną obraca się i przemienia, tak téż tém snadniey wierzymy, iż chléba i wina istota w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Chrystusa Pana przemienia się mocą błogosławieństwa niebieskiego.

Trzecie.

Trzecia, znaczy nam dziwną sprawę bożą, która się dzieie na duszy człowieka, za przyymowaniem tego Sakramentu. Bo acz z wierzchu nie widzimy żadney odmiany na chlebie ani na winie; wszakże istota ich w Ciało i Krew Pana Jezusa prawdziwie się przemienia. Także téż aczkolwiek na sobie żadney odmiany nie widzimy ani czuiemy z wierzchu; wszakże wewnątrz odnawiamy się do żywota duszy, gdy prawdziwy żywot w tym Sakramencie przyymujemy. Na ostatek, ponieważ

Czwarte.

iedno Ciało Kościoła bożego z wielu członków iest złożone, nie mogło się lepiéy wyrazić to złączenie żadną inszą rzeczą, iako przez te materyie chleba i wina. Albowiem chleb z wielu ziarn czynią, a wino z wielu gron, tak téż i my, acz nas wiele iest, iednak mocnym związkiem tego boskiego Sakramentu, wespól spoieni i związani bywamy, a iakoby ciałem iedném się stawamy.

18. *Jakimże sposobem, albo któremi słowy poświęcaią chleb?*

Nie dla tego trzeba uczyć o tych tajemnicach boskich, aby w pospolitości ludziom chrześcijańskim opowiadane być miały; albowiem gdzie tego potrzeby iakiéy ważnéy nie masz, nie trzeba tego uczyć, tylko tych, którzy są Kapłanami, a to dla tego, aby Kapłani ten Sakrament sprawuiąc, a téy formy nie wiedząc, nie grzész yli szkaradnie. Przeto Ewangielistowie ŚŚ. Mateusz, Łukasz, i Paweł Ś. tego nas uczą, iż ta iest forma albo kształt poświęcania chleba: *To iest Ciało moje*. Albowiem tak napisano: *Gdy zwolennicy wieczerzali, wziął Pan Jezus chleb, i błogostawił i łamał, a zwolennikom swoim dawał, mówiąc: Bierzcie i iedzcie, to iest Ciało moje*. Któréy formy poświęcania ponieważ ią Chrystus Pan użyć raczył, Kościół powszechny ustawicznie zachowuje i zawsze używać będzie. Nie zliczone są o tém Oyców

Matth. 26,
Lucae. 22.
1. Cor. 11.

świętych świadectwa. Także i dekret iest florentskiego Koncylium, które nas tego naucza, iż z onych słów Pana Zbawiciela naszego: *To czynicie na pamiątkę moję*, to mamy rozumieć: iż to, co Pan czynić rozkazał, nie tylko na to co czynił; ale téż i na to, co mówił ściągac się ma. Nad to może się dać przyczyna tego. Albowiem formą tego Sakramentu są te słowa, przez które się to znaczy co się w tym Sakramencie sprawuie. A iż te słowa pańskie: *To iest Ciało moie*, znaczą nam i pokazują to, co się w tym Sakramencie dzieie, to iest chleba w prawdziwe Ciało Pana naszego przemienienie; zatém to idzie, iż temi słowy, a nie inszemi, forma poświęcania chleba wyrażać się ma; i przeto ono słowo Ewangelisty Ś. Błogosławił, tak rozumieć mamy, iakoby téż rzekł: Pan Zbawiciel nasz wzięwszy chleb błogosławił, mówiąc: *To iest Ciało moie*.

19. *Wszystkież słowa, których Kościół zwykł używać, przy sprawowaniu tego Sakramentu, są zgoła potrzebne?*

Aczkolwiek Mateusz Ś. Ewangelista wprzód
 Matth. 26, położył owe słowa: *Bierzcie i pożywajcie*; wszakże przez te słowa nie znaczy się poświęcanie materyi, ale tylko rozumie się używanie tego Sakramentu; przeto od Kapłana konieczne muszą być wymawiane, ale do sprawowania tego Sakramentu nie są zgoła potrze-

bné, iako téż i owo słówko *Enim*, które w poświęcaniu Ciała i Krwi pańskiéy bywa mówione. Bo ieżeliby te słowa: *bierzcie i pożywajcie* poświęcenie a nie używanie tylko znaczyły, tedyby tego Sakramentu sprawować nie trzeba; aniby się go poświęcać godziło, ieżeliby onegoż komu užyczać nie miano; gdy jednak wątpić nie mamy, iż Kapłan wymówiwszy według zwyczaju i ustawy Kościoła Ś. owe pańskie słowa, *to iest ciało moje* chléb prawdziwie poświęca, chociażby się téż potém trafiło, żeby żadnemu ten Sakrament nigdy dany nie był.

20. *Któraż iest forma poświęcania wina?*

Nie omylnie wierzyć mamy, iż w tych słowach zamyka się: *Ten iest kielich Krwi moiéy, nowego Testamentu, tajemnica wiary, który za was i za wielu innych wylany będzie na odpuszczenie grzechów*. Z których słów iedne mamy w Pismie Ś. drugie zaś z podania apostolskiego. Albowiem co się mówi: *Ten iest kielich*, to Ś. Łukasz i Ś. Paweł napisał. A co daléy się przydawa, *krwi moiéy*: albo, *krw* Lucae. 22.
moia nowego Testamentu, która za was i za 1. Cor. 11.
wielu ich będzie wylana na odpuszczenie grze- Lucae. 22.
chów: częścią to Łukasz Ś. częścią Mateusz Matth. 26.
napisał. Owo zaś słowo *wiecznego i tajemnica wiary*, mamy z nauki i podania Kościoła powszechnego. Przeto wątpić nie trzeba, że

ten jest własny kształt słów, któremi poświęcone bywa wina, przez które znaczy się nam, iż istota wina przemienia się w Krew pańską. Nad to, słowa te wyrażają nam wielkie i dziwne pożytki Krwi pańskiéy przy męce wylanéy, które temu Sakramentowi osobliwie należą.

Pierwszy pożytek krwi P. Jezusa.

Pierwszy jest pożytek: przystęp do wiecznego onego dziedzictwa, które na nas przyszło prawem nowego i wiecznego Testamentu.

Drugi.

Drugi jest pożytek, przystęp do sprawiedliwości przez tajemnicę wiary. Albowiem wierzymy, iż Jezus Chrystus przez wylanie Krwi swoiéy, stał się nam ubłaganiem aby był sprawiedliwym, i usprawiedliwiał tych, którzy są z wiary Jezusa Chrystusa.

Trzeci.

Trzeci jest pożytek, odpuszczenie grzechów. A co się dotyczy tych słów: *Ten jest kielich Krwi moiéy*: tak się to rozumie, iakoby rzekł: Ta jest krew moja, która w tém kielichu jest. Bo gdyby się nie czyniła wzmianka kielicha, ona krew nie czyniłaby napoiu, ponieważ wszelki napój musi być w iakiém naczyniu. Owe zaś słowa: *Nowego Testamentu*, dla tego przydano, abyśmy wiedzieli i rozumieli, iż Krew Chrystusa Pana prawdziwie i samą rzeczą ludziom rozdawana bywa, co właśnie do Testamentu nowego należy, a nie w figurze, iako bywało w starym Testamentu, o którym pisze Paweł Ś. *Hebr. 9.* *iż bez krwi potwierdzony nie był stary Zakon; i dla tego nowego Zakonu Pośrednikiem jest Chrystus Pan, aby przez śmierć iego wzięli o-*

bietnicę
co pow
mówią,
skrycie
czami
tęż w j
różnym
bowien
ry nas
tego taie
iż Krwi
tylko w
wamy t
dna to
to co w
Syn bo
diał, kt
i przet
poświę
będzie
żeli w
osobno
wszyst
i spos
Za wa
ki Du
wszy,
słowa
kolwie
iż Pa
stkich
raczył

bietnicę dziedzictwa ci, którzy są wezwani. A co powiadaia, *Tajemnica wiary*: to dla tego mówia, abyśmy to pewnie wierzyli, co się skrycie w tym Sakramencie dzieie, i czego oczami naszymi widzieć nie możemy. Zowią ^{Kielich Krwi} też w prawdzie Chrzest tajemnicą wiary, ale ^{pańskiéy taie-} różnym obyczajem i dla inshéy przyczyny. Al- ^{mnicą wiary.} bowiem Chrzest iż wszystko wyznanie wiary naszéy w sobie zamyka, zowiemy go dla tego tajemnicą wiary. W tym zas Sakramencie, iż Krwi pańskiéy okiem cielesném nie widzimy tylko wiarą i przeto téż tajemnicą wiary nazywamy ten Sakrament. A ktemu téż przytrudna to bardzo iest na rozum człowieka wierzyć to co wiara każe, iż Chrystus Pan prawdziwy Syn boży, Bóg i Człowiek śmierć dla nas po-
diał, która się tym Sakramentem Krwi znaczy, i przeto bardziéy się wyraża męka pańska w poświęcaniu kielicha temi słowy: *Która Krew będzie wylana na odpuszczenie grzechów*; a niżeli w poświęcaniu Ciała pańskiego. Bo krew osobno poświęcona ma większą moc, aby się wszyscy przypatrzyli męce i śmierci pańskiéy, i sposobowi téy męki. Naostatek owe słowa: ^{Matt. 26.} *Za was i za wielu*, Kościół powszechny z nau- ^{Lucae. 22.} ki Ducha Ś. z różnych Ewangelistów wzięwszy, pospołu złączył dla tego, aby przez te słowa pokazał pożytek męki pańskiéy. Bo aczkolwiek ta iest moc i zasługa męki pańskiéy, iż Pan Zbawiciel nasz, na odkupienie wszystkich ludzi na świecie, Krew swoię wylać raczył; iednak nie są wszyscy uczestnikami po-

żytków męki pańskiéy. Gdy tedy mówił Pan Zbawiciel nasz: *Ta jest Krew moja która za was będzie wylana*, rozumiał o tych, którzy przy sprawowaniu tego Sakramentu obecnemi byli: albo o wybranych z żydowskiego narodu, iakowi byli Apostołowie ŚŚ. z którymi rozmawiał, okrom Judasza. A gdy przydał *i za wieluich* o innych wybranych tak z żydostwa iako i z pogaństwa rozumiał. Bardzo tedy dobrze się stało, że nie mówił Pan Zbawiciel nasz: *Ta jest Krew moja, która za wszystkich będzie wylana*; bo to na ten czas o pożytkach tylko męki swoiéy mówił, która skutek tylko samym wiernym wybranym przyniosła, i przeto Ś. Paweł mówi: *Chrystus Pan raz ofiarowany jest na zgładzenie grzechów wielu ludzi*. Także i sam Pan w Ewangelii u Jana Ś. mówi. *Ja za niemi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi któreś mi dał, albowiem twoi są* (1).

Hebr. 9.
Joan. 17.

21. *Potrzebnaż jest rzecz człowiekowi aby tajemnice tego Sakramentu poiały zmysłami swoimi?*

Kiedyby tylko to miał człowiek wierzyć o tym Sakramencie, co widzi albo co czuie; mu-

(1) Za nieechcącymi bowiem zbawienia, co świat znaczy, proś nie proś, zbawieni z woli takiéy być nie mogą.

siałby tak grubym i bezbożnym być, żeby wierzył, iż w tym Sakramencie tylko chleb jest i wino; ponieważ nie widzi nic innego tylko chleba i wina osoby. Przeto nie na zmysłach swych człowiek ma się sadzić, ale na wierze, i rozmyślaniu niezmiernéj wszechmocności boskiéj, i dla tego Paweł S. przestrzega, iż bardzo ciężko grzeszą ci, którzy nie rozeznawają Ciała pańskiego od chleba prostego. 1. Cor. 11.

22. *Cóż tedy sprawuje w tym Sakramencie poświęcenie chleba i wina?*

Trzy są rzeczy bardzo dziwne, które przez słowa poświęcania stawiają się, iako nas tego wiara powszechna uczy. Naprzód, iż w tym Sakramencie prawdziwie jest Ciało one Pana Jezusa, które się z Panny narodziło, i które siedzi na prawicy Boga Ojca. Druga, iż po poświęceniu chleba i wina, nie zostawa nic istoty żywiołów onych, chociaż zmysłom ludzkim inaczej się zda. Trzecia, iż po poświęceniu, one przypadłości i zwierchnia postawa chleba i wina, którą człowiek oczami widzi, albo téż inszemi zmysłami poymuie, nie ma żadnego gruntu, i fundamentu, ani żadnéj rzeczy podstawnéj na którejby trzymać się miała; ale tak sama przez się trwa dziwnym a niewymownym obyczajem. Albowiem wszystka istota téj materji, to jest, wewnętrzna własność, na której się one przypadłości zwierzech-

ne wspierały, przemieniła się istotnie w prawdziwe Ciało i Krew Pana Zbawiciela naszego.

23. *Jestże to pewna, że toż Ciało Chrystusa Pana, które się narodziło z Panny Maryi, w tym Sakramencie jest?*

Pewna to jest; albowiem jasne są słowa Pana Zbawiciela naszego, które to nam pokazują. Bo gdy mówi: *To jest Ciało moje: To jest Krew moja*, każdy baczny człowiek nie

Matth. 26.

Mar. 14.

Lucae. 22.

1. Cor. 11.

1. Cor. 10.

może nic innego rozumieć, tylko to, iż o prawdziwéj naturze ludzkiey mówi, która w Chrystusie Panu była, iako nas wiara powszechna tego uczy. Drugi dowód tego mamy z Pawła Ś. Albowiem opisując Paweł Ś. iako Chrystus Pan chleb i wino poświęcił, i ów Sakrament Ś. Apostołom rozdawał, dokłada: *Niechay każdy człowiek doświadcza samego siebie, a tak niechay tego chleba pożywa, a z kielicha pije. Albowiem kto ie i pije niegodnie, sąd boży sobie ie i pije, przeto iż nie rozeznawa Ciąta pańskiego, to jest od chleba i wina. Jeżeliż tedy w tym Sakramencie (iako heretycy powiadają) nic innego nie mamy uważać ani chwalić, tylko pamiątkę i znak śmierci Chrystusa Pana, cóż za potrzeba była, tak pilno upominać ludzi, aby sami siebie doświadczali?* Albowiem nie dla czego innego to Paweł Ś. mówi, tylko dla tego, aby pokazał, że wielki i ciężki grzech ten ma, który nieczystém ser-

cem p
tym S
zezna
Co té
teczn
wienie
społec
i chle
skie
prawd
stność

24. Z
nie

Dw
my.
rzy o
a ied
czyli
Ciało
przód
menc
wzią
giem
cenie
jest,
w Ka
tę św
niu

cem przyymuiąc Ciało pańskie, które się w tym Sakramencie niewidomie zamyka, nie rozeznawa go od inszych pokarmów prostych. Co téż wyżej wtymże liście Paweł Ś. dostatecznie wyłożył temi słowy: *Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławimy, a zaż nie iest społeczném używaniem Krwi Chrystusa Pana? i chléb który łamiemy, a zaż nie iest Ciała pańskiego społeczném używaniem?* Które to słowa prawdziwą Ciała i Krwi Chrystusa Pana istność pokazują.

21. *Z kądże ma Kościół powszechny to rozumienie o istności prawdziwego Ciała Chrystusa Pana w tym Sakramencie?*

Dwoma sposobami téy prawdy dochodzimy. Naprzód, iż wszyscy Oycowie ŚŚ. którzy od początku Kościoła bożego byli, zgodnie a iednostaynie po wszystkim świecie tego uczyli, iż w tym Sakramencie iest prawdziwe Ciało i Krew Pana Zbawiciela naszego. Naprzód Ambroży Ś. świadczy, iż w tym Sakramencie iest onoż Ciało Chrystusa Pana, które wziął z żywota Panny Maryi. Także na drugiem miejscu mówi: Chléb iest przed poświęceniem; ale po poświęceniu iuż nie chléb iest, ale Ciało Chrystusa Pana. Chryzostom Ś. w Kazaniu swoim sześćdziesiątém o tych, którzy tę świętość niegodnie przyymuią, także w kazaniu czterdziestém czwartém i piątém, które na

Li b. 4: de Sacram. cap. 4. de iis qui. Myst. init cap. 9.

Ad populum Antioch.

In Psalm. 33.
Titul. et 1. Reg.
cap. 22.

Lib. 14.
in Joan.

Roku 1050

Ewangelią Jana Ś. pisał, tak mówi: Bądźmy posłuszni Panu Bogu, ani się sprzeciwiajmy, choćby albo zmysłom, albo oczom naszym zdało się być przeciwne co nam powiadaia; albowiem iego słowo iest nieomyślne, ale zmysł nasz łatwo się omylić może. Augustyn Ś. też o tém tak świadczy, iż niepodobna iest rzecz człowiekowi, aby się kto w rękach swoich nosić miał, ale tylko to samemu Chrystusowi Panu przynależy; albowiem On sam siebie w rękach swoich nosił, kiedy one swoje Ciało zalecaiać, mówił: *To iest Ciało moje*. Nadto ieszcze i Cyrillus, Justinus, i *Iraeneus* Ś. iawnie o tém świadczą, iż w tym Sakramencie iest prawdziwe, istotne Ciało i Krew pańska. Do tego niezliczone są świadectwa wszystkich Doktorów ŚŚ. Drugi mamy dowód pewności téj nauki Kościoła powszechnego. Albowiem tak zawsze Kościół Ś. po wszystkim świecie nauczał o prawdziwéy istności Ciała pańskiego w tym Sakramencie, że wszystkie insze nauki przeciwne kacerskie potępiał, tak, iż Berengarius heretyk, przed pięcią set lat, gdy twierdził, iż w tym Sakramencie tylko znak iest Ciała pańskiego, a nie samo Ciało, potępiony na Koncylium wercelleńskim za Papięza Leona IX. samże swoje kacerstwo przeklął. A gdy się tenże po tém do szaleństwa i błędów wrócił, znowu na trzech Koncyliach, na Turońskim za Papięza Mikołaja drugiego, i na dwóch rzymskich za Grzegorza VII. potępiony iest. Toż

potém
um late
rentcki
wszech

25. Za
nau

Bez
wiary
bysmy
kramen
na Zb
rzymy
wierzy
to spra
Sakram
Kościół
wierzy
czy.

26. Co

W
uważa
pokaz
nałość
i figu
dziwie

potém Innocenty III. na wielkiém Koncyli-
um lateraneńskiem. potwierdził, a naostatek flo-
rentckie i trydentckie Koncylia tę naukę po-
wszechną Kościoła Ś. utwierdziły. Roku 1079

25. *Zamykaż się też w Składzie apostolskim ta
nauka o bytności Ciała pańskiego w tym Sa-
kramencie?*

Bez wątpienia między innemi artykułami
wiary naszey chrześcijańskiéy iest też i ten, a-
bysmy wierzyli i wyznawali, że w tym Sa-
kramencie iest prawdziwe Ciało i Krew Pa-
na Zbawiciela naszego. Albowiem ieżeli wie-
rzymy wszechmocność bożą, zatém idzie iż
wierzyć toż mamy, że Bóg wszechmogący mógł
to sprawić z boskiéy mocy swoiéy, co w tym
Sakramencie chwalimy. A druga, kto wierzy
Kościół Ś. powszechny, potrzeba aby też to
wierzył, co Kościół Ś. o tym Sakramencie u-
czy.

26. *Cóż za godność iest Kościoła woiniącego z
taiemnic tego Sakramentu?*

Wielką ma godność Kościół tu na ziemi z
uważania taiemnic tego Sakramentu. Albowiem
pokazuje się naprzód nowego Zakonu dosko-
nałość. Bo co w starym Zakonie przez znaki
i figury znaczyło się, to my teraz mamy praw-
dziwie rzeczą samą, i dla tego Dyionizy Ś.

Eccel. Hierac.
par. 1. cap. 5.

mówi: iż Kościół ten nasz iest średnim między Synagoga żydowską a między oném niebieskiem Jeruzalem, i przeto téż iest obydwóch uczestnikiem. Nadto pokazuje się Kościoła tu-teyszego wielka zacność i doskonałość, iż ten Kościół od onego który w Niebie iest, tylko iednym iakoby stopniem iest różny. Albowiem mamy to spólnie z Aniołami i wszystkimi w Niebie Świętymi, iż tak my iako i oni obecnego Chrystusa Pana mamy. Ale to oni w Niebie mają nad nas, iż oni obecni widomie zażywiają błogosławionego widzenia bożego, a my zaś acz obecnego mamy Chrystusa Pana w tym Sakramencie, ale Go oczami cielesnymi nie widzimy, tylko pod zasłoną tych osób chleba i wina wiarą go wyznawamy i chwylimy. Naostatek, w tym Sakramencie doznawają wierni Boga niewymownéy miłości Pana a Zbawiciela naszego ku nam. Albowiem przystało to szczeréy dobroci bożéy, aby téy natury naszéy którą na się przyjął, i z nas onę wziął, od nas iéy nigdy nie oddalał; ale w tym Sakramencie żeby z nami zawsze obecnie mieszkał, i ile może być obcował, aby się to prawdziwie i właśnie rzec mogło, co mądrość boża o sobie sama mówi: *Rozkosz moja iest mieszkać z synami ludzkimi.*

27. *Jestże w tym Sakramencie wespół z Duchem zupełne doskonałe Ciało Chrystusa Pana?*

Trz
kramen
stusa
zupełn
iako: k
stus
mie C
iest, i
i ludz
istność
zamyka
dą, to
duszy,
krwi
iż się
wiem,
stwo v
nie go
ciało
stwa

28. Je
dusz

Ac
stwen
że nie
dnako
wszys
Bo iż
wiek

Trzeba to wiedzieć każdemu, iż w tym Sakramencie nie tylko jest prawdziwe Ciało Chrystusa Pana, i wszystko cokolwiek należy do zupełności i doskonałości ciała człowieczego, iako: kości i żyły; ale też zupełny sam Chrystus Pan jest w tym Sakramencie. A iż to Imię *Chrystus*, jest Imię Boga i człowieka, to jest, imię iednéj Osoby w którój się boska i ludzka natura złączyła; dla tego też to imię istność oboiég natury, i te rzeczy w sobie zamyka, które z osobna za każdą istnością idą, to jest, Bóstwo i ludzką naturę, która z duszy, ze wszystkich członków ciała, i ze krwi się składa; co wszystko wierzyć mamy, iż się w tym Sakramencie znayduie. Albowiem, iż w Niebie zupełne i całe człowieczeństwo w iednéj Osobie z Bóstwem złączone jest; nie godzi się mniemać ani domyślać, żeby ciało które jest w Sakramencie, od tegoż Bóstwa oddzielone być miało.

28. *Jednakowoż w tym Sakramencie jest Krw, dusza i Bóstwo Chrystusa, iako i Ciało iego?*

Aczkolwiek wszystka natura ludzka z Bóstwem złączona, jest w tym Sakramencie, wszakże nie wszystkie rzeczy tego Sakramentu iednakowo się w nim zamykają. Albowiem nie wszystkie są z mocy i skutków poświęcania. Bo iż słowa poświęcania to sprawują cokolwiek znaczą; zatem też to idzie: iż w tym

Sakramencie to się słowy albo formą Sakramentu tego wyraża. Drugie zaś rzeczy w tym Sakramencie są przeto: iż z owemi są złączone, które się przez formę poświęcania wyrażają. A iż forma poświęcania chleba znaczy Ciało pańskie, gdy Kapłan mówi: *To jest Ciało moje*, pewna to jest, że ono Ciało Chrystusa Pana z mocy tego Sakramentu jest w nim. A iż z Ciałem Chrystusa Pana Krew, dusza i Bóstwo złączone jest, te wszystkie téż rzeczy są w Sakramencie, nie z mocy poświęcania, ale dla tego, iż z Ciałem chrystusowém, które prawdziwe jest w Sakramencie, złączone są i tak zupełny Chrystus w tym Sakramencie jest. Albowiem gdy iakie dwie rzeczy są złączone i zjednoczone z sobą, tedy gdzie jedna jest, tam i druga być musi. Ztąd iasna, że cały Chrystus jest tak pod osobą chleba, iako i pod osobą wina: iż iako pod osobą chleba nie tylko Ciało, ale téż i Krew, i cały Chrystus jest, tak też pod osobą wina nietylko jest Krew Chrystusa Pana, ale téż i Ciało Jego, i wszystek sam Chrystus prawdziwie tam jest.

29. *Czemuż w tym Sakramencie dwoie poświęcania bywa?*

Dla dwóch osobliwie przyczyn. Naprzód aby męka Pańska, w którę Krew od Ciała oddzielona była, lepię wyrażona była, i dla te-

go téż
laną,
ciem
iż teg
karm
Sakra
i nap

30. Je

Bez
sobami
ale i
pełny
tak na
osobna
każdę
sza k
demu
z Ewa
bowie
stus
cał, i
krame
święc
to ku
wanu
jest C
kielich
postol
Tom

go téż w poświęcaniu wspominamy Krew wy-^{Męka i śmierć}laną. Druga, iż iako ciało pokarmem i pi-^{pańska dwoi-}ciem doskonale się żywi i posila, tak téż, ^{stém poświęce-}nie wyrażo-^{na.} iż tego Sakramentu mieliśmy używać ku pokarmowi dusznemu, przystało było, aby ten Sakrament nam ustanowiony był iako pokarm i napój.

30. *Jestże cały Chrystus Pan w każdéj częścice tego Sakramentu?*

Bez wątpienia iest, nietylko pod obiema osobami spółem; nie tylko pod każdą z osobna, ale i pod każdą częstką oboiędzy osoby iest zupełny dostatecznie Chrystus Pan. Albowiem tak napisał Augustyn S. szczególnie każdy z osobna przyymuie Chrystusa Pana, a On w każdéj części iest zupełnym, ani się umniejsza kiedy Go z osobna każdy bierze; ale każdemu się całym i zupełnym daie. Co téż i z Ewangelistów ŚŚ. może się dowieśdź. Al-^{De Conf. dist. 2. cap. fing.}bowiem nie każdą z osobna sztukę chleba Chrystus Pan własną formą słów pewnych poświęcał, i nie przed każdą osobą którym ten Sakrament podawał, z osobna poświęcał; ale poświęciwszy chleba onego tyle ile potrzeba było ku sprawowaniu tego Sakramentu i rozdawaniu, rzekł Apostołom: *Bierzcie a iedzcie, to iest Ciało moje.* Co się pokazuje z poświęcenia kielicha, który oraz poświęciwszy rzekł do Apostołów: *Weźcie a podzielcie między siebie.* Co

wszystko do tego ściągają się, aby każdy wierzył, iż w tym najsświętszym Sakramencie zupełny i cały jest Chrystus Pan Zbawiciel nasz.

31. *Po poświęceniu chleba i wina zostajeż iaka istota onéj materyi?*

Nie zostaje, albowiem chléb i wino przemienia się się w Ciało i Krew pańską. A to się ztąd dowodzi. Bo jeżeliż to prawda, że pod osobą chleba i wina po poświęceniu prawdziwe jest Ciało Chrystusa Pana, a przedtém tam nie było; toć pewnie musiało się stać albo odmianą miejsca, albo że ono Ciało przy poświęceniu chleba stworzone jest, albo że in-sza rzecz w Ciało się przemieniła. Lecz to naprzód nie może być, żeby tak Ciało Chrystusa Pana w tym Sakramencie było, iakoby z iednego miejsca na drugie miało przeysść; boby to za tém szło, iż w Niebieby na ten czas nie było, bo wszelka rzecz, która się rusza z miejsca na miejsce, musi opuszczać ono miejsce, z którego się rusza albo odchodzi. O stworzeniu téż Ciała pańskiego i pomyśleć się nie godzi. Przeto prawdziwa to jest i nieomylna, że w tym Sakramencie jest Ciało pańskie nie inszym iakim sposobem, tylko tym że chléb w Ciało się obraca, a wino w Krew. I dla tego żadna istota chleba ani wina po poświęceniu nie zostaje. Przeto téż

Oycowie święci przodkowie nasi na oném wielkiém lateraneńskim i florentckim Koncyljum ieszcze iasniéy o tém stanowili, tak mówiąc: *Jeżeliby kto mówił, że w najsświętszym Sakramencie Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego zostawa istność chleba i wina pospołu z Ciałem i Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, takowy niech będzie przeklęty.* Nadto i z Pisma Ś. mamy tego iasne świadectwa. Albowiem Pan Zbawiciel nasz stanowiąc ten Sakrament, tak mówił: *To jest Ciało moje.* A kiedyby tam co zostawało istoty chleba, nie mogłoby być prawdziwém Ciałem pańskim ono, co Pan nazywa Ciałem swoim. Albowiem tego słowa *To*, jest ta moc, iż pokazuje wszystkę istotę rzeczy obecnéy. Także na drugiem miejscu u Jana Ś. mówi: *Chleb, który ja wam dam, Ciało moje jest za żywot wszystkiego świata. Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna człowieczego, i nie będziecie pić iego Krwi, żywota w was nie będziecie mieć.* I mało potém: *Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, i Krew moja prawdziwie jest napojem.* A iż tak iasnymi słowy Chrystus Pan Ciało swoje chlebem i pokarmem prawdziwym, a Krew prawdziwym napojem nazwał, pewna rzecz jest: iż w tym Sakramencie żadna istota chleba i wina nie zostaje.

Can. 1.
Sess. 13.
cap. 2.

Matt. 26.
Mar. 14.
Lucae. 22.
1. Cor. 11.

Joan. 6.

32. *Jakże Doktórowie Kościoła powszechnego rozumieli te Pisma Ś. o przemienieniu iednéy istoty w drugą?*

Kto czyta księgi Doktorów katolickich, obaczyć to może, iż wszyscy Oycowie ŚŚ. zgodnie rozumieli i nauczali z Pisma Ś. o tém przemienieniu iednéy istoty w drugą. Ambroży Ś. tak pisze: Ty podobno mówisz: Mój to chléb zwyczajny i pospolity; ale wiedz otém, że chléb ten chlebem jest póki się słowa poświęćania nie wymówią; a gdy poświęcenie przystąpi, już nie chléb jest, ale zonego chleba staie się Ciało Chrystusa Pana. Czego żeby łatwiey dowiodł, rozmaite przykłady i podobieństwa przywodzi. Także i na drugim miejscu pisząc na one słowa: *Wszystko co iedno Pan chciał, uczynił na Niebie i na ziemi*, tak mówi: aczkolwiek widzi każdy figurę i osobę chleba i wina, wszakże nic inszego nie jest po poświęceniu tylko Ciało i Krew pańska. Także i Ś. Hilaryusz mówi: acz z wierchu zda się być chléb i wino, wszakże Ciało i Krew pańska jest prawdziwie.

De Sacr. lib. 4.
cap. 4.

De Conf. dist.
1. cap. omnia.

33. Czemuż przecie po poświęceniu ten Sakrament zowią chlebem?

Dla tego, iż ma zwierzchnią osobę chleba, a ktemu iż nie traci przyrodzoney mocy swojej żywienia i tuczenia ciała człowieka, co właśnie chlebowi jest przyzwoita. Nadto ma ten zwyczaj Pismo Ś. iż tak rzeczy nazywa, iakiemi się być widzą. Jako ono w księgach

Genes. 18.

Genesis napisano, iż Abrahamowi ukazali się

trzéy
Także
Pan w
zali, P
Aniola

34. Ja

Bar
rozum
rzymy
przem
stusa
nia się
bez ża
wiem
ani się
wszys
wykla
słowa
w słow
gdy m
stały
świec
to m
inszą
wi: P
świec
rodze
to i P

trzéy Mężowie, chociaż trzéy Aniołowie byli. Także i owych dwóch, którzy gdy Chrystus Pan w Niebo wstępował, Apostołom się poka- Actor. 2. zali, Pismo święte nazywa mężami, chociaż Aniołami byli.

34. *Jakimże sposobem bywa tak dziwne przemienienie istoty?*

Bardzo to trudna iest tajemnica do pojęcia rozumowi ludzkiemu; ale wiarą samą to wierzymy, iż mocą boską wszystka istota chleba, przemienia się we wszystkę istotę Ciała Chrystusa Pana, i wszystka istota wina, przemienia się we wszystkę istotę Krwi pańskiéy, bez żadnéy odmiany Chrystusa Pana. Albowiem Chrystus Pan ani się rodzi, ani rośnie, ani się odmienia; ale w swoiéy istocie cały wszystek zostaje. Którą tajemnicę Ambroży S. Da Sacr. lib. 4 cap. 4. wykładając, tak mówi: Patrz iak potężne są słowa Chrystusa Pana, a ieżeli taka moc iest w słowach pańskich, że te rzeczy, które nigdy nie były, słowem bożem poczęty być i stały się (iako iest świat i wszystko co na świecie iest) daleko więcéy moc boża sprawić to może, aby iedna rzecz, która iuż iest, w inszą się przemieniła. Także Augustyn S. mówi: Prawdziwie to wyznawamy, iż przed poświęceniem chléb iest prosty, i wino które przyrodzenie sprawiło; ale po poświęceniu, Ciało i Krew Chrystusa Pana, które przeżegnanie

De conf. distin-
2. cap, Nos. au-
tem. de fidelib.
cap. 14.

poświęciło. Także Damascen S. pisze: iż Ciało Chrystusa Pana prawdziwie z Bóstwem złączone iest, Ciało mówię z Panny czystęj wzięte. Nie iżby ono ciało przyięte z Nieba zstąpiło, ale iż on chléb i wino obraca się w Ciało i Krew Chrystusa Pana.

35. *Jak to dziwne przemienienie możemy właściwie nazwać?*

Słusznie i właściwie Kościół powszechny tę tajemnicę nazwał *Transsubstantiatio*, to iest, przemienieniem istoty, iako i S. Koncyljum trydentskie naucza. Bo iako przyrodzone rodzenie właśnie się może nazwać przemienieniem dla tego, że się w niém forma albo kształt iakięj rzeczy odmienia; tak téż i w Sakramencie najsświętszym iż cała iednęj rzeczy istota, przemienia się w całą istotę drugięj rzeczy, dobrze Kościół S. nazywa tę tajemnicę *Transsubstantiatio*, to iest, przemienieniem istoty. Wszakże tego ostrzegać trzeba, aby się ludzie o tym dwornie nie badali; gdyż ani rozum, ludzki to pojąć może, ani w rzeczach stworzonych może się naieźć przykład podobny temu dziwnemu; które się z mocy boskięj dzieie przemienieniu, i dla tego: wiarą tylko to mamy wierzyć, a nie pytać się o tém ciekawie nazbyt, a na to osobliwie pamiętać, iż

Lucae. 3. *nie iest żadna rzecz nie podobna u Pana Boga.*

36. Tak
k

Nie
bywa,
ko on
stus P
iest, ni
Albowi
stotę C
iego si
małém
o tém
wszyst
cała, i
i wszy
łey iak
tedy ni
ta chle
ką alb
pańsk
stąpiło

37. Je

Ni
się iu
iest p
dna v
ie: ma

36. *Także Ciało Chrystusa Pana jest w tym Sakramencie iak w iakiém naczyniu?*

Nie tak. Albowiem miejsce według rzeczy bywa, i tak miejsce rzecz każdą ogarnia, iako one rzecz w sobie wielkość ma. Ale Chrystus Pan nie tym sposobem w Sakramencie, to jest, nie co do postawy; ale jest według istoty. Albowiem istota chleba przemienia się w istotę Ciała Chrystusa Pana, a nie w wielkość jego się obraca. A iż istota rzeczy tak się w małym iako i wielkim miejscu zawiera, żaden o tém nie wątpi. Albowiem iako widzimy, iż wszystka wody natura niemniący w wiadrze jest cała, iak i w rzęce, także i istota powietrza i wszystka jego natura tak musi być w małym iako i w wielkiej części powietrza. Jako tedy nie zależało na tém nic, ieżeli ona istota chleba która była przed poświęceniem, wielką albo małą była; tak téż i o istotę Ciała pańskiego, które na miejsce i istotę chleba nastąpiło, w tym Sakramencie rozumieć mamy.

37. *Jestże w tym Sakramencie co takowego, na czém osoby chleba i wina zostają?*

Nie masz nic. Bo iż to prawda jest, iako się już pokazało, że w tym Sakramencie tak jest prawdziwe Ciało i Krew Pańska, iż żadna więcej chleba ani wina istota nie zostaje: musi téż to być, iż owe zwierzechne oso-

by, i przypadki chleba i wina, na Ciele i Krwi Chrystusa Pana nie zostawaia, ale w nadprzyrodzony sposób same przez się stoia, niemając żadney istoty rzeczy, na któręby się wspierały. O czém zawsze taka była Kościoła powszechnego nauka z Pisma S. wywodów utwierdzona.

38. *Czemż pod osobą chleba i wina Chrystus Pan ten Sakrament Ciała i Krwi swoięy raczył postanowić?*

Piérwsza
przyczyna.

Dla trzech osobliwych przyczyn. Naprzód iż się natura ludzka brzydzi ciała człowieczego iedzeniem, także i piciem krwi; chciał Pan Bóg z nieogarnionęy mądrości swoięy to czynić, aby nam dawane było Ciało i Krew Jego nayświętsza pod osobami tych rzeczy, iako chleba i wina, których pospolicie używamy, i w nich się kochamy.

Druga.

Druga, iż trudno byśmy się mogli ustrzedz potwarzy ludzi niewiernych, kiedybyśmy Pana pod własną Jego osobą pożywali.

Trzecia.

Trzecia, iż gdy Ciało i Krew pańską tak przyymuiemy, że iednak co się prawdziwie dzieie, okiem tego widzieć nie możemy, wiara się w nas pomnaża, która (iako Grzegorz S. mówi) nie ma tam zasługi żadney, gdzie czego sam rozum ludzki zmysłami doświadczyć może. A to wszystko co się o tęg taiemnicy Sakramentu nayświętszego powie-

działo, trzeba bardzo ostrożnie wiedzieć kiedy i przedkim takowe rzeczy przekładać.

39. *Cóż za pożytek mają ludzie, którzy godnie ten Sakrament Ciała i Krwi pańskię przyymują?*

Niezliczone i niewymowne są pożytki. Ale to samo uważając, iż ten Sakrament jest iakoby studnia pełna łask bożych, a to dla tego iż dziwnym a niedościgłym sposobem ma w sobie obecnego Chrystusa Pana, który jest początkiem i sprawcą wszystkich Sakramentów i łask bożych, może każdy widzieć, iak wielkie pożytki człowiek ma z godnego używania tego najsświętszego Sakramentu. Bo ieżeli człowiek z używania każdego z osobna Sakramentu, wielkie odnosi pożytki dla duszy i ciała; daleko większe są pożytki z używania tego najswiętszego Sakramentu, z którego doskonałość wszystkich innych Sakramentów pochodzi. Druga, iako wiele pożytków czyni ciału człowieka używanie chleba i wina; tak daleko więcéy i doskonaleý czyni pożytku duszy naszéy używanie tego najswiętszego Sakramentu. Albowiem ten Sakrament nie odmienia się w istotę naszą, iak się chléb i wino obraca; ale my się nieiako w naturę Sakramentu obracamy, tak iż słusznie to, co Augustyn Ś. ni-Confess. lib. 7. by w Osobie Chrystusa powiedział tu przystosować się ma. Jestem pokarmem dorosłych i

Pierwszy
pożytek.

Drugi.

Confess. lib. 7.
cap. 10.

mocnych ludzi, rośnijże a będziesz mię poży-
wał, a ty nie przemienisz mnie w siebie sa-
mego iako pokarm ciała twego; ale ty we
mnie odmienisz się. Jako téż sam Pan Zba-

Joan. 6. wiciel o sobie powiedział. *Kto pożywa Ciała
moiego, i piie moię Krew, we mie mieszka, a
ia w nim.* Także na drugiem miejscu: *Kto,
mówi, pożywa Ciała moiego: będzie żył dla
mnie. Chléb który ia dam Ciału moie iest, za*

InJoan. lib. 14
cap. 12.

żywot wszystkiego świata. Które miejsce Cy-
ryllus S. wykładając, tak mówi; Syn boży zie-
dnoczywszy się z Ciałem własném, uczynił ie
ożywiałém. Przystało tedy, aby On niejakim
dziwnym sposobem z ciałem naszym był złą-
czony przez Ciału swoje S. i przez Krew dro-
gą, które bierzemy w błogosławieństwie oży-
wiałém w chlebie i winie.

40. *Bywaź człowiek, w grzechach umarły, przez
ten Sakrament ożywiony: a iako w tym Sa-
kramencie łaski bożey dostaiemy?*

Pewna to iest rzecz, iż iako ciałom umar-
łym pokarm przyrodzony nie nie pomaga: tak
téż duszy, która przez grzech umarła iest i
według ducha nie żyie, Ciału pańskie poży-
teczne nie iest. Albowiem dla tego ma chleba
i wina osobę, aby się przez to pokazało, iż o-
no nie dla ożywienia duszy umarléy; ale dla
żywéy zachowania, iest ustanowione. To tedy
co się powiedziało, iż przez ten Sakrament

łaska boża człowiekowi bywa dana, nie tak
 się ma rozumieć, iakoby nie było potrzeba
 temu naprzód łaski bożej, kto ten Sakrament
 z pożytkiem ma przyymować; ale dla tego się
 to powiedziało, aby każdy wiedział, iż pier- 1. Cor. 11.
 wsza łaska (którą wszyscy mieć mają piérwé-
 niżeli Ciało pańskie przyymować będą, aby
 sądu, to iest, potępienia wiecznego sobie nie
 iedli i nie pili) żadnemu nie bywa dana, ie-
 żeliby ten Sakrament swego czasu przyiać nie
 pragnął, i przynajmniéy pragnieniem i wolą dobrą
 onéy nie przyymował. Albowiem wszystkich
 Sakramentów iest dopełnieniem ten Sakrament,
 i znakiem iedności i spólności kościelnéy. A
 kto w tym Kościele nie iest, łaski bożej do-
 stać nie może. Są téż i drugie pożytki z przyy-
 mowania tego najswiętszego Sakramentu. Bo
 iako ciało człowieka nie tylko się pokarmem
 przyrodzonym zachowuie w czérstwości swoiéy,
 ale się téż rozrasta i smak większy co dzień
 i nową lubość, i wdzięczność z niego bierze;
 tak téż pokarm Ciała pańskiego, nietylko du-
 szę człowieczą w swoiéy istności zachowuie,
 ale téż i siły iéy dodaie, i to czyni, że du-
 sza w rzeczach duchownych i boskich wielce
 się kocha. Ztąd każdy może dobrze widzieć,
 iż przez ten Sakrament daie Pan Bóg osobli-
 wą łaskę. Jakoż słusznie onéy mannie przy- Sap. 16.
 równana być może, w którój Żydzi wszelki
 wdzięczny smak czuli. Nad to przez ten Sa-
 krament, lżeysze grzechy, które zowimy po-

wszedniemi, bywają nam odpuszczone. Bo cokolwiek dusza przez nierządną pożądlivość traci, gdy obraża Pana Boga w rzeczy iakiéy małej, to wszystko nam ten Sakrament Ciała pańskiego, zglądzaiąc te małe występki, wraca. Co się téż i w ciele człowieka (przydaie,) że od przykładu, któryśmy przedsięwzięli nie odstępimy: bo cokolwiek nam przez ciepło przyrodzone dzień odednia odchodzi i ubywa, to wszystko pokarm przyrodzony nam przywraca i naprawia. Przeto słusznie Ś. Ambroży o tym Sakramencie napisał: Ten chléb powszedni, ku lékarstwu ustawicznéy krewkości przyymuiemy. Jednak się to o tych grzechach ma rozumieć, na które myśl nasza nie pozwala, ani się w nich kocha. Ktemu ten najświętszy Sakrament ma także tę osobną moc, iż nas od grzechów ciężkich zachowywa, i broni od wszelkich pokus, i iakby lékarstwem niebieskiém duszę sprawuje i posila, aby się tak łatwo nie dała żadnéy rzeczy skazić i przełamać, i przeto, iako Ś. Cypryjan pisze, gdy oni okrutnicy dziwnemi i rozmaitemi mękami trapili chrześciani dla wyznawania Imienia Pana Jezusa, był ten zwyczaj w Kościele Ś. chrześcijańskim, iż Biskupi dawali im ten najświętszy Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy dla tego, aby w onym zbawiaannym boiu nie ustawali przez ciężkość bólu i srogich mąk. Ma téż i tę moc ten Sakrament, że i cielesną pożądlivość hamuje w nas i zatłumia. Bo gdy

DeSacr. lib. 4.
cap. 6. et lib 5.
cap. 4.

Lib. 1.
Epist. 3.
ad Corne.

miłością bożą serca ludzkie dziwnie zapala, pewnie cielesnéy żądzы namiętność ugasnąć musi. Naostatek, (iż iedném słowem wszystkie tego Sakramentu pożytki i dobrodzieystwa wyliczymy) ma moc ten najsświętszy Sakrament, iż nam dostaje wiecznego onego błogosławieństwa. Bo tak sam Pan Zbawiciel mówi: *Kto pożywa Ciała moiego, i piie moię Krew,* Joan 6. *ma żywot wieczny, a ja go wzбудzę w ostateczny dzień.* Albowiem przez łaskę tego Sakramentu, na tym tu świecie póki wierni wybrani Boga żyją, wielkiego pokoju na sumieniu swoim zażywają: a potem (nie inaczej iak Eliasz, który mocą onego podpłomiennego chleba posilony szedł aż na górę bożą Horeb) gdy czas śmierci przyydzie, do wiecznéy chwały i błogosławieństwa, posileni tym najsświętszym Sakramentem przychodzą. Wiele innych pożytków mogłoby się wyliczyć, zwłaszcza z szóstego rozdziału Ewangelii Jana Ś. w którym rozmaite skutki tego Sakramentu sam Zbawiciel nasz pokazuje. Więc i dziwne sprawy pańskie uważając, pokazać się to ku pociesze naszéy może, iż ieżeli oni ludzie błogosławieni byli, którzy ieszcze śmiertelnego Chrystusa Pana w domu swoim mieli, albo którzy zdrowia dostawali za dotkieniem się iego szaty; daleko więcej my teraz błogosławieński i szczęśliwsi iesteśmy, w których duszę Chrystus Pan- nieśmiertelną chwałą będąc obdarzony, wstępować raczy, aby rany iéy uzdrowił,

3. Reg. 19.

i one wielkimi darami ozdobiwszy z sobą zjednoczył.

41. *Wieluż sposobami Ciało i Krew pańską przyymuiemy?*

Pierwszy
obyczaj.

Troiaki jest sposób przyymowania tego Sakramentu, iako o tym Oycowie ŚŚ. dawno i Koncylium trydentskie naucza. Albowiem iedni są ludzie którzy Sakrament sam tylko przyymuią, zwierzechnią sprawą, to jest, usty, iako są ludzie grzeszni, którzy się nie wstydzą tego Sakramentu usty, i sercem zmazaném brać,

1. Cor. 11.

Tract. 26. in
Joan.

o których Paweł Ś. mówi, iż niegodnie Ciało pańskie iedzą i Krew pią. Także Augustyn Ś. mówi: Kto nie mieszka w Chrystusie Panu, a w którym téż nie mieszka Chrystus Pan, ten bez wątpienia duchownie niepożywa Ciała Jego, chociaż cielesnie i widomie Sakrament Ciała i Krwie pańskiéy w usta swoje bierze. Którzy tedy tym sposobem ten Sakrament przyymuią, nietylko żadnego z niego pożytku nie biorą; ale téż, iako mówi Paweł Ś.

1. Cor. 11.

Drugi.
obyczaj.
Gal. 5.

sąd sobie iedzą i pią. Drudzy zaś ludzie są, którzy duchownie tylko Ciało boże przyymuią. A ci są, którzy wiarą żywą zapaleni, która przez miłość wszystko sprawuie, samą tylką chęcią i pragnieniem tego niebieskiego chleba, ten Sakrament przyymuią. Takowi ludzie, acz nie wszystkie wyżéy pomienione owoce z tego najswiętszego Sakramentu odnoszą; ale prze-

cie wielkie mają z takiego używania pożytki. Trzeci zaś są, którzy zwierzną i wewnętrzną sprawą, to jest, i duchem i ciałem ten Sakrament przyymują, którzy według nauki apostołskiej, naprzód sami siebie doświadczwszy, ku temu stołowi pańskiemu, uczciwie przystępują. A ci hoynie upominki i pociechy łaski bożej, z takiego używania tego Sakramentu odnoszą. Przeto bardzo sobie nieprawisa, i wiele sobie łaski bożej uymują ówi, którzy mogąc tak gotowemi być do przyięcia tego Sakramentu, przestają na tém, żeby duchownie tylko ten Sakrament przyieli.

Trzeci
obyczaj.
1. Cor. 11.

42. *Mająż iaki pożytek którzy ciałem i sercem nieczystém ten Sakrament przyymują?*

Wielkiego przygotowania do tego Sakramentu każdemu potrzeba. Czego nam sam Pan Zbawiciel dał przykład. Albowiem piérwéy, niżeli ten naydroższy Sakrament Ciała i Krwi swojej Apostołom rozdał, acz już byli czystymi, przecie ich nogi obmył, dla tego, aby nas nauczył, żebyśmy się pilnie o to starali, gdy do tego Sakramentu nayświętszego idziemy, aby nam nic niedostawało do czystości serdecznej i niewinności. A ktemu, aby to wiedzieli ludzie, iż kto nie przygotowawszy się do tego Sakramentu, nieczystém go sercem przyymuje, nietylko żadnego pożytku nie odnosi; ale i bardzo wiele dusznemu zbawieniu swo-

Joan. 13.

iemu szkodzi. Bo iako to przyzwoita jest wszystkim dobrym rzeczom, które do zdrowia ciała człowiekowi pomagają, że gdy ich na czas używamy, bardzo są pożyteczne, a zaś kiedy niewczesnie, tedy wielką szkodę zdrowiu przynoszą; tak też nie dziw, iż i dary boże gdy ie z dobrze przygotowanym umysłem przyymujemy, bardzo nam pomagają do dostąpienia chwaly niebieskiej: zaś gdy ie niegodnie przyymujemy, wieczną śmierć nam przynoszą. Czego się i przykładem onej skrzyni pańskiej może dowieść.

1. Reg. 5.

Albowiem lud izraelski, nad onę skrzynię przymierza nie miał nic zacniejszego ani lepszego, przez którą im Pan Bóg bardzo wielkie a prawie niezliczone dobrodziejstwa czynił. Lecz gdy Filistynowie gwałtem onę skrzynię wzięli, niezdrowe powietrze morowe i wiele złego z wielką hańbą ich im przyniosła. Także też pokarmy wszelkie dobre, które przez usta w żołądek zdrowy wchodzi, ciało żywią i posilają; które zaś w żołądek niezdrowy i złych wilgotności pełny wchodzi, ciężkie choroby i rozmaite niemocy w ciele człowieczém sprawują.

43. *Jakoż się ma człowiek do tego najświętszego Sakramentu przygotować?*

Naypewniejsze to i naypotrzebniejsze jest
1. Cor. 11. przygotowanie, aby człowiek umiał rozeznaczyć ten Stół święty i niebieski, od innych stołów

i potraw pospolitych. A to w ten czas nayle-
niéy się stanie, gdy statecznie wierzyć będzie,
że pod tą osobą chleba i wina, prawdziwie
jest i istotnie Ciało i Krew Pana Zbawiciela
Jezusa Chrystusa, którego Anieli w Niebie chwa-
lą, na którego samo tylko skinienie lękaia
się i drżą filary niebieskie, którego chwały
pełne jest Niebo i ziemia. A toć jest wła-
śnie rozeznawać Ciało pańskie, iako upomi-
nał Paweł Ś.

Job. 26.

Isa. 6.

1. Cor. 11.

Druga przyprawa potrzebna jest, aby sam
człowiek u siebie zważył, czy w pokoiu z
bliźnim swym zostaje, i czyli bliźniego swe-
go prawdziwie z serca miłuje, zacząć pamię-
tać na to potrzeba, czego nas sam Chrystus
Pan nauczył: *Gdy poniesiesz dar twój do Of-*
tarza, a tam wspomnisz sobie, iż brat twój ma
co przeciwko tobie, zostaw tam dar twój, a idź
piérwéy przedniey sobie brata twego, a tak
przyszedszy ofiarujesz dar twój. Potrzebie, po-
trzeba jest tego aby każdy z sumieniem swo-
iém pilnie się porachował, jeżeli iakiego grzé-
chu śmiertelnego nie czuje do siebie, za któ-
ryby potrzeba było wprzód pokutować a nie-
tylko przez skruchę i żalność serdeczną, ale téż
i przez spowiedź świętą on grzech zgładzić.
Albowiem i Koncylium święte Trydentckie tak
pośtanowiło, iż żadnemu człowiekowi, który
czuje na sumieniu swoim grzech śmiertelny,
nie godzi się tego Sakramentu przyymować
piérwéy, aż się owego grzechu wyśpowiada,

Math. 5.

Seff. 13. cap.
13.

ieżeli może mieć Kapłana, chociażby też według swego rozumienia zdał się sobie mieć największą skruchę. Nad to jeszcze i to potrzebno iest, aby każdy człowiek rozmyślając dobrodzieystwa boże, uważał to u siebie, iako niegodzien iest takiej łaski i dobrodzieystwa pańskiego. Przeto one słowa z prawego serca ma mówić: *Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego.* Na to też potrzeba mieć dobre baczenie, co Piotr Ś. rzekł, możeszli też i ty to mówić: *Panie, Ty wiesz że cię miłuję.* Naostatek i na owego zawsze trzeba pamiętać, który nie mając szaty przystoynéy, na weselu usiadł u stołu, a za to do ciemnego więzienia wrzucony iest, i na wieczne męki skazany (1).

Matth. 8,

Joan. 22.

Matt. 22.

44. Potrzebaż też i iakiego przygotowania ciała do tego Sakramentu?

Bardzo potrzeba. Bo naprzód na czczomamy do stołu pańskiego przystępować, tak, żebyśmy przynajmniéy od północy dnia przeszłego, aż do tego czasu kiedy Ciało pańskie przyymować mamy, nic nie iedli ani pili. Nadto potrzebuie też tego uczciwość i powagate-

(1) Jawne grzesznik, do Ciała pańskiego bez iawnéy pokuty przypuszczon bydz nie powinien. *Bened. XIV. t. 4. la. 62.*

go Sakramentu, aby się małżonkowie dni kilka przed przyięciem Najsświętszego Sakramentu, od żon swoich wstrzymywali, upomnieni o-
nym przykładem Króla Dawida, który gdy on chleb poświęcony od Kapłana brać miał, wyznał to, iż sam i służy iego przez trzy dni od żon swoich czystymi byli. 1. Reg. 2.

45. Wszysejż chrześciance? i kiedy powinni ten Sakrament przyymować?

Powinni wszyscy. I to jest postanowienie Kościoła powszechnego, aby każdy któryby przynajmniéy raz w rok na Wielkonoc nie przystępował, od Kościoła był odcięty (1).

46. Wieleż razy, i których czasów mamy ten Sakrament przyymować?

Aby kto nie rozumiał, żeby na tém dosyć było, raz w rok Ciało pańskie przyymować, trzeba to wiedzieć, iż często człowiek chrześcijański ma najsświętszy Sakrament przyymować. Jednak ieżeliby to pożyteczniéy było na

(1) Wielkonoena Kommuuia w samym Kościele ma być przyymowana, albo w inszym za pozwoleniem zwierzchności: w Kaplicach domowych iest zakazana, a dzieci nie wycwiczone dobrze w wierze, nie mają być do Kommuunii pod ten czas przywodzone.

- każdy miesiąc czynić, czyli na każdy tydzień, czy też na każdy dzień nie może być pewna o tym ustawa dla wszystkich ludzi. Wszakże Augustyn S. naucza: Tak żyj człowiecze chrześcijański, abys na każdy dzień przystępować mógł. Przeto urzędowi pasterskiemu należy upominać o to ludzi, iż iako na każdy dzień ciała żywności i pokarmu dodawać potrzeba, tak też aby się starali, żeby dusza tym Sakramentem żywiona była; gdyż dusza niemniej potrzebuje pokarmu swego duchownego, iako
- Exod. 16. też ciało pokarmu cielesnego. Czego też figurą była ona manna, którą na każdy dzień potrzeba było ciało posilać. Mogą się też wielu Ojców świętych wyliczyć świadectwa, którzy to częste używanie Sakramentu najsświętszego bardzo zalecają. Nie tylko sam Augustyn S. tak rozumiał, mówiąc: Ponieważ człowiecze na każdy dzień grzeszysz, na każdy też dzień przyjmuy ten Sakrament; ale i wszyscy insi Oycowie SS. także nauczali. I przeto
- Actor. 2. wiemy to z dzieiów apostolskich, iż w pierwszych Kościoła czasach był zwyczaj, iż wierni co dzień brali Ciało pańskie. Wszyscy albowiem, którzy na ów czas Wiare chrześcijańską wyznawali, szczerą a nie obłudną miłością tak dalece gorzeli, że ustawicznie trwając na nabożeństwach, co dzień stawali się być
- Epist. 2. do przyjmowania tajemnic Ciała pańskiego sposobnymi. Ten zwyczaj potem gdy potrosze ustawiał, Anakletus Papięż i Męczennik S.

znowu poniekąd wznowił. Bo rozkazał ażeby usługujący, przy ofierze przytomni, Ciało pańskie przyymowali, powiadając, iż tak Apostołowie ŚŚ. ustanowili. Był też i ten zwyczaj przez czas niemały w Kościele Ś. iż Kapłan odprawiawszy Mszę Ś. po przyięciu tego Sakramentu, obróciwszy się do ludzi, temi słowy wzywał ich do stołu pańskiego: *Pójdźcie bracia przyymować Ciało i Krew pańską*; za czém którzy byli gotowi, z wielkiém nabożeństwem ten Sakrament przyymowali. Ale kiedy potem i miłość ku Panu Bogu i nabożeństwo tak oziębły, że bardzo rzadko ludzie do stołu bożego przystępowali, Fabian Papięż postanowił, aby trzykroć do roku, to jest, na Boże narodzenie, na Wielkonoc, na Świątki, każdy człowiek chrześcijański Ciało pańskie przyymował; co potem kilka generalnych Koncyliów, mianowicie agateńskie pierwsze Koncylium potwierdziło. Naostatek gdy już do tego przyszło, że nie tylko onéy chwalebne ustawy Kościoła powszechnego ludzie nie trzymali, ale też niektórzy i przez kilka lat Ciała pańskiego nie przyymowali; dla tego na Koncylium lateraneńskiem postanowiono iest, aby przynajmniej raz w rok, to jest, na Wielkonoc, każdy chrześcijański człowiek Ciało pańskie przyymował, a ktoby tego nie uczynił, aby z Kościoła wyklęty był, i społeczności z dobrymi chrześcijanami nie miał. Wszakże chrześcijański pobożny człowiek ma na to mieć baczenie,

Digyonysis
Areop.
Eccles.
Hierar.
par. 2. cap. 3.
Epist. 3.

jak wielkie pociechy i pożytki człowiek odnosi z częstego i godnego używania tego najsświętszego Sakramentu; a iak téż wiele sobie szkodzi przez swoje niedbalstwo. Przeto ma się o to z pilnością starać, aby tak zawsze żył w boiaźni bożej i niewinności żywota, ażeby mógł, ieżeli nie na każdy dzień, tedy przynajmniéy iak najczęściej ten chwalebny najdroższy Sakrament przyymować.

47. *Dzieciom które ieszcze rozumu nie mają, przystoynali iest rzecz ten Sakrament dawać?*

Nie godzi się, ani przystoi, dla dwóch przyczyn. Jedna, iż według ustawy Chrystusa Pana tego pokarmu pożywać nie mogą iako przystoi; gdyż Chrystus Pan rozkazał: *Bierzcie a iedzcie*. Druga, iż takowi dla młodych lat swoich rozumu ieszcze nie mają, ani téż nabożeństwa przyzwoitego do przyięcia tego Sakramentu mieć mogą. Byłci wprowadzie na niektórych miejscach dawny ten zwyczaj, że i dzieciom małym dawano Ciało pańskie, wszakże i dla tych przyczyn które się powiedziały, i dla wielu innych, iuż to dawno za rozkazaniem Kościoła S. ustało (1).

(1) I zwyczaj dawania Ciała pańskiego przy Chrzczeniu Greków, prawem zniesiony. *Bened. XIV, tom. 1. la, 57.*

48. *W którychże leciech dzieci mają przystępować?*

Nie może, o tém nikt lepiéy wiedzieć, ani rozsądku uczynić, iako Oyciec i Kapłan, przed którym się grzechów spowiadają. Albowiem to im właśnie należy wywiedzieć się i wyrozumieć z dzieci, ieżeli iaką mają znościomość tego Sakramentu i chęć do duchownego pokarmu.

49. *Godziż się téż ludzie szalone do tego Sakramentu przypuszczać?*

Nie godzi w ten czas, kiedy przez szaleństwo swoje naymniéy rozumu i nabożeństwa nie mają. Wszakże ieżeli piérwéy niżeli szaleć poczęli, dobrą i nabożną wolę mieli do przyięcia tego Sakramentu, według ustawy kartagińskiego Koncylium, może im bydź dany Sakrament przy śmierci, z tą ostrożnością, żeby się obawiać nie było potrzeba albo zrzucenia tego Sakramentu, albo czego innego nieprzystojnego i zelżywego. Cap. 76.

50. *Jakże ten Sakrament mają ludzie przyymować, pod iedną czyli pod obiema osobami?*

Kościół Ś. powszechny postanowił to, aby żaden bez tegoż Kościoła dozwolenia (oprócz

Sess. 22.
cap. 1. 2. 3.

Joan. 6.

Pierwsza.
przyczyna.

Kapłanów gdy ten Sakrament we Mszy Ś. poświęcają) pod obiema osobami tego Sakramentu brać nie śmiał. Albowiem iako Koncylium Ś. trydентkie opisuje, aczkolwiek Chrystus Pan przy ostatniéy wieczerzy ten najswiętszy Sakrament pod osobami chleba i wina ustanowił, i Apostołom tak rozdawał, wszakże z tąd rozumieć się nie może, ani się to pokazuje, żeby Zbawiciel Pan nasz rozkazał aby wszystkim chrześcianom ten Sakrament pod obiema osobami miał być dawany. Albowiem tenże Chrystus Pan mówiąc o tym Sakramencie, iedną tylko osobę chleba często wspomina. Jako gdy mówił: *Jéżeli by kto pożywał z tego chleba będzie żył na wieki*; na drugiem mieyscu: *Chleb który ja dam, Ciało iest moje za żywot wszystkiego świata. Także, kto będzie pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki.* Uważając tedy Kościół Ś. iż do dostąpienia żywota wiecznego dosyć iest iednéy osoby tego Sakramentu; to iest osoby chleba, którą Chrystus Pan tak często zaleca, zakazał aby żaden okrom Kapłanów, którzy przy Mszy Ś. Ciało pańskie sprawują, pod obiema osobami tego Sakramentu przyjmować nie śmiał. Którego zakazania wielkie i ważne przyczyny miał Kościół Ś. Naprzód, iż trudno się tego ustrzedz, aby w gęstwie i wielkiéy cizbie ludzi nie miało się najswiętszéy Krwi pańskiéy ulać albo na ziemię, albo na szaty, tak podawaiąc iako i przyjmuiąc, gdyby wszystkim z kielicha Krew pań-

ską po
ma za
tego s
przez
wiele
ko p
Dla t
dziło,
być d
wione
ściani
iż są
ani i
ciężki
nawie
wykor
stwo o
znawa
jedną
dzili,
Ciało
tylko
ry św
wszys
to Ko
wszys
ażeby
osobą
biema.
Tom

ską podawać miano. Druga, iż dla ludzi chorych ma zawsze być w pogotowiu ten sakrament: a tego się trzeba obawiać, aby osoba ona wina przez długie chowanie nieskwaśniała. Trzecia, iż wiele ludzi jest na świecie, którzy wina nie tylko pić ale i woniać z przyrodzenia nie mogą. Dla tego, aby snać zdrowiu cielesnemu nie wadziło, co dla zdrowia dusznego ludziom miało być dano, bardzo mądrze od Kościoła postanowione jest, aby tylko pod osobą chleba Chrześciani ten Sakrament przyjmowali. Czwarta, iż są takie ziemie, gdzie się wina nie rodzą, ani ich też skąd inąd bez wielkiego nakładu i ciężkich dróg przywieźć mogą. Naostatek, co największa jest, iż potrzeba tego było, aby się wykorzeniło z ludzkich serc i z pamięci kacerstwo onych złych ludzi, którzy tego nie przyznawali, żeby Chrystus-Pan był zupełny pod jedną każdą osobą tego Sakramentu; ale to twierdzili, iakoby tylko pod osobą chleba samo Ciało było bez Krwi, a pod osobą wina sama tylko Krew bez Ciała. Przeto aby prawda wiary świętęj powszechnęj tém jaśniej ludziom wszystkim pokazać się mogła, bardzo mądrze to Kościół postanowił, aby pod jedną osobą wszyscy ludzie ten Sakrament przyjmowali, ażeby przez to wyznawali, iż tak pod jedną osobą zupełny jest Chrystus Pan, iako i pod o-
biema.

Druga.

Trzecia.

Czwarta.

Piąta.

51. *Komuż właściwie należy ten Sakrament sprawować i szafować?*

Samym Kapłanom ta jest dana moc, aby sprawowali ten sakrament i chrześcianom szafowali. Ten zaś zwyczaj był zawsze w Kościele zachowany, że lud wierny z rąk kapłańskich brał Komunią. Kapłani zaś ci, którzy poświęcali sami Ciało pańskie sobie do pożywania dawali. O tém nas upewniło święte koncilium trydentyckie, które naukę swoją gruntując, powiada: iż to z podania ma apostołskiego i one trzeba świątobliwie trzymać i zachować. Którey nauki swojej z przykładu Chrystusowego nam zostawionego dowodzi. Chrystus albowiem nasamprzód chleb w Ciało swoje przeistoczył, toż go dopiero ku pożywaniu Uczniom podał. A nadto dla większey uczciwości tego Sakramentu, nie tylko szafunek tego Sakramentu samym Kapłanom zlecony jest; ale téż i to Kościół nakazał, aby żaden, chyba poświęcony, naczynia, ani szat wszelakich do téy służby świętęy poświęconych, dotykać się nie śmiał, chyba by iaka wielka potrzeba przypadła, lub dozwole nie nastąpiło.

Mat. 26.
Mar. 14.

52. *Możez też Kapłan zły, ten Sakrament sprawować i szafować?*

Może. Bo co się przed tém powiedziało o sprawowaniu i szafunku inszych Sakramentów,

że tak przez złego, iako i przez dobrego Kapłana Sakrament każdy może być sprawowany, byle tylko wszystko zachował, co należy z ustawy pańskiéy ku iego doskonałości, i zwyczajowi Kościoła bożego, toż się może rozumieć o sprawowaniu tego najsświętszego Sakramentu. Albowiem i ten i insze wszystkie Sakramenta, nie na kapłańskiéy godności zawisły; ale na mocy i władzy Chrystusa Pana. Iednak z tego co się powiedziało, że do sprawowania tego najswiętszego Sakramentu i naczyńia i innych rzeczy potrzeba, aby były czyste i chędogie, każdy widzieć może, iż daleko więcéy potrzeba, aby i Kapłan, który tę świętość ma poświęcać, i każdy, który ma ten najswiętszy Sakrament przyjmować czystym i światobliwym był.

53. *Ten Sakrament iestże téż szczególnieyszą Ofiarą pańskiego Testamentu?*

Iest, i owszem nie tylko łaskę bożą i miłość sobie iednamy, gdy go dobrze używamy; ale téż i za dobrodzieystwa, które nam Pan Bóg dawa, przez tę Ofiarę Panu Bogu dziękujemy (1). Bo ieżeli ofiary starego Zakonu (o

Psal. 50.

(I) Ponieważ przez zniszczenie istoty chleba i winna, wraz kładąc pod osobami Ciała i Krew Chrystusową albo Ofiarę krzyżową wyznawamy i oznaczamy, iż Bóg i Chrystus, iest Panem naszym naywyższym, co istotą ofiary.

Genes. 8. których napisano : *Gdybyś był chciał Ofiary, wzdrybym ią być dać: w całopalonych nie będziesz się kochał*, tak się Panu Bogu podobały, iż Pismo święte świadectwo daie, iż Bóg wdzięczney z nich wonności zawoniał; to iest, wdzięczne i przyjemne Mu były, co rozumieć mamy o tym Sakramencie, w którym On sam ofiarowany bywa, o którym głos z Nieba po dwa kroć był słyszany: *Ten iest Syn mój miły, w którymem ią sobie ulubił?*

Matth. 3. 17,

54. *Dla czegoż Chrystus Pan ten Sakrament postanowił?*

Dla dwóch przyczyn. Naprzód, aby duszy naszey pokarmem był niebieskim, ażebyśmy przez ten pokarm żywot duchowny zachowali. Druga, żeby Kościół boży miał wieczną Ofiarę (1) któraby ustawicznie grzechy nasze gładziła, i Oyciec niebieski, którego my grzechami naszemi obrażamy, aby od gniewu ku miłosierdziu, od sprawiedliwego karania ku zmiłowaniu skłonił się. Mamy tego figurę i podobieństwo w Baranku onym wielkonocnym,

Exod. 12.

(1) Na uznanie naywyższego panowania boskiego nad nami, któraby odrzucała wszelkie fałszywe bogi, do których się ludzie brali, widome bałwany sobie wystawiając, a czciła Boga prawdziwego niegdyś w ciele ludzkim widomego, teraz pod osobami chleba utaionego.

którego Żydzi ofiarowali iako Ofiarę, i tegoż pożywali iako Sakrament. Tak też Chrystus Pan Zbawiciel nasz, gdy samego siebie Bogu Oycu ofiarować miał, nie mógł nam większego i znaczniejszego znaku swojej ku nam miłości zostawić, iako to, iż nam Ofiarę widomą a nie krwawą zostawił, przez którąby ona krwawa Ofiara, którą wkrótce potem raz na krzyżu ofiarować miał ponawiana bywała, i pamiątka Jego niewymownej dobroci aż do końca wieków po wszystkim świecie w Kościele bożym trwała.

55. *Iakoż rozeznać Sakrament od Ofiary?*

Tym są różne między sobą, iż Sakrament przez poświęcenie sakramentalne, to jest, przez zniszczenie iakowey rzeczy na uznanie najwyższego panowania boskiego nad nami, bywa sprawowany; ale Ofiara w tym należy, aby Panu Bogu ofiarowana była. Przeto Ciało pańskie gdy w Cyborium jest zamknięte, albo gdy je do chorego niosą, ma w sobie własność Sakramentu, a nie Ofiary; gdyż już istoty chleba i wina nie masz, których zepsucie przedtem poprzedziło. Druga różność, iż ile Sakramentem jest, tym którzy Ciało pańskie przyymują daie przyczynę do zasługi i one wszystkie pożytki, które się wyżej wspomniali im przynosi. Ale ile jest Ofiarą, nie tylko zasługi, ale też dosyć uczynienia skutek w sobie zamyka.

Sess. 22. de
Sacrificio
Missae cap.1.

Gdyż Chrystus, który na krzyżu ofiarą za nas umarł, przy Mszy S. bezkrwawnie ofiarowany jest. Bo iako Chrystus Pan męką swoją nam zasłużył i za nas dosyć uczynił, tak też którzy ofiarują tę ofiarę, męki pańskięży pożytek zasługują i ktemu dosyć czynią.

56. *Któregoż czasu Chrystus Pan tę Ofiarę ustanowił?*

Wątpić o tém nie potrzeba, iż iako Koncilium trydentckie opisuie, Chrystus Pan Zbawiciel nasz na ostatnięży wieczerzy ten Sakrament i Ofiarę postanowił. Albowiem to Koncilium wszystkich czyni przeklętymi, którzyby śmieli twierdzić, że prawdziwa, właściwa Ofiara Panu Bogu ofiarowana niebywa, albo iż ofiarowanie nie inszego nie jest, iedno Ciało Chrystusa Pana rozdawać ku pożywaniu. Dokłada Koncilium toż, iż samemu tylko Panu Bogu Ofiara czyniona bywa.

57. *Godziż się też Świętym albo któremu stworzeniu Ofiary ofiarować?*

Niegodzi. Bo aczkolwiek Kościół powszechny Msze święte na pamiątkę i ku uczciwości Świętym zwykł miewać; wszakże nigdy tego Kościół nie uczył, aby Świętym Ofiara czyniona być miała, ale samemu tylko Panu Bogu, który Święte swe nieśmiertelną chwałą

obdarzył. I przeto nigdy tak Kapłan nie mówi: Ofiaruję tobie Święty Piotrze albo Pawle Ofiarę; ale samemu Panu Bogu ją ofiaruję. Lecz razem i za ono wielkie Męczenników SS. zwycięstwo dziękuję, i o przyczynę ich prosi, aby oni w Niebie za nami przyczyniać się raczyli, których my tu na ziemi pamiątkę czynimy.

58. *Zkądże się ta pokazuje prawda o Ofierze i Kapłaństwie nowego Zakonu?*

Z onych słów Chrystusa Pana, gdy na ostatecznej wieczerzy zalecając Apostołom te święte tajemnice, mówił: *To czyncie na pamiątkę moję.* Albowiem, iako Koncilium trydentyckie wyłożyło, pod ten czas Apostołów swoich Kapłanami uczynił, i rozkazał, aby oni i potomkowie ich, Kapłani w urzędach ich następcy, Ciało Jego ofiarowali. Co też i Paweł S. do Koryntów pisząc, tak wyłożył: *Nie możecie pić i pańskiego kielicha i szatańskiego. Nie możecie być uczestnikami i stołu pańskiego i stołu szatańskiego.* Albowiem tu Paweł S. przez stół szatański rozumie ołtarz, na którym szatanom ofiarowano, a stół pański, Ołtarz na którym Panu Bogu tę Ofiarę za czasu apostolskiego ofiarowano.

59. *Co za figury i prorocтва były o téj Ofierze?*

W starym Zakonie iasnie o téj Ofierze prorokował Malachiasz temi słowy: *Od wschodu* Mal. 1.

*słońca aż do zachodu wielkie jest Imię moje między narody, a na każdym miejscu poświęca-
ia, ofiaruią, Imieniu memu czystą Ofiarę: bo wielkie jest Imię moje w narodach, mówi Pan zastępów. Nadto, Ofiara ta i przed zakonem i po zakonie danym, rozmaitemi ofiarami ozna-
czana była. Albowiem wszystkie dobra któ-
re się onemi figurami znaczyły, ta jedna sama Ofiara iako wszystkich inszych doskonałość, i dokończenie w sobie zawarła. Wszakże nie-
widzimy, aby w której rzeczy podobieństwo ię bardzięj się miało wyrazić, nad onę Melchizedecha Ofiarę. Albowiem sam Zbawiciel Pan pokazuiąc to, iż On był na wieki Kapłanem według porządku melchizedechowego, Ciało i Krew swoją na ostatnięj wieczerzy pod osobą chleba i wina Bogu Oycu ofiarował.*

Gen. 14 Psal.
1. 29.

60. *Jedną jest Ofiara, która na krzyżu
krwawa była ofiarowana, z tą, którą
we Mszy Ś. ofiaruią?*

Jedna ofiara
i ofiarowanie;
ale sposób
dwoisty.

Matth. 26.
Lucae. 22.

Jedna i taż sama jest Ofiara (*Sacrificium*) i za iedną ią mieć mamy, tę która we Mszy Ś. odprawuie się, i która téż na krzyżu ofiarowana była, iako Chrystus Pan jest iedną i taż samą Ofiarą (*Hostia*) który sam siebie raz tylko na krzyżu krwawym sposobem ofiarował. Albowiem krwawa i niekrwawa ofiara nie są dwie Ofiary, (*Hostiae*) ale tylko jedna, którejto sprawowanie i ofiarowanie (ponieważ

tak
miat
nawi

6

i na
Kapi
fiarun
na se
wuią
stusc
na s
ba i
istote
mówi

62

B
mam
nauc
chw
Ofia
ale
kto
wa.
ruiąc
żałos
To

moie
cieca-
e: bo
Pan
nem i
ozna-
kto-
sama
osć, i
nie-
stwo
Mel-
paw-
i Ka-
ego,
pod

tak Pan rozkazał, mówiąc: *To czyńcie na pa-
miątkę moję*) w téj świętości ustawicznie po-
nawiane bywa i oddawane Panu Bogu.

61. *Jedenże tylko jest Kapłan téj ofiary?*

Jeden tylko sam Chrystus Pan pierwszym
i nayprzednięszym jest Kapłanem. Albowskiem
Kapłani, którzy we Mszy świętęj tę Ofiarę o-
fiarują, nie swoję, ale Chrystusa Pana osobę
na sobie noszą, gdy Ciało i Krew pańską spra-
wują; i nie mówi Kapłan: To jest Ciało chry-
stusowe, ale *to jest Ciało moje*; i tak nosząc
na sobie Osobę Chrystusa Pana, istność chle-
ba i wina, w prawdziwą iego Ciała i Krwi
istotę, mocą słów pańskich, w Jego osobie wy-
mówionych, przemienia.

62. *Jestże Msza S. nietylko chwały i dziek-
czynienia, ale téż i ubłagania Ofiarą?*

Bez wszelakiéj wątpliwości tak wierzyć
mamy, iako Koncylium święte trydentckie nas Sess. 2 de
Sacrificii
Missae cap. 2
naucza: iż ta nayświętsza Ofiara nie tylko jest
chwały i dziękowania Ofiarą, albo tylko onę
Ofiary, która się na krzyżu stała, pamiątką;
ale téż jest prawdziwie, błagającą ofiarą, przez
którą Pan Bóg ublagany i miłosiw nam by-
wa. Przeto ieżeli tę Ofiarę nayświętszą ofia-
rując, czyste serce, wiarę żywą, i wewnętrzną
żałość za grzechy nasze mieć będziemy, bez

wątpienia dostąpimy od Pana Boga miłosierdzia i ratunku, albowiem w téj Ofierze tak się Pan Bóg kocha, iż nam grzechy odpuszcza, daru pokuty i łaski nam użyczając, i przeto téż Kościół Ś. o téj najsświętszój Ofierze tak rozumie: iż ile kroć téj Ofiary pamiątkę sprawuiemy, tyle kroć zbawienie sobie iednamy, to iest, obfite one krwawój Ofiary pożytki, przez tę niekrwawą Ofiarę do nas przychodzą.

63. *Pomagaż także co Msza Ś. umarłym?*

Bardzo pomaga. Albowiem iż Pan Chrystus ofiarować się raczył Bogu Oycu za grzechy wszystkich ludzi całego świata, pewna to iest, iż ta święta Ofiara która nie iest insza od onój, która na krzyżu była, nie mniéy pożyteczna iest ludziom umarłym, którzy ieszcze dostatecznie nie są oczyszczeni, iako i żywym, którzy tu na tym świecie żyją. Bo iako Apostołowie ŚŚ. nam podali, za grzechy ludzi tak żywych iako i umarłych na zadosyć uczynienie za wszelakie inne potrzeby, i na dziękowanie za dobrodzieystwa, ta najsświętsza Ofiara bywa oddawana Panu Bogu.

64. *Czyli każda Msza z pospolitego zwyczaju Kościoła odprawiana nazwać się może prywatną? czyli pożytkiem swoim do iednój prywatnéj osoby ściągającą się?*

Concill: Tri-

Nie może; albowiem pożytek każdój Mszy

z postanowienia chrystusowego, z zwyczaju i
nauki Kościoła bożego ściąga się ku powsze-
chnemu żywych i w łasce boskiej zmarłych
dobru i zbawieniu.

dent: Sess.
22. c. 8. etc.
can.

65. *Cóż po obrzędach, które bywają przy
Mszy świętej?*

Wszystkie obrzędy, które się dzieją przy
Mszy świętej, osobliwie są postanowione dla
uczciwości i powagi téj najsświętszój Ofiary,
ażeby chrześciance na te zbawienne tajemni-
ce patrząc, do rozmyślania rzeczy boskich, któ-
re są tajemne w téj najdroższój Ofierze, po-
budzeni byli. O których obrzędach, iż wiele ich
pisało, łatwo każdy o tém wiadomość może
mieć i drugich nauczać.

Concil. Trid.
sess. 12.

O SAKRAMENCIE

P O K U T Y.

R O Z D Z I A Ł V.

*1. Czemu pilnie i często potrzeba ludzi nauczać
o Sakramencie Pokuty.*

Sess. 6. de
Justific. cap.
14 etc. sess.
14. de. Poe-
nit. cap. 2. In
3. cap.

Dla tego: iż bardzo potrzebna jest ta nauka każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu. Albowiem iak każdy na sobie doznaie, że słaba jest i nie potężna natura ludzka, tak też bardzo potrzebny jest ten Sakrament Pokuty, i przeto pilniéy o tym Sakramencie Pastérze ludzi nauczać mają, niżeli o Chrzcie. Albowiem Chrzest tylko raz dawany bywa i powtórzony być nie może; ale Pokuta tak często miéysce ma, i tak często powtarzać się musi, ilekroć po Chrzcie człowiekowi trafi się zgrzeszyć. Albowiem tak Koncylium święte trydentckie mówi o tém: iż Sakrament Pokuty nie inaczéy do dusznego zbawienia jest potrzebny ludziom po Chrzcie w grzech upadłym, iak jest Chrzest

potrzebny tym, którzy się ieszcze przez Chrzest nie odrodzili. Także Hieronim S. i wszyscy insi Doktorowie Kōścioła powszechnego mówią, iż Pokuta iest druga deska albo tablica, na któręj człowiek z potopu może wypłynąć. Bo gdy się okręt rozbiie, nie zostaje nic in-szego do zachowania zdrowia, tylko to, gdy się kto na morzu iakięj deski uchwycić może; tak téż, gdyby kto utraciwszy niewinność, któręj dostał na Chrzcie, do téj deski, to iest, do Pokuty świętęj nie uciekł się, bez pochy-by o zbawieniu iego musielibyśmy wątpić. A to nie tylko się dla Plebanów i Pastérzów mó-wi; ale każdemu człowiekowi chrześcijańskie-mu bardzo iest potrzebna wiedzieć, aby żaden tak potrzebnęj rzeczy nie zaniedbywał. Bo-naprzód na pospolitą krewność pomniąc, bar-dzo pilnie żądać tego wszyscy mają, aby za pomocą bożą bez upadku albo obrażenia ia-kiego tu na tym świecie żyli, a ieżeliby się tra-fiło upaść, aby tego lékarstwa Pokuty świętęj nigdy na dalszy czas nie okładali; ale patrząc na wielką łaskę bożą, którą iako dobry Pastérz zwykł owieczek swoich rany leczyć i zawię-zywać, aby co prędzëj do Pokuty się mieli.

S. Hier. in
Cap. Jsa su-
per Ruit eni
Hierusa:

Ezech. 23.
Joan 19.

2. *To słowo Pokuta co znaczy?*

Nie iednako ludzie Pokutę sobie rozumie-ia. Albowiem niektórzy rozumieia przez Pokutę dosyć uczynienie. Drudzy, którzy się od wiary

Słowa Poku-
ta wielora-
kie znacze-
nie.

chrześcijańskię odstrychneli, rozumiejąc iż Pokuta nie ma nic do tego co już minęło, powiadaia, że Pokuta nic inszego nie jest, tylko nowy żywot. Przeto trzeba wiedzieć piérwéy, niżeli się do saméy rzeczy przystąpi, iako się rozumie to słowo *Pokuta*, i co za ważność iego. Pokuta tedy troiako się rozumie. Naprzód znaczy żal: gdy kto czego żałuje, i nie podoba mu się to, co się przed tém podobało, mniéy zważaiąc na to, czy to dobre, czy to złe było. Tak żałuią ci, których żal jest według mody świata, a nie według Boga: ale taka Pokuta śmierć raczéy, a nie zbawienie przynosi. Druga Pokuta jest gdy kto za grzech iaki, albo złość popełnioną, w któręy się przedtém kochał, nie dla Boga, ale dla siebie samego, że sobie tém złe uczynił, żałuje. Trzecia jest, gdy kto nie tylko dla tego się frasuje i żałuje, że co złego uczynił, i zwierchownym znakiem na sobie pokazuje; ale że to przeciwko Panu Bogu i woli Jego uczynił, tego bardzo z serca żałuje. Tym tedy wszystkim sposobem Pokuty któreśmy wyliczyli, właśnie przynależy to słowo Pokuta. Bo co w Piśmie czytamy, iż Pan Bóg żałował, tedy rzecz jest pewna, że się to rozumie nie iakiém podobieństwem wziętém od ludzi. Albowiem Pismo święte tego sposobu mówienia zażywa, który z ludzkiemi obyczajami się zgadza. Jako tedy gdy ludzie czego żałuią, pilności przykładaią, i myślą o tém, iakoby się to odmienić mogło; tak téż iż

Piérwsze
znaczenie.
2. Cor. 7.

Drugie.

Trzecie
znaczenie po-
kuty.

nam s
czyni
wał,
mów
ka;
Krób

3. W

W
wsza
tność
chęci
wa,
Sakra
leży.
ile ie
Sakr

B
cnota
poka
go m
gdy
camy
mi,
siebi
żywo

nam się zda, że Pan Bóg tak czyni iako ludzie czynią, mówi Pismo święte, iż Pan Bóg żałował, gdy co odmienić umyślił, iakogdy Pismo mówi: *Żałował Pan Bóg, że stworzył człowieka; i na drugim miejscu: Żałował, że Saula Królem uczynił.*

Gen. 6.
1. Reg. 15.

3. *W czémże te sposoby Pokuty są między sobą różne?*

W skutku bardzo są różne. Albowiem pierwsza ma swoją przyganę. Druga jest namiętnością pomieszanego umysłu. Ale trzecia, iż z chęci statecznéj pochodzi, i dla Pana Boga bywa, ta między cnotami miéysce ma, i ta do Sakramentu Kościoła chrześcijańskiego przynależy. Pierwéj tedy mamy o Pokucie mówić ile jest cnotą, a potem o własności iéy ile jest Sakramentem.

4. *Co jest wewnętrzna Pokuta?*

Bez téj Pokuty wewnętrznéj, która jest cnotą, mało pomaga owa którą powierzchownie pokazujemy. A ta wewnętrzna Pokuta nic inszego nie jest, tylko serdeczny żal za grzechy, gdy się z prawego serca ku Panu Bogu nawracamy, i brzydzimy się grzechami popełnionymi, i w nienawiści je mamy, a zaraz téż to u siebie stanowimy, aby grzechów poprzestać, żywota poprawić, i dobrą wolą mieć więcej

nie grzeszyć, mając nadzieję o miłosierdziu Boga, że nam grzechy nasze odpuścić będzie raczył. A za tą Pokutą idzie żal i smutek iako własny towarzysz obrzydzenia grzechów.

5. *Iestże téż wiara częścią Pokuty?*

Nie jest. Bo wiarę musi każdy mieć pierwszy, niżeli pokutę. Albowiem do Pana Boga nawrócić się nikt nie może, kto weń wprzód nie wierzy.

6. *Czemu tę wewnętrzną Pokutę między cnotami liczą?*

Matt. 3.
Lucae. 3.
Pierwsza

Ze trzech rzeczy się to pokazać może. Naprzód, iż Zakon boży ludziom grzesznym zaleca Pokutę i roskazuje. A Zakon tylko te sprawy czynić roskazuje, które człowiek może czynić cnotliwie. A do tego, żaden tego nie może przeczyć, iż to właśnie cnotcie należy, wiedzieć i umieć kiedy? iak? i iak długo? mamy za grzechy żałować. Albowiem się trafia, iż ludzie mniéy za swe złości niż przystoi żałują, i owszem to bywa co Salomon napisał: *Ze się weselą zle uczyniwszy, a radują się w rzeczach naygorszych.* Drudzy zaś tak bardzo są smutni i żałolni, że nawet rozpaczają o swoim zbawieniu, iak był Kaim, który mówił: *Większa jest nieprawość moja, niżelibym miał odpuszczenia być godzien.* Iakowy także był Judasz,

Prov. 2.

Gen. 2.

który
i ciała
mieli
pokut
naucz
ta po
tych
dziw
za gr
przód
na Bo
duszy
pełnie
do sp
giem
wości
daleko
wszak
iaka
dzy P
wiek
szedł,
w nie
cnocie
kazui
chrzes

7. Ja
przy

Ies
Tom

który żalem przywiedziony obwiesiwszy się,
i ciało i duszę stracił. Przeto aby ludzie u-
mieli w żałości za grzechy miarę zachować, ta
pokuta święta, którą cnotą zowiemy, tego nas
naucza. Nadto ieszcze może się to pokazać, że
ta pokuta iest między cnotami policzona, i z
tych rzeczy, które sobie każdy człowiek praw-
dziwie pokutuiący przekłada. Albowiem kto
za grzech swój prawdziwie żałuje, o tém na-
przód myśli, aby grzechów zbył, któremi Pa-
na Boga obraził, i wszystkę zmazę i winę z
duszy swojej otarł. Druga, aby za złości po-
pełnione Panu Bogu dosyć uczynił, co właśnie
do sprawiedliwości należy. Bo acz między Bo-
giem a człowiekiem żadna ściśle sprawiedli-
wości równość zachodzić nie może, gdyż tak
daleko Stworzyciel od stworzenia iest różny;
wszakże iest przecie nieiaka sprawiedliwość,
iaka więc bywa między Oycem a synem, mię-
dzy Panem a sługą. Potrzecie, stara się czło-
wiek pokutuiący, aby do łaski Boga przy-
szedł, którego grzechami swoimi obraził, i
w niełaskę Jego wpadł. To wszystko czynić,
cnocie przyzwoita iest. Skąd się to iasnie po-
kazuje, iż pokuta ma miéysce między cnotami
chrześcijańskimi.

Matt. 27.

Druga.

Trzecia.

7. *Jakimże sposobem człowiek grzeszny może
przyjść do tego, aby prawdziwie pokutował?*

Iest do tego kilka stopniów. Pierwszy iest
Tom II.

Pierwszy
stopień.

- Thren. 5. miłosierdzie boże, które nas w téj sprawie u-
przedza, a serca nasze ku sobie obraca. O co
prosząc Prorok S. tak mówił: *Panie, nawróć*
Drugi. *nas ku sobie, a my się też nawrócimy.* Drugi
stopień pokuty jest wiara, przez którą miło-
sierdziem pańskim oświeceni, ku Panu Bogu
Hebr. 11. przystępujemy. Bo iako Paweł S. mówi: *Te-
mu który ku Panu Bogu przystępuje, potrzeba*
wierzyć, iż Bóg iest i odpłatą iest tym, któ-
rzy go szukają. Zatem idzie obawa i boiaźń
Trzeci. wielka, gdy człowiek uważając okrutne męki,
które grzesznicy podiać mają, od grzechów się
hamuje (1). Do tego należą one słowa Izaia-
sza Proroka: *Jako która poczywa, gdy się przy-*
bliża ku rodzeniu, bolejąc woła w boleściach
swych, takeśmy się stali. Potem nadzieia o mi-
łosierdziu bożem przybywa, za którą też czło-
Czwarty wiek mając nadzieję o łasce bożej, postana-
stopień. wia u siebie więcej nie grzeszyć. Naostatek
Piąty. serca nasze ku Panu Bogu miłością zapalone
bywają, z której pochodzi ona boiaźń synow-
ska, cnotliwym synom przystoyna, którą zdje-
ci obawiając się, abyśmy w czém Majestatu
bożego nieobrazili, złego nałogu naszego prze-
stawamy, i żywota naszego poprawuiemy. Przez
te tedy iakoby stopnie do cnoty pokuty przy-
stępujemy.

8. Jakież iest osobliwy pożytek téj Pokuty?

Ten iest naywiększy pożytek, iż przez po-

(1) I za nie żałuje.

kutę żywota wiecznego dostępujemy. Albowiem tak napisano u Mateusza S: *Czyńcie Pokutę, a przybliży się wam Królestwo niebieskie*; i u Ezechiela Proroka: *Jeżeli człowiek nie-
zbożny zà wszystkie grzechy swoje, które czynił,
będzie pokutował, i będzie strzegł przykazania
mego, a uczyniłby sąd i sprawiedliwość, tedy
żywotem będzie żył. Także na drugim miejscu:
Niechcę śmierci bezbożnego; ale żeby się nawró-
cił niezbożny i żył. A jest rzecz pewna, że się
to o wiecznym i błogosławionym żywocie ro-
zumieć ma.*

Matt. 4.

Ezech. 18.

Ezech. 33.

9. *Co mamy rozumieć o Pokucie, i czemu Pan
Chrystus między Sakramentami ją posta-
nowił?*

Zewnętrzna Pokuta, którą Sakramentem zo-
zowiemy, zależy na niektórych zwiérzchnych
rzeczach, któremi się widomie pokazuje to, co
się wewnątrz w téj mierze z człowiekiem na
duszy dzieje.

Lecz dla czego Chrystus Pan tę Pokutę mię-
dzy kościelnymi Sakramentami postanowił, ta
jest przyczyna: abyśmy o odpuszczeniu grze-
chów, które Pan każdemu pokutującemu obie-
cał, pewnymi byli. Albowiem, iż w swojej
rzeczy człowiek sędzią być nie może, bo się
bardzo łatwo omyli, bardzoby każdy musiał o
swojej wewnętrznej pokucie wątpić, i trwo-
żyć sobą. Przeto aby się człowiek nie trwo-
żył, Chrystus Pan Zbawiciel nasz ten Sakra-

ment Pokuty świętęj postanowił, abyśmy przez kapłańskie rozgrzeszenie, o odpuszczeniu grzechów naszych nie nie wątpili, i żeby sumienia nasze przez wiarę, którą mamy o mocy Sakramentów kościelnych, były uspokojone. Albowiem, nie inaczey głos kapłański, kiedy nam porządnie grzechy odpuszcza, przyymować mamy, tylko iako głos Chrystusa Pana, który mówił onemu powietrzem zarażonemu: *Matth. 9. ufność synu, odpuszczone są tobie grzechy twoie.* A ktemu, iż żaden człowiek zbawienia dostąpić nie może, tylko przez Chrystusa Pana i zasługę męki Jego; słuszno i potrzebno było, aby ten Sakrament postanowiony był, przez któregooby moc i skutek Krew Chrystusa Pana na nas ściekając, grzechy po Chrzcie popełnione obmywała: a zatém, abyśmy to dobrodzięstwo zbawienia i odkupienia naszego nie komu inszemu, tylko samemu Panu Zbawicielowi naszemu przywłaszczali.

10. *Zkądże to prawda, że Pokuta jest Sakramentem nowego Zakonu?*

Pierwszy dowód. Ztąd się pokazuje, iż iako Chrzest dla tego jest Sakramentem, iż wszystkie grzechy a osobliwie ów pierworodny gładzi; tak téż i Pokuta, iż gładzi wszystkie grzechy po Chrzcie albo wolą albo uczynkiem popełnione, prawdziwie i właściwie Sakramentem jest nazwana.

Drugi. Powtóre, Sakrament każdy pokazuje to zwie-

rzechnemi znakami, co na duszy wewnątrz sprawuie. A iż te rzeczy które z wierzchu człowiek pokutuiący, także i Kapłan czyni, znaczą owe, które się wewnątrz na duszy dzieią; iasna rzecz iest, iż Pokuta własną i prawdziwą moc Sakramentu w sobie ma. Albowiem Sakrament iest znakiem rzeczy świętęy: a grzeszny człowiek, który żałuje wewnątrz, i rzeczą i słowy i znakami iasnie to pokazuie, że myśl swoię od próżności grzechów odwiódł; z tych zaś rzeczy co Kapłan mówi i sprawuie, miłosierdzie Pana Boga, który grzechy odpuszcza, łatwo poznać możemy. Aczkolwiek mimo to, same słowa Jezusa Chrystusa, który ten Sakrament postanowił, znacznie to wyrażaią, iż Pokuta iest Sakramentem. Jako gdy Piotrowi mówi: *Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego, i cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.* Albowiem rozgrzeszenie, słowy kapłańskiem wyrzeczone, znamienie ono rozgrzeszenie, które na duszy sprawuie.

Trzeci dowód.

Math. 16.

11. *Może być Pokuta powtarzana?*

Może. I owszem nauczać trzeba ludzi, że Pokuta nietylko iest Sakramentem, ale nadto iest takowym Sakramentem, iż według potrzeby ma być powtarzany, a to na tym fundamencie: bo kiedy Piotr Ś. pytał Chrystusa Pana ieżeliby siedmkroć grzech miał odpuszczać,

Math 18.

odpowiedział mu Pan. *Niepowiadam ci aż do siedmikroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.* Przeto gdyby się trafiło z takimi ludźmi sprawę mieć, którzyby niezmiernę łasce bożej i miłosierdziu nie ufali, trzeba ich utwierdzać i otuchę im czynić o łasce bożej. Co nie tylko z tego i wielu innych Pisma świętego mieysc może się pokazać; ale i z tego co Doktorowie ŚŚ. pisali, mianowicie, Chryzostom Ś. o upadłych, Ambroży Ś. o Pokucie, i wielu innych.

12. *Któraż jest materyia Sakramentu Pokuty?*

Sess. 14 de
Poeni. cap. 3.

Różna jest materyia tego Sakramentu od materyi inszych Sakramentów. Albowiem inszych Sakramentów materyia jest rzecz przyrodzona, albo ręką uczyniona; ale tego Sakramentu są iakoby materyią owe człowieka pokutującego uczynki, to jest, skrucha, spowiedź i dosyć uczynienie, iako Koncylium Ś. trydentckie opisało. Te zaś sprawy pokutującego człowieka, ile z ustawy bożej należą do zupełności Sakramentu, i ku doskonałemu grzechów odpuszczeniu, dla tego nazwane są częściami Pokuty. I nie dla tego te uczynki pokutującego człowieka nazywa Koncylium niby materyią, żeby nie miały w sobie prawdziwéy własności materyi; ale dla tego ie tak zowie, iż nie są materyią takową zewnętrzną iako na Chrzcie jest woda, albo chryzmo w Bierzmowaniu. A iż drudzy mówią, że same grzechy są materyią tego Sa-

kramentu, kto to dobrze uważy, nie iest to od owego, co się wyżej powiedziało nic różnego. Bo iako mówimy, iż ogień ma materią którą stoi, to iest drwa, które trawi moc ogniowa; tak téż grzechy, które gładzi Pokuta, prawdziwie tego Sakramentu materią nazwać możemy.

13. *Jakaż iest forma Sakramentu Pokuty?*

Forma własna tego Sakramentu ta iest: *Ja ciebie rozgrzészam*. Ta forma pochodzi nie tylko z onych słów Chrystusa Pana, które do Apostołów mówił, gdy im dawał moc odpuszczać grzechy ludzkie, mówiąc: *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie*; ale z téż chrystusowey nauki wzięliśmy ją od Apostołów nam podaną. Albowiem iż Sakramenta to znaczą co sprawują, pewna to rzecz iest, iż gdy Kapłan mówi owe słowa: *Ja ciebie rozgrzészam*, to pokazuje, iż grzechów odpuszczenie staie się w sprawowaniu tego Sakramentu. Ztąd téż iasna rzecz iest, iż nie insza Pokuty Sakramentu forma tylko ta: *Ja ciebie rozgrzészam*. Albowiem grzechy ludzkie są iakoby zwiąskami i kaydanami na duszę, z których się wywiązują przez Sakrament Pokuty i wolnemi zostają. Co i o owym człowieku prawdziwie Kapłan mówi, który przedtém przez wielką skruchę, mając dobrą wolę spowiadać się, już grzechów odpuszczenia u Pana Boga dosąpił.

Matt. 18.

14. *Czemuż Kapłani, którzy słuchają spowiedzi, insze modlitwy do téy formy przydawaia?*

Nie dla tego to czynią, żeby te modlitwy potrzebne miały być do formy tego Sakramentu, albo żeby bez nich nie miała być dostateczna ku odpuszczeniu grzechów; ale żeby się odieły wszelkie zawady i przeszkody, któreby mogły skutek i moc Sakramentu tego tamować z strony tego człowieka, któremu ten Sakrament bywa szafowany.

15. *W czémże różność iest między Kapłanami nowego a starego Zakonu?*

Słusznie grzesznicy mają Bogu niezmierne dzięki czynić, że tak obszerną władzę dał Kapłanom w Kościele swoim. Oni albowiem nie tak iak w starym Zakonie oświadczają tylko, że kto od trądu iest zleczoney. Ale prawdziwie iako Namiestnicy sprawy bożey rozgrzeszają i od trądu grzechowego wolnemi czynią, tak iako Bóg sam, wynalazca wszelkiéy łaski, sprawiedliwość zwykł był czynić.

16. *Co za ceremonie człowiek pokutujący ma zachować?*

Naprzód każdy Pokutujący, który za grzechy swoje żałuje, z pokorą wielką przed nogi kapłańskie się kładzie, i przed Kapłanem kłę-

czy,
mógł,
stkie
ści,
ga,
osad
stusa
uzna
inszy
go Sa
wa.
ie tak
wielk
nie g
bycza
starod
dectw

17. C

W
praw
wiek
dzo
ludzi
nem
łączy
się c
mien
chow
Ton

czy, aby tę pokorę pokazując łatwo poznać mógł, że ma z gruntu z siebie wyrwać wszystkie korzenie pychy, z której wszystkie złości, które oplakuie, początek swój mają. Druga, człowiek pokutujący w Kapłanie, który ku osądzeniu iego, tak siedzi, iako Sędzia, Chrystusa Pana osobę i moc w uczciwości mieć i uznawać powinien. Albowiem Kapłan iako w innych Sakramentach tak i w sprawowaniu tego Sakramentu Chrystusa Pana urząd wykonywa. Nadto człowiek pokutujący, grzechy swoje tak wylicza, iż daie się winnym, że jest wielkiego i ciężkiego karania godnym i pokornie grzechów odpuszczenia prosi, takowy obyczaj i z strony pokutujących postępki, iż starodawny jest w Kościele bożym, mamy świadectwo Dyionizego S.

Dyoniz: Are-
opag w liście
do Demo-
phonta.

17. *Co za pożytki odnoszą ludzie z tego Sakramentu Pokuty świętęj?*

Wielkie odnoszą pożytki, i może się to prawdziwie o Pokucie świętęj mówić: iż aczkolwiek korzenie iey są gorzkie, ale owoc bardzo jest smaczny. Naprzód tedy ten pożytek ludzie mają Pokuty świętęj, iż człowieka z Panem Bogiem iedna, i miłością wielką z Nim łączy. Drugi, iż przez Pokutę pojednawszy się człowiek z Panem Bogiem, miewa na sumieniu swoim pokój i radość wielką duchowną. Trzeci, iż przez Pokutę miewa czło-

1.

2.

3.

wiek odpuszczenie grzechów swoich, i nie masz żadnego grzechu tak ciężkiego i wielkiego, któryby przez ten Sakrament Pokuty nie ieden raz, albo dwa, ale częstokroć zgładzony nie był. O czém tak sam Pan Bóg przez Proroka mówi: *Lecz jeżeli nieubożny będzie pokutował za wszystkie grzechy swoje, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie, a nie umrze.* Także Jan Ś. mówi: *Jeżeli wyznawać będziemy grzechy nasze, wierny jest Pan Bóg i sprawiedliwy, że nam odpuszczi grzechy nasze.* Ten na drugiem miejscu mówi: *Jeżeliby kto zgrzeszył (żadnego grzechu nie wyymu-*

Eze. 18.

1. Joan. 1.

18. Czemuż mówią, że się znaydują takowe grzechy, które odpuszczone być nie mogą?

W piśmie Ś. mamy tego przykładów wiele, iż niektórzy miłosierdzia od Pana Boga za grzechy swoje otrzymać nie mogli, chociaż się o nie pilnie starali. Ale się to nie Panem Bogiem dzieie; lecz tymi, którzy nie prawdziwie i nie z prawego serca pokutowali. Przeto gdy się trafi w piśmie Ś. albo u Doktorów ŚŚ. czytać, iż są takowe grzechy, które nie mogą być odpuszczone; tak się to ma rozumieć, iż bar-

dzo trudne bywa takow'ych grzéchów odpuszczenie. Bo iako niemoc cielesną zowiemy nieuleczoną, kiedy chory źle się mając lékarstwa zdrowego nienawidzi, i oném się brzydzi, tak téż iest nieiaki rodzaj grzéchu, który dla tego odpuszczony nie bywa, iż własne i zdrowe lékarstwo, to iest łaskę bożą precz odrzuca. O czém S. Augustyn tak mówi: Szkaradna iest tak bardzo zmaza grzéchu owego, kiedy poznawszy Pana Boga za łaską Chrystusa Pana, psuie kto braterstwo chrześcijańskie, a przeciwko téy łasce bożej rozpala się zazdrością, iż pokornego wyproszenia odpuszczenia grzéchu swego nie osiągnie, chociażby złe sumienie wyznać i wyiawić go przymuszało.

1. Joan. 2.
Lib. 1. de
Ser. Domi-
ni in Mon-
te.

19. *Możeż kto otrzymać odpuszczenie grzéchów bez Pokuty?*

Nie może. A nie tylko nie może być odpuszczenie grzéchów bez Pokuty; ale i zamyślać o tém się niegodzi. Albowiem tak napisano: *Nie będziecieli razem pokutować wszyscy zginiecie.* Co iednak Pan mówi o ciężkich i śmiertelnych grzéchach, aczkolwiek téż i powszednie grzéchy potrzebują nieiakiéy Pokuty. Albowiem tak S. Augustyn mówi: Ponieważ iest nie iaka Pokuta, którą w Kościele ustawicznie za powszednie grzéchy czynimy, tedyby ona próżna

Luc. 13.
Libr. 50.
Hom. 50.

być musiała, ieżeliby grzechy powszednie bez Pokuty być mogły odpuszczone (1).

20. *Wieleż ma części Pokuta z których się składa?*

Serm. 1.
de Paenit.
Tom. 5.

Trzy części ma. Albowiem ma tę własność Sakrament Pokuty, iż okrom materji i formy, które się we wszystkich Sakramentach znajdują, ma nad to trzy części, z których zupełna i prawa Pokuta bywa. To jest, skruchę, spowiedź, i dosyć uczynienie. O których Chryzostom święty tak mówi: Pokuta przymusza człowieka grzesznego, aby wszystko z chęcią wycierpiał. W sercu jego jest skrucha, w ustach spowiedź, a w uczynku zupełna Pokuta, i dosyć uczynienie pożyteczne. Jako tedy zupełność ciała człowieczego z wielu członków się składa, z których gdyby którego niedostawało nie byłby człowiek zupełny; tak też i Pokuta święta ma w sobie trzy części, z których gdzie iednéj niedostanie, zupełna Pokuta nie będzie, i przeto ile się natury tego Sakramentu dotyczy, aczkolwiek na skrusze i na spowiedzi, przez które człowiek sprawiedliwym się staie, dosyćby było; iednak, gdyby nie przystąpiła trzecia część, to jest, dosyć uczynienie, pewnieby ku iéy doskonałości czego nie dosta-

(1) Rozumiejąc przez Pokutę nie tylko Sakrament; ale też sprawy Pokuty i inne cnoty nadprzyrodzone.

wało, i dla tego te trzy części tak są między sobą złączone, iż skrucha zamyka w sobie dobrą wolą do spowiedzi i dosyć uczynienia, a przed spowiedzią musi poprzedzić skrucha, i chęć zadosyć uczynienia, a przed dosyć uczynieniem musi téż poprzedzić skrucha i spowiedź.

21. *Zkądże się wzięły te trzy części Pokuty?*

Ztąd się wzięły, iż Pana Boga troiako obrazamy, to iest, sercem albo myślą, słowy, i uczynkiem. Dla tego téż słuszną była, abyśmy poddając się pod władzę kościelną, w iaki sposób Bogaśmy obrazili, tak téż i Jego ubłagać i grzechów odpuszczenia od Niego dostąpić starali się: albowiem Pokuta iest iakowaś za winę nagroda z chętnéy tego który zgrzeszył przyięta woli, a od samego Pana Boga ustanowiona: przeto potrzeba i woli ku zadość uczynieniu (1) (w czém osobliwie skrucha zależy) i tego aby człowiek pokutuiący poddał się pod rozsądek Kapłana, który wyraża na sobie Osobę bożą, żeby według wielkości grzechów mógł iakie karanie iemu naznaczyć. A ztąd się po-

(1) Bogu i ludziom; Bogu, co do ukarania siebie: ludziom zaś, gdzie zachodzi wrócenie rzeczy iakowéy nad wolą tego, czyia iest, wziętęy, lub sławy któręy się komu umnieyszyło, lub cale zepsuło.

kazuie tak spowiedzi, iak i dosyć uczynienia własność i potrzeba.

22. *Cóż to właśnie iest Skrucha?*

Skruchę Oycowie święci na trydentckiem Koncyljum tak wyłożyli: *Skrucha iest serdeczna boleść i żal za grzech popełniony, i obrzydzenie iego, z dobrym umysłem iuż więcej nie grzeszyć; i tamże powiadaia: Tak więc skrucha sposobi człowieka do otrzymania odpuszczenia grzechów, kiedy z nadzieią o miłosierdziu bożem złączona iest, i gdy ma człowiek wolę dobrą wypełnić to, co należy do dobrego przyięcia tego Sakramentu, to iest, że się ma wolę spowiadać i dosyć uczynić po spowiedzi. Mamy tedy tak to rozumieć, iż skrucha nie na tém tylko zależy, aby kto grzeszyć przestał, albo sobie umyślił nowy żywot zacząć, albo go téż iuż zaczął; ale potrzeba, aby człowiek naprzód sobie obmierzył grzechy, które przedtém czynił, i żeby one oczyścił. Jako mówi*

Psalm. 6. Prorok S. Dawid: *Pracowałem w płaczu moim, obmywać będę na każdą noc łóże moje; i na drugiem mieyscu mówi: Wysłuchał Pan głosu płaczu mego.* A drugi Prorok tak mówi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moje w gorzkości duszy moiéy.* Takowe słowa i wiele innych u Proroków świętych, wycisnęło wielkie przeszłego żywota obmierzenie i obrzydzenie.

23. *Po czémże mamy poznać tę boleść za grzechy, która z skruchy pochodzi?*

Prawdziwa boleść za grzechy nie zależy na zmysłach cielesnych, ale na wewnętrzny serdeczny boleści; albowiem skrucha jest woli naszej uczynkiem, to jest: boleścią którą wola nasza cierpi; i S. Augustyn świadczy, iż boleść albo żalność jest towarzyszem Pokuty, a nie Pokuta boleści. Dla tego tedy Oycowie ŚŚ. obmierzenie grzechu i nienawiść, nazwali boleścią, iż tego słowa Pismo Ś. używa, albowiem Prorok święty tak mówi: *Dokąd będę rozbierał rady w duszy mojej, frasunek w sercu moim przez dzień.* Częścią też dla tego, iż żalność wewnątrz w człowieku w tej części duszy, która władnie pożądaniem, z tej się skrucha rodzi lub wznieca; więc skrucha przyzwolicie przez żalność opisana jest przeto, iż sprawuie żalność, którą gdy ludzie pokutujący po wierzchu chcą oświadczyć, zwykli pospolicie szaty swoje odmieniać. O czém sam Pan Zbawiciel nasz tak u Mateusza Ś. mówi: *Biada tobie Korozaïm, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były stały te cuda w Tyrze i Sydonie, które się u was stały, dawnoby byli w włosiennicy i popiele pokutę czynili.*

Psalm 12.

24. *Czemu to obrzydzenie grzechów pospolicie Teologowie skruchą nazywają?*

Wzięli to słowo Teologowie z podobieństwa

od rzeczy widomych i pod zmysły podpadających, które kamieniem albo czém twardém na drobne cząstki bywają skruszone, abyśmy to wiedzieli, iż także zakamieniałe serca nasze przez Pokutę świętą bywają zmiekczone i skruszone, i przeto żadnéj inszégj żałosci albo boleści, czyli to z śmierci przyjaciół albo dzieci, lub téż z kąd inąd na człowieka przychodzą kłopoty i frasunki iakie, nigdy skruczą ich nie zowiemy, tylko ten żal, który nas dolęga z utracenia łaski bożégj i niewinności.

25. *Któremiż inaczej to obrzydzenie grzechów imionami nazywają?*

Chryzostom 5. Joel. 2. Czasem to obrzydzenie nazywa się skruszeniem serca, przeto, iż pismo święte, mówiąc o woli naszégj, zwykło o niégj mawiać pod imieniem serca: iako albowiem od serca *pochodzą myśli nasze*, i wszystkie inne duszy wzruszenia początek swój biorą, tak wola nasza wszystkie inne duszy mocy miarkować zwykła i niemi kierować i rządzić. Zowią ją téż sztyletem, czyli skłóciem serca. Oycowie święci, którym się podobało księgom o skrusze pisanym dać tytuł: *O skłóciu (1) Serca*. Bo iako wzmożone wrzody żelazem rozcinają, ażeby iad w nich zawarty mógł łatwiej na wierzch

(1) O zranieniu Serca od żalu.

się wybić; tak serca nasze skrucą niby puszczadłem iakiem skłóte, nadcięte i zranione bywaia, ażeby śmiertelną grzechu zarazę z siebie wyrzucić mogły: o tém ci to skłóciu, zranieniu czyli krajaniu serca znać daie Joel Prorok, gdy mówi: *Nawróćcie się do mnie we wszystkiém sercu waszém w poście i żalu, a kraycie serca wasze a nie szaty wasze.*

Joel. 2.

26. *Czemuż człowiek nadewszystko ma wielki mieć żal za grzechy swoje?*

Dla dwóch osobliwie przyczyn, naprzód, iż doskonała skrucza iest dziełem miłości Boga, która pochodzi z boiaźni synowskiéy, przeto iasnie każdy widzieć może: iż iakiego natężenia iest miłość Boga, tegoż samego powinna być i żalność czyli skrucza. A iż miłość którą Pana Boga miłuiemy, iest naydoskonalszą miłością, dla tego téż skrucza doskonała wielką boleść ma mieć, nad którą większa być nie może. To iest, iako Pana Boga nadewszystko miłować mamy, tak téż tém co nas od Pana Boga odłącza nadewszystko brzydzić się mamy. Albowiem iednakowoż i iednemisłowy Pismo święte o miłości bożéy i o wielkości skrucy mówi, iako o tych które z iednego źródła pochodzą. O miłości tak pismo mówi: *Będziesz miłował Pana Boga ze wszystkiego serca twego.* A o skrusze przez Proroka Pan Bóg mówi: *Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego.* Druga przyczy-

Deut. 6.

Joel. 2.

na ; ponieważ Pan Bóg jest najwyższém dobrem między wszystkimi rzeczami , które ludzie miłować mają , zatem to idzie , iż dla iakiéy przyczyny Pana Boga nadewszystko miłować mamy , dla téyże przyczyny grzech w wielkiéy nienawiści mieć powinniśmy . A iż miłość ku Panu Bogu mamy nadewszystkie rzeczy przekładać tak , iż się nam i dla zachowania żywota własnego grzeszyć niegodzi , naucza nas

Matt. 1. tego sam Zbawiciel Pan nasz : *Kto miłwie Ojca albo Matkę więcej niżeli mnie , nie jest mnie godzien , a ktoby chciał zachować żywot albo duszę swoje , straci ją .* Nad to ma być skrucha za grzech nie tylko wielka , ale téż prędka , bez gnuśności , doskonała ; bo tak Pismo Ś. uczy :

Deut. 4. *Gdy będziesz szukał Pana Boga twego , znajdziesz Go , wszakże tak , ieżeli całym i zupełném sercem szukać będziesz , i we wszystkiéy skrusze duszy twoiéy : i przez Proroka Jeremiasza mówi :*

Jer. 29. *Będziecie mię szukać , a naydziecie mię , gdy mię będziecie szukać we wszystkiém sercu waszém , i będę znalezion od was : mówi Pan Bóg .*

27. *Będzie to prawdziwa skrucha , kiedy czyniąc ile z nas jest w téj mierze , nieczuimy dla słabości natury tak natężonego żalu iakiśmy zwykli miewać , gdy się o doczesne rzeczy frasujemy ?*

Ieżlibyśmy się na doskonalszy żół zdobyć nie mogli , nie przeto iednak skrucha nasza nie

jest prawdziwą i skuteczną. Trafia się bowiem często, iż te rzeczy doczesne, widome, bardziéy nas obchodzą, niżeli duchowne; przeto bardziéy czasem żałują ludzie, gdy im dzieci pomrą, aniżeli kiedy grzech jaki popełnią. Toż mamy rozumieć o tych, którzy żałując za grzechy, nieplaczą, aczkolwiek każdy pokutujący ma pragnąć tego, aby za grzechy płakał. Albowiem tak S. Augustyn mówi: Nie masz w sobie człowiecze miłości chrześcijańskiéy, ieżeli płaczesz ciała, od którego dusza odeszła, a duszy nie płaczesz od której Pan Bóg odstąpił. Toć to wyrażać się zdają owe słowa Pana i Zbawiciela naszego: *Biada tobie Korozaim, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były stały te cuda w Tyrze i Sydonie w miastach pogańskich, które się w miastach waszych stały, dawnoby byli w włosiennicy i w popiele pokutę czynili.* Wszakże prócz innych dowodów na utwierdzenie tego zdania mamy i te dość jasne przykłady, iako o Niniwitach, o Dawidzie, o onéy grzesznéy niewieście, i o Piotrze S. albowiem ci wszyscy z obfitemi łzami miłosierdzia bożego prosząc, grzechów odpuszczenia dostąpili.

Ser. 41. de
Sanctis.

Matt. 11.

Ezech 18.

28. *Powinienże człowiek za każdy z osobna grzech śmiertelny żałować?*

Wielką potrzebę takowego żalu trzeba koniecznie ludziom przekładać i do niego napo-

Jsaiae. 38.

Ezec. 18.

Lib. de vera
et falsa
Paen: 14.

minąć, aby się każdy starał, żeby za każdy grzech śmiertelny szczególnie wielką skruchę i żalność miał. Albowiem tak Prorok S. Izaiasz opisuje skruchę, gdy mówi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moje, w gorzkości duszy mojej. A rozmyślać wszystkie lata, iest to osobliwie grzechy uważać, abyśmy za nie z serca żałować mogli.* Także u Ezechiela Proroka czytamy: *Lecz jeżeli niebożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, żywotem żyć będzie a nie umrze.* Ktemu Augustyn S. mówi: Niechay każdy człowiek grzeszny uważa, iaki iest grzech, gdzie, kiedy, iako rozmaity, i w iakięj osobie? Wszakże niechay ztąd żaden człowiek chrześcijański nie rozpacza, w miłosierdziu bożem. Albowiem Pan Bóg dobrotliwy bardzo pragnąc naszego zbawienia, nie odkłada nam przeto grzechów odpuszczenia; ale grzesznego iako Oyciec łaskawy przyymuje, skoroby się sam postrzegać począł, i brzydząc się wszystkimi grzechami ku Panu Bogu się nawrócił. Iednak to u siebie niech postanowi, że każdy grzech z osobna inszego czasu (jeżeliby mógł) na pamięć sobie przywieść i bardzo się nim brzydzić chce. Albowiem sam Pan Bóg tę nam nadzieję czyni o miłosierdziu swoim, gdy mówi: *Niebożność człowieka niebożnego szkodzić mu nie będzie, którego się kolwiek dnia od złości swojej nawróci.*

29.

W
wiel
dzo
by z
dna
Apo
zacho
kazan
poten
kied
pełn
człow
teczn
tak P
żny
ich,
zań
wość
na d
kutu
będz
Tak
cudz
więc
pow
wym
wod
iż d
iest,

29. Czegóż potrzeba do prawdziwéy skruchy?

Wielu rzeczy potrzeba. Naprzód, aby człowiek za wszystkie grzechy, które popełnił, bardzo żałował, a miał je w obrzydzeniu. Bo gdyby za niektóre tylko żałował, byłaby to obłudna, zmyślona i niezbawienna pokuta. Jako Apostoł Jakób Ś. mówi: *Ktobykolwiek zakon zachował wszystek a przestąpiłby iedno przykazanie, staie się winien wszystkiego.* Druga, potem poznać, że kto ma skruchę prawdziwą, kiedy ma wolą spowiadać się i za grzechy popełnione zadosyć uczynić. Trzecia, potrzeba aby człowiek pokutuiący miał niezawodną i stateczną wolą poprawić żywot swój. O czém tak Prorok Ezechiel mówi: *Lecz ieżeli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, żywotem żyć będzie a nie umrze.* Także na drugim miejscu mówi: *Nawróćcie się a pokutujcie za wszystkie nieprawości wasze, a nie będzie wam ku upadkowi nieprawość wasza etc.* Także Chrystus Pan onéy niewieście, którą na cudzołóstwie zastano mówił: *Idź a już więcej nie grzész.* Także onemu człowiekowi powietrzem zarażonemu: *Oto już stałeś się zdrowym, już więcej nie grzész.* Ale mimo te wywody z Pisma Ś. sam rozum pokazuje to nam, iż do skruchy dwóch tych rzeczy potrzeba, to jest, żałować za grzech popełniony, a mieć do-

Pierwsza
rzecz po-
trzebna.

Jac. 2.

Druga.

Trzecia.

Ezech. 18.

Joann. 8.
Joann. 5.

brą wolą więcéy tego nie czynić. Bo kto się chce z przyjacielem pojednać, którego obraził, potrzeba naprzód, aby tego żałował, że go ukrzywdził, albo obelżył, i tego napotém przestrzegał, aby w niczém przyiaźni onéy nie naruszał: te zaś dwie rzeczy z posłuszeństwem się łączyć muszą. Bo się to stało, aby człowiek prawu albo przyrodzonemu i boskiemu, albo téż ludzkiemu, pod którém żyje, był posłuszny. Przeto ieżeli człowiek wziął co komu przez gwałt, albo przez zdradę, wrócić to musi: nadto powinien przysługą lub uczynnością nagrodzić to bliżniemu którego na sławie, albo na zdrowiu, lub słowem lub uczynkiem obraził; albowiem u wszystkich Doktorów iest owa pospolita powieść, którą u Augustyna świętego czytamy: Grzech odpuszczony nie bywa aż człowiek to co wziął przywróci. Naostatek i to między inszemi rzeczami do skruchy iest bardzo rzecz potrzebna, aby człowiek wszelkie krzywdy, które od kogokolwiek cierpi, odpuścił. Albowiem tak nas Zbawiciel Pan upomina: *Jeżeli będziecie odpuszczać ludziom grzechy albo winy ich, tedy téż odpuści wam Ojciec niebieski grzechy wasze; ale gdybyście więc nieodpuszczali bliżnim swoim, ani téż Ojciec nasz odpuści wam grzechy wasze.* Jest wiele innych rzeczy, które do doskonałości skruchy należą, iednakże nie tak dalece są potrzebne, żeby bez nich nie miała być prawdziwa i zbawienna pokuta.

Epist. 54.
ad Mace.

Math. 6.

30. *Jakaż iest zacność i co za pożytek Pokuty?*

Ta iest iey zacność, że chociaż niektóre pobożne uczynki, iako to: iałmużny, posty, modlitwy, i tym podobne sprawy za winą ludzi niedoskonale ie sprawuiących odrzuca Bóg częstokroć, iednak skrucha zawsze Mu wdzięczna i przyjemna iest (1). Bo tak mówi Prorok święty: *Sercem skruszoném i pokorném ty Panie Boże nie wzgardzisz.* A ktemu żadna insza rzecz nie może nam tak łatwo zjednać odpuszczenia grzechów, iako prawdziwa skrucha. Bo tegoż czasu którego się człowiek na skrucę i żalść (2) wewnętrzną za grzechy zdobędzie, zaraz Pan Bóg mu grzechów odpuszczenie daie, iako tenże Prorok S. Dawid mówi: *Rzekłem ia będę wyznawał sam na się nieprawość moię Panu, a Tyś odpuścił sprośność grzechu mego.* Mamy tego figurę w dziesięciu onych trędowatych, którzy od Zbawiciela Pana naszego do Kapłanów posłani, piérwéy niż do nich przyszli, od swo-

piérwszy po-
żytek.Ps. 50.
Drugi.

Ps. 31.

(1) Gdy się znajduie w swoich powinnych okolicznościach.

(2) Przy spowiedzi lub chęci spowiedzi grzechów ciężkich, o których pamiętać może w czasie nawrócenia, mając wolą potém dostateczniéy sumienie rozebrać i spowiadać się, iako się rzekło w poprzedzaiącym pytaniu 28 i tuż zaraz następującém wzmianka się czyni, aby prosił, iżby Bóg dał mu czasn do spowiedzi i do dosyć czynienia.

iego trądu wolni byli. Zkąd się pokazuje, iż ten jest własny skutek prawdziwéj skruchy, iż przez nie zaraz dostępujemy odpuszczenia grzechów (1).

31. *Jakimże sposobem może człowiek przyysść do skruchy doskonałéj?*

1. Uznanie
grzechów 2.
żał za nie
3.

Spowiedź
z przedsię-
wzięciem 4.
łaski bożéj
proszenie 5.
obrzydzenie
grzechów.

Kto chce doskonałą mieć skruchę za grzechy swoje, ma naprzód często rozbiierać sumienie swoje, i uznawać, ieżeli chował to co Pan Bóg albo Kościół rozkazał chować. Druga, uznawszy się w iakiém grzechu winnym, ma sam na się skarżyć, i pokornie Pana Boga o odpuszczenie grzechów prosić, ażeby mu Pan Bóg z łaski swoiéj świętéj użył czasu do spowiedzi, i do dosyć uczynienia za grzechy swoje. Nadto, ma mieć dobrą i stateczną wolą poprawić żywot swój, Pana Boga prosząc aby mu więcej nie dał upadać w grzechy, za które tak bardzo żałuje. Naostatek ma człowiek pokutujący wielką nienawiść przeciwko grzechowi zawziąć, częścią dla tego, iż bardzo sprośny i szkaradny jest, częścią téż, iż nas do wielkiéj szkody i nędzy przywodzi; albowiem łaskę bożą od nas oddala, a śmierć wieczną i męki wiekuiste nam przynosi.

32. *Co za zacność spowiedzi i iako potrzebne było do zbawienia wiernych onéj postanowienie?*

Z iaką usilnością i pilnością mają Pastérze

(1) Zapomnionych i wiadomych; lecz z chęcią spowiedzi.

to owi
znać,
zgodz
bliw
staw
Kości
chow
wiedz
dziwo
szych,
wróci
spraw
dzą i
siłowa
nie sp
dzo pot
żał ser
puszcz
powin
ny, i
kością
wości
wielu
lu prz
stawa
grzesz
łaskaw
dził i

(1) Z
spowied
Tom

to owieczkom swoim wykładać, ztąd łatwo po-
znać, że się na to wszyscy dobrzy i pobożni
zgodzili: iż cokolwiek w tych czasach święto-
bliwości, pobożności i pilności zachowania u-
staw kościelnych, za szczególną łaską bożą w
Kościele iego do tych czas zatrzymane i za-
chowane iest; tedy to po większey części spo-
wiedzi winniśmy. Tak dalece, że się nikt
dziwować nie ma, iż nieprzyiaciel dusz na-
szych, kiedy z gruntu wiarę chrześcijańską wy-
wrócić i zruynować usiłuje, przez naczynia i
sprawców niezbożności swoihey, na te to twier-
dzą i zamek cnoty chrześcijański uderzyć u-
siłował. Nauczać tedy mamy, że ustanowie-
nie spowiedzi iest nam arcy pożyteczne i bar-
dzo potrzebne. Pozwoliwszy albowiem, że przez
żal serdeczny, to iest skrucę, grzechy nam od-
puszczane bywają, któż nie uzna, że ten żal
powinien być arcy wielki, natężony, zaostrzo-
ny, i tak dalece się wzmagający, ażeby wiel-
kością swoją mógł wyrównać wielkości niepra-
wości popełnionych grzechów (1). Ale że nie-
wielu takich, którzyby do téj doskonałości ża-
lu przychodzili, i owszem mała nadzieia zo-
stawała, aby tą drogą do odpuszczenia winy
grzesznicy dążyli, tedy potrzeba było, aby naj-
łaskawszy Pan łatwieyszy podając sposób ra-
dził i o bezpieczeństwie zbawienia naszego. Ja-

Trid: sens.

14. de

Paen: 14.

(1) Zawsze iednak złączony z chęcią i wolą bliskiey
spowiedzi, gdy téj poda się sposobność.

Aug. lib. 2.
adul. com.
cap. 9. Chr.
lib. 3. de
Srcer. Flo-
com. in dec
Eugenii 4.

koż arcy przedziwnym temu zabiegł sposobem, kiedy klucze od królestwa niebieskiego zostawił w mocy Kościoła bożego. Albowiem z nauki tegoż Kościoła to wszyscy wierzyć i statecznie twierdzić mają, iż gdyby kto tak był na umyśle usposobiony, żeby za grzechy żałował i oraz miał postanowienie więcej nie grzeszyć, chociażby tak natężonego żalu serdecznego czyli skruchy nie miał, iakiéy do wyproszenia od winy iest dosyć, temu iednak, byle się aktualnie Kapłanowi wyspowiadał, mocą kluczków wszystkie przestępstwa darowane bywają, tak dalece, iż słusznie Oycowie nasi pełni świątobliwości mężowie twierdzą i za zawołaną rzecz mają, iż mocą kluczków Kościoła Niebo nam się otwiera. O czém żadnemu niegodzi się wątpić, ponieważ ta iest ustawa florenckiego Koncylium, iż skutek pokuty iest rozgrzeszenie od grzechów. Ale nad to, iest i drugi wielki pożytek spowiedzi. Bo iako widzimy, iż tym, którzy się przyzwyczaili grzeszyć, niemasz nic pożyteczniejszego, iak żeby czasem skryte myśli swoje, mowy, i uczynki przed bacznym przyiacielem swoim odkryli, któryby ich radą i pomocą swą ratował; tak téż człowiekowi chrześcijańskiemu, którego sumienie i wielkość złości trapi, nie masz nic pożyteczniejszego, iak żeby przed Kapłanem, iako przed Namiestnikiem Chrystusa Paśa (któremu srogo rozkazano, aby wszystkie grzechy, których mu się spowiada, wiecznemi

czasy
swoie
karstw
sobie
ale te
tém
dnoś
poży
tęysp
ściain
dzy lu
radny
ko w
się p
wiek
do grz
powśc

33.

Sp
dla te
kości
Oskar
w te
dzi v
iak
gdy
dać
i dla
się gr

czasy w milczeniu miał) rany i choroby duszy swoiéy odkrył. Albowiem zarazem gotowe lekarstwo naydzie, które boską nieiaką moc w sobie ma nie tylko chorobę ninieyszą uzdrowić, ale téż i duszę tak usposobić, żeby iéy na potem trudno było w takowąż chorobę i szkaradność upaść. A naostatek, i ztąd się wielki pożytek spowiedzi świętáy pokazuje, iż gdyby téy spowiedzi sakramentalnéy dla karności chrześcijańskiéy nie było, pewna rzecz, żeby między ludźmi pełno wszędy było skrytych i szkaradnych złości, których potem, i innych daleko większych; i iawnie, ludzie niewstydziliby się popełniać. Albowiem ów wstyd, który człowiek ma przy spowiedzi, hamuje w nim chęć do grzechu i swawolę odeymuje, i nieprawość powściąga.

33. *Jaka iest spowiedzi natura i własność?*

Spowiedź iest wyznaniem grzechów własnych dla tego podjętém, aby odpuszczenie ich mocą kościelnych kluczków sobie uprosił człowiek. Oskarżeniem zaś ią dla tego nazwano, iż nie w ten sposób mamy grzechy nasze na spowiedzi wyliczać, iakobyśmy się mieli chlępić z nich, iak owi czynią, co się przechwalaia i radują gdy co źle uczynią, ani téż tak mamy powiadać grzechy swoje, iakoby dla iakiéy zabawy i dla uciechy komu; ale w ten sposób mamy na się grzechy nasze wyznawać, żebyśmy ie ra-

Jaka ma być spowiedź.

Prov. 2.

radzi na sobie ukarali. Dla odpuszczenia zaś grzechów czynimy tę spowiedź przed Kapłanem, a ten sąd kapłański na spowiedzi, różny jest od sądów świeckich. Bo w sądzie sprawiedliwości świeckiej, po wyznaniu czyli przyznaniu się do występku iakiego, przepisane jest i ustanowione karanie według złości popełnionego występku, a nie darowanie tak winy (1) iako i kary (2). W tém rozumieniu choć in-szemi słowy, Doktorowie święci spowiedź opisu-ia, iako gdy Augustyn święty mówi o spowiedzi, iż ona jest wyznaniem, przez które się odkrywa choroba (3) tajemna, w nadzieję odpuszczenia. A Grzegorz Ś. mówi, spowiedź jest grzechów obrzydzenie, co wszystko ściąga się do iedne-goż, cośmy przedtém mówili, wykładu spowie-dzi, i opisania natury spowiedzi.

34. Dla czego i którego czasu Chrystus Pan tę spowiedź postanowił?

Bez wątpienia sam Pan Jezus Chrystus, któ-ry tu na świecie będąc, wszystko dobrze a dla

(1) Co jest tylko sądowi sakramentalnemu własne i iego dostojność wielce zaleca.

(2) Jednak przy zadosyć uczynieniu, lub na drugim świecie przez odpusty albo inszą drogą, gdzieby miło-sierdzie boskie kontentować się chciało.

(3) Duszy.

samego zbawienia naszego czynić raczył, z miłosierdzia swojego i dobroci wielkiej tę spowiedź postanowił, na ten czas, gdy po zmarłych twychwstaniu swoim na Apostoły na iedno miéysce zgromadzone, tchnął mówiąc im: *wemiycie Ducha świętego, których odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, których zatrzymacie, zatrzymane są.*

35. *Kto iest tego wyznania grzechów, które bywa na spowiedzi, własnym Sędzią?*

Kapłan na to porządnie postanowiony, własnym iest Sędzią grzechów ludzkich na spowiedzi. Bo ieżeli Chrystus Pan Kapłanom dał moc zatrzymywania albo odpuszczania grzechów, pewnie ich Sędziami tychże grzechów postanowił. O czém dał Chrystus Pan znać, kiedy Apostołom rozkazał, aby wskrzeszonego Łazarza z o-nych związków rozwiązali, któremi był związany. Albowiem tak Augustyn święty to wyklada: Sami Kapłani więcéy mogą spowiada-iaćym się zfolgować, gdy im grzech odpuszcza-ia: i dla tego Chrystus Pan Łazarza którego iuż sam był wskrzesił, zwolennikom rozwiązać rozkazał, aby to pokazał, iż Kapłanom dana iest moc rozwiązywać grzechów. Do tego téż należy i to co rozkazał trędowatym, którzy idąc w drodze iuż byli oczyszczeni, żeby się Kapłanom pokazali, i rozsądku ich słuchali. A iż iako Koncylium święte trydენტckie naucza,

Joan. 20.

Joan. 11

De vera et fal-

Paenit. C.

19. 58. de

verbis.

Domini Sess.

14. cap. 5.

can. 7.

nie może być o żadnej rzeczy porządku i sprawiedliwy sąd, ani sprawiedliwe karanie występku ludzkich być może, aż piérwéy przysłuchawszy sprawy, i dobrze uznawszy ją: za tém téż to idzie, iż ludzie pokutuiący, wszystkie grzechy z osobna Kapłanom przy spowiedzi mają opowiedzieć i wyiawić, o czém nie tylko w nowym Testamencie pełno mamy świadectwa, ale i w starym Zakonie mamy wiele rozmaitych figur, które znaczyły ten Sakrament spowiedzi ku oczyszczeniu grzechów.

36. *Ku iakowemu pożytkowi pewne obrzędy i ceremonie do spowiedzi Kościół S. przydał?*

Dla tego Kościół święty powszechny przydał i postanowił pewne ceremonie około spowiedzi, aby się tém więcéy wydawała powaga tego Sakramentu, ażeby ludzie pokutuiący za grzechy swoje, nabożeństwem ku Panu Bogu i miłością zapaleni, przyspósabiali się do otrzymania łaski bożéy. Bo gdy się człowiek spowiada grzechów swoich zdiąwszy czapkę, upadłszy u nóg kapłańskich, złożywszy pokornie ręce, i inne chrześcijańskiéy pokory znaki okazując, aczkolwiek to nie należy do istoty i własności Sakramentu: jednak z tych rzeczy łatwo uczymy się, w tym Sakramencie nie tylko moc boską poznawać, ale téż i miłosierdzia bożego z wielką pilnością szukać i prosić.

37. *Możeż kto w śmiertelnym grzechu będąc do-
stąpić zbawienia bez spowiedzi?*

Zgoła to potrzeba wiedzieć każdemu czło-
wiekowi chrześcijańskiemu, iż ktokolwiek się
grzechem śmiertelnym obciążył, przez spowiedź
sakramentalną ku duchownemu żywotowi ma
być przywrócony: czego nas Chrystus pod bar-
dzo piękném podobieństwem wziętém od klu-
czów, nauczyć raczył. Bo iako na miéysce iakie
wysokie i zawarte nie może żaden wniyśdź bez
tego, któremu klucze są powierzone, tak téż do
królestwa niebieskiego żaden wniyśdź nie może,
ażby Kapłan otworzył, któremu Chrystus Pan
klucze do Nieba powierzył. Bo gdyby kto bez
kapłańskiego rozgrzeszenia mógł wniyśdź do kró-
lestwa niebieskiego, żadnégó wcale w Kościele
bożym używania kluczków takowych nie byłoby
potrzeby: i próżnoby ten bronił komu wniyśdź,
który ma klucze, ponieważby inszemi drzwia-
mi mógł wniyśdź do Nieba. W tém święty Au-
gustyn nadobnie nas naucza: Niechay żaden
nie mówi: tajemnie przed Bogiem Pokutę czy-
nię, wie Pan Bóg, który mi niech odpuści, co
w sercu czynię; więcby próżno rzekł Chrystus
Pan: *Co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwią-
zano na Niebie?* i próżnoby dał klucze Kościo-
łowi bożemu? W témże zdaniu i Ambroży świę-
ty, w księgach o pokucie, burząc karcerstwo
Nowacjanów, którzy to twierdzili, iż sam tyl-
ko tę moc zachował sobie Pan Bóg odpuszcza-

Libr. 50.
Homil. 49.

De Paenit
Lib. 1.
Cap. 2.

nia grzechów, naukę nam zostawił: a któż więcéy Pana Boga w uczciwości ma, tenli który przykazania iego słucha, czyli ten, który mu się sprzeciwia? Pan nam rozkazał, abyśmy sługom iego posłuszni byli, których kiedy słuchamy, cześć Panu Bogu czynimy.

38. *W którychże leciech i którego czasu mamy się spowiadać?*

Libr. 5. de
tetal de Pac-
nit et ems.
cap. omnis.

Z ustawy Koncyljum ś. lateraneńskiego, która się tak poczyną: *Wszyscy ludzie oboiéy płci etc.* mamy to, iż żaden niema obowiązku spowiadać się, ażby ku używaniu rozumu przyszedł; wszakże jednak ten czas pewną liczbą lat nie jest opisany, ale powszechnie się tak rozumieć ma, iż dziecię od tego czasu spowiadać się powinno, kiedy już między dobrém a między złém rozeznac może, i chytróść iaką może chcąc i wiedząc uczynić. Albowiem gdy do czasu tych lat przyydzie, w którym o zbawieniu swoim obmyślać powinien, tedy naprzód Kapłanowi ma się spowiadać grzechów, gdyż żaden się nie ma spodziewać zbawienia grzechami mając sumnienie obciążone. A co się dotyczy czasu, którego by się człowiek każdy miał spowiadać, toż Koncyljum lateraneńskie opisało, iż rozkazuje Kościół, aby wszyscy chrześciani na każdy rok przynajmniéy raz grzechów swoich spowiadali się.

39. I

U
zbaw
dziéy
zi,
wać,
chach
albo p
nien.
bawia
pełni
wiad
ani te
uprosi
spowi

40. I

Na
tę,
ski s

(1)
wnym
że się
który
ich p
spowa
Ton

39. *Ile kroć chrześciani mogą użyć tego spowiedzi Ś. dobrodzieystwa?*

Uważając czego po nas wyciąga wzgląd na zbawienie nasze, zaprawdę wtenczas naybar-
dziej, gdy albo śmierci niebezpieczeństwo gro-
zi, albo co takowego ma człowiek sprawo-
wać, co się niegodzi czynić, zostając w grze-
chach, iako gdy Sakramenta / święte sprawuje
albo przyjmuje, spowiedzi opuszczać nie powi-
nien. Toż trzeba czynić, gdy się człowiek o-
bawia, żeby nie zapomniał grzechu, który po-
pełnił, albowiem nie może się człowiek spo-
wiadać tych grzechów, których nie pamięta (1),
ani też u Pana Boga odpuszczenia grzechów
uprosić może, ieżeliby ich święta Pokuta przez
spowiedź piérwéy niezgladziła.

40. *Wszystkież grzechy i każdy z osobna, ma
człowiek na spowiedzi powiedzieć?*

Naprzód tego potrzeba do spowiedzi świę-
tój, i o to się ma każdy człowiek chrześciani-
ski starać, aby spowiedź jego była zupełna i

(1) Wszakże dla ubezpieczenia zbawienia, za da-
wnym zwyczajem idąc, radzi się, i w używaniu iest,
że się przy spowiedzi daia winnymi i za te grzechy,
których nie pamiętaia: z obowiązkiem iednak, iż za
ich przypomnieniem, czasu sposobnego winni się ich
spowiadać i owszem powinni.

doskonała. Albowiem wszystkie grzechy śmiertelne ma człowiek Kapłanowi powiedzieć. Bo powszednie, które nas od łaski bożej nie odłączają, i w które często upadamy, aczkolwiek dobrze pobożni ludzie czynią iż się ich spowiadają, iednak bez grzechu mogą być opuszczone, i inszym sposobem choć nie przez spowiedź zgładzone. Ale grzechy śmiertelne z osobna wyliczyć potrzeba, by też były bardzo skryte, i takowe, których ostatnie dwoie boże przykazanie zakazuje. Albowiem często się to trafia, iż takowe grzechy bardziéy duszę obciążają, niżeli owe, które człowiek zwykł iawnie

Libert. de Pa-
rarad. cap. 14.

czynić. Oczém Kościół święty powszechny tak zawsze naucza, i iawne są świadectwa o tém Oyców świętych. Z tych Ambroży święty mówi: Nie może nikt być usprawiedliwionym od grzechu, ażby piérwéy grzech swój wyznał. I święty Hieronim: ieżeliby kogo wąż, to iest, szatan skrycie ukąsił (1), a zaraził go iadem grzechowym, o którymby nikt inszy nie wiedział, ieżeliby milczał a pokuty nie czynił, ani chciał rany swoiéy przed bratem albo przed Mistrzem wyznać; tedy Mistrz, którego ięzyk sprawiony iest do uléczenia (2) pomocen być

(1) To iest w umyśle samym, czyli na duszy, choć grzech przez zwierzechne znaki nie będzie na iaw wydany.

(2) Przecz danie władzy na odpuszczenie.

mu nie może. Cypryjan święty: chociażby żadney pogańskiéy ofiary nie czynili, ani pisma żadnego na się dali, wszakże iż o tém myśleli, tedy żałośnie przed Kapłanem tego się spowiadać mają.

41. *Wszystkież okoliczności grzechów ma człowiek na spowiedzi powiedzieć?*

Jedne są okoliczności tak ciężkie, iż z nich samych dowód grzechu śmiertelnego jawny bywa, i przeto takowe na spowiedzi potrzeba powiedzieć, iako gdyby kto człowieka zabił, ma powiedzieć: jeżeli zabity Kapłanem albo świeckim był. Także gdyby kto z białogłową iaką nieprzystoynę obcowanie miał, ma wyznać: jeżeli była wolną, czyli mężatką: jeżeli krewną, albo Panu Bogu poślubioną. Albowiem te okoliczności różność tych grzechów czynią tak, iż pierwszy prostém zgrzeszeniem nierządny, a drugi cudzołóstwem, trzeci kazirodztwem, a czwarty świętokradztwem, Doktorowie święci nazwali. Także i kradzież za grzech poczytać mamy. Wszakże gdy kto czerwony złoty ukradnie, mniéj grzeszy niżeli ów, co sto albo dwieście ukradnie, a zwłaszcza jeżeliby co z miejsca świętego, albo pieniądze na rzecz świętą naznaczone ukradł. Insze okoliczności także wyliczać trzeba, iako to: czas, i miejsce, które grzech większy czynią albo mniejszy.

42. *Potrzebaż spowiedź powtórzyć, gdy kto dobrowolnie grzech śmiertelny na spowiedzi zatai, albo niedbale roztrząśnie sumnienie?*

Spowiedź ma
być zupeł-
na.

Spowiedź
ma być ro-
stropna i
wstydliva.

Tak bardzo tego potrzeba iest do spowiedzi, aby spowiedź cała i zupełna była, iż gdyby kto chcąc i umyślnie grzech śmiertelny zataił na spowiedzi, chociażby się drugich spowiadał, nie tylko pożytku żadnego nie miałby z onéy spowiedzi, ale téż byłby winien nowego grzechu: a takowe grzechów wyznanie, nie imieniem spowiedzi (w której się Sakrament pokuty zawiera) nazwać się powinno, ale owszem nowy zaciąga na siebie pokutujący obowiązek, nie tylko powtórzenia spowiedzi, iako przedtém nie ważnéy, ale nad to powinien się na nowo oskarżyć i dać się winnym z tego samego, że Sakramentu świętość obłudną spowiedzią zelżył. Lecz gdyby z inszéy iakiéy przyczyny czego niedostawało komu do spowiedzi, to iest, żeby kto albo iakich grzechów zapomniął, albo nie tak pilno sumnienie swoje rozebrał, acz miał dobrą wolą całe wszystkich grzechów swoich spowiadać się, taki człowiek niepowinien powtarzać spowiedzi, ale dosyć będzie miał na tém, że kiedykolwiek wspomniawszy on grzech sobie, będzie się go spowiadał Kapłanowi czasu inszego. Wszakże tego strzedz się potrzeba, żebyśmy nie byli niedbałymi w rozbiéraniu sumnienia naszego, ażebyśmy się nie zdali chcieć umyślnie zapomnieć grzechów

Bo go
wtórz

43. G

Sp
ra, i
mi b
dzim
wątpl
kto n
stern
histo
przyt

44. C

N
trzeb
wstyc
tylko

(1)
myste
gładk
sposo
go za
spowi

Bo gdyby tak było, musiałaby się spowiedź powtórzyć.

43. *Godziź się wykwintnie według, sztuki krasomowskiey ułożonemi słowy, spowiadać?*

Spowiedź ma być prosta, otworzystą, szczera, i taka, któraby nas przed Kapłanem takimi być pokazała, iakimi się my sami być sądzimy, ażebyśmy rzeczy pewne za pewne, wątpliwę za wątpliwę opowiedzieli. Przeto gdy kto nie grzechy swoje wylicza; ale raczey misternie farbowanemi słowami żywota swojego historią opowiada, i niepotrzebne iakie rzeczy przytacza, takowa spowiedź nie iest ważna (1).

44. *Co człowiek bez wstydu popełnił, także téż ma bez wstydu powiadać?*

Na spowiedzi w opowiadaniu grzechów potrzeba człowiekowi wielkiey roztropności i wstydu zażywać. Bo nie trzeba wiele mówić, tylko co należy do własności i okoliczności któ-

Spowiedź ma być prosta i szczera.

(1) Osobliwie gdy to nie prostém sercem, ale z umysłu na ukrycie grzechów czyni; bo ieżeli kto w gładkość mowy wprawiony pospolitym mówienia sobie sposobem grzech swój wyraża bez obludy i chęci iego zataienią, tedy to iego wyrażenie do zupełności spowiedzi dostateczne iest.

rego grzechu, krótko a uczciwie, ze wstydem wypowiedzieć.

45. *Możeż się kto spowiadać przez list albo przez posły?*

Nie może: bo spowiedź ma być tajemna, tak aby nikt, tylko Kapłan w tajemnicy wiedział grzechy ludzkie.

46. *Dla czegoż pożyteczna jest człowiekowi częsta spowiedź?*

Z téj przyczyny jest wielce pożyteczna i potrzebna, iż człowiek na grzech śmiertelny nie ma innego pewniejszego i zdrowszego lekarstwa dla duszy swojej, iak gdy dla wielu przyspieszających przygód, które się na świecie przytrafiają, nie mogąc sobie obiecować długiego żywota, zarazem się grzechów swoich spowiada, i łaski bożej dostaje. A ieżeli człowiek pilność czyni w wychodożeniu szaty, w której chodzi, albo téż w obmyciu brudu i kału ciała; daleko większą pilność ma czynić i staranie, aby duszy iego świetność, grzechową zmazą nie była zeszpecona.

47. *Jaką moc Kapłan ma mieć który słucha spowiedzi?*

Sam Kapłan a nie kto inszy tego Sakramentu jest szafarzem. Jednak nie każdy Kapłan

może
z urzę
iest,
rozgr
ma m
ie; - al
rą z
bardz
skich
chy, s
są za
to Pa
rych
plani
ment
członk
dla m
wier
tylko
wier
ięcia
bnym
był w
albo
para
rafi

(1)
nym l
żąceg

może słuchać spowiedzi, ale tylko ten, który z urzędu swego porządnego na to wysadzony jest, albo któremu osobliwie ta moc i władza rozgrzészania zlécona jest. I przeto nie tylko ma mieć onę moc, którę przy święceniu dostaje; ale téż i drugą zwierzchną i sądową, którą zowią *potestatem jurisdictionis*. O czém Joan. 20. bardzo iasne świadectwo jest z onych słów Pańskich u Jana świętego: *Których odpuscioie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane*: albowiem nie do wszystkich to Pan mówił, ale tylko do Apostołów, których w tym urzędzie Namiestnikami są Kapłani. Albowiem gdy łaski przez ten Sakrament udzielone od Chrystusa, iako głowy na członki spływają, słusznie ci ten Sakrament dla mistycznego Ciała chrystusowego, to jest, wiernych, sprawować powinni, którzy sami tylko poświęcać Ciało pańskie moc mają, gdyż wierni przez ten S. pokuty Sakrament do przyjęcia godnego Ciała pańskiego stają się sposobnymi. Zawsze iednak ten obyczaj zachowany był w starożytnym Kościele, iż żaden Biskup albo Kapłan nieśmiał nic sprawować w cudzép parafii bez pozwolenia onego, który był w parafii przełożonym (1), chyba żeby wielka iaka

(1) Jako osoba uprzywilejowana, nad tym à nie innym ludem sprawowanie zbawienia z prawa sobie służącego mająca, i do léczenia chorób duszy wyznaczona.

Tit. 1.

tego potrzeba była : i dla tego też Apostoł święty Paweł rozkazał Tytusowi, aby w każdym mieście postanowił Kapłany, którzyby niebieskim pokarmem nauki i Sakramentów ludzie wierne żywili i karmili.

48. *Możeż Kapłan każdego człowieka przy śmierci rozgrzeszyć?*

De Paenit.
Sess. 14.
cap. 6.

Aby kto nie zginął bez pokuty i spowiedzi świętej, Koncylium święte trydentyckie naucza, iż każdemu Kapłanowi wolno rozgrzeszyć człowieka umierającego, który nie może dostać własnego Kapłana onego miejsca, nie tylko od wszystkich grzechów, czyi bykolwiek mocy ku rozgrzeszeniu one należały, ale też i od klątwy może rozgrzeszyć w takowym przypadku.

49. *Jakiegoż Kapłana ma sobie obrać do spowiedzi człowiek, który się stara o zbawienie swoje?*

Takowego ma sobie obrać, któryby nad to, że ma moc rozgrzeszania, miał też i umiejętność, naukę, i roztropność przystoyną. Bo Kapłan który słucha spowiedzi, nosi na sobie osobę Sędziego (1) i Lékarza (2), przeto iako

(1) Spraw pod rozsądek spowiednika wytoczonych.

(2) Chorób dusznych.

Sędzia, ma mieć osobliwą umiejętność, aby i grzechów się dowiedział i rozeznał między rozmaitością ich, które cięższe, a które lżeysze, według stanu i pici każdego człowieka. Jako Lékarz, ma także mieć wielki rozum i roztropność, żeby upatrował z baczeniem, iakie lekarstwo, któremu choremu dać, coby duszę jego uzdrowiło, i napotém przeciwko niemocy opatrzyło, i przeto każdy człowiek ma staranie czynić, aby sobie takiego Spowiednika wybrał, któryby z pobożności życia, z nauki, i mądrego rozsądku zalecenie miał, i któryby to bardzo dobrze wiedział, co na tym urzędzie, który sprawuje, należy, i iakie karanie któremu grzechowi jest przyzwoite, i którzyby ludzie związani albo rozwiązani być mieli.

50. *Godziż się kiedy to, co Kapłan na spowiedzi słyszał, słowem albo znakiem wydać?*

Nie godzi; i przeto trzeba to opowiadać ludziom, iż ustawa kościelna iest (1), aby Kapłan taił grzechy które na spowiedzi od kogo słyszy: i bardzo ciężko takowych karze, którzyby śmieli ie komu oznaymić. Albowiem iż nie masz żadnego takiego człowieka, któryby nie rad złości i szkaradności swoich taił; dla tego żeby się kto nie bał, aby to, co na spowiedzi powie, miało się kiedy komu oznaymić, wszystkim to

(1) I obowiązek ścisły sekreta przyrodzonego.

ludziom w obec trzeba wiedzieć, co Latcranen-
skie postanowiło Koncylium: *Niech się każdy
Kapłan strzeże, żeby ani słowem, ani znakiem,
ani którymkolwiek innym sposobem grzechów
ludzkich nie wydawał.*

51. *Co ma osobliwie zachować Kapłan, który lu-
dzi słucho spowiedzi?*

Pierwsza
rzecz po-
trzebna.

Naprzód to ma upatrować w człowieku po-
kutniacym, czyli ma skrucę za grzechy swo-
ie, i czyli ma dobrą i stateczną wolą popra-
wić żywot swój. A ieżeliby tę chęć w nim
widział, ma go do tego wieśdź i upominać, aby
Panu Bogu za takie dobrodzieystwo dziękował,
ażeby nigdy Pana Boga nieprzestawał prosić o
łaskę wspomagającą, z którą by się mógł za-
wsze sprzeciwić namiętnościom i złym chuciom.

Druga.

A do tego ma go nauczyć, żeby żadnego dnia
nieopuszczał, któregoby nierozmyślał iakięj ta-
iemnicy męki pańskięj, a wzbudzał się do mi-
łości Zbawiciela swego i iego cnot naśladowa-
nia; albowiem za takim rozmyślaniem bywa
człowiek wolnięjszy i bezpieczenięjszy od po-
kus szatańskich. A ieżeliby widział Kapłan,
że ten który się spowiada nie ma prawdziwéj
skrucy za grzechy swoje, niech się Kapłan
stara przywieśdź go do skrucy, ażeby pragnąc
tęj skrucy, prosił Pana Boga, o miłosierdzie.
Trzecia niech zgani owego człowieka pychę,
który złości swoje na spowiedzi wymawia, al-

Trzecia.

bo ich broni, albo ie lekce waży, iako naprzykład gdy się kto spowiada, że się bardzo rozgniewał, wnet swego gniewu przyczynę na drugiego składa, że mu piérwéy krzywdę uczynił. Więc go upomnieć ma i nauczyć, że to iest znak hardego człowieka, który grzech swój wielki lekko waży, albo go rozumieć za grzech niechce. A nadto, iż takowa wymówka większy grzech czyni, a niżeliby go umnieyszyć miała (1). Bo kto tym sposobem uczynek swój ogradza, ten daie znać, iż w ten czas tylko cierpliwym ma być, kiedy mu nikt krzywdy nie uczyni, co na człowieka chrześcijańskiego żadnym sposobem nieprzystoi. Albowiem takowy ukrzywdzony, miasto tego, coby się raczéy miał użalić człowieka onego, który krzywdę uczynił, gniewa się na brata, i mogąc mieć sposobność dobrą, Pana Boga uczyć cierpliwością swoją, a skromnością swoją brata zbudować, onę sposobność do zbawienia swego (2) na skazę i szkodę onegoż obraca (3). Lecz

Czwartak

(1) Niemaż bowiem wymówki przed Bogiem wszystkim widzącym.

(2) Przez cierpliwe zniesienie poniesionéy krzywdy.

(3) Kiedy iéy skromnie nieznosi, ale nowém passywnie pomiarkowaniem sam z osoby swoiéy obraża Boga.

piąta.

to takowych trzeba przestrzegać i nauczać, iż niemaia żadney przyczyny, dla którejby się mieli wstydzic spowiadać, a iż żaden temu się niedziwuie, że człowiek grzeszy; bo to pospolita wszystkim ludziom, i właśnie na krewkość ludzką to przypada. A iż nayduie się takowych bardzo wielu, którzy iż albo rzadko się spowiadaią, albo niedbale sumnienie swoje rozbiéraią, ani się więc tego, co czynili spowiadać umieia, ani wiedzą iak i skąd spowiedź zacząć, takowych zaprawdę potrzeba ostrzék zgromić, i nauczyć, iż piérwéy, niżeli kto ku spowiedzi przyydzie do Kapłana, ma się o to starać, aby naprzód miał skrucę za grzechy, którey iednak nie może mieć, tylko każdy grzech śmiertelny z osobna na pamięć sobie przywozząc (1). A przeto ieżeli by Kapłan obaczył, że takowy człowiek zgoła nic się nie gotował do spowiedzi, ma go łagodnie pięknemi słowy odprawić, i upomnieć go, aby odszedł i trochę czasu wziął na rozmyślanie grzechów, ażeby się potém wrócił na spowiedź. A ieżeli by więc takowy człowiek to twierdził, iż czynił wszelakie staranie i pilność około tego, (ponieważ trzeba się tego Kapłanowi bardzo obawiać, by snadź raz odszedłszy, więcéy się nie wrócił) ma go słuchać spowiedzi, zwłaszcza ieżeli by widział po nim, że ma chęć iaką polepszyć ży-

(1) Chyba ci którzy w gwałtowném niebezpieczeństwie śmierci zostaią.

wot swóy, i może się przywieśdź do tego, aby się za niedbalstwa swe oskarżył i obiecał czasu inszego to nagrodzić pilném rozmyślaniem. Wszakże i w tém trzeba być bardzo ostrożnym Kapłanowi, bo ieżeliby, wysłuchawszy owego człowieka spowiedzi, widział to, że uczynił iaką pilność w wyliczaniu grzechów swoich, i ma żalność za grzechy, może go rozgrzeszyć: a ieżeliby tego oboygą nie miał, niechay mu radzi, aby pilniéy sumnienie swoje rostrząsnął, a z tém go niech iako naylaskawiéy odprawi, i puści od siebie. Naostatek, iż się trafia częstokroć, że niewiasty które zapomniały iakiego grzechu na spowiedzi, nieśmieią się powtóre wrócić do Kapłana, dla tego, iż się obawiaią, żeby ludzie nie rozumieli co złego o nich, albo żeby stąd chciały mieć pochwałę, iakoby nad insze nabożniéyszemi były; potrzeba takowych często i na kazaniu, i przy słuchaniu spowiedzi nauczać, iż żaden człowiek takiéy pamięci nie ma, żeby mógł wszystkie swoje uczynki, słowa, i myśli pamiętać: i prze-to człowiek chrześcijański żadną się rzeczą odstraszać nie ma, żeby się znowu do Kapłana wrócić nie miał (1), gdy mu iaki grzech, zapomniony przyydzie na pamięć. Ale iuż do trzeciéy części pokuty przystąpić mamy.

Piąta rzecz
potrzebna.

(1) Dana iest w téy mierze nauka.

52. *Co właśnie znaczy dosyc uczynienie pokutne?*

Pospolicie dosyc uczynieniem zowią, kiedy kto, rzecz iaką, którą winien, spełna zapłaci. Bo co dosyc iest, iuż niczego nie dostaje. Przeto kiedy o przeiednania łasce mówimy, słowo *dosyc uczynienie* to znaczy, iakoby taką nagrodę uczynić, na którejby, on rozgniewany chcąc się mścić krzywdy swoihey miał dosyc, a tak dosyc uczynienie nic inszego nie iest, tylko krzywdy komu uczynioney nagrodzenie. Więc ile się téy sprawy Pokuty Ś. dotyczy, Doktorowie święci karania za grzechy dosyc uczynieniem nazwali, chcąc pokazać nagrodę onę, gdy człowiek za popelnione grzechy Panu Bogu co płaci.

53. *Wieleż iest sposobów albo stopni takowego dosyc uczynienia?*

Pierwsze do-
syc uczy-
nienie Pana
Jezussa.

To dosyc uczynienie, którym Panu Bogu za grzechy nasze dosyc czynimy, troiakié iest. Pierwsze i naydostateczniéysze iest owo, którym, choćby téż Pan Bóg chciał naysprawiedliwiéy według występków naszych nas karać, wszystko cokolwiekeśmy winni, płaci się dostatecznie. I to iest owo dosyc uczynienie które nam Pana Boga przeiednało, gdy sam Pan a Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, hoynie i drogo długi nasze wypłaciwszy, naydostateczniéy za nas uczynił dosyc. Albowiem żadna rzecz

stwor
nas z
Jan Ś
błaga
sze, c
dy i
re w
kied
go t
bre v
wego
nasze
Daw
Cóż
uczyn
wielk
dosyc
przet
zme,
gie i
nonie
czasu
znacz
przep
zaw
zym
rani
wkl

stworzona tak droga być nie mogła, któraby nas z tak wielkiego długu wybawiła: i przeto Jan Ś. o Chrystusie Panu mówi: iż *on jest u-
błaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za na-
sze, ale za grzechy wszystkiego świata.* To te-
dy jest zupełne i obfite dosyć uczynienie, któ-
re wyrównywa wszystkim grzechom, których
kiedy dopuściliśmy się na świecie: i w które-
go to dosyć uczynienia ważności, uczynki do-
bre wzięte u Pana Boga są ważne, a bez tako-
wego dosyć uczynienia żadne dobre uczynki
nasze nie ważyłyby nic. Dla tego Prorok Ś.
Dawid uważając to, wyrzekłszy owe słowa:
*Cóż oddam Panu, za wszystko, co mi dobrze
uczynił?* nic inszego nie mógł należeć za tak
wielkie dobrodziejstwa boże godnego, tylko to
dosyć uczynienie, które nazwał kielichem, i
przeto tak dalej mówi: *Kielich zbawienia we-
zmę, a imienia pańskiego wzywać będę.* Dru-
gie jest dosyć uczynienie, które zowiemy ka-
noniczném (1), od Kościoła postanowione, do
czasu pewnego człowiekowi pokutującemu na-
znaczone przez kanony, które całe przez czas
przepisany mają być wypełnione. Albowiem ten
zawsze zwyczaj jest starożytny w kościele bo-
żym, iż gdy ludzie pokutujące rozgrzészają, ka-
ranie iakie albo pokutę im zamierzają i na nich
wkładają, którego to karania wypełnienie, do-

Joan. 1.

Psalm. 115.

Drugie do-
syć uczynie-
nie kościel-
ne.

(1) Prawne, Canonica satisfactio.

Trzecie do-
syć uczynie-
nie dobro-
wolne.

syć uczynieniem zowią. Trzecie jest dosyć uczynienie, gdy sami z dobrej woli za grzechy co cierpimy. Lecz takie dosyć uczynienie do Pokuty, ile Sakramentem jest, nie należy, ale tylko owe dosyć uczynienie jest częścią Sakramentu Pokuty, które czynimy z rozkazania kapłańskiego, z tym umysłem i przedsięwzięciem, żebyśmy się na potem pilno grzechów strzegli: iako niektórzy opisali, że dosyć uczynić, jest Panu Bogu cześć powinna oddać; a że nikt nie może powinieney czci Panu Bogu oddawać, tylko ten, który umyślił wcale grzechów się chronić, rzecz iasna jest. Przeto nie inszego nie jest dosyć uczynić za grzechy, iedno wykorzenie grzechy i przyczyny ich oddalić, a nie przyzwalać na nie. Tymże sposobem i drudzy rozumieli, że dosyć uczynienie jest oczyszczenie, przez które człowiek bywa obmyty z plugastwa na duszy, i wolnym się staje od doczesnego karania.

54. *Zawszeż Pan Bóg, odpuszczając człowiekowi karanie wieczne, odpuszcza téż i doczesne?*

Trid. sess.
14. de Paen.
18. Can. 11.

Za każdym grzechem śmiertelnym dwie rzeczy idą, wina albo zmaza na duszy, i karanie: przeto aczkolwiek Pan Bóg odpuściwszy winę wieczną człowiekowi, odpuszcza téż zarazem i karanie wieczne, iednakże nie zawsze odpuszcza doczesne karanie, naucza trydentcki Synod. Czego bardzo iasných wiele mamy przy-

kładów w Piśmie Ś. iako w księgach moyżeszowych pierwszych, trzecich, i na wielu innych miéyscach. Ale osobliwie o Królu Dawidzie, któremu acz Prorok Natan powiedział, iż *Pan Bóg odpuścił grzech, nie umrzesz*: iednak Dawid, ciężkie karania za grzechy swoje dobrowolnie podéymował i ustawicznie we dnie i w nocy o miłosierdzie Pana Boga prosił temi słowy: *Jeszcze więcéy obmyj mnie od nieprawości moiéy, a od grzechu moiégo oczyść mię: albowiem znam nieprawość moię, a grzech mój zawsze iest przeciwko mnie.* Prosił tedy Dawid nie tylko, żeby mu Pan Bóg grzech odpuścił; ale aby i karanie, które winien był za grzech darował, ażeby go oczyściwszy, do pierwszéy ozdoby i zupełności przywrócił, i choć tak pilnie Pana Boga prosił, przecie Pan Bóg i syna z cudzołostwa urodzonego śmiercią, i Absolona syna prawego, w którym się Dawid bardzo kochał, odstępstwem i zgubą i innemi nędzami go docześnie ukarał. Także czytamy w księgach *Exodi*, iż aczkolwiek Pan Bóg modlitwą Moyżesza ubłagany, odpuścił grzech onym bałwochwalcom, iednak im groził, iż za tak wielki ich grzech, miał kiedy ich kolwiek ukarać, i sam Moyżesz wyznał, iż miał kiedyś takowy czas przyśdź, że miał Pan Bóg tego grzechu do trzeciego i czwartego pokolenia mścić się. O czém téż i wszyscy święci Oycowie w Kościele powszechnym zgodnie nauczają, i iawnie dowodzą tego.

Genes. 3.
Numer 12.
22. 2. Reg.
12.

Psalm. 10.

1. Exod. 32.

35. *Czemuż Pan Bóg nie tak wiele ludziom odpuszcza przez Sakrament Pokuty, iak odpuszcza przez Chrzest?*

Sess. 14.
Cap. 8.

Pierwsza
przyczyna.

Druga
przyczyna.

Trzecia.

Enchir.
Cap. 65.

Wiele przyczyn jest tego. Naprzód, iako Koncylium trydentckie naucza, sprawiedliwość boża tego wymaga, aby inaczey Pan Bóg do łaski swoihey przyymował tych, którzy przed Chrztem niewiadomością zgrzeszyli, a inaczey tych, którzy będąc raz z niewoli szatańskihey i od grzechu wyzwoleni, i dar Ducha Ś. wzięli, wiadomie i dobrowolnie Kościół boży zgwałcić śmieli. Druga, na łaskawość to boską przystało aby nam Pan Bóg grzechów nieodpuszczał bez żadnego dosyć uczynienia za nie, abyśmy okazyi lekce sobie ważenia grzechów niepówzieli, i z krzywdą a obelgą Ducha Ś. w cięższe nie wpadli, i na boski gniew nieskarbili: bez wątpienia bowiem te dosyć czynienia i kary, bacznieyszymi nas czynią, i od grzechów hamują. Do tego uciepić co za grzechy, jest dać dowód Kapłanowi żalu wewnętrznego, który człowiek ma za grzech popełniony, a tym sposobem dosyć się staie Kościołowi. Bo iako Augustyn Ś. mówi: Sercem skruszoném i pokorném Bóg niegardzi, ale iż częstokroć nie jest ludziom wiadoma żałość czyia serdeczna, przeto ci którzy Kościołem rządzą, dobrze postanowili pewne czasy do pokuty, aby Kościołowi, w którym grzechy odpuszczane bywają, dosyć się stało. Nadto, kiedy kto pokutuje za

grze
żyw
drze
kto i
Albe
dze
ucz
a w
sem
za p
oni s
stara
iż w
wod
dzki
towa
karn
rzy
man
była
dosy
wiek
cy te
na s
wy
i ku
mów
czło
wi:
sem
społ

grzechy, przykład drugim daie, iak pobożnie żywot swój ma prowadzić, przeto bardzo mądrze to zachował zawsze Kościół, aby kiedy kto iawnie zgrzeszył, iawnie téż pokutował. Albowiem, tym sposobem ludzie patrząc iak cudze iawne grzechy karzą, sami się téż od złych uczynków hamują. Czego téż i w tajemnych a większych grzechach używano. A tym czasem Przełożeni w Kościele bożym, Pana Boga za pokutujące prosili, i upominali ich aby téż oni sami toż czynili. W czém wielka praca i staranie było Ambrożego S., o którym piszą, iż wiele ludzi płaczem swoim do pokuty przywodził, i tak zmiękczał zatwardziałe serca ludzkie, że prawdziwie za grzechy swoje pokutowali. Ale potem tak osłabła ostrość owéy karności, i miłość tak oziębła, że już niektórzy z chrześcian nie rozumieją, żeby ku otrzymaniu grzechów odpuszczenia wewnętrzna żalność była potrzebną: ale mniemają, że na tém jest dosyć po wierzchu tylko postawę żalosnego człowieka pokazywać. Nadto człowiek pokutujący ten odnosi pożytek pokuty, iż podobieństwo na sobie nosi i wizerunek Chrystusa Pana głowy naszéy, który téż w ciele naszém cierpiał i kuszonym był. Albowiem, iako Bernard S. mówi: Nie przystoi aby pod głową cierniową, członek był rozkoszny. I przeto Paweł S. mówi: *Iż iesteśmy współdziedzicami z Chrystusem Panem, wszakże tak, jeżeli téż z Nim po spólu cierpimy.* Albo (iako tenże na drugim

Czwarta.

Piąta
przyczynaSerm. 5. de
omnibus Ss.
Rom. 8. 2.
Tim. 2.

Serm. de
Caena Dom.

Homil. 80.
ad popul.
Antioch.

In Psalm. 50.

Szósta
przyczyna.

1. Cor. 11.

mieyscu mówi) *Ieżeliśmy pospołu z Chrystusem Panem umarli, wespół téż żyć będziemy: ieżeli będziemy cierpieć, tedy téż wespół będziemy królować.* Według zdania S. Bernarda dwie się w grzechu znajdują rzeczy, zmaza duszy i rana: zmazę, boskie zgładza miłosierdzie: ale do zleczenia grzechowéy rany potrzeba lékarstwa pokuty: i iako po zagoionéy ranie trzeba ieszcze i blizny, które się zostały, opatrywać; tak po odpuszczeniu winy, gdy się ieszcze ostatek zostaje przewinienia, i to dosyć uczynieniem zgładzić przynależy. Tak téż naucza Chryzostom S. mówiąc: nie dosyć iest na tém, iż się z ciała wyciągnie strzała, ale téż potrzeba, aby rana, którą strzała uczyniła, zagoiona była. Także Augustyn S. naucza nas, iż w pokucie dwie rzeczy uważać mamy: miłosierdzie i sprawiedliwość bożą. Miłosierdzie, przez które nam Pan Bóg grzechy i karanie wieczne, któreśmy byli zasłużyli, odpusza: sprawiedliwość, przez którą karaniem doczesném karze człowieka. Naostatek pokuta, którą człowiek za grzechy swoje czynił boskie karanie, i one męki, które nam zgotowane były, uprzedza. Albowiem tak naucza Paweł S. *Gdybyśmy się sami sądzili, niebylibśmy sądzeni: lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani, abyśmy nie byli z tym światem potępieni.* To wszystko gdy wiernym będzie przełożono, prawie niepodobna, aby się do pokutnych uczynków niewzbudzali.

56. *Zkądże nasze dobre uczynki mają to, iż się stają zasługującemi i dosyć czyniącemi?*

Moc, dzielność i skutek pokuty pochodzi z zasługi męki Syna bożego, z której dwie rzeczy mamy. Piérwszą, iż dobrymi uczynkami zasługujemy sobie królestwo niebieskie, tak, iż i kielich zimnéj wody, w Imie Chrystusa Pana podany, nie jest bez zapłaty; a druga, iż takimi uczynkami dosyć czynimy Panu Bogu za grzechy nasze.

57. *Uymnież co pokuta nasza zasłudze Chrystusa Pana?*

Naymniéy nie uymnie: ale raczéy pokuta nasza ono doskonałe Chrystusa Pana dosyć uczynienie czyniąśnieyszém i obfitszém przez to, że nie tylko iesteśmy tego uczestnikami, czego nas Chrystus Pan współnikami uczynił; ale i tego, co iako głową swoich członków, świętym swoim wysłużył: co iasną przyczyną jest, iż sprawiedliwych uczynki ważności i godności takowéy dostępuią. Chrystus albowiem Pan iako głowa w członki, lub macica w latorośle swoje, w tych, którzy są z Nim przez miłość zjednoczeni, wlewa łaskę nieustannie. A ta łaska boża zawsze dobre uczynki nasze poprzedza, z niemi współ pracuje, i za nie dana bywa, tak, iż bez niéy żadnym sposobem niemożemy sobie nic u Pana Boga zasłużyć,

ani dosyć uczynić. I przeto rzecz pewna, iż sprawiedliwym ludziom nie schodzi na niczém; gdyż uczynkami swoimi, które mocą boską sprawują, i prawu bożemu, według możliwości człowieka śmiertelnego, mogą dosyć uczynić, i żywot sobie wieczny zasłużyć. Albowiem tak sam Zbawiciel Pan mówić raczy: *Kto będzie pił z téj wody, którą ja dam onemu, na wieki pragnąć nie będzie, a ona woda którą ja dam iemu, będzie w nim źródłem wody wypływającej ku żywotowi wiecznemu.*

58. *Aby dobre uczynki nasze prawdziwą miały moc dosyć uczynienia czegoś szczególnie potrzeba?*

Dwóch rzeczy: naprzód, aby ten który dosyć czyni za grzechy, był sprawiedliwym, i bożym przyjaciele. Albowiem uczynki, które człowiek czyni bez wiary i miłości, żadnym sposobem Panu Bogu się nie podobają. Druga, aby człowiek takie uczynki czynił, któreby z przyrodzenia swego boleść i uprzykrzenie człowiekowi przyniosły. Albowiem iż pokuta ma być iakoby nagroda za przeszłe grzechy, a iako Ś. Cypryan mówi, okup za grzechy, potrzeba tego, aby w sobie nieco przykrości miała: czego acz człowiek czasem nie czuie, lub że się nałożył cierpieć, lub że z wielkiéj miłości ku Panu Bogu i największa męka zda mu się lekka, przecie iednak takowe uczynki

nie tracą swoięj mocy, gdyż to jest własna synów bożych, tak gorąco Pana Boga miłować, iż gdy co cierpią, przykróści żadnéj nieczuia, ale wszystko z radością wielką znoszą.

59. *Ile źródeł dobrych uczynków, z których każde dosyć uczynienie wypływa?*

Wszystkie dosyć czynienia uczynki do tych trzech osobliwie ściągają się: modlitwy, postu i jałmużny; albowiem te trzy rzeczy stosują się ku trojakiemu dobru, które od Pana Boga mamy, to jest, do dusznych, cielesnych, i zwierzchnych dóbr. A ktemu niemasz nic skuteczniejszego do wykorzenienia grzechów naszych, iako te trzy rzeczy. Albowiem, iż wszystko cokolwiek jest na świecie, albo jest pożądliwością ciała, albo pożądliwością oczu, albo pychą żywota: pewna tedy rzecz jest, iż tych chorób żadną inszą rzeczą ulczyć nie możemy, tylko pożądliwość ciała postem, pożądliwość oczu jałmużną, a pychę modlitwą. Nadto, ieżeli się na to obeyrzymy, iż obrażamy Pana Boga, bliźniego, i nas samych, obaczy to każdy, iż dosyć uczynienie do tych trzech rzeczy się ściaga. Albowiem Pana Boga błagamy modlitwą, bliźniego jałmużną, nas samych postem karzemy.

60. *Utrapienia, które na człowieka przychodzą, należą także do dosyć uczynienia, czyli nie?*

Dolegliwości, utrapienia, nędze, ubóstwo,

prace ciężkie, i to wszystko co Pan Bóg na człowieka dopuści przeciwnego, jeżeli człowiek skromnie i cierpliwie znosi, ma wielką okazyją i do zasługi i do zadosyć uczynienia: ale jeżeli to cierpi poniewoli, i nie znosi tego cierpliwie, takowy nie zasługuje nic, ale to cierpi iako karanie od Pana Boga, który sprawiedliwie człowieka za grzechy karze.

61. *Może człowiek ieden za drugiego pokutę, i iey wszystkie wypełnić części.*

Aczkolwiek ieden za drugiego nie może mieć skruchy, ani się spowiadać, jednak który w łasce bożej iest, może za drugiego co on był winien Panu Bogu zapłacić i wykonać i tak bywa, że ieden drugiego ciężar nosi. O czém iż wątpić nie mamy, artykuł wiary chrześcijańskiéy nam podany iest, którym wyznawamy świętych obcowanie. Albowiem iż wszyscy iednymże Chrztem obmyci będąc, w Chrystusie Panu odradzamy się, i iednychże Sakramentów uczestnikami bywamy, a zwłaszcza iednego Ciała i Krwi Zbawiciela Pana naszego wszyscy używamy; iednegoż ciała członkami iesteśmy, dla tego téż iako w ciele człowieczém noga nie sama dla siebie urząd swój sprawuje, ale dla wszystkiego ciała, ani téż oko samo dla siebie widzi, ale dla pożytku wszystkiego ciała, tak téż rozumieć mamy, że spolne są między nami te uczynki, któremi

człowiek dosyć czyni za grzechy, i co ieden czyni, drugiemu bywa pożytecznie. Do tego iednak tę przestrogę przydać należy, iż są niektóre dosyć uczynienia leczące, samemu pokutującemu przepisane, do poskromienia złych namiętności iego, którą powinność, gdy przez kogo innego czyni, iawna iest że zamierzonego pożytku nie odnosi.

62. *Czyliż dane ma być rozgrzeszenie temu, kto wziętęj rzeczy cudzey nie obiecuie wrócić?*

Tego naybardziéy mają Kapłani, którzy spowiedzi słuchaia, przestrzegać, aby piérwéy niżeli kogo rozgrzeszą, ieżeli co bliżniemu na mamiętności, albo na sławie uiął, upomnieli takowego, żeby szczerze obiecał przywrócić, i krzywdę nagrodzić. A ieżeliby nie miał woli wracać, trzeba go do tego przymusić, i one Pawła Ś. słowa mu przypominać: *Kto kradł, już niechay nie kradnie, ale raczey niechay robi, skądby téż użyczył potrzebującemu*. Inaczey, niema być mu dane rozgrzeszenie.

63. *Co za pokuta ma być na spowiedzi naznaczana?*

Nie według mniemania swojego Kapłan ma stanowić pokutę; ale wszystko według sprawiedliwości, według roztropności i pobożności. Ażeby człowiek grzeszny uznał tém głębiéy

ciężkość grzechów swoich, dobrze czasem oznajmiać ludziom, i jakie karanie pewnym grzechom według starych praw i ustaw kościelnych (które *Canones Paenitentiales* zowią) naznaczone są. Przeto według grzechu ma być pokuty wymiar. A nadewszystko zgodna rzecz jest, pokutującym naznaczać i rozkazać, aby czasów pewnych co dzień Panu Bogu się modlili i za siebie i za wszystkich ludzi, osobliwie za umarłych Pana Boga prosili. Do tego trzeba ich upominać, aby te dobre uczynki, które Kapłan na spowiedzi naznaczy im czynić, często sami z chęci powtarzali, i sami dobrowolnie za grzechy swoje dosyć czyniąc, godnych owoców pokuty niezaniebawiali. A jeżeliby kiedy dla grzechu iawnego, iawną pokutę komu trzeba naznaczyć, a wzbraniałby się ię, albo się od nię wypraszał, nie zarazem go słuchać; ale weń wmawiać, aby to z radością przyjmował, co i iemu samemu, i drugim ludziom pożytecznie jest.

O SAKRAMENCIE OSTATNIEGO POMAZANIA.

R O Z D Z I A Ł VI.

1. *Dla czego o Sakramencie ostatniego Pomazania częste nauki potrzeba ludziom dawać?*

Gdy upewnia nas Duch Ś. *We wszystkich sprawach twoich, pamiętaj na ostatnie rzeczy: twoje, a na wieki nie zgrzészysz*, mają powinność Plebani, ludzi nieustannie napominać, aby o śmierci nieuchronnej często rozmyślali. Że zaś Sakrament ostatniego Pomazania, złączony jest z pamiętką śmierci, mają o nim dostatecznie nauczać nie tylko dla tego, że tego Sakramentu tajemnice należące do zbawienia powinni wiernym wykladać; ale téż, że każdy uznawszy śmierci pewność dla wszystkich postanowioną, wyuzdane na złe namiętności swoje poskramiać będzie. Zaczém oczekiwaniem śmierci nie tylko się trwożyć nie będzie, ale raczej dziękować Bogu, że iako nam przez Chrzest, do prawdziwego żywota otworzył wéyscie, tak

Ecc1 7.

Conc. Trid. téż przez ostatnie Pomazanie ułatwił do Nieba przystęp (1).

2. *Czemuż ten Sakrament zowią ostatniem Pomazaniem?*

Dla tego, iż ze wszystkich inszych świętych pomaszczeń, które Zbawiciel Pan nasz w Kościele świętym ustanowił, w końcu to ma być ludziom dawane; i przeto Oycowie święci nazywali to pomazanie Sakramentem pomaszczenia chorych, lub Sakramentem z tego świata schodzących, które to Sakramentu tego nazwiska upominają nas, abyśmy sobie ostateczny czas śmierci przypominali.

3. *W jaki sposób Pomazanie, iest właśnie Sakramentem?*

Jac. 5. Sess.
14. de extre-
ma unctione.
Epist. 1. ad
Decat cap. 8.

To łatwo zrozumiesz, jeżeli uważysz słowa Ś. Jakóba Apostoła, który o tym Sakramencie tak pisze: *Ghornie kto między wami? niech wiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go oleiem w Imię pańskie: a modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan, & jeżeli by w grzechach był, będą mu odpuszczone.* Iż tedy uczy Jakób Ś., że przez to

(1) Przez zmocnienie z wielkiego miłosierdzia swojego przeciwko siłom szatańskim nam na czas śmierci nayniebezpieczniejszym.

pomazanie Pan Bóg grzechy odpuszcza, pokazuje własną moc i skutek tego Sakramentu. O czém tak zawsze Kościół Ś. powszechny nauczał, a osobliwie Koncylium trydentckie to potwierdza, i klątwę na takowe daie, którzyby inaczej albo uczyć, albo rozumieć śmieli. Nadto i wiele świadectwa iest starożytnych Doktorów świętych, osobliwie gdy Innocencyusz pierwszy ten Sakrament ludziom zaleca.

4. *Ponieważ w tym Sakramencie bywa wiele pomazania, wszyskież te są iednym Sakramentem czyli wielą?*

Aczkolwiek ten Sakrament nie przez iedno pomazanie, ale przez wiele ich bywa sprawowany, i do każdego z osobna własne modlitwy, i osobna forma przydawana być musi: iednak te wszystkie pomazania iednym są Sakramentem; iako bowiem dom, iedną formą dokonywa się, tak ten Sakrament, chociaż z więcej rzeczy i słów składa się, iednym znakiem iest, i iednéyże rzeczy, którą oznacza, skuteczność zawiera. Przeto nauczać będą Plebani, które są tego Sakramentu części, która materia i forma. Te bowiem Ś. Jakób, niepomiął, a w każdéy osobne tajemnice widzieć można.

5. *Która iest materia tego Sakramentu?*

Oléy od Biskupa poświęcony, a nie z lada

grubéy i tłustéy materyi uczyniony, lecz z owo-
cu oliwnych drzew wyciśniony. Albowiem ta
materia naysposobniéy znaczy onę rzecz, któ-
ra się przez moc tego Sakramentu na duszy dzie-
ie. Bo iako oliwa boleści ciał ulżywa, tak moc
tego Sakramentu smutku i boleści dusznęy uy-
muie. Oliwa nadto do zdrowia pomaga, dobrą
myśl czyni, światło wznieca, ciało spracowane
posila, i wiele innych skutków przynosi: przez
co wszystko oznacza się, co moc boska przez
ten Sakrament w chorym człowieku sprawuie.

6. Która jest forma tego Sakramentu?

Jac. 1.

Formą tego Sakramentu są słowa i modli-
twy owe, które Kapłan mówi przy każdym na-
mazaniu, iako gdy mówi: *Przez to święte po-
mazanie, niech ci Pan Bóg odpuści, cokolwiek
albo widzeniem, albo powonieniem, albo doty-
kaniem zgrzeszyłeś.* A iż ta jest właściwa tego
Sakramentu forma, Ś. Jakób daie znać, gdy
mówi: *Niechay się modlą nad nim, a modlitwa
wiary uzdrowi chorego.* Bo chociaż Jakób Ś.
niewyraził, któremi osobliwie słowy ma być
wyrażona ta modlitwa, iednak to mamy z poda-
nia Oyców świętych, iż w Kościele powsze-
chnym téy formy zawsze używano, którey Ko-
ściół rzymski używa; bo aczkolwiek drudzy
miasto tych słów: *Niech ci Pan Bóg odpuści,*
mówią: *Niech cię Pan Bóg uzdrowi,* wszystko
to iedno; ponieważ sama rzecz nie odmienia się.

7. *Czemuż tego Sakramentu forma sposobem modlitwy bywa wyrażona?*

Niech to nikogo niezadziwia, czém się dzie-
ie, iż gdy iednych Sakramentów forma dosko-
nale wyraża to samo co sprawuie, iak gdy się
mówi: *Ja ciebie chrzczę*, a w Bierzmowaniu,
znaczę cię znakiem krzyża, lub w sposób roz-
kazujący wyrażana bywa, iak gdy się mówi
w poświęcaniu na kapłaństwo: *Weźmij Ducha*
świętego: ta iedna zaś w ostatniem pomazaniu
w kształcie modlitwy iest złożona. Iest tego
sprawiedliwa przyczyna; bo gdy ten Sakrament
ludziom chorym bywa dawany, aby przezeń o
krom łaski bożej, którą Pan Bóg niewidomie
dawać raczy, i zdrowie oraz cielesne niemo-
cnym przywrócił: a nie zawsze chory do tako-
wego zdrowia przychodzi, dla tego się ta for-
ma przez modlitwę odprawuie, abyśmy to przez
miłosierdzie boże uprosili, czego moc Sakra-
mentowa nie zwykła zawsze czynić. Przeto
do sprawowania tej świętości przydawaiają Ka-
płani modlitwy inne, aby choremu zdrowie u Pa-
na Boga uprosili. Albowiem pod ten czas, gdy
człowiek umiéra, naysilniéy potrzeba za niego
Pana Boga prosić: co nie tylko Kapłan który
Sakrament sprawuie, ale i wszyscy ludzie któ-
rzy przy tym bywaią powinni czynić.

8. *Kto ten Sakrament postanowił?*

Gdy dowód rzetelny dany iest, iż ostatnie

Pomazanie między Sakramentami ma być słusznie policzone, toć zatém idzie, iż sam Chrystus Pan ten Sakrament ustanowił, a potém Jakób Ś. ludziom go obwieścił. Aczkolwiek i sam Zbawiciel Pan nasz, kształt nie iaki tego pomazania pokazał, kiedy zwolenniki swoje po dwóch przed sobą posyłał. Albowiem tak opisuie Ewangelista Marek Ś. iż: *Wyszędłszy opowiadali ludziom aby pokutę czynili, i wyganiałi wiele diabelstwa, i pomazowali Oleiem wielu chorych, i uzdrawiali ie.* Które pomaszczenie, że nie z wynalazku Apostołów, ale z rozkazu Chrystusa Pana, nie dla przyrodzonéy dzielności leczenia ciała, ale raczéy dla niewidomego uzdrowienia duszy, postanowione iest, mamy wierzyć, wsparci nauką Kościoła bożego nieomylną, i świadectwem SS. Doktorów, Dionizego Areopagity, Ambrożego, Chryzostoma i Grzegorza wielkiego.

9. *Wszyscyż ludzie powinni ten Sakrament przyymować?*

30 Nie wszyscy, chociaż do wszystkich ten Sakrament należy. Albowiem dla chorych tylko iest ustanowiony, aby lékarstwem był duszy i ciała, i przeto zdrowym nie potrzeba dawać tego lékarstwa, ale tylko chorym, którzy na śmiertelnéy pościeli leżą, według Apostoła: *choruie kto między wami?* W czém iednak bardzo owi grzszą, którzy tego czasu oczekuią, kiedy

ani siły, ani przytomności umysłu już nie mają chorzy; gdyż do tego aby chory przez ten Sakrament większą łaskę bożą przyjął, potrzeba aby miał przytomność, wiarę stateczną, i nabożeństwo. Druga, niegodzi się nikomu tego Sakramentu używać, ktoby ciężko nie chorował, by mu téż i o śmierć szło, iako owemu który się na morze puszcza, albo gdy kogo na śmierć skażą. Nadto wszyscy, którzy rozumu nie mają, tego Sakramentu przyymować nie mogą, i dzieci które żadnego grzechu nie mają, coby ich ostatki lekarstwem tego Sakramentu złczyć potrzeba. Także i głupi i szaleni, chyba żeby na czas przy rozumie dobrym byli, a na ten czas, gdy proszą o Olej święty, nabożeństwo swe pokazali. A zaś tego, który od narodzenia swego, rozumu nigdy nie miał, pomazować nie potrzeba, tylko tego który chorując był przy dobrych zmysłach i prosił o ten Sakrament, a potem w głupstwo i szaleństwo wpadł.

10. *Któreż członki mają być pomazane?*

Te tylko członki Oleiem świętym mają być namazane, które natura człowiekowi dała iako by naczynie do zmysłów, iako oczy dla patrzenia, uszy dla słuchania, nozdrza dla wonienia, ręce dla dotykania, które acz we wszystkiem ciele iednakowe iest, wszakże w tym członku, to iest, w rękach ma moc naywiększą. A iako

w niemocach cielesnych, chociaż wszystko ciało nie dobrze się ma, wszakże iedno owę część ciała leczą, od której iako ze źródła choroba na wszystko ciało pochodzi, tak też nie wszystko ciało pomazują Oleiem świętym, ale tylko te członki, w których iest iaka władza czucia, przeto lędzwie pomazują, gdzie iest miéysce pożądliwości i rozkoszy cielesnéy, także i nogi, które iścia z miéysca na miéysce są początkiem.

11. *Możesz się ten Sakrament powtarzać?*

Wten czas tylko, kiedy człowiek w ciężkiéy niemocy leży, a niema nadziei wstać z niéy, i to raz przez wszystek czas téy niemocy, ma być mazany: wszakże gdyby z niéy powstał, ileby w niebezpieczną chorobę wpadł, tylekroć może używać tego Sakramentu.

12. *Ziakiém nabożeństwem i przyprawą ma człowiek ten Sakrament przyymować?*

Kto chce ten Sakrament z pożytkiem przyiąć, według starodawnego zwyczaju Kościelnego, piérwéy niżeli Oléy Ś. przyymie, Sakrament pokuty S. i Ciała pańskiego ma przyiąć, gdyż żadna rzecz nie przeszkadza bardziéy do osiągnięcia skutków tego Sakramentu iak sumnienie obciążone grzechém śmiertelnym. Do tego ma Kapłan upomnieć chorego, aby z taką wiarą

dał się mazać Oleiem świętym, iaką oni miewali, którzy się Apostołom dawali pomazywać, aby uzdrowieni byli. Wszakże naprzód ma Pana Boga prosić o zdrowie duszne, potem téż o cielesne, z tym dokładem, ieżeliby to zdrowie ku życiu wiecznemu pomocne było. Na ostatek ma człowiek chrześcijański mieć nadzieję, iż Pan Bóg wysłucha one święte a poważne modlitwy, które Kapłan czyni, nie swoją własną, ale Chrystusa Pana Osobę na sobie noszący; przeto upominać trzeba ludzi, aby ten Sakrament z nabożeństwem wielkiem przyjmowali.

13. Kto tym Sakramentem ma szafować?

Kapłan od Biskupa porządnie poświęcony. A to się pokazuje z onych słów Jakóba S. Apostoła, gdy mówi: *Jeżeli kto choruię niechay wprowadzi starsze*, to iest, nie starsze w leciech ani przełożone między ludem pospolitym, ale (iako Koncylium trydentckie wyklada) Kapłany, których Biskupi przez kładzenie rąk swoich porządnie poświęcają. Wszakże według ustawy Kościoła powszechnego, nie każdemu się godzi Kapłanowi tym Sakramentem szafować, ale tylko Plebanowi własnemu, albo za dozwoleniem iego, Kapłanowi inszemu. A nadto potrzeba to pamiętać, iż gdy Kapłan ten Sakrament sprawuje, Osobę Chrystusa Pana i Kościoła Oblubienicy Jego, na sobie nosi.

Jac. 5.

Sess. 14. de
extrema un-
ctione C. 3.

14. *Co za pożytki ludzie mają z tego Sakramentu?*

Pierwszy po-
żytek.

Wielkie mają pożytki. Naprzód, iż przez ten Sakrament daie Pan Bóg łaskę, która lżeysze grzechy, co ie pospolicie powszedniemi zowią, gładzi; a śmiertelne sama Pokuta po Chrzcie po-

Drugi.

pełnione. Drugi, iż dusze od niemocy, i słabości, którey przez grzech dostała, także i od wszystkich inszych ostatków grzechów wyzwala. Albowiem iż ma to człowiek z przyrodzenia, że się żadney rzeczy na świecie bardziéy nie boi, iako śmierci, a tém więcéy się boi, gdy rozpamiętywa przeszłe grzechy swoje, zwłaszcza gdy samo sumnienie człowieka trapi, bo

Sap. 4.

tak napisano: *Przydydą w rozmyślaniu grzechów swoich boiazliwi, i oskarżą ich z drugiéy strony nieprawości ich.* Do tego téż iż i ono ustawiczne myślenie dręczy człowieka, że wnet stanąć musi przed Sądem bożym, od którego sprawiedliwy wyrok wynidzie za uczynki nasze, nie może człowiek bardziéy czego pragnąć, iako spokojney śmierci, aby z radością iéy czekaiąc, był gotów ducha swojego i ciało Panu Bogu oddać. Aby tedy od téy troskliwości był umiérający wolnym, a raczéy napelnił się radością, to sprawi ostatnie pomazanie. Trzeci pożytek iest, aczkolwiek nieprzyiaciel narodu ludzkiego szatan, nigdy nieprzestawa starania o upadku i zatraceniu naszym, iednak w godzinę śmierci naywięcéy, aby nam nadzieię

Trzeci.

w miłosierdziu bożém odiął, i o duszne zatra-
cenie przywiódł. Przeto ten Sakrament osta-
tniego Pomazania, dodawa siły, żeby człowiek
mógł przemoc i złamać szatana usilność. Albo-
wiem podnosi i krzepi myśl chorego nadzieią
boskiéy dobroci, aby tak będąc posilony, wszy-
stkie choroby i lżéy znosił, i chytrósci szatań-
skiéy łatwiéy uszedł. Naostatek, pomocny jest
ten Sakrament i do ciała uzdrowienia, ieżeli-
by to z dusznym pożytkiem iego było; a ieżeli-
by téż czasem niepomogło nic choremu do zdro-
wia, pewnie to wierzyć mamy, iż to się nie
dzieie z iakiego tego Sakramentu niedostatku,
ale raczéy dla tego, iż albo owi co choruią, al-
bo owi co tym Sakramentem szafuią, nie do-
stateczną wiarę mają. Albowiem świadczy Ma-
teusz S. Ewangelista, iż Chrystus Pan między
swymi mało cudów czynił dla ich niedowiar-
stwa. Aczkolwiek téż, gdy iuż wiara chrze-
ściiańska rozkrzewiła się w sercach ludzkich,
Kościół niepotrzebuie takowych cudów, iako-
wych na początku potrzebował. Wszakże ia-
kożkolwiek Pan Bóg obróci zdrowie ciała, czy
człowiek umrze, lub téż żyw zostanie, ma czło-
wiek mieć pewną nadzieię, że przez ten Sakra-
ment Oleiu świętego zdrowia duszy dostanie,
a ieżeliby z tego świata zszedł, odniesie poży-
tek owych słów: *Błogosławieni, którzy w Bo-
gu umiérają.*

Czwarty.

Matth. 13.

Apoc. 14.

O SAKRAMENCIE

KAPŁANSTWA.

ROZDZIAŁ VII.

1. Czemu z wielką pilnością mają Plebani nauczać ludzi o tym Sakramencie?

Pożytek téj
nanki.

- Dla tego, iż kto uważy pilnie istotę i naturę Sakramentów świętych, obaczy iż wszystkie insze Sakramenta na tym Sakramencie święcenia tak zawisły, że bez niego sprawowane być nie mogą, i świętych ceremonii musiałyby żadnych nie mieć. Przeto trzeba aby Pastérze ucząc chrześcijan o inszych Sakramentach, tém pilniéy o tym Sakramencie święcenia nauczali. Ztąd wielki pożytek rośnie, na-przód samym Pastérzom, albowiem drugich nauczając, sami téż wzbudzą w sobie one łaskę bożą, którey przez ten Sakrament dostąpili. Do tego, pożyteczną jest i drugim duchownym, ktore Pan Bóg na służbę swoją powołał, częścią dla tego, aby się w téyże pobożności i na-
- i.
ii.

bożeń
i ac co
szą d
rzecz
dy w
Naos
dział
dziei
ślaią
ducho
aby v

2. les

Ni
plani
macze
bożeg
sce J
cnego
nie t
iż m
nami
w w
dnak
szycz
chodz

(1)

(2)

bożeństwie zakochali, częścią też aby to umie-
iać co potrzeba, do wyższych stopni łatwiey-
szą drogę izgotowali sobie. Nadto potrzebna
rzecz iest i dla pospolitych wiernych, aby każ-
dy wiedział iako ma czcić sług boskich (1).
Naostatek, iż się wiele znayduie, którzy albo
działki swoje ieszcze małe, dobrą o nich na-
dzieię mając, na posługę kościelną dać zamy-
ślaia, albo też sami z chęci swoięy ten żywot
duchowny sobie obieraia, słuszną zaprawdę,
aby wiedzieli, co do tego szczególniēy należy.

III.

IV.

*2. Iestże która zacniēysza na świecie godność
nad Stan kapłański?*

Niemasz stanu zacniēyszego. Albowiem Ka-
płani i Biskupi, są iakby posłowie Boga i tłó-
macze, którzy imieniem bożem nas zakonu
bożego i obyczajów uczciwych nauczaią, o łas-
sce Jego upewniaia, i samego Boga wszechmo-
cnego Osobę na ziemi noszą; i przeto słusznie
nie tylko Aniołami, ale i bogami są nazwani,
iż moc i władzę Boga nieśmiertelnego między
nami maia udzieloną. Aczkolwiek tedy zawsze
w wielkiēy czci i poważeniu byli Kapłani, ie-
dnak Kapłani nowego zakonu wszystkich in-
szych godnością i dostojnością nierównie prze-
chodzą (2). Albowiem ta moc, którą Kapłani

(1) I na co ich użyć.

(2) Choć przez pokorę Chrystusa, siebie za nayo-

maia Ciało i Krew Pana naszego poświęcać i ofiarować i grzechy odpuszczać, nie tylko ona świecie, nie ma nic równego, ale rozum wszystkich i dowcip ludzki przechodzi.

3. *Którzyż bywają od Pana Boga na urząd Kapłański i insze kościelne urzędy powołani?*

Ci, którzy od porządnych w Kościele bożym Przełożonych, do tego stanu bywają wezwani i na to posyłani. Albowiem iako Zbawiciel

Joan. 20. Pan nasz Chrystus Jezus był posłany od Boga Ojca, tak też On Apostoły święte, i insze ucznie swoje po wszystkim świecie rozesłał, i po dziś dzień Kapłani bywają posłani z tą mocą, którą oni mieli, *ku wykonaniu świętych, na pracę posługi, dla zbudowania Ciała Pana Chrystusowego.*

Eph. 4. Przeto tak zacnego urzędu niegodzi się lada komu bez rozsądku dawać, ale takowemu tylko, któryby tego stanu świętobliwośćią żywota i nauką godzien był. A jeżeli by się kto tam wdzierał na ten urząd, nad ta-

statniejszych maia i mieć winni, iako do Apostołów swoich o zacność swoją umawiających się rzekł Chrystus: który z was większy iest, niech się stanie iako najmniejszym: i także, postawiwszy w środku Apostołów niemowlę, do Apostołów pytających się Chrystusa, któryby z nich był większym w Królestwie bożem? rzekł, jeżeli się nie staniecie, iako to dziecko, nie wniydziecie do królestwa niebieskiego.

kowego nie masz nieszczęśliwego, i Kościołowi Hier. 23.
bożemu szkodliwego, przeto o takowych mówi
Pan: *Nie posyłałem Proroków a oni biegali.*

4. *Którzyż takowi są, co zle do stanu Ducho-
wnego wstępują?*

Naprzód owi, którzy tym umysłem się świę-
cą, aby dobrego bytu snadniey i pewniey do-
stali: i nic inszego w Kapłaństwie nie upatru-
ją, tylko zysk a pożytek, iako pospolicie insi
ludzie w różnego rodzaju podłych upatrują rze-
miosłach. Bo acz według nauki Pawła świę-
tego, rozkazuje to i przyrodzone samo i boskie
prawo, aby ten żył z Ołtarza, który Ołtarzo- 1. Cor. 9.
wi służy, wszakże iedynie dla zysku przystę-
pować do Ołtarza, wielkie świętokradztwo iest.
Drudzy też są których ambicya i żądza dostoy-
ności do stanu duchownego przywodzi. Trze-
ci są, którzy dla tego się święcą, aby byli bo-
gatymi, i nie myślą pierwéy święcić się, ażby
mieli bogate iakie opatrzenie duchowne. A ci
są których Zbawiciel Pan nasz naiemnikami na- 10. an. Jo
zywa, a Prorok S. Ezechiel o takowych powia-
da: *iż samych siebie a nie owce swoje pasą,* któ- Ezech. 34.
rych szkaradność nie tylko wszystkiemu sta-
nowi duchownemu hańbę czyni, ale i sami ta-
kowi bywają między ludźmi bardzo wzgardzo-
nymi, i niewięcéy miewają z Kapłaństwa swo-
iego pożytku, iako miał Judasz z apostołskie-
go urzędu. Ci tedy właśnie przez drzwi do

Kościół wchodzi, którzy porządnie od Pana Boga wezwani, dla tego urząd kościelny przyymują, aby Panu Bogu służyli, na cześć i na chwałę Jego.

5. *Którzy się przez święcenie kapłańskie kościołowi poświęcili, w czymże mają innych wiernych przechodzić?*

Matt. 20.

Aczkolwiek każdy człowiek na świecie na to stworzony jest, aby Pana Boga chwalił, co osobliwie chrześciance, którzy na Chrzcie łaski bożej dostali, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy i wszystkiéj siły czynić mają, wszakże iednak kto Kapłanem chce być, potrzeba aby to u siebie postanowił, żeby nie tylko we wszystkich rzeczach chwały boskiéj szukał (co wszyscy ludzie, zwłaszcza chrześciance powinni) ale aby téż na pewną służbę iakką kościelną się udawszy, w świętobliwości i sprawiedliwości Panu Bogu przy onym Kościele służył. Bo iako w woysku wszyscy żołnierze Hetmana słuchają, wszakże między nimi ieden jest Setnik, drugi Porucznik, a drudzy zaś urzędy insze sprawują: tak téż acz wszyscy chrześciance w pobożności i niewinności żyć mają, (przez co osobliwie Pan Bóg chwalony bywa) iednak ci, którzy się do stanu kapłańskiego udali, powinni nadto jeszcze niektóre przedniejsze urzędy w Kościele sprawować. Albowiem i sami za siebie i za wszystkich lu-

dzi ofiarę świętą oddają Panu Bogu, woli bo-
żey ludzi nauczają, Sakramentami kościelne-
mi szafują, i przeto będąc tak znacnym urzędem
od pospolitego ludu oddzieleni, w téy nayza-
cnieyszey służbie bożey mają się zawsze cwi-
czyć.

6. *Wieloraka iest moc i władza Kościelna?*

Dwoiaka iest, iedna którą Łacinnicy zowią
Ordinis: władza czynienia ofiary Bogu, Ciała i
Krwi pańskiéy: druga, *jurisdictionis* władza
sądowa. Ta cała na rządzeniu mistycznego Cia-
ła Chrystusowego zależy, i wiernych do błogo-
sławieństwa wiecznego prowadzeniu.

7. *Ta władza Kapłaństwa tylkoż iest dana dla
poświęcania Ciała pańskiego?*

Nie tylko dla poświęcania, ale téż i dla
wszelakiego przyspasabienia dusz ludzkich do
przyjęcia Ciała pańskiego. Oczém może się z
Pisma S. wiele świadectwa przywieść, osobli-
wie owo co Chrystus Pan powiedział u Jana
S: *Jako mnie posłał Oyciec, tak i ja was po-
syłam. Bierzcie Ducha świętego, którychkol-
wiek odpuscicie grzechy, są im odpuszczone,
których zatrzymacie, są im zatrzymane; i na dru-
gim miéyscu: Zaprawdę powiadam wam: cokol-
kolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związano i w
Niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie
rozwiązano i w Niebie.*

Joan. 20.

Matth. 18.

8. *Iestże zacnieysze Kapłaństwo Chrystusa Pana nad Kapłaństwo starego zakonu?*

Hebr. 7.

Według nauki Pawła Ś. te dwie rzeczy: *Zakon a Kapłaństwo*, tak są z sobą pospółu związane, iż iedno bez drugiego być nie może, i gdzie się iedno odmienia, i drugie się odminić musi. A iż ów wiek, który był przed pisanyim Zakonem, miał téż swój Zakon, pewnie i Kapłaństwo musiał mieć. Albowiem rozum przyrodzony ukazował to ludziom, iż Pana Boga potrzeba chwalić (1). A zatem téż i tego trzeba aby w każdéy Rzeczypospolitéy pewne osoby na to były obrane, i wysadzone, aby chwałę boską i ofiary boskie odprawowali, których dla tego duchownemi zowią, iż się służbą bożą bawia, i Bogu, który Ciała nie ma, ofiaruią. Takowe Kapłaństwo miał ów lud żydowski, które acz było zacnieysze, niżeli one które było w przyrodzonym Zakonie, iednak to Kapłaństwo nowego Zakonu mając początek swój nie od Moyżesza, ale od Chrystusa Pana (który był Kapłanem według porzątku Melchizedecha) wszystkie insze Kapłaństwa i wszystką władzę anielską przechodzi. Albowiem Chrystus Pan, który miał moc, łaskę bożą dawać, i grzechy ludziom odpuszczać; téż moc aczkol-

(1) Iemu ofiary jako Panu naywyższemu oddawać, co się z początku świata w ofiarach Kaima i Abła wydało.

wiek pewną władzą wymierzoną i do Sakramentów przyłączoną, dał Apostołom, i ich potomkom. Dla czego w Kościele bożym pewni słudzy kościelni na te posługi i urzędy porządnie bywają święceni, które święcenie Sakramentem Kapłaństwa, albo świętém Święceniem zowią (1).

9. *Czemuż sprawowania Sakramentów władza Ordo nazywa się?*

Dla tego, iż to słowo *Ordo*, to jest, rozporządzenie, władzę znaczy i dostojność sług bożych. Albowiem rząd nic inszego nie jest, tylko rozporządzenie wyższych i niższych rzeczy, tak iż jedna ku drugiey się ściąga. Iż tedy w tym urzędzie kościelnym jest wiele, i różnych rządzenia stopni, które porządnie są rozdzielone, przystojnie bardzo porządkiem ten Sakrament (*Ordo*) nazwano.

10. *Ordo, to jest Kapłaństwo, iestże Sakramentem?*

Święte Koncylium trydentckie naucza nas te-

(1) Kapłani starego zakonu prosić Boga mogli o łaskę, o odpuszczenie grzechów: dać tego jednak nie mogli, choć przy wierze i nadziei w przyszłego Mesyasza; Kapłani zaś Chrystusowi: i w Sakramentach łaskę dają i grzechy, co do winy, odpuszczają, nie tylko za ludem proszą, by mu grzechy i winy odpuścił Pan Bóg.

Sessio. 23.
de ordine
cap. 12.

go, iż między siedmią Sakramentami kościelnymi, święcenie Kapłanów, iest téż prawdziwie Sakramentem i znakiem świętęy rzeczy; a iż w tém święceniu, przez to co widomie się dzieie, znaczy się, iż niewidomie dawa Pan Bóg łaskę i moc onemu, którego święcą, zaczęm bez wątpienia to święcenie Sakramentem iest prawdziwie: i przeto gdy Biskup kogo na Kapłaństwo święci, dawaiać mu kielich z winem, patynę z chlebem, tak mówi do niego: *Wezmiy moc ofiarować ofiarę*, etc. Któremi słowy, iako nas Kościół powszechny naucza, gdy Biskup materią dawa, daie téż moc Ciało pańskie poświęcać, na duszy człowieczęy piątno, lub charakter wyraziwszy, i zarazem Pan Bóg daie łaskę swoią, aby człowiek mógł przystoynie ten urząd sprawować. Co pokazał Apostoł święty do Tymoteusza pisząc temi słowy: *Upominam cię, abys wzbudził w sobie łaskę bożą, która iest w tobie przez włożenie rąk moich. Albowiem nie dał nam Pan Bóg ducha boiaźni, ale ducha miłości i trzeźwości.*

11. *Czemu tak wielu różnych stopni sług kościelnych postanowiono?*

Aby zgodniéy i z uczciwością kapłański urząd, nad który niemasz nic zacniéyszego na świecie, był sprawowany, słusznie postanowił Kościół kilka innych mnieyszych stopni sług bożych, aby każdy według urzędu swoje-

go Kapłanowi służył, a będąc tak rozrządzeni izby przez mniejsze na większe stopnie wstępowali.

12. *Jako te zowią, i wiele ich iest?*

Siedem ich iest, według nauki i ustawy starożytnéy Kościoła powszechnego, które tak zowią: *Odźwiérny, Czytelnik, Zaklinacz, Akolita, Subdyakon, Dyakon, i Kapłan* (1). A to się może dowieśdź z tych rzeczy, które potrzebne są do poświęcania Ciała pańskiego i rozdawania ludziom tego najsświętszego Sakramentu, dla których te różne stopnie są osobliwie w Kościele bożym ustanowione. Z tych iedne są *większe które świętymi* zowiemy, iako iest stopień Kapłański, Dyakonów i Subdyakonów; a drugie są *mnieysze*, iako Akolity, Exorcysty, Czytelnika, i Odźwiérnego.

13. *Co znaczy piérwsze strzyżenie albo Clericatus?*

Iest to iakoby nieiakie przygotowanie do święcenia. Bo iako przed Chrztem poprzedzają zaklinania, przed ślubem małżeńskim zaślubiny, tak téż gdy człowiek przez ostrzyżenie włosów Panu Bogu bywa ofiarowany na służbę, nieiaki przystęp iest mu pozwolony do

(1) Nad Kapłany wyższy Biskup. Con. Trid. 23. C. 4. C. 7. Sess.

tego Sakramentu święcenia. Albowiem pokazuje mu się to, iakim ma być, kto święcenie przyjąć chce. Bo to imię *Clericus*, które iemu na ten czas dawaia, ztąd iest wzięte, iż Pana Boga częstką, i dziedzictwem swoim mieć poczyną: iako téż bywało u Żydów, iż pewnych ludzi na służbę bożą obierano, którym aby w obiecanej ziemi iakięć części roli niedawano, zakazał Pan Bóg, kiedy mówił: *Ja iestem część i dziedzictwo twoje. Ale* aczkolwiek to wszystkim chrześcianceom wspólna iest, wszakże osobliwie to do tych należy, którzy się na służbę bożą oddali.

Num. 18.

14. Czemu klerycy Koronę na głowie noszą?

Mamy to z podania apostolskiego. Bo tak Kościół święty naucza: iż Klerycy strzygą włosy nakształt i podobieństwo korony na głowie. O czém świadczą starożytni Doktorowie Kościoła, iako Dyionizy Areopagita, Augustyn, i Hieronim święty. Twierdzą zaś, że naprzód Piotr Ś. ten obyczaj wniósł, na pamiątkę onęj korony cierniowey Zbawiciela Pana naszego, aby co oni bezbożni ludzie na hańbę, zelżywość, i wielką mękę Zbawiciela Pana naszego wymyślili, tego Apostołowie i wszyscy Duchowni Namiestnicy ich ku czci i chwale używali. Nadto, znaczy téż ta korona, iż służy bożi we wszystkich rzeczach mają na sobie figu-

re i
sić.
Xieź
która
posi
wier
mów
skie
Duch
którz
okrąg
czy d
czy c
woln
włosy
ciele.

15. J

Pe
święc
urząd
i otw
niać.
wać,
stępow
szkad
Kości
tych,
skarbi
Tora

rę i podobieństwo Zbawiciela Pana naszego nosić. Niektórzy też twierdzą, iż ta korona u Xieży na głowie znaczy królewską godność, która tym osobliwiej przystoi, którzy są do posiadania części pańskiej wezwani. Albowiem to co Piotr Ś. do wszystkich chrześcijan mówi: *Wy iścieście, rodzaj wybrany, królewskie Kapłaństwo, lud święty*; bardziej i własniej Duchownym służą. Naostatek, mówią też niektórzy, iż korona na głowie u Kleryków, przez okrągłą figurę (która naydoskonalsza jest) znaczy doskonałego żywota przyięcie, znaczy rzeczy doczesnych wzgardę, i ukazuje, iż ma być wolny umysł od świeckich zbytków, ponieważ włosy strzygą, które są iakoby co zbytniego na ciele.

1. Petr. 2.

15. Jak iest urząd Odźwiernego w Kościele bożym?

Po piérwszém strzyżeniu, piérwszy stopień święcenia zaczyna się od Odźwiernego. Jego urząd iest, nosić klucze kościelne, zamykać, i otwierać Kościół, wyklęte z Kościoła wyganiać. Podczas Mszy przy Ołtarzu stać a pilnować, aby kto bliżej nieobyczajnie nie przystępował, a Kapłanowi służby bożej nieprzeszkadzał. Który urząd był zawsze w starym Kościele w wielkiey wadze, co i dziś znać z tych, którzy na jego miéysce nastąpili: Podskarbi, Kustosz, Zakrystyjan. Miał też ieszcze

Piérwszy-
stopień Ka-
płaństwa.

inrze urzędy ten Odźwiérny, iak widzieć można z tych ceremoniy, które bywają przy święceniu iego. Albowiem Biskup wzięwszy klucze z Ołtarza podawa ie onemu, mówiąc: *Tak się na tym urzędzie sprawuy: iakobys umiał Pannu Bogu liczbę uczynić z tego wszystkiego, co się temi kluczami zamyka.*

16. Czytelnik, co za urząd ma?

Drugi.

Powinien w Kościele, Pismo starego i nowego Zakonu, na iutrzni, głośno i wyraźnie czytać, aby od wszystkich mogło być rozumiane. Ten czytelnik miał powinność przedtém, nauczać chrześcian paciérza, kreda, Zdrowaś Maryia, bożego przykazania, etc. i dla tego gdy go Biskup przy obecności wielu ludzi święci, dawając mu księgi w których są wszystkie rzeczy opisane, które iego urzędowi należą, tak mówi do niego: *Weźmiy te księgi, a bądź słowa bożego tłumaczem, wiedząc, iżeli wiernie a z pożytkiem dusz ludzkich będziesz twemu urzędowi dosyć czynił, będziesz miał czastkę z tymi, którzy dobrze słowem bożém szafowali od początku.*

17. Exorcista co za urząd ma?

Trzeci.

Ma moc wzywać imienia pańskiego nad tymi, których duch nieczysty opętał; przeto Biskup gdy go święci, podaje mu księgi, w któ-

rych są opisane zaklinania, i tak do niego mówi: *Weźmij i pomniéy a miéy moc kładź ręce na opętane, czyli są chrzczeni, czyli téż iuż poczynaią się wiary uczyć.*

18. *Akolita co za urząd ma w Kościele?*

Iego urząd iest, kiedy Dyiakon i Subdyakon u Ołtarza służą, być przy nich obecnym i służyć im. Nadto, przy Mszy świętęj świece nosić, a zwłaszcza gdy Ewangelią czytaią: i dla tego ich *Ceroferarios*, to iest, którzy świece noszą, nazywaią; i przeto téż gdy Biskup Akolitów święci, naprzód opowiedziawszy co za powinność ich iest, daie każdemu z osobna świece zapaloną tak do nich mówiąc: *Weźmij lichtarz z świecą, i wiedz to, iż w Imie pańskie iestes ku zapaleniu świec kościelnych obowiązany.* Potém téż daie prożne ampulki, w których wino i wodę do Mszy świętęj przygotowuią, i mówi: *Weźmij ampulki na podawanie wino i wody, ku poświęcaniu Krwi Chrystusa Pana w Imie pańskie.* Te cztery Kapłaństwa stopnie nazywaią się mnieyszemi (*ordines minores*).

Czwarty.

19. *Co za urząd iest Subdyakona, i iak go święcą?*

Większych i świętych stopni święcenia Kapłańskiego stopień piérwszy Subdyakona. Powinność iego iest, aby przy Mszy Ś. u Ołtarza

służył Dyiakonowi, szaty kościelne do Ołtarza, obrusy, ręczniki, naczynia, chleb, wino, i insze rzeczy potrzebne gotował. Biskupowi i Kapłanowi wody na ręce podawał: Epistolę też, którą przedtém Dyiakon czytywał, u Ołtarza ma śpiewać, i przy Mszy Ś. stać, nie tylko iako świadek, ale żeby też i tego przestrzegał, aby Kapłan, który ma Mszę, nie miał od kogo iakiego roztargnienia. Subdyiakona gdy Biskup święci, naprzód mu przypomina, iż w tym stanie bez żony, w czystości i powściągliwości ma żyć: i że nikt nie może być Subdyiakonem, kto by dobrowolnie na się tego prawa przyjąć niechciał. Zatem odmówiwszy litaniją, przekłada powinności Subdyiakonów, potem Biskup daie kielich z patyną, ażeby wiedział Subdyiakon, iż ma służyć Dyiakonowi, podaie mu też Archidyiakon ampułki z wodą i z winem, miednicę z nalówką i z tuwalnią, a Biskup w ten czas mówi: *Patrzcie co za urząd wam poruczam, przeto upominam was, abyscie się takimi stawili, iakobyście się Panu Bogu spodobać mogli; i insze modlitwy nad nim czyni.* Naostatek, kładzie Biskup na Subdyiakona święcone szaty, i księgi mu w ręce daie w których Epistoly są spisane, mówiąc do niego: *Weźmij te księgi, a miéy moc czytać Epistoly w Kościele bozym przy Mszy Ś. tak za żywe iako i za umarłe ludzic.*

20. *Co za urząd jest Dyakona?*

Dyakon ma zawsze być przy służbie bożey przy Biskupie, kiedy Kazanie ma do ludzi, gdy Mszę świętą ma, albo inne Sakramenta sprawuje: także i przy Kapłanie, kiedy Mszę ma powinien być, i Ewangelią w Mszy czytać, albo śpiewać. Przedtém powinność ta była Dyakona każdego, upominać ludzi, aby pilno i z nabożeństwem słuchali Mszy świętę, Krew też Pańską rozdawać, gdzie był zwyczaj pod obiema osobami Eucharystyą przyymować. Nadto powinien był Dyakon wiedzieć, iak kto w mieście sprawuje się, iak żyje, ieżeli bywa w Kościele na Mszy, i na Kazaniu, i Biskupowi donieść wszystko, aby karał iako kto zasłużył. Powinien też był Dyakon z skarbu kościelnego żywności ubogim ludziom dodawać. Ktemu powinien imiona tych którzy się wiary uczą wyliczać, i tych co się święcić mają, przed Biskupa przywodzić. Godzi mu się też kiedy Biskupa, albo Kapłana nie masz, Ewangelią wykladać, ale nie z kazalnicy, aby wiedział, iż to nie jego jest urząd własny. Lecz z iaką pilnością tego przestrzegać trzeba, aby kto będąc niegodnym, na ten stan nie wstępował, upomina Paweł Ś. do Tymoteusza pisząc, gdzie wylicza, iakich obyczajów, iakię cnotę i szczerości ma być Dyakon. Co się też i z owych ceremonii pokazuje, które bywają przy święceniu Dyakona. Albowiem

Drugi
Dyakon

1. Tim. 4.

więcący modlitw i świątobliwszych używa Biskup, gdy święci Dyakona, aniżeli kiedy święci Subdyakona, i szat święconych na niego więcący kładzie: ktemu ręce swoje na niego kładzie, co téż Apostołowie czynili, kiedy pierwszych Dyakonów poświęcali. Naostatek, daemu księgi Ewangelii tak do niego mówiąc *Weźmij moc czytać Ewangelię w Kościele bożym, tak za żywe, iako i za umarłe w Imię pańskie.*

21. *Kapłan co ma za godność i dostojenstwo w Kościele bożym?*

[Trzeci
Kapłana.

Wielkiéy godności iest Kapłan, i przeto nazywają Kapłanów z Greckiego ięzyka *Presbyteros*, to iest, starszymi, nie żeby mieli być starymi w leciech, ale dla godności ich urzędu, obyczajów, i nauki; zowią ich téż *Sacerdotes*, dla tego, iż Panu Bogu są poświęceni, i ta powinność ich iest własna, aby Sakramenta szafowali, i rzeczy święte i boskie sprawowali.

22. *Wielorakie iest Kapłaństwo tak nowego iako i starego Zakonu?*

Kapłaństwo
wewnętrzne i
duchowne.

Dwoiakie iest, iedno wewnętrzne albo duchowne, drugie zwierzchnie, które się bawi zwierzchnemi posługami kościelnymi. Co się dotycze wewnętrznego Kapłaństwa, mamy to wiedzieć, iż każdy człowiek ochrzczone, zwłaszcza spra-

wiedliwy, który Ducha bożego ma, może być Kapłanem nazwany. Albowiem takowy człowiek przez wiarę miłością zapaloną na Ołtarzu duszy swojej ofiaruje Panu Bogu duchowne ofiary, które nic innego nie są, tylko dobre a pobożne uczynki, które ku czci i chwale bożej człowiek obraca i czyni; i przeto mówi Jan S. w objawieniu swoim: *Chrystus Pan obmył nas od grzechów naszych i uczynił nas Królestwem i Kapłanami Panu Bogu Ojcu swojemu.* Także Piotr S. mówi: *Wy sami, iako żywe kamienie budujcie się domami duchownymi, w Kapłaństwo święte, ofiarując duchowne ofiary Panu Bogu przez Pana Jezusa Chrystusa przyjemne.* Także i Paweł S. upomina nas, *abyśmy wydali ciała nasze, żywą, świętą, niepokalaną ofiarę rozumną posługę naszą.* Także i Prorok Dawid przedtem powiedział: *Sercem skruszonym i pokornym Panie boże nie wzgardzisz.* Co wszystko iż Kapłaństwu wewnętrznemu należy, łatwo każdy rozumieć może. Co się dotyczy Kapłaństwa zewnętrznego, to nie wszystkim w obec chrześcianom należy, ale tylko pewnym ludziom, którzy za porządnym ręk biskupich włożeniem i za poważnemi Kościoła świętego obrządkami ustanowieni i Panu Bogu poświęceni są, i na pewny urząd w Kościele bożym wysadzeni. Ta różność Kapłaństwa, i w starym Zakonie była zachowana. Albowiem o wewnętrznym Kapłaństwie, iako się wyżej przypomniało, Prorok święty Dawid na

Apoc. 1.

1. Petr. 2.

Rom. 12.

Psalm. 50.
Kapłaństwo
zewnętrzne.Starego Za-
konu Kapła-
ni.

2. Paralip.
26.

O iakiém tu
Kapłaństwie
mowa.

wielu miéyscach mówi. O zwierzchném téż Kapłaństwie, iak wiele Pan Bóg Moyżeszowi i Aaronowi dał rozkazania. Nadto, całe pokolenie Lewi, obrał był Pan Bóg na służbę kościelną, i rozkazał, aby żaden nie śmiał się wdać w ten urząd, ktoby był z inszego pokolenia. I przeto Króla Ozyasza Pan Bóg skarał trądem, iż sobie urząd kapłański przywłaszczał, i za swoją pychę i świętokractwo ciężkie wziął karanie. Iż tedy i w nowym Zakonie iest ta różność Kapłaństwa, potrzeba to wiedzieć, iż tu na tém mieyscu, o zwierzchném tylko Kapłaństwie iest mowa, na które pewne tylko osoby na to wybrane wysadzają. Albowiem to samo tylko Kapłaństwo należy do téj materyi Sakramentu święcenia.

23. *Któreż są właściwe powinności i urzędy kapłańskie?*

Urzędy świę-
cenia Kapła-
nów.

Urząd kapłański iest: Panu Bogu ofiary oddawać, Sakramenta kościelne szafować. Co się pokazuje z tych obrzędów, które bywają gdy Kapłanów święcą. Albowiem naprzód Biskup gdy kogo na Kapłaństwo święci, ręce swoje na niego kładzie, ze wszystkimi Kapłanami, którzy przy Biskupie na ten czas są. Potém stulę nań kładzie, i na kształt Krzyża na piersiach jego ją składa, i daie tém poznać, iż Kapłan bywa przyobleczony mocą z wysokości, aby mógł krzyż Chrystusa Pana i lekkie iarzmo Za-

konu bożego znosić, i ludziom tego przykład z siebie dać. Potém téż ręce iego Oleiem świętym maże, kielich z winem, patynę z Hostyją daie, i tak do niego mówi: *Weźmij moc ofiarę, i Mszę sprawować tak za żywych iako i za umarłych.* Przez które słowa i obrzędy, staie się Kapłan tłumaczem i pośrednikiem między Bogiem a ludźmi; a ten ci test właściwy urząd kapłański. Naostatek, ręce na głowę iego powtore kładzie mówiąc tak: *Weźmij Ducha* Joan. 20.
świętego, którym ludziom grzechy odpuszczisz, będą im odpuszczone, a którym zatrzymasz, będą im zatrzymane; i dawa moc mu onę niebieską, którą téż Chrystus Pan zwolennikom swoim dał zatrzymywać i odpuszczać grzechy.

24. *Jestże téż między Kapłanami iaka różność z strony władzy i mocy kościelnéy?*

Aczkolwiek ieden iest stan kapłański, ale przecie rozmaite są stopnie władzy i zacności w tym stanie. Naprzód bowiem są ci których prostymi Kapłanami zowiemy, których powinność wyżey się opisała. Potém są Biskupi, którzy z osobna nad każdym Biskupstwem są przełożeni, aby nie tylko innymi sługami kościelnymi, ale wszystkim ludem chrześcijańskim rządzili, a z wielką pilnością i pracą o ich zbawienie się starali. Przeto Pismo S. często ich Pastórzami nazywa, których powinność Paweł S. opisał, także i Piotr S. Tych Biskupów na-

Piérwszy stopień dostojności kapłańskiéy.

Drugi.

Act. 20.
1. Petr. 5.

Trzeci stopień.

zywają też po łacinie *Pontifices*, iako i poganie swoje Xiążeta kapłańskie przezwali. Trzeci jest stopień Arcybiskupów, których też Metropolitami zowią, którzy pod sobą wiele Biskupów mają, przeto wyższe miéysce i większą też władzę mają, niżeli Biskupi, aczkolwiek

Czwarty Patryarchowie dawni. Carogrodzki. Alexandryjski.

święceniem od Biskupów nie są nic różni. Czwarty stopień jest Patryarchów, to jest, pierwszych i naywyższych Oyców. Przedtém w Kościele katolickim, oprócz naywyższego rzymskiego Biskupa, czterech tylko Patryarchów liczono: a jednak nie wszyscy byli równi sobie w zacno-

Antyiocheński. Jerozolimski.

ści. Albowiem Patryarcha konstantynopolitański acz mu po wszystkich inszych ta dostojność była dana, wszakże dla stolicy cesarskiey w Konstantynopolu, wyższe miéysce otrzymał. Drugi alexandryjski, gdzie S. Marek Ewangelista z rozkazania Piotra Ś. Kościół założył. Trzeci antyiocheński gdzie Piotr Ś. naprzód stolicę apostolską postanowił. Ostatni jerozolimski, gdzie Jakób Ś. był Biskupem. Mimo tych wszystkich jeszcze Kościół powszechny wielkiego Biskupa rzymskiego zawsze wyznawał, i w wielkiey wadze miał, którego na Koncylium efe-

Piąty stopień naywyższy. Papieża Biskupa Rzymskiego. Stolica Piotra Ś. od Chrystusa Pa- na postanowiona.

zyńskim Cyryllus Arcybiskup Alexandryi, zwał Oycem i Patryarchą wszystkiego świata. Albowiem iż siedzi na stolicy Piotra Ś. pewnie musi mieć nad wszystkich inszych Biskupów na świecie większą władzę i zacność; gdyż tego niema z ustaw samych ludzi, albo przywileiów iakich, ale od samego Boga. I przeto wszystkich

ludzi chrześcijańskich, Biskupów, i wszystkich ludzi duchownych, iakiżkolwiek urząd i moc mają, on jest Oycem, sprawcą, i rządcielem Kościoła powszechnego, iako Piotra Ś. Namieśnik, a prawdziwy i porządnie na to wysadzony Wikary Chrystusa Pana.

25. *Komu właśnie przynależy sprawować ten Sakrament święcenia?*

Bez wątpienia nikomu inszemu, tylko Biskupowi to należy, co z Pisma Ś. i z podania kościelnego, i świadectwa Doktorów kościelnych łatwo się dowieśdź może; wszakże aczkolwiek niektórym Opatom dopuszczono, aby mogli na owe mnieysze cztery stopnie święcić, iednak własny to jest urząd Biskupa, któremu samemu tylko się godzi, nikomu inszemu, święcenia które większe i święte zowią, udzielać. Albowiem Subdyakonów, Dyakonów, i Kapłanów ieden tylko Biskup święci, a Biskupów, z apostolskiego podania, trzëy Biskupi poświęcają.

26. *Jakich przymiotów ma być przypuszczony do stanu kapłańskiego?*

Naprzód tego potrzeba, aby ten kto chce Kapłanem być, życia był dobrego i obyczajów uczciwych, i z pobożności życia miał od ludzi zalecenie, nie tylko dla tego, iż kiedyby czuł

Tit. 1.
2. Tit. 4.

Dwie rzeczy
potrzebne
Kapłanowi.

Malach 2.

iaki grzech do siebie, a święciłby się z onęim złem sumnieniem, okrom tego żeby do łaski bożey przyięcia stał się niesposobnym, ieszczęby i nowego grzechu wielkiego nabył, ale też i dla tego, iż ma być przykładem ludziom do dobrego, iako Paweł Ś. Tytusa i Tymoteusza o tém naucza. Pamiętać też i na to mamy, iż iako był Pan Bóg w starym Zakonie zakazał do Ołtarza iść ludziom, którzy mieli iaką wadę na ciele, albo ułomność, daleko więcę tego potrzeba, aby w stanie tym kapłańskim będący, niemiał wady iakię i przygany na duszy, i przeto ten zwyczaj iest w Kościele bożym, iż ci którzy się mają święcić, piérwéy się spowiadaia grzechów swoich, i sumnienie swoje oczyszczaią. Druga, potrzeba tego, aby Kapłan miał przystoyną umiejętność, nie tylko żeby to umiał co należy do sprawowania Sakramentów świętych, i używania ich, ale aby też był w Piśmie ćwiczoným, żeby mógł ludzi wiary świętęy i przykazania bożego nauczać, i do dobrego żywota chrześcijańskiego ich prowadzić. Albowiem tak Prorok Ś. Malachiasz mówi: *Usta kapłańskie będą przestrzegać umiejętności, a z ust iego będą ludzie się wywiadować i pytać o Zakonie, albowiem iest Aniołem Pana Zastępów; przeto potrzeba Kapłanowi nauki wielkiéy.*

27. K

D
ia, d
maia
tpie
tu n
dotyc
denta
ki sta
ków
kto i
nu B
czyin
ścieln
szcza
by si
Kośc
szcz
sobi
kce
świe
ką a
radn
aby
Sakr

28. A

27. *Którzyż ludzie nie mają być przypuszczani do stanu kapłańskiego?*

Dzieci, i szaleni, ponieważ rozumu nie mają, do tego Sakramentu przypuszczani być nie mają, aczkolwiek ieżeliby byli święceni, wątpić o tem nie mamy, że piatno tego Sakramentu na ich duszy wyrażone bywa. Co się lat dotycze, mamy o tem ustawy Koncyljum trydentckiego, w iakich kto leciech ma być na iaki stan kapłański święcony. Nadto niewolników na ten stan nieprzypuszczają, albowiem kto iest w cudzey mocy, nieprzystoi aby był Panu Bogu na służbę poślubiony, póki poddanym czyim iest. Do tego mężobóycy, ustawą kościelną do tych urzędów nie bywają przypuszczani. Ktemu bękartów i wszystkich którzyby się nie rodzili z porządnego małżeństwa, Kościół powszechny do święcenia nieprzypuszcza dla tego, aby nie mieli nic takowego w sobie Kapłani, dla czego by ich ludzie mieli lekce ważyć. Naostatek, nie przypuszczają téż do święcenia i tych, którzy mają szkaradność iaką albo ułomność na ciele: albowiem taką szkaradnością ludzie się obrażają, i nie może to być, aby nie była przeszkodą iaką do sprawowania Sakramentów świętych.

I.
Sess. 33. cap.
12. Reform.

II.

III.
IV.

V.

VI.

28. *Które są osobliwe skutki tego Sakramentu?*

Aczkolwiek ten Sakrament, iako się przed

Pierwszy
skutek.

tém powiedziało, wielkie pożytki i ozdobę Kościołowi bożemu przynosi, wszakże iednak i na duszy tego, który go przyymuie, wiele sprawuje dobrego. Naprzód poświęca duszę tego, który bywa święcony, i sposobnym go czyni, aby urząd swój godnie i przystoynie sprawował, i Sakramentami świętymi szafował, iako téż przez łaskę bożą, którą na Chrzcie bierzemy, każdy ku innych Sakramentów przyięciu godnym się staie. Drugi, ten który bywa święcony, bierze od Pana Boga osobną łaskę bożą, to iest, one moc naywiększą, iż może Ciało i Krew Zbawiciela Pana naszego poświęcać. Do czego bierze Kapłan moc zupełną: a insi mnieyszych stopni Klerycy według rzędu święcenia swego. A tę moc zowią téż piątnem duchowném, które na duszy tego który się święci, bywa wyrażone, różni go od inszych ludzi, a osobliwie na służbę bożą od ludzi go wyłącza. O czém Paweł S. do Timoteusza pisząc, tak mówi: *Nie zaniedbyway łaski bożey, która w tobie iest, i którać iest dana przez proroctwo, za włożeniem na cie rąk kapłańskich*, i na drugim mieyscu: *Upominam cię, abys wzbudzał łaskę bożą, którą w sobie masz za włożeniem rąk moich*. Ale o tym Sakramencie święcenia niechay będzie dosyć.

1. Tim. 2.

2. Tim. 1.

1. Co
ianś

Dla
kości
które
selu
wiek
zliwy
iedna
żdy n
to ma
mac,
żego
ga wi
chrześ
pożytk

O SAKRAMENCIE MAŁŻEŃSTWA.

R O Z D Z I A Ł VIII.

1. *Co za potrzeba tego, aby człowiek chrześcijański wiedział naturę i świętobliwość tego Sakramentu?*

Dla tego, iż między siedmiu Sakramentami kościelnymi, iest téż Sakramentem Małżeństwa, które sam Chrystus Pan bytnością swoją na weselu małżeńskim ozdobić raczył. Przeto aczkolwiek Paweł Ś. życzy tego, aby tak wstrzemięźliwym każdy człowiek był, iako on sam był: iednak iż (iako samże Paweł Ś. mówi) nie każdy ma od Pana Boga iednakie dary, ale ieden to ma od Pana Boga, że się może łatwo wstrzymać, i czystość zachować, drugi tego daru bożego niema, a Małżeństwo téż ma od Pana Boga wielkie dary; więc każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu należy wiedzieć, iak wielkie pożytki są Małżeństwa świętego, gdy porzą-

Joan. 2.
1. Cor. 7.

dnie bywa i w całości zachowane, i dla tego Apostołowie święci Piotr i Paweł S. bardzo wiele o tém pisali, nie tylko co należy do zacności tego Sakramentu, ale téż i to co należy do urzędu małżeńskiego.

2. *Czemu małżeński ten związek zowią po łacinie Conjugium albo Nuptiae?*

Libr. 2.
de Abraham
cap. 9.

Małżeństwo z téj przyczyny się zowie *Matrimonium* od Matki, iż do Matki należy dzieci wychowywać. Dla tego zaś *Conjugium* ie zowią, to iest: złączeniem, iż własna żona z mężem swoim, iakby w iedno iarzmo się sprzęga. *Nuptiae* dla tego zowią, iż, iako mówi Ambroży S. Panny zakrywały się dla wstydu, przez co się znaczyło, iż mężom swoim posłuszne i poddane być miały.

3. *Cóż to iest właściwie małżeństwo?*

Pospolicie tak ie Doktorowie opisują. Małżeństwo iest między porządnemi osobami męża i niewiasty małżeńskie złączenie, społeczność życia nierozdzielna mające. Co aby się łatwiey wyrozumiało, potrzeba to naprzód wiedzieć, iż aczkolwiek w doskonałym Małżeństwie trzeba tych czterech rzeczy, to iest, aby było wewnętrzne przyzwolenie, zwierzechna słowna umowa, przyrzeczenie i związek, który z onego przyrzeczenia pochodzi, więc i spolne małżonków złą-

czenie
wszak
ma w
i ów
czeni
sanit
iaki
insze
i nier
szę i
nie m
go prz
bowie
broni,
a choć
nie ies
tém p
nec p
dwuna
mierz
żeńst
nieroz
to ma
który
zawsz

4. *Nac*
zez

Acz
Tom

czenie, przez które się Małżeństwo wykonywa: wszakże żadna rzecz z tych pomienionych nie ma własności małżeństwa, tylko przyrzeczenie, i ów obowiązek, który się przez to słowo, złączenie, znamieniuie. Przydano tedy w tém opisanu, iż Małżeństwo jest złączenie, nie lada iakiegokolwiek, ale małżeńskie: a to dla tego, iż insze wszystkie umowy, za któremi mężowie i niewiasty, albo dla zapłaty, albo téż dla in-szég iakiég rzeczy powinni się wespół ratować, nie mają nic spólnego z Małżeństwem. Do tego przydano: między porządnemi osobami. Albowiem którym, złączenia małżeńskiego prawo broni, ci w Małżeństwo wstępować nie mogą, a choćby téż wstąpili, iednak ono Małżeństwo nie jest ważne, iak naprzykład: gdyby w czwartém pokoleniu złączeni byli, albo żeby młodzieniec przed czternastym rokiem, a Panna przed dwunastym rokiem (które to lata prawo im zamierzyło) poięli się, po między takowemi małżeństwo być nie może. Naostatek, co przydano, nierozdzielną spólność żywota mające, tak się to ma rozumieć, iż własność onego związku, którym się mąż i żona wespół łączą, jest nazawsze być nierozdzielniemi.

4. *Naczémże zależy to Małżeństwo, na spólném zezwoleniu, czyli na obowiązku, który idzie za zezwoleniem?*

Aczkolwiek wiele Doktorów zacnych przy-
Tom II.

pisują Małżeństwo przyzwoleniu, powiadaiać iż Małżeństwo jest spolne męża i niewiasty zezwolenie, iednak tak się to rozumie, iż ono przyzwolenie jest skuteczną tylko przyczyną Małżeństwa, iako na florentckim Koncylium Ojców święci nauczali. Albowiem on obowiązek i ślub małżeński być nie może, iedno za spólnem przyzwoleniem i umową.

5. Jakież ma być w Małżeństwo przyzwolenie?

Ma być wyrażone przez słowa, któreby znały niniejszy czas; albowiem Małżeństwo nie jest iako proste darowanie, ale jest spolna umowa: i przeto niedosyć, że ieden przyzwoli, ale trzeba żeby oboje zezwolili, i to swoje zezwolenie słowy pokazali. Bo gdyby z wnętrznego tylko zezwolenia bez zwierzchnego znaku miało być Małżeństwo, szłoby to za tém, że gdyby dwoie od siebie daleko będący zezwolili w Małżeństwie z sobą żyć, taką rzeczą byłoby prawdziwe między nimi Małżeństwo, chociażby tego zezwolenia swego przez list albo przez posły nie oznaymili, co jest przeciw rozumowi, i ustawie Kościoła powszechnego.

6. Jestże prawdziwe Małżeństwo, kiedy zezwalają czasu przyszłego poiąć się?

Nie jest, ale raczy jest przyrzeczenie Małżeństwa przyszłego, i przeto takowy, który o-

biecnie białogłową za żonę pojąć, nie ma prawa małżeńskiego do niej, póki tego nie wypełni, co obiecał uczynić, aczkolwiek winien to ziszczyć, co obiecał, i gdyby tego nie uczynił, byłby kłamcą, i jednak małżonkiem nie jest prawdziwym. Ale kiedy kto przez Małżeństwo z kim się złączy, aczkolwiek mu potem tego żal, i jednak tego, już, co się stało, odmienić i skazać nie może. Iż tedy Małżeństwo nie jest prosta obietnica, ale takowe samego siebie oddanie przez które prawdziwie mąż żonie, a żona mężowi ciało swoje w moc daie, pewna rzecz jest, iż tego potrzeba, aby Małżeńskie zezwolenie wyrażone było przez słowa, któreby znaczyły czas niniejszy, których słów takowa jest moc i skutek, że nierozdzielny związek męża i żonę wiąże.

7. Jestże prawdziwe Małżeństwo, kiedy się kto wstydzí słowy wyrazić zezwolenia?

Iest. Albowiem miasto słów, mogą być inne znaki, które dostatecznie mogą znaczyć wewnętrzne zezwolenie do Małżeństwa: także i to, gdy Panna dla wstydu nic nieodpowiada, ale Rodzice iéy za nią mówią (1).

(1) Ale i córka w ten czas znak taki, choć rękę ściągając do ręki Oblubieńca, swój umysł oznajmić ma.

8. *Może być prawdziwe Małżeństwo bez sprawy małżeńskiej?*

Może być. Albowiem nie to cielesne złączenie męża z żoną, czyni Małżeństwo, ale obowiązek, którym się za spólnem zezwoleniem obowiązali, i przeto między pierwszymi Rodzicami naszymi było prawdziwe Małżeństwo, jeszcze pierwsey niżeli zgrzeszyli, choć przed grzechem nie było między nimi tego złączenia małżeńskiego.

9. *Jako ma się rozumieć Małżeństwo?*

Dwoiako. Naprzód ile jest rzecz nie z wynalazku ludzkiego, ale z samego przyrodzenia pochodząca. Powtóre, ile jest Sakramentem od Pana Boga postanowionym.

10. *Kto postanowił to Małżeństwo ile jest z przyrodzenia?*

Gen. 1. et 2.

Sam Pan Bóg postanowił. Albowiem tak napisano w Księgach *Genesis*: *Mężczyznę i Niewiastę stworzył Pan Bóg, i błogosławił im i rzekł: Roście, a mnożcie się; i tamże niżej mówi: Nie dobrze człowiekowi być samemu, uczynimy mu pomoc podobną; i dalej mówi: A Adamowi nie był nalezion żaden pomocnik iemu podobny, i dopuścił Pan Bóg na Adama sen twar- dy, a gdy usnął, wziął iedno żebro iego i na-*

pełnił miéysce ono ciałem i uczynił Pan Bóg niewiastę z żebra, które był wziął z boku adamowego, i do Adama ją przywiódł. Tedy rzekł Adam: To teraz kość z kości moich, i ciało z ciała mego, ta będzie nazwana mężatką, iż z męża wzięta jest, a przeto opuści człowiek Ojca swego i Matkę, a przystanie ku żonie swojej, i będą dwoie w ciele iedném. Które słowa, iako sam Pan u Mateusza S. świadczy, to pokazują, iż Małżeństwo iest od Pana Boga ustanowione.

Matth. 19.

11. *Możesz takowe Małżeństwo być rozłączone?*

Nie może, dla tego iż Pan Bóg nie tylko to Małżeństwo postanowił, ale téż, iako Koncylium trydentckie naucza, przydał mu wieczny i nigdy nierozrywany węzeł; albowiem mówi Zbawiciel a Pan nasz: *Co Pan Bóg złączył, człowiek tego niech nierozłącza.* Co acz téż Małżeństwu, ile przyrodzone iest służy, wszakże tém więcéy ta nierozdzielność służy Małżeństwu ile Sakramentem iest. A któmu dla samych dziełek wychowania i innych powinności małżeńskich, potrzebna rzecz iest, aby takowe Małżeństwa nigdy rozłączone nie były.

Matth. 19.

12. *Wszystkimże ludziom rozkazał Pan Bóg w Małżeństwie być?*

Nie przeto Pan Bóg mówił: *Roście, a mnożcie się,* żeby to miał na każdego człowieka

Gen. 1.

Matth. 19.
1. Cor. 7:

włożyć, żeby się żenił, ale aby dał znać, dla czego Małżeństwo iest ustanowione, i nie przymusza żadne prawo nikogo, aby żonę pojął, i owszem Pismo bardzo Panieństwo zaleca, i każdemu radzi. Bo iest zacnieysze nad stan małżeński i większą ma w sobie doskonałość i świętobliwość, niżeli Małżeństwo. Albowiem tak Chrystus Pan mówi: *Kto może to pojąć, niech poymie*; i Paweł S. mówi: *O Pannach nie mam rozkazania pańskiego, wszakże radzę, iako ten, którym otrzymał miłosierdzie, abym się wiernym stał etc.*

13. Dla czego ludzie w stan małżeński wstępują?

Pierwsza
przyczyna.

Za pierwszą przyczynę iest, aby człowiek na tym świecie w kłopotach, i przygodach rozmaitych będąc, łatwiey mógł w towarzystwie będąc z tak nierozdzielny przyjacielem, wszystko skromnie znieść, cieszyć się, i ratować

Druga.

w starości. Druga, dla potomstwa, nie żeby ie dziedzicami dóbr swoich zostawił, ale więcej żeby ie ku czci i chwale bożej wychował w wierze S. i nabożeństwie, o co się zawsze oni Oycowie święci, starali, iako mamy przykład o Tobiaszu; którego gdy Anioł nauczał, iakby mógł szatana złego moc odegnąć, tak do niego mówił: *Ukażęć, którzy to są, nad któremi diabelstwo przemoc może. Wezmiesz Panne z boiaźnią bożą, więcej chęcią dziełek, niżeli lubością zięty, żebyś w nasieniu abrahamowém*

Tob. 6.

w synach błogosławieństwa dostąpił. A tać téż była osobliwie iedna przyczyna, dla którój Pan Bóg na początku świata Małżeństwo ustanowił: i przeto bardzo ci grzeszą, którzy w Małżeństwo wstępują bez boiaźni bożey, tylko dla swoiěj lubości, iako koń albo muł którzy rozumu niemają, i nad takowemi ma zwiérzchność i moc diabelstwo. Także téż i owi bardzo ciężko grzeszą, którzy będąc w Małżeństwie różnymi sposobami do rodzenia dzieciak przeszkadzaia, przez to bezbożne mężobóystwo popełniaia. Trzecia przyczyna iest, iż po upadku pierwszych Rodziców naszych poczęła się namiętność rozumowi sprzeciwiać, pożądlivość rozumowi rozkazować, ciało duszy panować chce. Przeto kto zna krewkość swoię, i téy niezgody z ciałem swoiém cierpieć niechce, tego stanu małżeńskiego iako lékarstwa używać ma, aby grzechów cielesnych łatwiěj się ustrzegł. O czém Paweł Ś. tak naucza: *Dla uniknienia porubstwa niech każdy ma swoię żonę, a każda niech ma swego męża. Mąż niechay żonie powinność oddaie: także téż i żona mężowi. Żona niema w mocy ciała swego, ale mąż. Także i mąż niema w mocy swęy ciała swego, ale żona. Nieodmawiajcie ieden drugiemu: ehybaby z zezwolenia do czasu, abyście się modlitwą bawili: a za się wracaycie się do tegoż, aby was szatan nie kusił: dla waszěj nie-wstrzemiężliwości. A to mowie według folgowania, nie według rozkazania.* Wszakże i inne przy-

Trzecia przyczyna Małżeństwa.

1. Cor. 7.

czyny, które ludzie w Małżeństwie upatrują, iako upodobanie osób, iedney nad drugą, zachość domu, urodę, zostawienie dziedzica, nie mają przygany, ponieważ Sakramentowi Małżeństwa nie są przeciwnie. Bo w Piśmie S. Gen. 26. Patryarchy Jakóba nie ganią dla tego, iż Rachelę dla iey piękney urody wolał, niżeli Lią, mieć za żonę.

14. *Czemu starozakonne Małżeństwo, Chrystus Pan w nowym Zakonie do godności Sakramentu wywyższył?*

Iako z Małżeństwa, ile iest przyrodzone złączenie męża i białogłowy, rodzą się ludzie i wychowani bywają światu, tak też z tegoż Małżeństwa, ile iest Sakramentem, rodzą się ludzie i wychowani bywają ku prawdziwéy służbie Boga wszechmogącego Zbawiciela Pana naszego Chrystusa Jezusa. Albowiem, iż Chrystus chciał pokazać znak swéy wielkiéy miłości ku ludziom, i zostawić znak złączenia swóiego z Kościołem, nie przez co inszego tak wielkiéy tajemnicy świątobliwość chciał oznaymiec, tylko przez to męża i niewiasty święte złączenie. Albowiem, iż żadne powinnowactwo nie wiąże tak ludzi na świecie, iak Małżeństwo, i niemasz większey miłości i życzliwości iak między mężem a żoną: dla tego Pismo S. to bōskie Chrystusa Pana z Kościołem złączenie,

przez podobieństwo Małżeństwa nam przed o-
czy kładzie.

15. *Izali małżeństwo jest prawdziwym Sakra-
mentem nowego Zakonu?*

Iż Małżeństwo jest Sakramentem, zawsze Ephe: 5.
Kościół powszechny to trzymał z nauki Pawła
Ś. który tak do Efezów pisze: *Mężowie mają
miłować żony swoje, tak iako własne swoje cia-
ła: kto miłuje żonę swoją, sam siebie miłuje.
Albowiem żaden nigdy nie miał ciała swojego
w nienawiści, ale je karmi i żywi, tak iako i
Chrystus Pan Kościół swój. Albowiem jesteśmy
członkami ciała Jego, z ciała Jego i z kości Jego,
i dla tego opuści człowiek Ojca i Matkę swoją,
a przystanie do żony swojej, i będą dwa w ie-
dném ciele. Wielki to jest Sakrament, ale to
powiadam, w Chrystusie Panu i w Kościele. Co
tedy mówi Paweł Ś. iż Małżeństwo jest wiel-
ki Sakrament, tak się to ma rozumieć, iż mę-
ża i niewiasty złączenie, które sprawuje Pan
Bóg, jest, Sakramentem, to jest świętym znakiem
onego związku najsświętszego, którym się Chry-
stus Pan z Kościołem łączy. A iż to jest pra-
wdziwe i własne tych słów rozumienie, uka-
zuia to starożytni Doktorowie święci, którzy
to miejsce wykładali, co i Koncylium trydent-
ckie potwierdza. Jest tedy rzecz pewna, iż mę-
ża Chrystusowi Panu, a żonę Kościołowi Apo-
stół przyrównywa, a iż mąż jest głową niewia-*

Sess 21. de
Matrimon et
can. 1.

sty, iako Chrystus Pan iest głową Kościoła, i dla tego to bywa, iż mąż ma żonę szanować, a zaś żona ma miłować męża, i w uczciwosci mieć. Bo Chrystus umiłował Kościół, i sam siebie zań wydał, a zaś (iako tamże Apostoł S. naucza) Kościół iest Chrystusowi Panu poddany. A nadto, iż w tym Sakramencie znaczy się łaska boża, i bywa dana, (w czém się osobliwie własność Sakramentu zawiera) ukazują to słowa Koncylium trydentyckiego, kiedy mówi: *Łaskę, która onę miłość przyrodzoną wykonywa, i nierozdzielną iedność posila, i małzonki poświęca, sam Chrystus Pan, który najsławniejsze Sakramenta ustanowił i sprawił, swoją śmiercią nam zasłużył.* I przeto trzeba tego uczyć ludzi, aby wiedzieli, iż łaska tego Sakramentu to sprawuie, aby mąż i żona wespół się miłując, obcý i nierządny miłości nie szukali; ale żeby we wszystkich było *Małżeństwo pocziwe, i także niepokalane.*

Haebr. 19.

16. *W czémże różne iest Małżeństwo nowego Zakonu od pogańskiego i żydowskiego małżeństwa?*

W tém iest różne od pogańskiego małżeństwa, iż aczkolwiek poganie rozumieli, iż małżeństwo iest rzecz dobra i święta, i karali srogo cudzołostwa i nieczystości insze, i rozumie-
li że takowe wszeteczeństwa są przeciwko prawu i przyrodzeniu, iednak one ich małżeństwa

żadnéj mocy sakramentalnéj nie miały. Także Gen. 22.
i u Żydów; aczkolwiek daleko świątobliwiej
małżeństwa chowano, i bez wątpienia większą
świątobliwość one w sobie miały: albowiem
obietnicę mieli, iż w nasieniu abrahamowém
miały być narody wszystkie ubłogosławione, i
przeto mieli to sobie za rzecz pobożną potom-
stwo mieć, z którego się Chrystus Zbawiciel Pan
nasz narodzić miał, wszakże i te żydowskie
małżeństwa, prawdziwego Sakramentu własno-
ści nie miały.

17. *Po grzechu piérwszych rodziców naszych, u-
było co Małżeństwu na ozdobie i uszei-
wości, w iakiéy go był Pan Bóg na po-
czątku ustanowił?*

Bardzo ubyło, albowiem póki trwało przy- Gen. 4.
rodzone prawo (1), wiemy to, iż wiele by- Deut. 24.
wało ludzi, którzy zarazem wiele żon miewali
(2). Także i w Zakonie moyżeszowym dopu-
szczano rozwieść się z żoną za iaką przyczy-
ną, dawszy iéy list rozwodu, (3). Co wszy-

(1) Acz inż i na początku świata rzeczono: pod to-
bą będzie żądza twoja, pewnie nie nadprzyrodzona;
więc przyrodzona, i z członkami zrosła.

(2) Nie z chuci i żądz przyrodzonéy, ale z dozwo-
lenia boskiego, na pomnożenie rodzaju ludzkiego w
piérwiaszkach świata: albo ludu bożego w prawie moy-
żeszowém.

(3) To jest świadectwo rozwodu na piśmie.

- stko nowy Zakon zniósł, i Małżeństwo ku pierwszego stanu całości przywrócił. Albowiem iż natura Małżeństwa świętego nie może cierpieć wielożeństwa (aczkolwiek nie mają w tém nagany oni Oycowie święci, którzy za pozwoleniem bożem wiele żon mięwali) sam Chrystus Pan to potwierdza onemi słowy: *Dla tego człowiek opuści Oycę i Matkę, a przy żonie swojej zostanie się, i będą dwa w iednym ciele, i przeto już nie są dwa, ale iedno ciało.* Z których słów to się iawnie pokazuje, iż Małżeństwo tak iest od Pana Boga ustanowione, aby tylko dwóch a nie wielu osób, to iest, męża tylko a niewiasty było złączenie. Co téż i na drugiem mieyscu iasnie Chrystus Pan naucza, tak mówiąc: *Ktokolwiek opuści żonę swoją, a inszą poymnie, takowy cudzołoży. A ieżeli téż żona opuści męża swego, a poydzie za inszego, takowa cudzołoży.* Bo gdyby się godziło mężowi więcej żon mieć razem niż iedną, niewiem czemu by ten miał być cudzołóstwa winniéyszym, który by mając iedną żonę w domu, drugą poiał, aniżeli ów który opuściwszy pierwszą, drugą poymnie, zaczém ma być to, iż gdyby poganin mając wiele żon, według zwyczaju ziemi swojej, do wiary prawdziwéy nawrócił się, Kościół rozkazuje mu, wszystkie insze żony opuścić, a tylko pierwszą za prawdziwą a porządną żonę mieć.
- Matth. 19.
- Mar. 10.

18. M

N

sta v

by s

insze

powi

ia op

zwód

ga. C

Zona

postu

zelib

niech

że m

stwie

męża

mąż

ła.

raby

brac

się

19. J

D

to ta

kami

czynę

18. *Możesz związek małżeński przez rozwód być rozwiązany?*

Nie może. Bo gdyby po rozwodzie niewiasta wolna była od prawa Małżeńskiego, tedyby się ię godziło bez grzechu cudzołóstwa, inszego poiać. A iednak Chrystus Pan iaśnie powiada: *Iż każdy cudzołóży, który żonę swoją opuszcza, a drugą poymnie.* Przeto nie rozwód, ale sama tylko śmierć Małżeństwo targa. Co téż i Paweł S. potwierdza, gdy mówi: *Zona przywiązana iest do Zakonu* (to iest, do posłuszeństwa męża), *póki mąż ię żyje: a iezeliby zasnął mąż ię, wolna iest, kogo chce niech poymie, tylko w Panu Bogu; i na témże mieyscu mówi: Tym którzy są w Małżeństwie przykazuje nie ia, ale Pan, aby żona od męża nieodchodziła, a iezeliby odeszła, aby za mąż nie szła, albo żeby się z mężem poiednała.* I dał to Paweł S. na wolą niewieście, któraby za słuszną przyczyną opuściła męża, obrać sobie, albo za mąż nie iść, albo z mężem się poiednać.

Matt. 16.
1. Mar. 10.

Luc 16.
Cor. 7.

19. *Dla czegoż ten związek małżeński żadnym obyczajem nie może być rozwiązany?*

Dla tego, iż kiedyby się przez rozwód miało targać Małżeństwo, nigdyby między małżonkami pokoju i zgody nie było, i lada przyczynę nalezliby do rozwodu, a nieprzyiaciel

czystości i pokoiu szatan dodawałby w tym stanie materji do niezgody. A teraz gdy sobie człowiek rozważy, że chociażby z małżonkiem się rozwiódł i z nim nie mieszkał, przecie inszego pojąć nie może, nie zarazem się do gniewu i do niezgody porwie, a chociaż się to czasem trafi, że ie rozwiodą, a iedno z nich albo oboie długo bez małżonka być nie może, łącno się przez przyiacioły poiednaia, i do spólnego mieszkania zéyda. A druga, kiedyby rozwodem miało się rozwiązać małżeństwo, nie upatrowaliby ludzie nic inszego tylko bogactwa i urodę w stanie małżeńskim, i prędkoby małżonek małżonkę porzucił, gdyby wiedział, że może bogatszą i urodziwszą pojąć.

20. *Kiedy się rozwód stanie w Małżeństwie, mogą oni rozwiedzieni (1) Małżonkowie znówu z sobą mieszkać?*

Libr. 2. de
Adulter.
conj. cap.
6 et 9.

Mogą: i owszem małżonek ma do łaski przyjąć żonę, która żałuje za występki swóy. Albowiem tak S. Augustyn mówi: czemu mąż nie ma przyjąć do siebie żony, którą Kościół przyymnie? albo czemu żona mężowi cudzołownikowi żałującemu nie ma odpuścić, któremu już Chrystus Pan odpuścił? Bo iż Pismo zo-

(1) Przez rozwód tu rozumie się separacyia czyli rozłączenie dla słusznych przyczyn przez wyrok sądu kościelnego otrzymane.

wie tego głupim, który przy sobie żonę cudzołożną chowa, to się ma rozumieć o téj, która zgrzeszywszy, pokutować i plugastwa poprzestać nie chce.

21. *Co za pociechę odnoszą ludzie w stanie małżeńskim z tego Sakramentu?*

Troiakie są dobra w Małżeństwie świętém, potomstwo, wiara, i Sakrament. Naypiérwsze dobro, które Pan Bóg daie małżonkom, iest potomstwo, które się rodzi z własnéj i porządnej żony: co tak bardzo uważył Apostoł S. Paweł, iż téż powiedział: *Niewiasta będzie zbawiona przez rodzenie dżiatek*. A nie tylko to rozumieć mamy o rodzeniu, ale téż o wychowaniu, i o karności, przez którą się dżiatki w pobożności ćwiczą, i dla tego tamże Paweł S. przydaie: *Jeżeli będą trwać w wierze*. Pismo święte także upomina: *Jeżeli masz dżiatki, uczęże ie, a nachylaj z dzieciństwa*; czego nam przykład dali sami Oycowie święci, iako Tobiasz, Job, i inszych wielu, o których w Piśmie Ś. czytamy. Druga rzecz iest w Małżeństwie, wiara, nie owa którą na Chrzcie bierzemy, ale wierność nieiaka, którą mąż żonie a żona mężowi, tak spólnie przyrzekaia, iż ieden drugiemu w moc ciało swoje oddaie, i onego przyrzeczenia małżeńskiego obiecuie, nigdy niełamać. Co się łatwo pokazać może z onych słów, które piérwszy nasz Oyciec mówił, kiedy Ewę

1. Tim. 2.

Ecc. 7.

Wiara Małżeństwa.

żonę swoją brał, które téż Chrystus Pan w Ewangielii powtórzył: *Przeto człowiek Ojca i Matkę opuści, a przy żonie swojej zostanie, i będą dwa w iednym ciele.* Także Paweł Ś. mówi: *Niewiasta w mocy swojej ciała swego nie ma, ale mąż: tymże obyczajem mąż w mocy ciała swego nie ma, ale niewiasta;* i przeto w starym Zakonie bardzo srogie karania Pan Bóg na cudzołożniki postanowić raczył. Nadto potrzebuie tego wiara małżeńska, aby mąż i żona zostawali z sobą wspólny, świętę i czystę miłości, iako Paweł Ś. naucza: *Mężowie miłujcie żony wasze, iako i Chrystus Pan umiłował Kościół swój;* który on zaprawdę miał w wielkiej miłości, biorąc przed się nie swój własny, ale więcej małżonki swęj pożytek. Trzecie dobro albo dar od Pana Boga w Małżeństwie świętém iest to, iż iest Sakramentem, to iest onym związkiem Małżeństwa, który nigdy rozwiązać się nie może. Albowiem iako Paweł Ś. napisał: *Rozkazał Pan, aby żona od męża nie odchodziła, a ieżeliby odeszła, żeby tak bez męża została, albo się z mężem swoim poiednała, ażeby téż mąż nie opuszczał żony.* Bo ieżeli Małżeństwo (ile Sakramentem iest) znaczy Chrystusa Pana z Kościołem złączenie, tedy to być musi, iż iako Chrystus Pan z Kościołem swoim nigdy się nie dzieli, tak téż żona od męża, ile się związku Małżeństwa dotyczy, odłączona być nie może.

Matth. 19.

1. Cor. 7.

Eph. 5.

 Sakrament
 Małżeń-
 stwa Ś.
 1. Cor. 7.

ię dob
 że mu
 którzy
 nóg, a
 dział
 sługa
 aby m
 wi, ale
 nien m
 wać,
 wodzy
 próżno
 się, że

(powi
 aby i
 uczciu
 pozysk
 spraw
 daia,
 o to n
 na ser
 przed
 święte
 dzieie
 Tom

22. Co zapowinność iest każdego małżonka?

Naprzód to powinien mąż, aby żonę swoją dobrze i uczciwie chował, i pamiętał na to, że mu towarzyszką iest: i dla tegoż, iako niektórzy Oycowie święci nauczają, Ewa nie z nog, ale z boku męża była stworzona, aby wiedział mąż, iż żona iest mu towarzyszką, a nie sługą. Iako też nie iest stworzona z głowy, aby nie rozumiała, że iest Panią swemu mężowi, ale raczćy iemu poddaną. Do tego powinien mąż o czeladzi w domu swoim zawiadować, rządzić, opatrować, i każdego z nich na wodzy trzymać. Nadto przystoi mężowi nie próżnować; ale uczoną iaką robotą zabawiać się, żeby mógł uczciwie dom swój utrzymać.

I.
August. de
Civit.
Dei L. 12.
C. 36.
II.

III.

23. Żona co też powinna mężowi swojemu?

Piotr Ś. dostatecznie to opisał: *Niewiasty* (powiada) *niechay będą poddane mężom swoim, aby i ci którzy nie wierzą słowu bożemu, przez uczciwe obcowanie z żonami swemi, byli Panu pozyskani, patrząc na ich uczciwe i pobożne sprawy. Niewiasty niech się złotem nie okładają, ani zbyt niem ochędostwem zdobią: ale się o to niech starają, aby chowały czystość skrycie na sercu, w pokoiu i czystości ducha, który iest przed oblicznością bożą bogatym: iako też niegdy święte one Panie pokładając wszystkę swoją nadzieję w Panu Bogu, ubierały się chędogo i do-*

1. Petr. 3.
I.

Tom II.

stojnie, a mężom swoim poddane były, iako czytamy o Sarze, która była posłuszna Abrahamowi i zwała go Panem swoim. Nadto, powinna też żona dziatki wychować w nabożeństwie chrześcijańskim, gospodarstwa domowego pilnować, z domu gdzie niepotrzeba nie wychodzić, a gdy potrzeba, za wiadomością męża swego. Naostatek, naczem naywięcéy zależy małżeńskie złączenie, ma zawsze na to pamiętać Małżonka, iż po Panu Bogu, nikogo więcéy nad męża swego miłować nie ma, ani na deń nikogo więcéy nie szanować: a we wszystkiém, cokolwiek nie iest przeciwko Panu Bogu, powinna go słuchać z ochotą.

24. Co téż mamy rozumieć o obrzędach Małżeństwa świętego?

Wszystkie ceremonie, które pospolicie w Kościele, bożym ludzie zachować mają, którzy wstępują w stan małżeński, opisało dostatecznie Koncylium trydentyckie, przeto ztamtąd może to każdy wiedzieć.

25. Pokątne, skryte Małżeństwa sąli ważne?

Wszystkie Małżeństwa, które nie bywają przy bytności Plebana, albo drugiego Kapłana za plebanowém albo biskupiém dozwoleńiem, i przy pewnéy liczbie świadków, nie są ważne. Ktemu potrzeba ludziom opowiadać często, które

rzeczy przeszkadzaia do Małżeństwa albo które go bronia. O czém iż bardzo wiele ludzi nuczonych pisało, także i Koncylium święte trydentckie dostatecznie opisało to wszystko, z tamtąd każdy może mieć dostateczną o tém naukę. Ztąd się pokazuje, iż z wielkiem przygotowaniem mają chrześciani do małżeństwa przystępować, iako do Sakramentu. O czém mamy wiele przykładów Oyców świętych w starym Zakonie, iż oni z wielką pobożnością i czystością serdeczną w stan Małżeński wstępowali, aczkolwiek one Małżeństwa ich takowey zacności sakramentalney nie miały: iednak rozumieli, iż z wielką świątobliwością ma być Małżeństwo przyjmowane.

25. *Potrzebaż przyzwolenia Rodziców do Małżeństwa synów lub córek swoich?*

W starym Zakonie Rodzice zawsze synów swoich w stan małżeński wydawali, i przeto téż Paweł Ś. daie znać, iż za wolą Rodziców trzeba przypuszczać Małżeństwo, onemi słowy gdy mówi: *Kto za mąż daie córkę swoją dobrze czyni, a kto nie daie, ieszcze lepiéy czyni.* Dla tego upominać potrzeba i przestrzegać, aby nikt bez woli i wiadomości Rodziców swoich w stan małżeński nie wstępował.

27. *Co za nauka ma być dana Małżonkom o używaniu Małżeństwa?*

Bardzo potrzeba o tém obyczajnie i ostro-

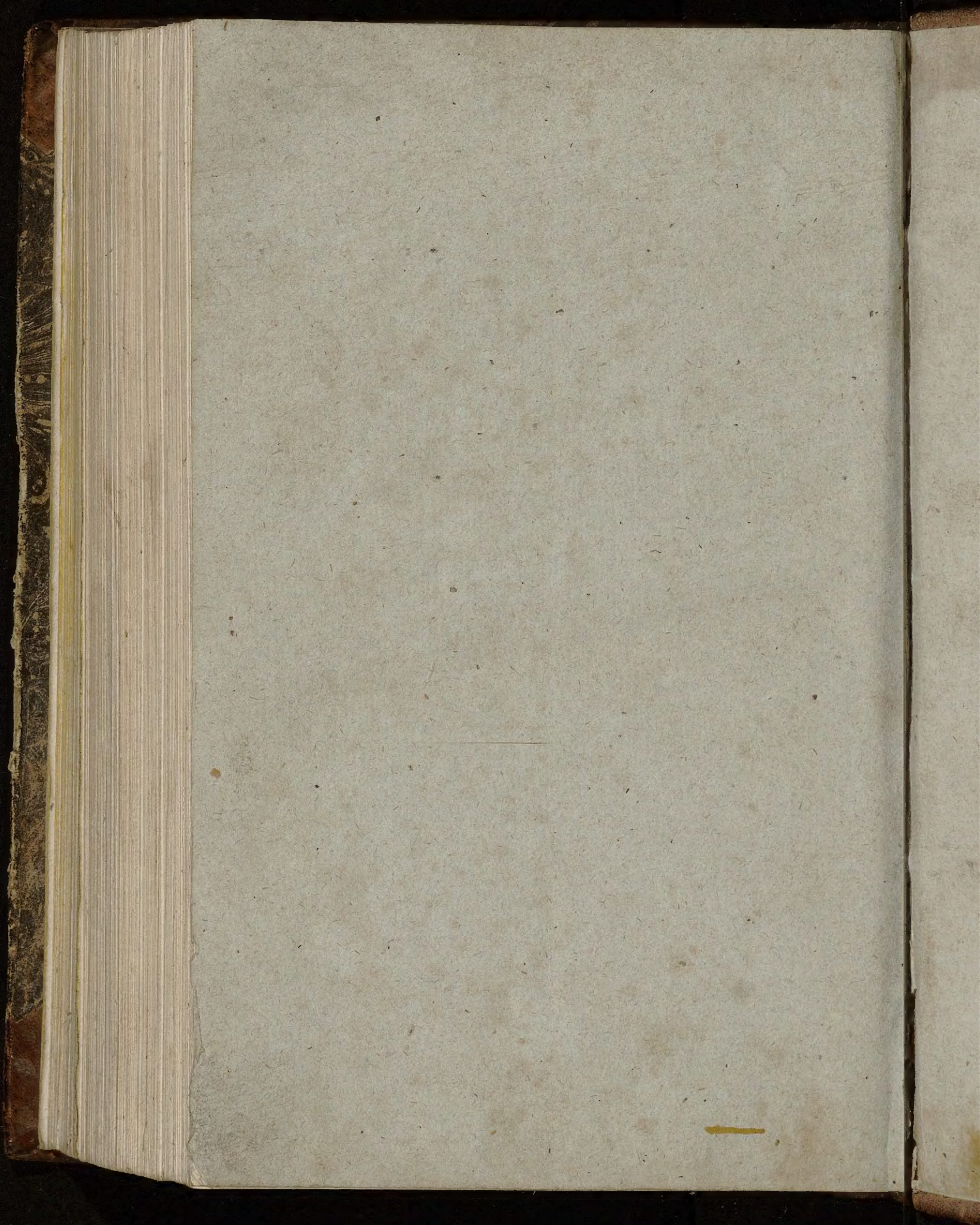
żnie na Kazaniu mówić, aby się uszy wsty-
dliwe i serca pobożne nie obrażały, ażeby te-
go ludzie w śmiech nie obracali. Bo iako mo-
 Psal. 11. *wa pańska jest mowa czystą*, tak też przystoi
słowo boże o Małżeństwie świętém poważnie i
uczciwie powiadać. Przeto dwóch rzeczy oso-
bliwie mają o tém uczyć ludzi Kaznodzieie.
Naprzód, iż nie dla cielesnéj rozkoszy ma być
Małżeństwo, ale go używać mają w boiaźni bo-
żéj, tak iako się przed tém opisało, i pamię-
 1. Cor 7. tać na to, co Paweł S. naucza: *Którzy mają*
 Libr. 1. con. *żony, niechay tak będą, iakoby ich nie mieli*; i na
 Jovin. to co Hieronim S. powiada: człowiek mądry
bacznie ma żonę miłować, nie cielesnym afe-
ktem, i ma mieć namiętności swoje na wodzy.
 Druga. Albowiem niemasz nic sprośniejszego tylko tak
miłować żonę, iako cudzołożnicę. Druga, przy-
stojna rzecz jest, aby czasem małżonkowie
wstrzymali się od sprawy małżeńskiéj, iak w
ten czas, kiedy się pilnie Panu Bogu modlić ma-
ją: a osobliwie na trzy dni przed przyięciem
Najświętszego Sakramentu, także i w poście. Bo
zatem doznają, iż onych darów, które Pan Bóg
w tym stanie daie, tém więcéj z łaski swoiéj
pomnażać im będzie, a żyjąc pobożnie, nie tyl-
ko ten żywot doczesny spokojnie przeżyją; ale
też za łaską bożą, onego wiecznego żywota do-
stapiają.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.

Wolno drukować w Warszawie, d. 12 Września 1827.

J. K. Szaniawski, R. S. D. Jlny W. P.

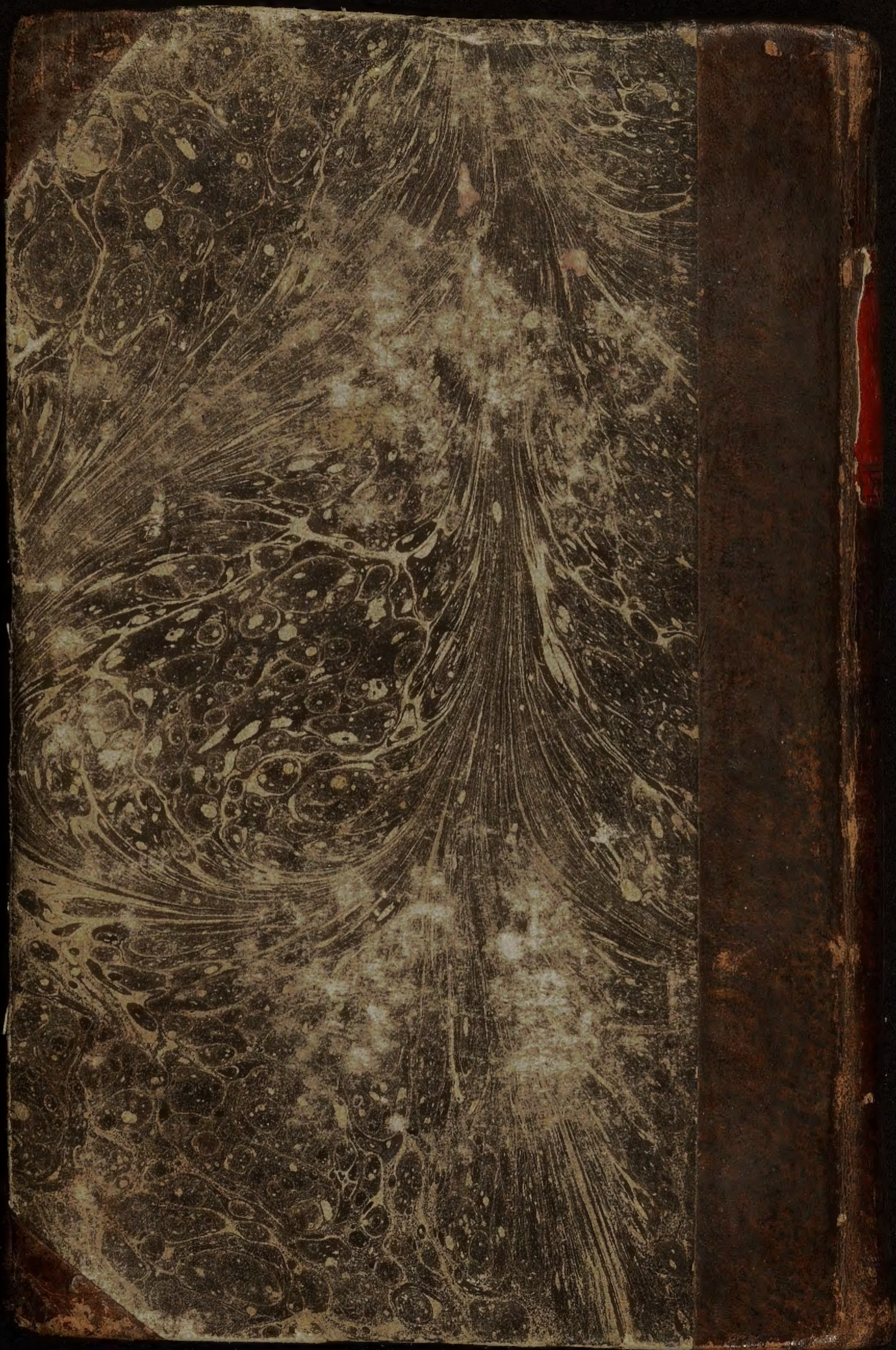
maitem.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0029337



KATECHIZM

RZYMSKI

I. II. III.